

Dodatek do Nr. 13. „Przewodnika Kółek rolniczych“ z dnia 1. lipca 1904.

XXI.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1903.



273

70

LWÓW 1904.

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA WE LWOWIE
E. LINDEGO S.

XXI.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1903.



273

Biblioteka Jagiellońska



1002219955

LWÓW 1904.

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA WE LWOWIE, LINDEGO 8.

2

ata
się
ej

st
+
c



st
+
c

IP
wi

63117

III 21 (1903)



Towarzystwo Kółek rolniczych, którego działalność w roku 1903 przedstawiamy niniejszem 21-em sprawozdaniem, jest bezsprzecznie wybitną organizacją, o coraz większem znaczeniu i wpływie. Zapuściwszy korzenie po wszystkich powiatach od Szląska aż do granic Bukowiny, oddziałuje na przeszło tysiąc gmin kraju, utrwała w nich swój byt, a ponadto coraz to nową miejscowość wciąga do pracy nad poprawą materialnego bytu i włościąńskiej ludności. Ucząc zaś tej pracy na pożytek jednostek i na pożytek kraju, usuwa zastarzałe nałogi, wyplenia zakorzenione wady i wpływa tem samem na podniesienie duchowe swych członków, na uszlachetnienie obyczajów, na szerzenie się zdrowych obywatelskich pojęć.

Towarzystwo potężnieć musi, bo przy swych celach zyskuje propagatorów i wśród warstw wyższych i u dołu w gronie tych, dla których pracę podjęto. Im więcej wśród sfer wykształconych krzewić się poczyna przekonanie, że tylko rzeczywistą, gorliwą i żmudną pracą u podstaw stworzyć można siłę narodu, taką, aby wyrobiła należne nam uznanie i poważanie, tem łatwiej znajdujemy zwolenników naszego Towarzystwa, bo każdy, kto się z jego dążnościami i środkami działania zapozna, musi uznać w naszej instytucji silną dźwignię, posuwającą nas do upragnionego celu. I gdy tak wśród wyższych z rozumowych względów, ze słusznego oceniania stosunków zyskujemy — choć z wolna — współpracowników w naszym działaniu, to u dołu znów nie tyle głębokie zastanowienie, ile raczej odczucie, że Kółka rolnicze do dobrych i pożytecznych rzeczy nakłaniają, jedna nam szczerych przyjaciół, skorych i ochoczych do popierania naszych usiłowań, do szerzenia naszych stowarzyszeń.

Z roku na rok zatem umacniając dawne placówki i zyskując nowe, opieramy się obecnie, jak poniżej podane daty sprawozdania wykazują, na 44054 członkach. Zastęp ten ludzi, korzystających z usług naszej instytucji, jest już liczbą swą znamienity. A te tysiące członków nie gnuśnią w wygodnej bezczynności, lecz poczuwając się do obowiązków i prac, wskazanych statutem, ożywioną działalnością dają dowody ruchliwości i zrozumienia swych zadań. A więc najpierw zebrania — jeden z najważniejszych środków i sposobów działania Kółek rolniczych. Odbyło się ich ogółem po Kółkach rolniczych w ciągu 1903 r. 16944. A choć może nie na każdym z nich padały obficie ziarna, z których same pełne kłosa wyrastają, to wina główna w tem, że po bardzo wielu gminach wytrawnych siewców nam braknie.

Faktem jest, że ludność nasza wiejska chętnie się garnie na zebrania celem omawiania swych gospodarskich i ekonomicznych potrzeb, że żadna jest pouczeń, że chętnie chce rozszerzyć zakres swej wiedzy, więc z zebrań tych osiągnąć moglibyśmy stokroć większe korzyści, gdyby w każdej miejscowości w osobach, do tego obowiązkiem społecznym powołanych, Kółko rolnicze znaleźć mogło swych naturalnych mentorów i opiekunów. Nie na karb stowarzyszenia zatem kłaść trzeba winę, jeżeli ten lokalny wybitny środek działania, jakim są zebrania, tu i ówdzie był w zaniedbaniu, lub nienależycie został wyzyskany. Kto zarzut pod tym względem zamierza podnieść, niech wnuknie wpierw w siebie i zbada, czy dla lubej wygody, z niechęci, lub uprzedzenia nie ominął stojących dla niego otworem drzwi

stowarzyszenia, czy nie zaniedbał pracy nad usunięciem zlego, które go raz i drugi przez to nie stał się współwinnym tej winy, którą jako ciężki argument przeciw Towarzystwu chciałby wytoczyć.

Pewnie, że nie przyniosły te zebrania tyle, ile byśmy sami chcieli, utrzymując jednak ciągły kontakt z Kółkami, mamy na to dowody, że przez nie niejednokrotnie na dobra myśl się przyjęła, niejedno ulepszenie dotarło do gminy, nawet tam, gdzie sami włościanie zdani są na siebie. Nie mogąc czerpać porady ze słowa żywego, zasięgali rad i wskazówek do działacza z organu Towarzystwa „Przewodnika Kółek rolniczych“ i innych pism oraz z książek, znajdujących się w ich biblioteczkiach: — Potrzebę czytania odczuwa nasz lud coraz więcej, a Kółka rolnicze potrzebują w wydanej sposobie przynają zadość. Ogólna liczba czasopism, dochodzących do 954 Kółek rolniczych, które sprawozdanie za r. 1903 nadesłały, sięga poważnej liczby 2445. W biblioteczkiach zaś Kółek rolniczych znajduje się 65467 książek. Na polu szerzenia oświaty ludowej Towarzystwo nasze nie jest bez znaczenia. Przy tem z radością podnieść musimy, że przy Kółkach rolniczych wytwarzają się poczyna doskonalszy typ ludowych biblioteczek, to jest takich, które nie opierają się wyłącznie na darzeniach, otrzymanych w darze, lecz powiększają się za pieniądze, złożone przez członków, lub wyznaczone z dochodów ich przedsiębiorstw. Stwierdza to najlepiej fakt, że za pośrednictwem Zarządu głównego zakupiono w ciągu 1903 r. za 514 koron książek, jak to zamknięcia rachunkowe wykazują. Nie wysoka to wprawdzie kwota, jednak widzimy z niej, że przez Kółka rolnicze poczyna lud łączyć na książkę, na rzecz, którą przez długie lata tylko w darze zwykł był przyjmować.

Wielki zastęp członków, poważna cyfra zebrania, tysiące czasopism i dziesiątki tysięcy tomów w biblioteczkiach nie świadczą jednak jeszcze o sile i wydajności Towarzystwa. Żywotnem jest stowarzyszenie wtedy, gdy na cele, wyznaczone mu statutem a wskazane miejscowymi jego stosunkami, umie i chce ponosić ofiary, gdy w zrozumieniu swych zadań nie cofa się przed nakładem, gdy z kieszeni swych członków zaczerpnąć zdoła fundusze na swe potrzeby.

Dziwna rzecz, że mimo cyfr, które poniżej podamy, pod tym względem spotykał Towarzystwo nasze zupełnie nieusprawiedliwiony zarzut bierności. Powtarzany niestety przez długi szereg lat tak się już utarł, że dla wielu zdaje się już być niezbitym pewnikiem. A jednak, jak wymownie przeczą temu cyfry.

Z ogólnego zestawienia sprawozdań, nadesłanych przez Kółka rolnicze, wynika, że złożyły one z kieszeni swych członków poważną kwotę 380974 K udziałów na swe przedsiębiorstwa. Uznawszy, że przedsiębiorstwa te są dla nich konieczne, nie stworzyły ich Kółka rolnicze ani subwencyami państwowymi ani krajowymi, lecz przedewszystkiem tym funduszem, którego członkowie dostarczyli. Prawda, że w licznych wypadkach ofiarność obywatelstwa i duchowieństwa, a często bardzo i zamożniejszego włościaństwa zasilila skromne zakładowe fundusze darami i pożyczkami, udzielonemi na dogodnych warunkach, jednak była to tylko pomoc, a podstawę, na której się przedsiębiorstwo oparło, tworzyły udziały członków. Tak samo tylko pomocą jest fundusz, wyznaczony przez Wysoki Sejm na bezprocentowe pożyczki „dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych“. Wynosi on obecnie 68000 K, a więc tylko 17.85% udziałów złożonych przez Kółka rolnicze, przy czem uwzględnić należy, że z funduszu tego Wysoki Wydział krajowy udziela pożyczek również czytelnikom „Proświty“.

W rachubę wzięć należy, że w wysokości udziałów zachodzić muszą corocznie fluktuacje. Gdzie powstaje dopiero przedsiębiorstwo, tam członkowie wysilić się muszą na znaczniejsze wpłaty; gdzie już był swój ugruntowało i wytworzyło sobie rezerwy, tam członkowie przeprowadzają redukcję udziałów, szczególnie wyższych, albo zwracają udziały członkom w całości. Cyfra udziałów przez nas podana odnosi się zatem tylko do chwili obecnej. Gdyby wzięto w rachubę wszystkie kwoty udziałów, które członkowie Kółek od powstania pierwszego Kółka rolniczego złożyli, z pewnością przekroczylibyśmy milion koron. Nie zaimponuje cyfra ta obcym, lecz ci, co znają stosunki krajowe, co wiedzą, jak trudno u nas wśród ubogiej ludności o grosz, jak trudno wobec niskiego stosunkowo poziomu oświaty i niewyszkolenia w zbiorowej pracy znaleźć chętnych do ponoszenia ofiar na wspólne cele, ci uznać muszą, że w tym kierunku niezwykle osiągnęliśmy wyniki.

Ogólnie znaną to rzeczą, że sklepy po miastach (stowarzyszenia spożywcze), zbliżone bardzo swym charakterem do przedsiębiorstw Kółek rolniczych, albo tylko z wielkim trudem wegetują, albo co gorsza po krótkim czasie upadają, mimo, że do ich kierownictwa, prowadzenia i kontroli powołać było można osoby z odpowiednim zasobem wiedzy. Powodem tego głównie to, że ze wszystkich przed-

siębiorstw spółko interes handlowy jest bezwarunkowo najtrudniejszy do prowadzenia jako zależny od całego szeregu zasadniczych warunków i od mnóstwa drobnych lecz ważnych czynników. W powikłanym tym mechanizmie, gdzie każde kółeczko wpływa na ruch całości, muszą poszczególne sprężyny funkcjonować należycie i we właściwym czasie, bo inaczej zarodek upadku rozwija się z nieubłaganą szybkością.

Z powodu tych trudności ani we Francji, ani w Niemczech, ani w Austrii po innych jej krajach koronnych nie propagowano spółkowych sklepów przy stowarzyszeniach rolniczych, by bardzo prawdopodobne ich niepowodzenia nie wpłynęły ujemnie na członków i nie odstręczały ludności od zawiązywania innych spółek, znacznie łatwiejszych do prowadzenia. U nas Kółka rolnicze pod naciskiem stosunków musiały się jednak podjąć tego trudnego zadania i co ważniejsza, musiały stworzyć te przedsiębiorstwa własnymi siłami.

Ten wybitny objaw samopomocy tem zaszczytniejszy dla Towarzystwa, że obawy, jakoby przedsiębiorstwa takie nie zdołały się utrzymać, w przeważnej mierze okazały się płonne. Mieliśmy przy przedsiębiorstwach rolniczych niejedno niepowodzenie do przebycia, niejednen ubytek do zaznaczenia, jednak obok tych smutnych dat, jakże krzepiącym jest wynik zestawień z tegorocznych sprawozdań, iż Kółka rolnicze własną zapobiegliwością zapewniły sobie posiadanie własnych budynków wartości 559571 koron. Własnym trudem i własnym nakładem zdobyte wnoszą się już po stukilkudziesięciu miejscowościach kraju domy i ółek rolniczych, które tworzą miłą ostoję nietylko dla swoich członków, lecz przyjmują pod swój dach inne spółki i stowarzyszenia, pracujące dla dobra i oświaty ludu.

A nawet choćby i tego dorobku w domostwach nie było, czyż pominąć można doniosłość faktu, że wskutek przedsiębiorczości Kółek obrót towarowy na kilkanaście milionów koron rocznie przeszedł w ich ręce¹⁾. Gdyby nie udziały złożone przez członków Kółek rolniczych, gdyby nie dążność naszych stowarzyszeń zaradzenia sobie własnymi siłami przeciw wyzyskowi, i ten obrót handlowy i pożytek z niego płynący pozostałyby i nadal w zupełnej od nas niezależności. A pożytek jest i materialny i duchowy. Obniżenie cen, polepszenie jakości towaru, powstrzymywanie ludności od ciągłych wyjazdów do miasteczek, postęp w czystości po wszystkich wiejskich lokalach sklepowych, nastęczenie nowej gałęzi zarobkowania — to jedna strona korzyści, dająca się obliczyć w cyfrach; obok niej o wiele doniojszego znaczenia jest pożytek, który osiągnięto przez wykazanie ludowi, że zbiorowo nawet wśród bardzo trudnych stosunków osiągnąć się dadzą pomyślne wyniki, byle nie szczędzono dobrej woli i skrzętnej pracy i byle było zaufanie we własne siły.

Wszystko to tworzy wydatną pozycję aktywów Towarzystwa i zapewne wartością swą przewyższa dość pokaźne kwoty, które „bierne“ nasze Towarzystwo przez podstawowe swe organizacje na cele użyteczności publicznej przeznaczają. Już w sprawozdaniach z dwu poprzednich lat przytaczaliśmy dokładne daty o ofiarach składanych przez Kółka rolnicze na potrzeby kościołów, na szkoły, na wsparcia i stypendya dla uczniów, na biedną dźiatwę szkolną, na przeróżne naglące potrzeby lokalnej natury. Wynosiły one w r. 1901 kwotę 33736 koron, a w r. 1902 kwotę 25755 koron, według sprawozdań zaś nadesłanych za r. 1903 złożono 24287 koron. Wiele z tych ofiar to ważne inwestycyjne nakłady z myślą przysporzenia ludowi nowych korzyści. Dość dla przykładu przytoczyć z ostatniego roku datkę Kółka rolniczego w Rybnej w kwocie 600 koron na założenie mleczarni spółkowej lub wyznaczenie z funduszu Kółka rolniczego w Woli radziszowskiej kwoty 300 koron na zakupno buhaja. Z pnia Kółka rolniczego rozwija się w ten sposób nowa owoconośna gałąź.

Im więcej dojrzewają Kółka rolnicze, tem szersze też obejmują horyzonty. A co nas niewymowną pociechą napełnia, to to, że po za zadaniami i potrzebami czysto lokalnej natury dostrzegają coraz widoczniej znaczenie centralnej organizacyi, że przekonują się o jej pożytku i że w uznaniu tego coraz liczniej zapisują się na członków wspierających Towarzystwa celem zadokumentowania spójni, istniejącej między nimi a Zarządem głównym, mimo, że statut do tego ich nie zobowiązuje.

O postępie pod tym względem świadczą najwymowniej następujące zestawienia :

^{*)} Dokładnej cyfry obrotu, o ile dotyczy wszystkich Kółek, niestety podać nie możemy, lustracye jednak, przeprowadzone w r. 1903 w 196 sklepach Kółek rolniczych, wykazują na podstawie zupełnie pewnych danych, stwierdzonych przez lustratorów, kwotę 4,599.890 K, a więc prawie 5 milionów. Gdy przyjmiemy ogólną liczbę sklepów, istniejących przy Kółkach rolniczych, tylko na 600, to podana przez nas wyżej kwota nie jest wcale za wysoka,

Rok	Ilość Kółek zapisanych na członków wspierających.	Kwota przez nie złożona.	Ogólny wpływ z wkładek członków wspierających.	Procentowy udział Kółek w wkładkach.
1898	15	172 K	1366 K	12·6 ⁰ / ₀
1899	36	292 „	1510 „	19·3 ⁰ / ₀
1900	70	646 „	1626 „	39·6 ⁰ / ₀
1901	121	999 „	2405 „	41·5 ⁰ / ₀
1902	221	1785 „	3696 „	48·3 ⁰ / ₀
1903	291*	2410 „	4121 „	58·5 ⁰ / ₀

Wzrastająca dobrowolna ofiarność przekonała Zarząd główny Towarzystwa, że nadeszła chwila, w której zażądać można od Kółek rolniczych już nie ofiar, lecz obowiązkowych opłat. Wniosek o zmianę statutu w tym kierunku postawiony zostanie na tegorocznej Ogólnej Radzie w Przemyślu.

Oprócz wkładek członków wspierających w kwocie 2410 K. wpłaciły Kółka rolnicze do Kasy Zarządu głównego w ciągu 1903 r.: 1) Tytułem prenumeraty za Przewodnik Kółek rolniczych 2014 K¹⁾ 2) Tytułem zwrotów za koszta lustracji ich przedsiębiorstw 1090 K²⁾. 3) Tytułem zwrotów za zboże dostarczone do pól doświadczalnych 1446 K. 4) Tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych przy pośrednictwie w zakupach maszyn i narzędzi rolniczych 716 K. 5) Tytułem dobrowolnych opłat po 20 h. od każdego członka – które wpływać poczęły, zaledwie tylko myśl tę w Przewodniku poruszono — 224 K. Razem zatem wpłaciły Kółka rolnicze do kasy Zarządu głównego 7900 K., co wynosi 13·5% krajowych i rządowych subwencji, otrzymanych przez Towarzystwo w ciągu 1903 r. Procentowy ten udział podstawowych organizacji w kosztach centralnego ich zarządu dorównuje zupełnie a może nawet przewyższa procentowy stosunek, jaki istnieje między własnymi dochodami a subwencjami obydwu krajowych c. k. Towarzystw: gospodarskiego we Lwowie i rolniczego w Krakowie.

Przystępują prócz tego Kółka rolnicze w charakterze członków do c. k. Towarzystw gospodarskiego i rolniczego, do Towarzystw chowu drobiu, mają swe udziały w Związku handlowym Kółek rolniczych i w powiatowych Spółkach jak w Samborze, Tarnobrzegu, Sanoku, Sokalu.

Ze wszystkich dat, powyżej przytoczonych, wynika niezbicie, że Kółka rolnicze nie zasilają się funduszami, pochodzącymi z zewnątrz, lecz że przeciwnie są one wyraźną asocjacją, wyłącznie na samopomocy opartą, która nakładem pracy i pieniędzy swych członków osiągnąć się stara te cele, które statut wskazuje. Fakt taki najlepiej cyframi da się wykazać, a że cyfry znów o wiele prędzej uchwycić się dadzą w działalności handlowej, niż w rolniczej, więc na nich głównie się oparliśmy. To jednak niech nie służy za podstawę twierdzeniu, że w handlu główny punkt działania upatrujemy. Obecnie działalność rolnicza Kółek prześciga już swem znaczeniem stronę handlową, lecz oszacowanie jej niestety nie jest możliwe w cyfrach i w krótkim zestawieniu.

Jak silnie rozbudził się ruch rolniczy wśród Kółek rolniczych, jak wydatnie oddziałują nasze stowarzyszenia na poprawę stosunków gospodarskich małej własności, o tem świadczą szczegółowe sprawozdania z działu rolniczego. Jako wybitny objaw zrozumienia sprawy przez członków Kółek rolniczych przytoczymy tutaj dla przykładu tylko to jedno z zakresu rolnictwa, że Kółka rolnicze, uznając znaczenie doborowego, przez Stację doświadczalną zbadanego nasienia zakupiły w bieżącym roku za pośrednictwem Zarządu głównego 64.276 kg. czyli prawie 6¹/₂ wagona nasienia koni-czyny czerwonej za kwotę 99·720 koron. Wynik ten pełen doniosłego znaczenia dla krajowego rolnictwa tylko zbiorową pracą i wpływem Kółek dał się osiągnąć. Jeżeli w tym jednym kierunku rady i wskazówki Zarządu głównego taki posłuch u podstaw znalazły, to wnioskować można, że i w tych działach, które liczbowo określić się nie dadzą, rolnicza działalność Kółek jest tak samo intensywna.

Jeżeli zatem zarzut bierności, to jest opierania się na subwencyach, ma być koniecznie utrzymany, to nie może on dotyczyć żadną miarą poszczególnych Kółek rolniczych, lecz chyba tylko odnosić się może do centralnego organu Towarzystwa, do Zarządu głównego. Tak, Zarząd główny za-wdzięcza fundusze, którymi rozporządza, w wysokości 85% swych dochodów zasiłkom państwowym

¹⁾ Ogółem z prenumeraty wpłynęło według zamknięć 4140 K.

²⁾ Zwrociły prócz tego Spółki handlowe w Dembicy i Bołszowcach 234 K; zwrotów tych, uwzględnionych w zamknięciu, nie bierzemy tutaj w rachubę, gdyż wymienione Spółki nie należą do naszego Towarzystwa.

i krajowym. Jednak ten Zarząd główny to nie żadna zbytkowna ozdoba organizacyjnego gmachu, to nie kopia służąca do jego upiększenia, lecz źródło, skąd biją wytyczne prac dla Kółek rolniczych, skąd idzie ożywczy prąd impulsu i zachęty. Tam jest głowa organizacji, co obmyśla sposoby działania, co otrzymane skromne zasiłki jak najpożyteczniej zużytkować się stara, co czuwa nad dobrem całości i strzeże ją od wykołajeń i zbroceń, tam ręka, rozciągająca opiekę i kontrolę i siejąca ziarno na pola, dotąd odłogiem leżące.

Stamtąd krzewi się ducha samopomocy, stamtąd umacnia się słabsze organizacje a ruchliwsze zachęca do nowych czynności, stamtąd uczy się zespolenia sił i utrzymania ich w skupieniu, stamtąd nagina się członków do pracy na pożytek własny i społeczeństwa, stamtąd przysparza się krajowi czynnych obywateli. Pod wpływem Zarządu głównego tyle zdrowych ziarn się rozsiewa, tyle pożytecznych myśli wchodzi w wykonanie, że śmiało powiedzieć możemy, że subwencje nam udzielane nie są ani zapomogą ani darem, lecz inwestycją, która z lichwą rządowi i krajowi się zwraca. Dążąc nieustającą nateżoną pracą na polu oświaty, handlu a przede wszystkim rolnictwa do podniesienia dobrobytu włościańskiej ludności, wskazując jej z widocznym skutkiem środki, którymi cel ten osiągnąć może, wzmagamy bezsprzecznie siłę podatkową mieszkańców, a to przecież wobec rosnących coraz więcej różnych potrzeb kraju i państwa niepoślednie dla ogółu ma znaczenie.

Centralna organizacja tylko tam z opłat podstawowych organizacji da się utrzymać, gdzie powstała za ich impulsem, gdzie u dołu wyrobiło się przekonanie o korzyściach zespolenia. Możliwe to w społeczeństwach o ogólnej kulturze wyższej niż nasza, możliwe w stowarzyszeniach, których członkowie rekrutują się z warstw zamożniejszych i w pracy ekonomicznej wyszkolonych, możliwe wtedy, gdy wszystkie podstawowe organizacje mniej więcej na tym samym stopniu rozwoju się znajdują i dość są zasobne, by mogły ponieść ofiarę na ogólne cele. Rozwój naszego Towarzystwa był zupełnie inny, bo nie Kółka rolnicze wytworzyły sobie Zarząd główny, lecz Zarząd główny starał się o wytworzenie Kółek; bo nie Kółka zakreślają nam kierunek i zakres czynności, lecz my Kółkom wytyczamy drogi, którymi do celów, wskazanych statutem, podążać mają. Powodów, dla czego tak dotąd być musiało, przytaczać nie będziemy, [bo każdy, obeznany ze stosunkami krajowymi, zna te powody dokładnie. Towarzystwo nasze nie tworzy jakiegoś niezwykłego wyjątku pod tym względem. Przecież dla przykładu i „Patronat Spółek oszczędności i pożyczek“ jest tak samo naprzód utworzoną centralą dla Spółek, które dopiero powstać miały lub mają, przecież i on nie jest utrzymywany kosztem Spółek, lecz opiera się wyłącznie i jedynie na funduszach krajowych.

Zadanie, które w Towarzystwie Zarząd główny z pomocą organizacji Zarządów powiatowych i z pomocą swego biura ma do spełnienia, jest przede wszystkim wychowawcze. Zarząd główny jest poniekąd nauczycielem Kółek rolniczych i ich członków. A jak na wychowawcę nie łoży nakładów młodzież, jego opiece powierzona, tylko jej rodzice, względnie w ich zastępstwie gmina i kraj, tak samo kosztów kształcącej działalności Zarządu głównego nie mogą ponosić Kółka same, bo w swych zawiązkach ani potrzeby tego wychowawczego organu należycie nie rozumieją, ani mu środków na taką działalność, jaka potrzebom odpowiada, dostarczyć nie mogą. Chcąc utrzymać naszą szkołę, wychowującą do asocjacyjnej pracy i rozszerzającą zakres wiedzy rolniczej wśród włościan, (a do szkoły tej garnie się z roku na rok coraz większy zastęp uczniów, coraz więcej łaknący pouczeń i coraz więcej potrzebę ich odczuwający) musimy mieć koniecznie pomoc z zewnątrz. Poskąpić zaś jej nie powinni nam ci wszyscy, którzy rzeczywiście i szczerze pragną przez oświatę, zapobiegliwą pracę i skuteczne sił zespolenie podnieść dobrobyt ludności włościańskiej.

Uznał to Wysoki Wydział krajowy, przedstawiając w r. 1903 wniosek o podwyższenie subwencji dla Towarzystwa, uznał Wysoki Sejm, wotując wyższe zasiłki i wnosząc rezolucję do Wysokiego Rządu, by z państwowych funduszków w równej mierze poparł Towarzystwo Kółek rolniczych. Składając za ten dowód łaskawości dla Towarzystwa wyrazy głębokiego i wdzięcznego podziękowania, zapewniamy, że udzielona pomoc, dając nam środki działania do ręki, zachęci ten wielki zastęp osób, poświęcających ochoczo swój czas i swą pracą dla dobra Towarzystwa, do tem gorliwszej działalności na pożytek kraju,

*

*

*

Działalność Zarządu głównego w różnych rozwija się kierunkach, więc tu ją w krótkości w głównych zarysach streścimy, zostawiając wyczerpujące przedstawienie szczegółów odnośnym działaniem sprawozdania.

Zaniedbany stan gospodarstw włościańskich, mała w stosunku do innych krajów koronnych wydajność jednostki powierzchni skierowały naszą uwagę przede wszystkim na sprawy rolnicze. Mając w naszym gronie wybitne siły fachowe do kierownictwa tych spraw i rozporządzając w biurze naszym teoretycznie i praktycznie wykształconymi rolnikami, rozpoczęliśmy od roku 1899 cały szereg prac, mających za zadanie poddać włościańskiej ludności drogi i sposoby, którymi lepsze wyniki na posiadanym kawałku gruntu uzyskać może.

Ponieważ zaś Towarzystwo nasze nie składa się z takich członków, którzy już umieją na roli pracować odpowiednio do postępów wiedzy rolniczej, lecz jednoczy tych, co się uczyć dopiero muszą tej pracy, przeto wyszukać musieliśmy praktyczne sposoby działania, pozwalające nam wciągnąć mało-rolnego gospodarza do czynnego uczestnictwa w pracy, na użytek jego obmyślanej. Zostawiając w rękach naszych tylko kierunek i kontrolę pracy a pracę samą (jednak z dokładnym wyjaśnieniem, do czego ma służyć) oddając do wykonywania temu, co z niej owoce miał ciągnąć, musieliśmy rozbudzić ciekawość i zainteresowanie naszych współpracowników a nawet ich sąsiadów. Korzystając zaś z tego rażącego bodźca liczyć mogliśmy na to, że wykonywane pod naszym kierownictwem gospodarcze doświadczenia nie zostaną bez wpływu.

Takim praktycznym sposobem działania są przede wszystkim pola doświadczalne na gruntach małorolnej posiadłości. Zadaniem ich nie jest dostarczanie substratu do porównawczych badań naukowych i do ferowania na tej podstawie wyroków, bo urządzenie na ten cel pól należy do Stacji doświadczalnych, względnie do szkół rolniczych. Nie służą one również tylko do tego, by jakąś już gdzieindziej wypróbowaną odmianę w użycie wprowadzić i rozpowszechnić — chociaż częściowo do tego zmierzają. Ich cel główny jest inny.

Gospodarz, prowadzący próbę, ma się przyuczyć do bacznej obserwacji wszystkich czynników, wpływających na jakość i ilość zbioru, ma podpatrzyć (zmuszony do tego postawionymi mu pytaniami) niejedno, co dotąd jego uwagi należycie nie zwracało, ma nawyknąć do porównawczego oceniania plonów a w wyniku tego dojść samodzielnie do przekonania, w czym dotąd błędy popełniał i czego w uprawie zbóż zaniedbywał. Dostarczenie mu równoczesne dwu lub czterech odmian zboża, starannie oczyszczonego i doborowego gatunku, a więc lepszego, niż zwykle siewa, chęć rozmnożenia tej odmiany, którą za najlepszą uzna, wpływają na to, że troskliwą opieką otacza swe pole. Spostrzeżeniami zaś swymi dzieli się nie tylko z nami, bo do tego się zobowiązał, lecz z pewnością jeszcze żywiej z swymi sąsiadami i znajomymi, a tem samem zwraca ich uwagę na sprawy doniosłego dla nich znaczenia. Nieznacznym stosunkowo kosztem oddziałujemy w ten sposób na poważny zastęp włościan w kraju.

Pól takich urządziliśmy ze zbożami ozimymi w r. 1902/1903 razem 71 i z nich zdajemy szczegółowe sprawozdanie, na rok zaś 1903/1904 założono nowych pól z temiż zbożami 180. Pól ze zbożami jaremi było w 1903 r. 280, w roku bieżącym jest ich 350. Urządzenie pól przysparza pracy nie mało. Dokładne rozpatrywanie zgłoszeń (otrzymujemy ich zwykle trzy do pięć razy więcej, niż uwzględnić możemy), skutecznienie wśród nich odpowiedniego doboru, przeprowadzenie korespondencji ze zgłaszającymi się, zakupno i rozsyłka zboża, kontrola otrzymywanych sprawozdań i opracowanie zebranego materiału wymagają wiele czasu i trudów. Nie żal ich jednak, skoro z pism pochodzących od tych, których do współpracownictwa powołałszy, widzimy wyniki, odpowiadające naszym zamiarom, a nieraz przechodzące nawet nasze oczekiwania.

Z tą samą myślą przewodnią prowadzimy próby z nawożeniem łąk. Zaniedbany ich stan zmuszał do zwrócenia baczniejszej uwagi włościan na tę część ich posiadłości, z której o wiele wyższe plony osiągać mogą i powinni, szczególnie, że prawie ogólnie na brak paszy się uskarżają. Dostarczeniem za darmo nawozów sztucznych do tych prób zachęciliśmy rolnika do staranniejszego zajęcia się łąką i wykazaliśmy mu przytem, jakim sposobem wydajność jej zwiększyć może. Także i te łąkowe doświadczenia nie roszczą sobie pretensji do naukowych, porównawczych badań. Choć jednak niemi nie są, osiągają swój skutek i dla nas jest aż nadto wystarczającym dowodem ich użyteczności, jeżeli otrzymamy pożądaną dla nas wiadomość, że „próba na łące napędziła mnie do pracy i pobudziła do

zastanowienia“. Około doświadczenia z nawożeniem grupuje się bowiem cały szereg innych prac, jak bronowanie, oczyszczenie z mchów, wykopanie rowów, — prac, które dotąd zwykle leżały odłogiem. Prowadzący próbę wykonuje je obok głównej czynności niejako ubocznie, nie zwracając na ich znaczenie uwagi, i dopiero później ku swemu zdziwieniu i pouczeniu przekonuje się naocznie, że lekceważone i dotąd stale przez niego zaniedbywane czynności już same przez się wpływają na lepszą wydajność łąki. Prób łąkowych urządziliśmy na r. 1902/1903 razem 36 i o nich zdajemy sprawozdanie szczegółowe, cytując w niem charakterystyczne dla sprawy uwagi włościan. Na rok 1903/1904 przygotowano 67 nowych prób z nawożeniem łąk.

Widząc ogólne zainteresowanie się w tym kierunku i płynący z tego pożytek, staraliśmy się wkroczyć na mniej już dla nas dostępne pastwiska gminne. Rozporządzają nimi Zwierzchności gminne, na których postanowienia tylko pośrednio przez Zarządy miejscowych Kółek wpływać możemy. Dzięki staraniom tychże Zarządów Zwierzchności w kilku gminach oddały po 1 mórgu pastwiska na przeprowadzenie próby z użyciem kainitu. I tu starania nasze o uwidocznienie ludności, że pastwisko niewielkim trudem i kosztem da się ulepszyć, również pomyślny miały wynik, jak to w odnośnym ustępie sprawozdania przedstawiamy.

Tak doświadczenia z różnemi odmianami zbóż, jak i doświadczenia nawozowe na łąkach i pastwiskach prowadziliśmy w całym kraju, skąd tylko odpowiednie zgłoszenia o ich urządzenie otrzymaliśmy. Odmiennej nieco postąpić musieliśmy z doświadczeniami z użyciem różnych nawozów sztucznych. Tu działalność naszą ograniczyć musieliśmy na kilka powiatów, gdzie urządzenie takich doświadczeń było nagłą koniecznością albo z tego względu, że sprowadzono nieodpowiednie nawozy, albo dla tego, że wcale ich nie stosowano, mimo że użycie ich było wskazane. W roku 1902/1903 mieliśmy takich nawozowych doświadczeń 9, wszystkie w mieleckim powiecie; na rok 1903/1904 urządzono nowych 28 w powiatach bocheńskim, brzeskim, krakowskim i pilzneńskim na zachodzie a lwowskim i zbarazkim na wschodzie. Z powodu braku funduszy większej ilości zaprowadzać nie możemy, gdyż koszta są tu znaczniejsze, przytem pola te wymagają częstszej kontroli, a na jej przeprowadzenie mamy w biurze sił fachowych za mało.

Uznając dalej, że gospodarstwo, opierające się głównie na produkcji ziarna, i mniej dochodu niesie i mniej stosunkom ekonomicznym małej własności odpowiada, niż gospodarstwo hodowlane i widząc, że prawie ogólnie po gospodarstwach włościańskich paszy dla inwentarza niedostaje, podjęliśmy usilne starania o rozpowszechnienie mniej znanych, a o wprowadzenie zupełnie nieznanymi roślin pastewnych. Ogłosiwszy szereg artykułów, odnoszących się do tego przedmiotu, w „Przewodniku“, wezwaliśmy członków Kółek rolniczych do zgłoszeń na nasiona końskiego zębu, marchwi pastewnej, buraków półcukrowych, seradeli, esparsety i dostarczyliśmy ich za darmo z obowiązkiem nadesłania nam sprawozdania o wynikach. Razem z nasieniem przesłaliśmy każdemu broszurkę o uprawie tychże roślin. Na pochwałę członków naszego Towarzystwa nadmienić musimy, że z ogólnej liczby zobowiązanych do przedłożenia sprawozdania zaledwie 2% uchyliło się od powinności. Przedłożone sprawozdania dostarczyły materiału do poruszenia tej sprawy na nowo z wiosną bieżącego roku. Cytując w „Przewodniku“ głosy włościan o nasieniu im dostarczonem i ich uwagi o opłacalności uprawy, zachęcaliśmy lękliwszych do pójścia w te same ślady. Błędy zaś, popełnione przez uprawiających, dały sposobność do zwrócenia uwagi na szereg czynności, wpływających dodatnio lub ujemnie na uprawę. Wynikiem naszej działalności to, że mało dotąd uprawiana marchew pastewna weszła po kilkudziesięciu gminach wśród włościan w użycie, że zwrócono większą uwagę na pożytek końskiego zębu, że seradela, prawie zupełnie dotąd nieznaną, na piaszczystych gruntach od razu zdobyła sobie należne uznanie. Dowodu na to twierdzenie dostarczają daty, pomieszczone w dziale „Rośliny pastewne“. Z roślin przemysłowych przyczyniliśmy się do rozpowszechnienia nasienia lnu inflanckiego we wschodniej Galicyi.

Wśród tych spraw rolniczych nie mogła naturalnie ująć naszej uwadze sprawa podstawowa każdego gospodarstwa tj. obornik. Marnotrawstwo materiału nawozowego, wskutek niedbałego i błędnego obchodzenia się z nim, jest u nas jeszcze tak wielkie, że długich lat będzie trzeba i natężającej pracy, zanim zastarzałe błędy dadzą się usunąć. Pragnąc choć częściowo zachęcić i pobudzić do ulepszeń, wyznaczaliśmy nagrody dla tych, którzy w ciągu 1903 r. przeprowadzą zmiany w dotychczasowym sposobie obchodzenia się z obornikiem i albo urządzą dobre stajnie do przechowywania nawozu pod bydłem, albo wybudują sobie należycie urządzone gnojownie. Zgłoszeń otrzymaliśmy kilkadziesiąt. W jesieni 1903 r. inspektor

rolniczy Towarzystwa objechał wszystkie miejscowości, z których zgłoszenia nadeszły, a na podstawie jego relacji o przeprowadzonych zmianach wypłacono nagrody w kwocie 660 koron. Jako wybitny szczegół zaznaczyć musimy, że od kilku włościan, którym nagrodę wypłaciliśmy, otrzymaliśmy serdeczne podziękowanie nie tyle za kwotę pieniężną, jak raczej za to, że wezwaniem naszym przynagliliśmy ich do wprowadzenia zmian, zapewniających im corocznie nagrodę w lepszych plonach. Skwapliwie korzystaliśmy z tych głosów włościańskich i pomieszczaliśmy je w „Przewodniku“, aby oddziaływać na innych członków.

Tak podczas zwiedzania ulepszeń, przeprowadzonych w stajni lub na gnojowni, jak i podczas kontroli pól doświadczalnych inspektorowie rolniczy Towarzystwa korzystali ze sposobności zetknięcia się z członkami Towarzystwa i udzielali im pouczeń w różnych sprawach gospodarczych. Nie były to jednak wykłady, lecz raczej naukowe pogawędki, odnoszące się przedewszystkiem do tej sprawy, która spowodowała przybycie inspektora. Czysto teoretycznych wykładów zupełnie zaniechaliśmy po Kółkach rolniczych i jeżeli je wygłaszano, to tylko na Zgromadzeniach powiatowych w sprawach ogólniejszego znaczenia. Na miejsce wędrowniej nauki rolnictwa, obecnie przez nas zupełnie zarzuconej z powodów wyłuszczonej już w sprawozdaniach z poprzednich lat, wprowadziliśmy rzecz nową: uzupełniającą naukę rolnictwa z pomocą „Przewodnika Kółek rolniczych“. Od lat trzech w organie naszym pomieszczamy w pewnej sprawie szereg artykułów a następnie stawiamy czytelnikom pytania, wyznaczając nagrody za przedłożenie dobrych odpowiedzi. W ten sposób przerobiliśmy z członkami Kółek rolniczych naukę o nawozach sztucznych, następnie zapoznaliśmy ich z życiem i budową roślin, w roku 1903 rozpoczęliśmy dłuższy kurs o łąkach i o trawach. Na każde nasze wezwanie nadsyła odpowiedzi mniej więcej około 100 osób, z których cztery piąte wykazują zupełne zrozumienie sprawy i dokładne zapoznanie się z przedmiotem, przez nas poruszonym. Ostatni kurs nauki o łąkach podzielił się na kilka stopni. Na drugi stopień przyjęci zostali ci wszyscy, którzy udzielili dobrych odpowiedzi na pytania wstępnej nauki. Otrzymali oni wszyscy do dalszej nauki podręcznik Bronisława Janowskiego: „Hodowla traw pastewnych“. Na podstawie tej książki i uzupełniających artykułów „Przewodnika“ uczestnicy kursu zobowiązani byli do nadesłania nam traw, rosnących w ich miejscu zamieszkania i do oznaczenia nazw tychże traw a obok tego do udzielenia nam odpowiedzi na nowy szereg pytań. Wprost podziwiać trzeba, jak znakomicie wywiązała się większość uczestników ze swego zadania. Otrzymywaliśmy kompletne zbiory traw — od kilku przeszło po 20 — z których prawie wszystkie dokładną nazwą były oznaczone. Dalszy ciąg nauki zmierza do zapoznania uczestników z nasionami traw i ważniejszych koniczynowatych. W tym celu posłaliśmy każdemu z 41 uczestników w odpowiednio urządzone pudełku zbiór, zawierający 41 różnych nasion. Podczas zimy miał się każdy ze zbiorom zapoznać, w bieżącym bowiem roku otrzyma paczkę zmieszanych nasion, z których będzie musiał wysortować nasiona i zwrócić nam z oznaczeniem nazwy każdego.

Naszkicowaliśmy tylko w ogólnych zarysach przebieg pracy naszej w tym kierunku. Wielkie zainteresowanie się włościan trawami i nasionami traw, gorliwość i wytrwałość, z jaką starali się przezwyciężyć trudności nauki, pozwala nam mieć nadzieję, że w niedługim już może czasie zdołamy znaleźć ochotników do hodowli traw i wytworzyć nową gałąź produkcji krajowej, która w wielu okolicach ma wprost znakomite warunki rozwoju.

W podobny sposób zachęciliśmy kilkudziesięciu włościan do głębszego zastanowienia się nad kilku sprawami rolniczo-gospodarczymi, żywiej ich obchodzącymi, i do wypowiedzenia o nich swej opinii. Ogłosiliśmy bowiem nagrody za udzielenie nam obszerniejszej odpowiedzi na jeden z 10 tematów, podanych do opracowania¹⁾. W konkursie tym wzięło udział 87 członków Kółek rolniczych, Wynik konkursu nadzwyczaj pomyślny, gdyż kilkanaście prac zasługuje zupełnie na ogłoszenie ich drukiem. Uskutecznimy to jeszcze w bieżącym roku.

Pracując głównie w powyżej podanych kierunkach, ubocznie niejako staraliśmy się jeszcze o podniesienie hodowli kóz (posiadamy obecnie trzy stacye), hodowli drobiu i królików (rozłosowaliśmy między Kółka rolnicze 10 trójek rasowych kaczek, 10 trójek kur, 10 trójek królików, 1 parę indyków i 1 pantara), o rozpowszechnienie siewników rzędowych na małej własności (udzieliliśmy subwencji na zakupno 5 siewników).

¹⁾ Tematy podane są w Nrze 22. Przewodnika z r. 1903, str. 516.

Wszystko dotąd wymienione tworzy tę część rolniczej naszej działalności, która zmierza do podniesienia dochodów z gospodarstw. Obok niej rozwija się druga rolnicza akcja. Zadaniem jej zapewnić stowarzyszonym możliwość nabycia potrzebnych im artykułów rolniczych po przystępnej cenie i w dobrej, gwarantowanej jakości — a więc krótko: zmniejszyć rozchody rolnika.

Zaznaczyć musimy, że działalność Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych jest wyłącznie pośrednicząca. Zarząd główny ani na własny rachunek towarów nie zakupuje, ani składów z nimi nie utrzymuje, ani zysków ze sprzedaży nie osiąga. Spełnia on po prostu wobec Kółek rolniczych obowiązki, nałożony mu statutem. Wspominamy tu o tem dlatego, by zapobiedz dalszemu identyfikowaniu nas ze Związkiem handlowym Kółek rolniczych. Związek jest zupełnie odrębną, od Towarzystwa Kółek rolniczych całościem niezależną, czysto handlową, na udziałach opartą instytucją. Wbrew brzmieniu swej firmy nie jest on w rzeczywistości związkiem Kółek rolniczych, gdyż Kółka rolnicze nie mają żadnego obowiązku wpisywania się na członków Związku. Mimo, że działalność Związku gorąco popieramy, że uznajemy Związek za instytucję, świetnie spełniającą swe zadanie, że cieszymy się jego pomyślnym rozwojem, byłibyśmy bardzo radzi, gdyby to podobieństwo firm nie istniało lub gdyby wśród szerszej publiczności świadomość o istniejącej różnicy celów i zadań się rozpowszechniła.

Przy wstępie do działu „Nasiona“ tegorocznego sprawozdania podajemy krótko powody, które wyznaczają dla nas pośrednictwo jako jedyny wskazany stosunkami sposób działania. Pośrednictwo to, rozszerzające się z roku na rok i wytwarzające coraz większą spójność między Zarządem głównym a Kółkami rolniczymi, przynosi stowarzyszonym podwójną korzyść: chroni najpierw od wyzysku przez niesumiennych dostawców i zapewnia doborowy towar po przystępnych cenach, po drugie przyucza do zbiorowej działalności. Pośrednio zaś akcja nasza popiera Krajowe Stacje botaniczno-rolniczą i chemiczno-rolniczą w ich pracy nad sanacją niezdrowych stosunków handlowych, panujących w dziale nasion i nawozów sztucznych. W dziale maszynowym już przez to samo, że członkowie Kółek rolniczych po przystępniejszych cenach otrzymać mogą potrzebne im narzędzia, wpłynęliśmy przynajmniej w tych stronach, gdzie Kółka intensywniej działają, na ogólną niżkę cen, żądanych przez agentów i dostawców.

W roku sprawozdawczym pośredniczyliśmy Kółkom rolniczym w zakupie :

1,250.000	kg. nawozów sztucznych	wartości	73.705 K
64.276	„ nasienia koniczyny czerw.	„	99.720 „
16.645	„ różnych nasion	„	6.293 „
13.914	„ lnu	„	4.404 „
72.077	„ maszyn (652 sztuk)	„	52.269 „
937.500	„ węgla	„	9.611 „
590.000	„ ziemniaków (jesieni r. 1903)	„	17.720 „
185.000	„ owsa	„	21.269 „
185.000	„ jęczmienia	„	21.439 „
55.000	„ innych zbóż	„	6.450 „
—	„ drzew owocowych 4281 sztuk	„	3.215 „
<hr/>			
3,369.412	kg.	Razem	wartości 316.095 K *)

Pośrednictwo w tych rozmiarach, znacznie wyższe w obrotach niż niejednej instytucji czysto handlowej, zadaje trudu i pracy nie mało, tem więcej, że nam nie chodzi o to, aby rzecz tylko załatwić, lecz żeby ją tak przeprowadzić, aby zamawiający musiał być zadowolony z naszej interwencji. Jeżeli tylko zamówienie nam przesłane zawiera jakiegokolwiek wątpliwości, staramy się szczegółowo rzecz

*) Dla porównania podajemy daty z Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, które w obrębie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego z upoważnienia Komitetu tegoż Towarzystwa zajmuje się sprawami handlowo-rolniczymi i dostarcza przeważnie wielkiej własności artykułów rolniczych. W roku 1903 rozprzedało Tow. rolnicze okręgowe 53.772 kg. koniczyny czerwonej, maszyn za 69.492 K, węgla za 34.763 K, nawozów sztucznych za 494.417 K. Również c. k. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie utworzyło dział handlowy dla swych członków; zakupiono przez nie w roku 1903 maszyn za 28.020 K, nawozów sztucznych za 228.849 K, węgla za 17.361 K, oprócz tego różnych towarów za 10.792 K; łącznie dostarczono artykułów rolniczych za 285.023 K.

wyjaśnić, zapytujemy zamawiającego o bliższe dane, udzielamy mu wskazówek i dopiero na podstawie przeprowadzonych badań uskuteczniamy zakupno. Ponieważ nie pracujemy dla zysku, lecz wyłącznie dla dobra członków naszego Towarzystwa, więc nie ubiegamy się, by mieć jak najwięcej zamówień, lecz by tym, którzy nam zaufali, jak najlepiej wygodzić.

W ścisłym związku z rolnictwem stoi uboczna jego gałąź: sadownictwo. Tu znowu całym szeregiem wykładów po Kółkach rolniczych i urządzeniem kilkudniowych kursów sadowniczych oddziaływaliliśmy dodatnio na ludność włościańską kraju, pouczając ją o warunkach racjonalnego sadownictwa, zachęcając do troskliwego zaopiekowania się drzewkami owocowymi i do należytego zużytkowania ich owoców tam, gdzie sady istniały, a nakłaniając do zakładania ich wszędzie, gdzie sadownictwo dotąd było w zaniedbaniu. Wpływ nasz na poprawę stosunków w dziale sadownictwa już z tego ocenić można, że w r. gospodarczym 1902/1903, zamówiono za pośrednictwem Zarządu głównego 1040 sztuk drzewek owocowych, podczas gdy na rok 1903/1904 zamówienie wzrosło przeszło w czwórnasób, bo do 4.281 drzewek.

Braku ruchliwości i natężonej pracy w dziale rolniczym nikt nam zarzucić nie może, bo to, co w ciągu roku podjęliśmy i wykonaliśmy — a wspomnieliśmy tylko o najgłówniejszych czynnościach — było wprost pracą ponad siły. Widząc jednak dobrze, że niejedna jeszcze ważna sprawa wbrew naszym najlepszym chęciom dla braku czasu i wobec nawału innych robót leży odłogiem, odwołaliśmy się o pomoc do grona osób, pracujących na tem samym polu a uzyskawszy od nich przyrzeczenie współdziałania i rozszerzywszy w ten sposób naszą sekcję rolniczą, możemy mieć nadzieję, że z rokiem przyszłym nowe wykazemy plony naszej działalności, szczególnie jeżeli uzyskamy materialne poparcie ze strony tych czynników, którym postęp i rozwój rolnictwa na małej własności nie może być obojętny.

Drugim polem działalności Zarządu głównego było rozciąganie opieki i utrzymywanie kontroli nad przedsiębiorstwami handlowymi Kółek rolniczych, czuwanie nad należytem zużytkowaniem dorobku, z tych przedsiębiorstw pochodzącego, udzielanie rad i wskazówek, odnoszących się do prowadzenia handlu, w ogóle wszystko, co przyczynić się może do podtrzymania, ożywienia i udoskonalenia spółkowego ruchu handlowego, rozbudzonego wśród ludu przez Kółka rolnicze. Organami wykonawczymi tej pracy, stojącej pod kierownictwem referenta handlowego, byli lustratorowie handlowi. W r. 1903 było czynnych trzech lustratorów handlowych¹⁾, którzy przeprowadzili razem w ciągu roku lustracje 570 Kółek rolniczych. Protokoły tych lustracji, dające dokładny obraz gospodarki i stanu majątkowego Kółka, stanowiły przedmiot szczegółowych badań, na podstawie których Zarząd główny wydawał odpowiednie zarządzenia.

Celem dostarczenia sklepom Kółek rolniczych sklepikarzy, uzdolnionych do prowadzenia handlowych przedsiębiorstw po wsiach i małych miasteczkach, utrzymaliśmy dalej „praktyczne kursa handlowe“ w Czernichowie. Kurs nauki trwa tam dla każdego ucznia 4 miesiące; przez ten czas nabywa uczeń koniecznych teoretycznych wiadomości, udzielanych przez kierownika kursu i 2 nauczycieli, oraz odbywa równocześnie praktykę handlową w Bazarze tamtejszego Kółka rolniczego. W roku 1903 dostarczyła szkoła 23 sklepikarzy.

Tam, gdzie Kółka rolnicze nie mogły zebrać dostatecznych funduszy na należyte rozwinięcie przedsiębiorstwa, Zarząd główny dopomagał w wyjednaniu bezprocentowej pożyczki z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych. W r. 1903 uzyskaliśmy pożyczki dla 31 Kółek rolniczych w ogólnej kwocie 31.400 koron.

Na wszelkie zapytania w sprawach handlowych — a otrzymywaliśmy ich setkami w najróżnorodniejszych kwestjach, dotyczących uprawnień, opłat, źródeł nabywania, prowadzenia rachunków, zawierania kontraktów itd., udzielaliśmy fachowych wyjaśnień. Dla Kółek rolniczych, przystępujących do założenia sklepu, wydaliśmy formularze wszystkich podań. Dostarczaliśmy wzorów rachunkowości dla sklepów wiejskich i pośredniczyliśmy w nabyciu ksiąg handlowych.

W ogóle w dziale, dotyczącym handlu wiejskiego, dążeniem naszym było energiczną pracą usunąć te niedomagania i wady, które powstały wskutek tego, że dopiero w 14 lat po powstaniu pierwszych sklepów Kółek rolniczych uzyskaliśmy subwencje na powołanie fachowych sił do przeprowadzenia

¹⁾ (Od r. 1904 mamy 4 lustratorów)

kontroli przedsiębiorstw handlowych. Ponieważ zaś co roku powstają nowe sklepy a dawne nieustannie wymagają opieki, więc i obecna liczba lustratorów nie wystarcza jeszcze potrzebom.

Obok rolnictwa i handlu ważny punkt naszego działania tworzyło szerzenie oświaty. Każde nowozawiazujące się Kółko rolnicze — a powstało ich w roku 1903 razem 96 — zaopatrywaliśmy bezpłatnie w biblioteczkę, składającą się z 40—50 książek, oprócz tego zasilaliśmy w książki niektóre dawniej zawiazane Kółka. Staraliśmy się o taki dobór książek, aby połowa a przynajmniej trzecia część dziełek dotyczyła zawodowej wiedzy rolniczej. W r. 1903 rozesłaliśmy ogółem 5.854 książek. Z tych 4.496 do nowo zawiazanych Kółek a 1.359 do dawnych. Zachęcaliśmy dalej Kółka rolnicze i członków Kółek do zakupna książek i dostarczaliśmy ich po zniżonych cenach. W roku 1903 zakupiono do Kółek rolniczych książek, jak to już wspomnieliśmy, za 514 koron. Ważnym środkiem działania na polu oświaty — głównie w kierunku zawodowym — jest „Przewodnik Kółek rolniczych“. Poświęciliśmy mu jak najtroskliwszą uwagę, aby nietylko utrzymał, ale utrwalił i wzmocnił to znaczenie, które sobie w kraju wyrobił. Z roku na rok zyskuje on sobie coraz większą liczbę prenumeratorów, (obecnie rozsyłamy go w 3.200 egzemplarzach) a żywa łączność, która się wywiązała między pismem a czytelnikami, podtrzymuje i ożywia nas w tej żmudnej wydawniczej pracy, która przy obecnych rozmiarach pisma obok tylu innych czynności nie mało sił absorbuje. Obszerniejsze artykuły „Przewodnika“, omawiające ważniejsze sprawy, wydajemy osobno w broszurkach, które tworzą dalszy ciąg wydawnictw Towarzystwa Kółek rolniczych z zakresu spraw ekonomiczno-rolniczych. Dotychczas mamy 25 tomików naszych wydawnictw, w ciągu 1903 r. wydaliśmy 4 nowe książeczki polskie a 1 ruską. Obecnie znajduje się pod prasą trzecie, odnośnie do świeżo wydanych rozporządzeń uzupełnione wydanie broszurki: „o opustach podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych“. Podręcznik ten, wydany już dwukrotnie w 6.000 egzemplarzy, wyświadczył ogromną przysługę włościańskiej ludności, pouczając ją, w jaki sposób korzystać może z ulg, przyznanych ustawą.

Działalność, zmierzająca do szerzenia oświaty, stoi w łączności ze sprawą rozbudzenia życia towarzyskiego po Kółkach rolniczych przez urządzenie w nich rozrywek i zabaw, odczytów i wykładów obchodów pamiątkowych, przedstawień z latarnią magiczną, jasełek i teatrów amatorskich. Każda godziwa, dobrze obmyślana rozrywka wywiera swój kształcący i uszlachetniający wpływ. Przytem życie towarzyskie, rozbudzone w Kółku rolniczym, jest z jednej strony środkiem umniejszającym zgubny, wpływ karczmy, z drugiej strony łącznikiem, wiążącym ściślej ze sobą członków stowarzyszenia. Sprawa ta jednak zależy głównie od czynników miejscowych. Zarząd główny tylko o tyle tu współdziałał, że szerzył zachętę do zajęcia się tą sprawą i że na żądanie dostarczał wyjaśnień, odnoszących się do różnych działów tych rozrywek. Przeprowadzono również dobór utworów dramatycznych, nadających się do przedstawień amatorskich po wsiach i na zgłoszenia Kółek rolniczych przesyłano im mały zbiorek, składający się z 4—10 jedno i dwuaktówek, odpowiednich do odegrania. Uwzględniając, że literatura nasza w dziale sztuk ludowych jest bardzo uboga, Zarząd główny Towarzystwa odniósł się do Macierzy polskiej o ogłoszenie konkursu na utwory dramatyczne dla ludu. Na konkurs wpłynęło 39 sztuk; pierwszą nagrodę w kwocie 200 koron otrzymał p. Jan Smotrycki za „Jaśka sierotę“.

Zarząd główny uznaje w zupełności wielkie znaczenie życia towarzyskiego po Kółkach, jednak wiedząc, że w tym kierunku twórczo nie może działać, wołał poświęcić większą uwagę praktycznej sprawie, która przy rozpatrywaniu rozrywek, jakie ludności wiejskiej nastęrczyć należy, niejako ubocznie podniesiona została, aby niebawem mocą swego znaczenia na pierwszy plan się wydobyć. Gdy na posiedzeniach komisji dla rozbudzenia życia towarzyskiego poruszono sprawę ćwiczeń gimnastycznych, skonstatować musiano, że praktyczny zmysł ludu tylko takimi ćwiczeniami żywiej się zainteresuje, które realną korzyść mają na oku. Taką zaś korzyść przynoszą ochotnicze straże pożarne. Zarząd główny ujrzał tu zatem nowe i ważne pole działania i ze skwapliwością podjął się tej nowej a tak koniecznej pracy. W działaniu swem oparł się o silnie rozwiniętą i pełną zasług instytucję „Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych“, zawarł z nim układ, dotyczący podziału pracy i obowiązków i w porozumieniu z nim wydał regulamin dla „ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych“ oraz rozpoczął wydawnictwo dodatku do Przewodnika, poświęconego sprawom strażackim, pt. „Obrona pożarna“. W r. 1903 urządziliśmy dwa pierwsze kursa pożarnictwa dla instruktorów ochotniczych straży Kółek rolniczych. Pierwszy odbył się w Rudkach i liczył 34 uczestników z Kółek rolniczych tamtejszego powiatu, drugi w Zamarstynowie pod Lwowem 62 uczestników, z których 60 po-

chodziło z 26 gmin powiatu lwowskiego, jeden z powiatu bobreckiego i jeden z sanockiego. Na czerwiec 1904 r. zapowiedziane są dwa nowe kursa w Jarosławiu i Komarnie. Chociaż działalność nasza w sprawie straży rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie 1903 r. mamy już obecnie razem 36 ochotniczych straży przy Kółkach rolniczych, z których 24 w powiecie lwowskim a 12 po innych powiatach kraju. Wobec strasznych klęsk, które u nas pożary szerzą, wobec niedbalstwa Zwierzchności gminnych o zarządzenie złemu, akcja Zarządu głównego, opierająca się na ruchliwszych i skorszych do działania Zarządach Kółek rolniczych, jest doniosłego dla kraju znaczenia.

Przeszliśmy w krótkim zestawieniu wszystkie te kierunki działalności Zarządu głównego, które wykazują jego pracę wychowawczą nad ludnością rolniczą, skupioną po Kółkach rolniczych i to w odniesieniu się wprost do tej ludności. Jako organ zwierzchniczy Towarzystwa miał jednak Zarząd główny jeszcze inne obowiązki i zadania do spełnienia. — Władzom rządowym i krajowym zdawać musiał już to sprawozdania o ogólnym stanie Towarzystwa, już to udzielać relacji w poszczególnych żądanych sprawach a w tym celu prowadzić dokładną statystykę swej tak szeroko rozgałęzionej organizacji. — Z Towarzystwami, działającymi na tem samym lub na pokrewnem polu, trzeba było utrzymywać ciągły, niezbędny wprost kontakt. — Rozwijać dalej musieliśmy starania, aby pozyskać fundusze, potrzebne na należyte rozwinięcie akcji. — Występować musieliśmy samodzielnie z wnioskami dążącymi do poprawy stosunków reprezentowanej przez nas ludności. Tak w r. 1903 zwróciliśmy uwagę na konieczność reformy ksiąg gruntowych i wnieśliśmy w tej sprawie memoriał do Sejmu i Koła polskiego. Osobną petycją żądaliśmy znowu jak najprędszego wprowadzenia w życie ustawy o włościach rentowych, żądaliśmy również utworzenia funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek. — Wobec walki jedynej krajowej cukrowni z syndykatem chropińskim wystąpiliśmy z wezwaniem do Kółek o nabywanie tylko cukru przeworskiego, wydaliśmy dalej okólnik i pouczenia, zachęcające do uprawy buraków cukrowych na gruntach włościńskich. — Wreszcie zadaniem naszym było utrzymywać, popierać, tworzyć pośrednią organizację Zarządów powiatowych, względnie powoływać odpowiednie osobistości na delegatów Zarządu głównego w powiatach, gdzie Zarząd powiatowy nie istnieje, jak również służyć poradą i wskazówkami do tych miejscowości, gdzie powstał zamiar założenia Kółka rolniczego.

O silnym ruchu w Zarządzie głównym Towarzystwa świadczy cyfrowo liczba ekshibitów, która dosięgła w ciągu 1903 r. poważnej liczby 14.666 wpływów (w r. 1902 było 12.265). Wysłano z Zarządu głównego 8.425 listów zwykłych, 194 poleconych, 2.296 kart korespondencyjnych, 2.320 przesyłek pod opaską, 495 przesyłek pakietowych, 340 przekazów, 74 telegramy. Doręczono władzom we Lwowie: Wydziałowi krajowemu 32 podań, c. k. Namiestnictwu 113, c. k. Dyrekcji skarbu 6, c. k. Dyrekcji poczty 7, c. k. Dyrekcji policji 2, innym władzom i instytucjom 323 pism.

Wśród normalnych warunków wszystkie powyżej streszczone czynności tworzą zwykły zakres działania Zarządu głównego. W roku 1903 jednak zmuszeni byliśmy podjąć nową i — oby Pan Bóg dał — wyjątkową akcję. Gdy na zachodzie kraju wezbrane fale wód rozszerzyły wstrząsające swą grozą spustoszenia i pozbawiły dziesiątki tysięcy ludności chleba na rok cały, gdy na wschodzie grad poniszczył łąny zbóż, najpiękniejsze rokujących nadzieje, gdy ulewy marnowały owoce ciężkiej pracy ludzkiej, Zarząd główny Towarzystwa nie mógł pozostać bezczynny wobec ogromu niedoli nieszczęśliwych ofiar klęsk żywiołowych i spełniając obowiązek, nakazany miłością bliźniego, podjął akcję niesienia pomocy. Utworzony z ramienia Zarządu głównego Komitet centralny ratunkowy powołał do działania z pomocą organizacji powiatowych Towarzystwa Komitety ratunkowe powiatowe, wydał cały szereg odezw, zwrócił się w deputacji o poparcie do najwyższych władz duchownych, państwowych i krajowych i przystąpił do zbierania składek pieniężnych i w naturze. Po dzień 31 maja 1904 r. zebrał Komitet w składkach pieniężnych 38.899 koron 24 h., w datkach w naturze 200.000 kg. czyli 20 wagonów ziemniaków i 50.000 kg. zboża. Jeżeli wartość zebranych ziemiopłodów przyjmiemy tylko na 11.000 K, to ogólny wynik akcji wynosi 50.000 koron.

Datki w naturze rozesłane zostały do najwięcej klęską dotkniętych miejscowości powiatów: bialskiego, bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, dąbrowskiego, husiatyńskiego, krakowskiego, myślenickiego, nowosądeckiego, podhajeckiego, stryjskiego, tarnowskiego, wadowickiego, wielickiego i żywieckiego.

Fundusz pieniężny, zebrany ze składek, postanowiliśmy tak zużytkować, aby możliwie jak największą pomoc przyniósł rolniczej ludności, dotkniętej klęskami. Doraźny dar w gotówce, który byli-

byśmy w stanie udzielić, byłby wobec ogromu klęski tak stosunkowo nieznaczny, że żaden z poszkodowanych nie byłby odczuł pomocy, udzielonej przez Komitet nasz ratunkowy. Obok tego bylibyśmy narazili się—wbrew najlepszym zamiarom bezstronnego rozdawnictwa—na zarzuty, że pominęliśmy tę lub ową gminę, że udzieliliśmy zasiłku zamożniejszemu, mimo, że jego o wiele biedniejszy sąsiad znacznie więcej pomocy potrzebował. Mając zatem to wszystko na względzie, zajęliśmy się tak akcją ratunkową, aby nie budziła nigdzie rozżalenia a przytem odpowiadała w swych czynnościach rolniczemu charakterowi naszego Towarzystwa. Zadaniem naszym było patrzeć w przyszłość, postarać się o dostarczenie rolnikowi, pozbawionemu w roku ubiegłym swych plonów, ziarna czy nasienia, potrzebnego do użycia zbiorów w roku 1904. Widząc zaś, że główne zapotrzebowanie będzie w ziemniakach do sadzenia, całą uwagę poświęciliśmy dostawie tego najważniejszego artykułu rolniczej produkcji na małej własności.

Oddawszy z ogólnej sumy składek (Najprzew. Konsystorz metr. obrządku łańciskiego we Lwowie przyczynił się do nich kwotą 8.404 K 47 h.) 4.675 K 50 h. do dyspozycji J. Eksc. Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego na udzielenie pomocy ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi w obrębie archidiecezyi lwowskiej, resztę w kwocie 34.223 K — pominawszy drobne dary w gotówce, nie sięgające nawet 100 K — poświęciliśmy głównie na ułatwienie zakupna ziemniaków do sadzenia. Wszystkie gminy, dotknięte klęską, powiadomiliśmy okólnikiem, że dostarczać będziemy do nich ziemniaków do sadzenia po cenie 4 K za 100 kg. z dostawą do najbliższej ich stacji odbiorczej, jeżeli przedłożą nam potwierdzony przez Urząd parafialny szczegółowy wykaz rolników, chcących korzystać z pomocy, z podaniem obszaru przez nich posiadanego i ilości ziemniaków potrzebnych do sadzenia i jeżeli nam złożą zadatek po 2 K na każdy zamówiony korzec. Dostawę zobowiązaliśmy się skutecznie w ciągu miesiąca kwietnia 1904 r.

Akcya ta nasza znalazła ogólne uznanie. Począwszy od października 1903 r. napływały ciągle zgłoszenia wraz z zadatkami, a to nam dawało możność skuteczniana nowych zamówień u dostawców. Rozporządzając stosunkowo nieznacznymi funduszami, wpływającymi ze składek, przeprowadzać mogliśmy w ten sposób transakcje o dostawy na kwoty, w trzy a nawet czterykroć przewyższające zapasy kasowe Komitetu ratunkowego. Wynik naszej akcji ten, że przy funduszu trzydziestu kilku tysięcy koron, napływającym stopniowo, a używanym na częściowe pokrycie kosztów zakupna, dostarczyliśmy ogółem 2,420.000 kg. czyli 242 wagony po 100 q. ziemniaków do sadzenia, wartości 107.338 K loco stacja nadawcza. Wartość zaś ziemniaków z kosztami dostawy do stacji odbiorczej wynosiła około 135.000 K. Obrót funduszy Komitetu po dzień 3. czerwca 1904 wynosił ogółem, jak to skonstatowała komisya rewizyjna, zajmująca się sprawdzeniem rachunków 183.084 K. 52 h., to jest przychód wykazywał 91.584 koron 75 h., rozchód 91.499 koron 77 h.; gotówką w kasie było 84 koron 98 h. Komisję rewizyjną tworzyli pp. Karol d'Abancourt, radca sądowy, i Leopold Wilimowski, likwidator gal. Kasy oszczędności. Szczegółowego zestawienia rachunków nie możemy jeszcze przedstawić, ponieważ wkładki jeszcze wpływają a rachunki z dostawcami oraz kosztów przewozu jeszcze nie są całkiem ukończone.

Akcya, w ten sposób prowadzona a skuteczniona, jak nam dokładnie wiadomo, ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców, wymagała natężającej uciążliwej pracy, której nie szczędziliśmy, aby godnie odpowiedzieć z jednej strony zaufaniu osób, które w nasze ręce pieniądz na ofiarę dla biednych złożyły, z drugiej strony tych, co ostatni swój grosz w zadatku składali, byle tylko sobie ziemniaki potrzebne do obsadzenia zapewnić. O tem, że na wiosnę 1904 r. będzie ogromne zapotrzebowanie ziemniaków, wiedzieli dokładnie handlarze i liczyli już naprzód na wysokie zyski, które im dostawa przyniesie. Działalność Komitetu ratunkowego pokrzyżowała ich plany. Rzucenie do miejscowości, dotkniętych klęskami, tak znacznej ilości wagonów ziemniaków po nadzwyczaj przystępnej cenie wpłynąć musiało na ogólną niżkę cen i wskutek tego odnieśli z działania naszego pewną korzyść nawet ci, którzy się do nas o pomoc nie zgłaszali.

Uzupełniając akcję Komitetu ratunkowego, Zarząd główny T. K. r. przeprowadzał pośrednictwo w zakupnie ziemniaków na jesieni 1903 r., owsa i jęczmienia na obsiew, żyta na pożywienie. Odnośne daty podaliśmy już, mówiąc o pośredniczącej działalności Zarządu głównego. Zestawiwszy razem datki w naturze, rozdane bezpłatnie, i zboże oraz ziemniaki, dostarczone za pieniądze, okaże się, że razem dostawiliśmy 359½ wagonów do miejscowości, dotkniętych klęskami elementarnymi.

Wszystkim, co złożeniem ofiary dopomogli nam w tem dziele miłosierdzia i przyczynili się do otarcia łez nieszczęśliwym, imieniem własnem i imieniem tych, co za pośrednictwem naszym z pomocy korzystali, składamy serdeczne podziękowanie — za Wasze chrześcijańskie uczucia, za okazaną litość: Bóg zapłać!

*

*

*

W krótkim zarysie działalności Towarzystwa w r. 1903 mówiliśmy jedynie o dodatnich stronach naszej organizacyi, o tych objawach, co radość i pociechę budzą i do dalszej pracy na uprawianej przez nas niwie krzepią. Nie wspomnieliśmy zupełnie o przeróżnych usterkach, niedomaganiach i wadach, wywierających niejednokrotnie swój wpływ szkodliwy i powstrzymujących pożądany rozwój Kółek. Że w naszym Towarzystwie są i słabe strony, wiemy o tem dobrze, jednak znając je dokładnie, stosujemy środki zaradcze i wytrwałą pracą usuwamy chwasty, co nam pole głuszają. Nie wszystko przytem złe, które zarzucić nam można, a które sami najlepiej odczuwamy, należy uważać za jakiś wyłączny, naszemu Towarzystwu tylko właściwy objaw słabości. Towarzystwo, tworząc część społeczeństwa, z którego łona powstało, przejąć musiało i szereg wad wrodzonych tegoż społeczeństwa, więc i słomiany ogień zapału a brak wytrwałości i ciągłości w podjętej pracy, i przesadne zamiłowanie swobody, nie znoszące zobowiązań nawet dobrowolnie przyjętych, i ducha niezgody, i ambitną żądzę przewodzenia, i przykładanie nadmiernej wagi do drobnostek a lekkomyślne traktowanie spraw ważnych. Lecz właśnie to jest zasługą Towarzystwa, że wskazując dobre i szlachetne cele i podniecając do zbożnej pracy, ostrze tych wad ściera i urabia nowych ludzi.



SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

A) Sprawy ogólne, organizacyjne i osobiste.

W roku 1903 pozyskało Towarzystwo Kółek rolniczych 2 członków założycieli: 1. Radę powiatową w Jarosławiu i 2. Radę powiatową w Brzesku. Wkładki po 200 K od członka powiększyły fundusz żelazny Towarzystwa o 400 K.

Do tego funduszu przekazano również kwotę 224 K 30 h., powstałą z opłat po 20 h., złożonych przez członków Kółek rolniczych. W organie Towarzystwa Kółek rolniczych" poruszony został projekt, aby członek Towarzystwa zobowiązany był wpłacać corocznie 20 h. do kasy Zarządu głównego. Mimo, że to był tylko projekt nie obowiązujący nikogo i że żadna uchwała nie zatwierdziła uiszczania tej opłaty, członkowie kilkudziesięciu Kółek, którym się ta myśl podobała, poczęli dobrowolnie składać tę wkładkę. W myśl uchwały Zarządu głównego dołączono uzyskaną stąd kwotę do funduszu żelaznego. Fundusz ten wynosi obecnie 3.424 K 30 h. a ulokowany jest w gal. Kasie oszczędności we Lwowie.

W składzie Zarządu głównego Towarzystwa nie zaszły w ciągu 1903 r. żadne zmiany. Z Wydziału wykonawczego Towarzystwa ustąpił z powodu przeniesienia się do Sambora dr. Roman Kulczycki, który przez 5 lat z wielkiem poświęceniem spełniał obowiązki sekretarza Towarzystwa. Z wielkim żalem zegnał Wydział wykonawczy wybitnego współpracownika i wytrawnego znawcę spraw Towarzystwa. Na miejsce ustępującego wybrany został sekretarzem dr. Bronisław Dulęba. Do Wydziału wykonawczego kooptowano ks. Adama Wesolińskiego. Objął on na czas nieobecności p. Franciszka Garczyńskiego, zmuszonego na dłuższy czas do wyjazdu ze Lwowa, zastępstwo w czynnościach skarbnika.

Tak samo, jak w roku 1902 delegatem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych do „Krajowej Komisji dla spraw rolniczych“ był prezes Towarzystwa p. Artur Zaremba-Cielecki, delegatem do Rady nadzorczej Związku handlowego Kółek rolniczych Dr. Mikołaj hr. Rey, do Sekcji mleczarskiej Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczego p. Adolf Wiesiołowski.

Delegatem do Towarzystwa mleczarskiego w Krakowie mianowano p. prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego.

Delegatem do Komisji, zwołanej przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego a mającej się założyć ułożeniem programu i regulaminu dla kursów sadowniczych, mianowano p. Juliana bar. Brunickiego.

Delegatem do Komisji, zwołanej również przez Komitet w sprawie ułożenia planu wzorowych gnojowni, mianowano prof. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Delegatami do przeprowadzenia układu z Krajowym Związkiem ochotniczych straży pożarnych mianowano pp. Dr. Bronisława Dulębę i Telesfora Adamskiego.

Na Radzie ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego reprezentowali Towarzystwo Kółek rolniczych pp. Artur Zaremba-Cielecki, Dr. Bronisław Dulęba i prof. Tomasz Rylski.

Na Zebraniu ogólnem członków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie byli przedstawicielami Towarzystwa pp. Artur Zaremba-Cielecki i Jerzy Turnau.

Dla urzędników biura wydano w roku 1903 pragmatykę służbową. Referentem tej sprawy był wiceprezes Towarzystwa dyr. Dr. Jan Kanty Steczkowski.

W składzie biura zaszły następujące zmiany. Inspektor rolniczy p. Kazimierz Dulęba wystąpił z dniem 31. grudnia 1903 roku z zajmowanej przez siebie posady, powołany na dyrektora szkoły rolniczej w Pszczelinie pod Warszawą. Na wniosek referenta rolniczego prof. Pomorskiego Wydział wykonawczy uchwalił złożyć p. Dulębie podziękowanie za wydatną pracę w naszym Towarzystwie.

Na opróżnioną posadę rozpisano konkurs. Wśród kandydatów wybrano p. Jana Wasunga, który z dniem 1. stycznia 1904 r. objął czynności inspektora rolniczego.

Wykonując uchwałę Zarządu głównego rozpisano konkurs na posadę czwartego lustratora handlowego. Mianowano nim p. Wojciecha Emeryka Lereha. Objął on urządowanie z dniem 1. lutego 1904 r.

Do organizacji powiatowych mianowano delegatami Zarządu głównego:

1) na powiat lwowski dr. Bronisława Dulębę:

- 2) na powiat grodecki p. Jana Bogdanowicza;
- 3) na powiat trembowelski p. Jana Buciewicza;
- 4) na powiat myślenicki ks. Nowobilskiego;
- 5) na powiat brzeski dr. Kazimierza Baltazińskiego;
- 6) na powiat przemyski dr. Leonarda Tarnawskiego;
- 7) na powiat tarnopolski prof. Jana Zamorskiego;
- 8) na powiat kossowski dr. Apolinarego Tarnawskiego;

zaś zastępcami delegatów mianowani zostali:

- 1) na powiat zbaraski ks. Aleksander Cisło;
- 2) na powiat brzeżański p. Alojzy Paulo;

W r. 1903 odbyły się 3 posiedzenia Zarządu głównego i 18 posiedzeń Wydziału wykonawczego. Oprócz tego odbyły się 4 posiedzenia komisji rolniczej, 2 posiedzenia komisji handlowej, 3 posiedzenia

komisji dla ochotniczych straży pożarnych, 10 posiedzeń Komitetu ratunkowego.

Wykaz członków protektorów, członków założycieli i członków wspierających, skład Zarządu głównego Towarzystwa i Wydziału wykonawczego oraz wykaz urzędników biura podany jest w dodatku I. niniejszego sprawozdania.

Wzrost czynności w Zarządzie głównym Towarzystwa przedstawia poniższe zestawienie z protokołu podawczego:

W r. 1898	było	ekshibitów	3.901
" " 1899	"	"	5 134
" " 1900	"	"	5.879
" " 1901	"	"	8.644
" " 1902	"	"	12.265
" " 1903	"	"	14.666

W roku 1904 protokół podawczy wykazuje po dzień 31. maja już 10.011 ekshibitów.

B) Sprawy rolnicze.

I. Pola doświadczalne.

Ogólne uwagi.

Rok 1903 jest trzecim z rzędu, w którym podajemy sprawozdania z prób, przeprowadzonych z odmianami zbóż, dla tego też czujemy się zobowiązani w krótkich słowach przypomnieć cel, jaki Zarządowi głównemu przyświecał w chwili, gdy uznał pola doświadczalne za jeden ze środków do podniesienia gospodarstw włościańskich i zajął się ich organizacją. Rzut oka na rozwój tej akcji w ciągu ubiegłego trzylecia wyjaśni, czy droga obrona przez nas była odpowiednią i czy dalej w tym kierunku iść należy.

Ponieważ jednym z powodów niskiej produkcji zbożowej naszych gospodarstw włościańskich były częstokroć liche, zwiedzione odmiany, zupełnie niedostosowane do gleby i klimatu, w dodatku źle sortowane i czyszczone, przeto dla zaradzeniu złemu wprowadzono pola próbne z odmianami zbóż; pole próbne obejmowało początkowo przestrzeń 1 morgową podzieloną na 4 działki po ¼ morga. Prowadzącemu próbę przesyłaliśmy 4 odmiany owsa, jęczmienia, żyta lub pszenicy i to po 25 kg. z każdej odmiany. Prowadzący próbę obowiązany był złożyć w jesieni dokładne sprawozdanie z otrzymanych wyników i zwrócić z góry oznaczoną należność, która przy życie, owsie i jęczmieniu wynosiła po 10 koron za 100 kg., przy pszenicy 12 koron. Zapłaty, chociaż umiarkowanej, żądaliśmy dla tego, by uniknąć mijającego się z celem rozdawnictwa za darmo, wreszcie dla tego, że ci, którzy zgodzili się na zapłatę za nasienie do siewu, dawali rękojmię, że zdają sobie

sprawę z korzyści, płynących ze zmiany nasienia, i że złożą dokładne sprawozdanie.

W roku 1903, gdy liczba pól doświadczalnych przy zbożach jarych wzrosła do kilkuset, zmniejszono pola próbne na ½ morga i przesyłano po 2 odmiany. Na decyzję w tym kierunku wpłynęły różne okoliczności i tak przede wszystkim trudność wyszukania źródła, gdzieby można nabyć cztery odpowiednie odmiany zboża. Wysyłanie bowiem każdej odmiany z innego Zarządu dóbr powodowało omyłki i spóźnienia a prowadzącego próbę zmuszało do kilkakrotnego odbierania przesyłek ze stacji kolejowej, nieraz o kilka mil odległej. Drugą ważniejszą przyczyną było to, że wobec rozdrobnienia małej własności na olbrzymią ilość parcel, trudność wielką (nawet u zamożniejszych gospodarzy) zachodziła w wyszukaniu parceli jednomorgowej, o jednostajnem nawożeniu i przedplonie. Częstokroć też umieszczono poszczególne odmiany na polach, mających odrębną warunki, przez co całe doświadczenie traciło na wartości. Przez ograniczenie się na przestrzeń półmorgową i na 2 odmiany staraliśmy się temu skutecznie zapobiedz. Dalej wprowadzając pola półmorgowe, mogliśmy zaspokoić większą ilość zgłoszeń i oddziaływać na większą ilość miejscowości przez zużycie tych samych, a bardzo skromnych funduszy, wreszcie ułatwiliśmy zadanie sprawozdawcom, którzy mając do czynienia z 4-ma odmianami łatwiej mogli popełnić pomyłkę przez zmianę nazwy, niedokładne odważenia i t. p.

Przy wyborze odmian kierowaliśmy się zasadą, że pola próbne nie służą do przeprowadzenia nad tą,

lub ową odmianą studyów, mających naukową wartość. dla tego też wybieraliśmy odmiany znane, z którymi poprzednio Stacye doświadczalne, Towarzystwa rolnicze, szkoły, wybitni rolnicy tak w Galicyi, jak w Królestwie szereg ścisłych doświadczeń przeprowadzili i których przymioty sprawdzili. Celem i zadaniem naszym było unaocznienie włościanom, że sama zmiana nasienia i odpowiedni dobór odmiany przy tej samej uprawie, tem samym nawożeniu może wybitnie podnieść plony. Przez żądanie, by nam składano z wyników dokładne sprawozdania, dążyliśmy do przekonania ich, że tylko przy pilnem obserwowaniu i wazieniu plonów, nie przy ocenianiu na oko, może gospodarz dojść do poznania, jak mu się każda rzecz w gospodarstwie opłaca, co należy usunąć, a co zatrzymać.

Wreszcie w nadsyłanych nam sprawozdaniach mamy wskazówki do planowania pól i wybcru odmian na przyszłość, a oprócz tego cenny materiał co do sposobu uprawy i postępowania z daną rośliną. Wiemy, gdzie leżą błędy zasadnicze, które zwalczać należy czy to przy zetknięciu się osobistym, czy też listownie, czy też w artykułach, pomieszczonych w Przewodniku. Jako przykład możemy podać, że — jak to uderza w sprawozdaniach — prawie wszędzie grzeszy się u nas sieją żyta w rolę nieodleżałą, jarzyny sieje się na wiosennej dopiero orce, w niektórych powiatach następstwo kłosowych po kłosowych dosięga czterech lat z rzędu, są miejscowości, gdzie sieje się jęczmień za wcześnie, w nieogrzaną rolę i t. p.

To też możemy śmiało powiedzieć, że każde, chociażby najmniej dokładne, sprawozdanie, dla biura

rolniczego przy sumiennem rozpatrywaniu ma wartość nieraz dla jednej luźnej uwagi. jednego trafnego spostrzeżenia; przyczynia się dalej do poznania stosunków lokalnych przez inspektorów rolniczych, a tem samem strzeże ich od szablonowego traktowania spraw, dając im równocześnie możność pospieszenia z radą i informacją prawdziwie skuteczną. Jestto niejako trzymanie ręki na pulsie i ciągła obserwacja zmian dodatnich, czy ujemnych. jakie w gospodarstwach włościańskich zachodzą.

Ze usiłowania nasze zostały przez włościan zrozumiane, że oni korzyści ofiarowane im zrozumieli, na to mamy dowód w olbrzymiej ilości zgłoszeń na pola próbne, które po każdym ogłoszeniu w Przewodniku wpływają, a których liczba zmuszała nas zawsze do powiększania ilości pól w ostatniej chwili ponad ilość pierwotnie preliminowaną i to mimo trudności finansowych, na jakie nas to narażało. Czynieśmy to jednak chętnie, widząc na każdym kroku dodatnie rezultaty z ponoszonych w tym celu wydatków. (Jak zaś włościanie wywiązywali się z przyjętego na się zadania, o tem będziemy mieli sposobność jeszcze pomówić w ustępie „Uwagi nad sprawozdaniami“.)

Dla przedstawienia rozwoju całej akcyi podajemy tabliczkę porównawczą za ubiegłe lata i ilości pól założonych na rok 1904, nadmienając, że rozwój ten byłby jeszcze dwu — lub trzykrotnie silniejszy, gdyby nie brak funduszy, bo na konkurs na zboża jare z wiosną 1904 r. wpłynęły zgłoszenia z 453 miejscowości od przeszło 1500 osób.

Rok	Żyto ozim.		Pszenica oz.		Jęczmień		Owies		Jęczmień oz.		Żyto jare		Razem		UWAGA
	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	Ilość pól	mor-gów	
1901	7	7	11	11	53	47½	75	69					146	134½	
1902	15	15	16	16	65	65	75	75					171	171	na zboża ozime nadesłano 86 zgłoszeń
1903	36	28	35	28	130	65	150	75					351	196	na zboża ozime 175 zgłoszeń, na jare 826
1904	70	35	70	35	120	60	220	110	40	10	10	2½	530	252½	na zboża oz. 256 zgł., na jare około 1500 z 453 miejs. na jęczm. oz. 40.

W przekonaniu, że co do pól próbnych z żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem cyfry dostatecznie za nas przemówią, dodajemy, że niepoprzestając na tych zbożach na rok bieżący założono 40 pól próbnych z jęczmieniem ozimym, sześciorzędowym, Mamuth, pochodzącym z Mikulic od p. Jerzego Turnaua, który jęczmień ten, sprowadzony przed laty z Gaudersheim z Brunszwiku, staranną selekcją i odpowiednią porą zasiewu zdołał uczynić odpornym na

wymarzenie. Jęczmień zimowy odznacza się większą plennością od jarego, udaje się dobrze na lżejszych glebach, wprowadzenie zaś tego zboża w uprawę umocniwia równomierniejszy rozkład pracy w gospodarstwie, przesuując część robót na jesień, kiedy małorolni gospodarze, nie uprawiający rzepaku, czasem zaś i pszenicy, więcej mają czasu do dokładnego wykonania robót, niż na wiosnę.

Ponadto z wielu miejscowości otrzymaliśmy za-

pytania o żyto jare. W niektórych okolicach siewano je dawniej ze skutkiem, w ostatnich jednak latach ograniczono siew tego zboża wobec zupełnego wyrodzenia się nasienia. Żytku jaremu nie przyznajemy wprawdzie wielkiego znaczenia, nawet wprost powiemy, że nie uważamy za wskazane agitować silniej za większym uwzględnianiem go, jednak w razie przepadnięcia ozimin, spowodowanego czy to przez myszy czy przez silne mrozy może żyto jare dla okolic o lżejszych glebach mieć pewne znaczenie, jako roślina zastępcza. Do próby użyliśmy żyta jarego amerykańskiego, uprawianego od kilku lat przez p. Zygmunta Łączyńskiego z Zaborza. Od wyniku tegorocznych prób zależy, czy pozostaniemy przy niem. Gdyby żyto to, dane wyłącznie do tych miejscowości, gdzie dawniej żyto jare siewano, lub gdzie je jeszcze teraz sieją, nie wydało zadowalających wyników, to wówczas, o ile zainteresowanie się tem u właścicieli trwać będzie dalej, pozostanie nam jedna jeszcze droga, mianowicie zwrócenie się do któregoś ze znanych hodowców odmian zbóż z prośbą, by podjął się mozolnej lecz wdzięcznej pracy nad uszlachetnieniem i podniesieniem plenności krajowego żyta jarego.

Nadmieniamy jeszcze w krótkości, że zadaniem naszym najbliższym będzie praca nad rozszerzeniem uprawy i nad wprowadzeniem odpowiednich odmian fasoli i grochu, jakoteż ujednostajnienie produkcji tych roślin, by produkt więcej odpowiadał warunkom, stawianym przez zagranicznych eksporterów. Jestto dla gospodarstw włościańskich w Galicyi wschodniej, które wielką ilość fasoli produkują, sprawa pierwszorzędnej wagi, bo dzisiaj wobec różnorodności towaru włościanie uzyskują lichą niezmiernie cenę, zysk zaś cały dostaje się w ręce pośrednikom, przeprowadzającym sortowanie.

Tyle mieliśmy do zaznaczenia co do motywów zasadniczych, które spowodowały Zarząd główny do zakładania pól próbnych, a dzisiaj skłaniają go na podstawie poczynionych doświadczeń do wytrwania na obranej drodze i rozszerzenia akcyi wedle możliwości finansowej.

Przechodząc do uwag odnoszących się do roku 1903, stwierdzić musimy, że był to rok niekorzystny wogóle dla rolnictwa, a dla wielu okolic wprost nie-szczęśliwy.

W uwagach o poszczególnych gatunkach zbóż uderza to na każdym kroku. Na jesieni 1902 r. w zasiewach ozimych myszy wyrządziły ogromne szkody, w czerwcu długotrwałe śloty, potem wylewy, grad, jednym słowem wszystkie klęski, które rolnika dotknąć mogą, przyczyniły się już do obniżenia plonów, już to zupełnie zbiór zniweczyły.

Z naciskiem zwrócić musimy uwagę właścicieli na rozmiary szkód zrządzonych w oziminach przez myszy; przy życie na 13 pól zniszczonych, myszy zniszczyły 6, tj. tyle, ile grad, śloty, wylewy razem wzięte. Przy pszenicy przepadło kilka pól, ponadto cały szereg pól uległ częściowemu uszkodzeniu. Włościanie wielokrotnie nie zdają sobie sprawy z rozmiarów tej zwolna postępującej, lecz dotkliwej plagi. Trudną też jest niezmiernie rzeczą nakłonić ich do jedynie skutecznej wspólnej akcyi tępienia myszy,

a bez tego wszelkie wysiłki jednostek nie osiągają celu, wydatki zaś przez nie na trucie myszy ponoszone, idą na marne.

Jak wielka zaś różnica zachodzi w zbiorach z 1902 r. w stosunku do roku ubiegłego, to daje nam pewne wyobrażenie to, że przeciętna produkcya z 1 morga na polach doświadczalnych w r. 1902 wynosiła przy życie 8.41 q. ziarna i 18 q. słomy, przy pszenicy 8.62 q. ziarna i 19.82 q. W roku 1903 natomiast przeciętny zbiór z 1 morga ze wszystkich pól i odmian obniżył się dla żyta na 4.45 q. ziarna i 10.13 q. słomy, dla pszenicy na 5.42 q. ziarna i 15.59 q. słomy.

W zestawieniach tegorocznych zatrzymaliśmy układ tablic wedle szematów z lat poprzednich. Dla wyjaśnienia nadmienimy jedynie, że w rubryce urodzajność pola, ocenę pola pomieszczymy na podstawie relacyi prowadzącego próby.

Pola z żytem.

Próby z odmianami żyta prowadzono w 36 miejscowościach na przestrzeni 28 morgów, a mianowicie dwudziestu gospodarzy otrzymało po 4 odmiany żyta na obsiew 20 morgów, szesnastu zaś po 2 odmiany, któremi obsiali po pół morga. Do prób wybrano następujące odmiany żyta: Polskie, Petkuskie, Elite, Szlanstedzkie. Nasienie wszystkich odmian zakupiono u p. Jerzego Turnaua w Mikulicach. Sprawozdań otrzymaliśmy 33, trzech prowadzących próby nie nadesłało żadnych wyjaśnień. W tablicę porównawczą mogliśmy wstawić tylko 15 sprawozdań, pozostałych 18 wykluczaliśmy z następujących powodów:

niedokładne sprawozdania	3
prowadzący zmienili miejsce pobytu	2
nie dokonano zbioru z powodu klęsk elementarnych	13
Razem	18

Pola próbne uległy następującym klęskom:

Zniszczone przez grad	prób 2
" " wylew	" 2
" " mrozy	" 3
" " myszy	" 6
Razem	prób 13

Z pomiędzy wybranych do prób odmian żyto Polskie utrzymało się na pierwszym miejscu, które zajęło w doświadczeniach z roku 1902. Nowe próby stwierdziły wszystkie zalety, przyznane wówczas tej odmianie. Przewyższyło ono wybitnie inne odmiany wydajnością na ziarno, bo w dziewięciu próbach na ogólną ilość 15 pól dało najwyższy zbiór ziarna. Ziarno było piękne, o zielonawym odcieniu, cienkiej łusce, mączyste i ciężkie. Co do ilości słomy stoi żyto Polskie na równi z żytem Elite i Petkuskiem. Zaletą tej odmiany jest to, że o 7 do 10 dni wcześniej dojrzewa od innych. Ważnem to jest dla gospodarzy, którzy więcej żyta siewają, którym przeto zależeć musi, by pola z żytem kolejno pod sierp przychodziły, ważnem jest również tam, gdzie w sier-

nisku żytniem uprawia się międzyplony, bo przy uprawie wczesnego żyta zyskuje się znacznie na czasie i tem samem zyskuje się pewność obfitszego zbioru z rośliny międzyplonowej. Mrozy wytrzymuje żyto Polskie doskonale, na wyleganie jest odporne.

Żyto Elite zajęło w tym roku drugie miejsce, spychając na trzecie miejsce żyto Petkuskie, które w r. 1902 drugorzędne stanowisko zajmowało. Główną zaletą żyta Elite w stosunku do Petkuskiego było lepsze znoszenie mrozów i niekorzystnych warunków atmosferycznych (głównie zaś bezśnieżnej zimy), wreszcie nieco większa odporność przeciw wyleganiu. Nadmienić jednak musimy, że tam, gdzie żyto Petkuskie znajdzie odpowiednie dla siebie warunki, przewyższa plennością inne odmiany; w tegorocznem zestawieniu widzimy bowiem, że najwyższy z pól próbnych uzyskany plon co do słomy (tabl. I. poz. 15) i ziarna (tabl. I. poz. 1.) dała ta odmiana.

Biorąc pod uwagę rezultaty prób z roku 1902 i 1903 musimy żyto Elite i Petkuskie postawić na równi co do wartości i uważać je za odmiany, zasługujące na rozpowszechnienie i stosowanie w dalszych próbach. Rzeczywiście też w próbach ze zbożem ozimem na rok 1904 użyliśmy dwóch odmian t. j. żyta Polskiego i Petkuskiego. W okolicy zaś, gdzie Petkuskie w tym roku niezbyt się powiedzie, przesłamy obok Polskiego żyto Elite. Natomiast żyto Szlanstedzkie, które w porównaniu z 3-ma poprzednimi odmianami nie wykazało żadnych szczególnych zalet i ustępowało im w plenności tak ziarna, jak i słomy, nie zasługiwało na to, by w dalszych próbach niem się zajmować, zatem już w doświadczeniach na rok 1904 tej odmiany nie użyliśmy wcale.

Na rok 1904 prób z żytem ozimem urządzono 70 na przestrzeni 35 morgów. Zgłoszeń otrzymaliśmy na pola próbne ze zbożem ozimem 256, brak funduszków był jednak powodem, że tylko nieznaczną ich część mogliśmy uwzględnić.

Pola z pszenicą.

Prób urządzono 35 na przestrzeni 28 morgów i to 21 pól jednomorgowych z czterema odmianami, a 14 pól morgowych, obsianych dwoma odmianami.

Wybrano do prób 2 ościste odmiany Ostkę galicyjską, Ghirkę i dwie odmiany bezostne Gólkę i Danusię. Ostkę i Gólkę nabyto u p. Jerzego Turnaua w Mikulicach; Danusia i Ghirka pochodzą od p. Ożarowskiego ze Strzałek. Ghirka-Bastardka powstała — wedle podania hodowcy — ze sztucznego skrzyżowania odmiany bezostnej, zwanej pospolicie Ghirką stepową, a pochodzącej z gubernii chersońskiej z amerykańską ościstą odmianą z Kanady, zwaną „Red Russian“.

Sprawozdań otrzymaliśmy 32, zatem tylko trzech prowadzących nie wypełniło swego zobowiązania. W tabeli porównawczej umieszczamy zestawienie z 23 prób, bo z nadesłanych 32 sprawozdań trzy okazały się niewystarczające, a sześć pól uległo zniszczeniu zupełnemu przez kłęski elementarne i to:

przez wylew	3 próby
grad	1 próba
mysz	2 próby

Przy kilku próbach, pomieszczonych w zestawieniu, plony uległy niższe wskutek znacznych szkód, wyrządzonych w zasiewach na jesieni przez myszy.

Pierwsze miejsce zajmuje w rzędzie odmian Ghirka, która zajęła pierwsze miejsce 14 razy co do ziarna, 8 razy co do słomy, wykazała ponadto wielką odporność przeciw wyleganiu, jakością ziarna dorównywała Ostce, a przewyższała Danusię i Gólkę.

Ostka galicyjska była drugą, zimę przetrzymała dobrze, burzom opierała się dostatecznie.

Wybitną wadę Danusi stanowiła skłonność do wylegania; wadę tę miała w pewnej mierze także i Gółka. Wogóle zauważyć musimy, że pszenice bezostne wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych roku 1903 pobite zostały stanowczo przez ostki.

W 70 półmorgowych próbach z pszenicą, urządzonych na rok 1904, użyliśmy, opierając się na wynikach doświadczeń z roku 1902, dwóch odmian tj. Ostki galicyjskiej dlatego, że przewyższała plonami Ghirkę, oraz Gółki, ponieważ chciano utrzymać jedną odmianę bezostną. Wobec rezultatów z r. 1903 będzie należało wziąć pod rozwagę, czy w próbach na rok następny nie należałoby zupełnie pominąć odmian bezostnych, a utrzymać Ostkę i Ghirkę, które przez trzyletnie próby stałość swych zalet i plenność udowodniły.

Pola z owsem.

Pola doświadczalne z owsem zajmowały przestrzeń 75 morgów u 150 prowadzących próby, z których każdy na obsiew pól morgowej przestrzeni otrzymał po 25 kg. nasienia dwu odmian.

Do pól wybrano owies Tatrzański, Duppawski, Ligowo, Anderbeck. Obie ostatnie odmiany przesłaliśmy do miejscowości nizinnych, o żyznej, głębokiej glebie, a łagodniejszym klimacie. W tych warunkach owsy te dały bez większych między sobą różnic doskonałe rezultaty. Ponieważ owies Anderbeck użyty był tylko w nielicznych próbach na miejsce owsa duppawskiego, którego nam w ostatniej chwili zabrakło, przeto mimo dobrych wyników obawiamy się na razie zbyt silnie podnosić jego zalety, natomiast więcej zaufania żywimy do owsa Ligowo. Odmiana ta, wprawdzie bardzo późna, jest odpowiednią dla żyznych, przepuszczalnych gruntów, będących już w kulturze, a niezbyt wysoko położonych, lub osłoniętych od wiatrów. Szczegóły te podnosimy z pewnym naciskiem, bo dla gleb podgórszych, ciężkich, nieprzepuszczalnych, o surowym klimacie odpowiedniejszy będzie owies Duppawski i Tatrzański.

Nie mogąc ze względu na brak miejsca pomieścić wszystkich nadesłanych sprawozdań (ze 150 pól nadesłano nam 129 sprawozdań, 17 pól odpadło wskutek kłęsk elementarnych, 8 sprawozdań było niedokładnych) zestawiliśmy jedynie te sprawozdania

gdzie owies Tatrzański współzawodniczył z Duppawskim. Pominęliśmy natomiast próby, gdzie owies Ligowo i Anderbeek krzyżowały się ze sobą, lub z Duppawskim i Tatrzańskim, bo walka ta dotycząca miejscowości, mających lepsze warunki co do gleby i klimatu, wypadła jednostajnie na korzyść obu pierwszych odmian (z tym jednym wyjątkiem, że na gruntach nieprzepuszczalnych owies duppawski brał górę kilkakrotnie), a tem samem mniejszy przedstawiała interes.

Co do owsa Tatrzańskiego i Duppawskiego, to odpornością przeciw wyleganiu dorównują sobie zupełnie, plon w ziarnie i słomie dają zadowalający, ziarno dorodne. Z ogółu sprawozdań odnosimy wrażenie, że dla podgórskich i górskich okolic naszego kraju są to najlepsze odmiany; przy wyborze zaś między niemi musimy brać pod uwagę, że owies duppawski na nieprzepuszczalnych podgórskich glebach częściej góruje nad tatrzańskim, który naodwrot na płytkich, ubogich glebach górskich o surowym klimacie żadną z wyżej wymienionych odmian zastąpić się nie da.

Z wiosną 1904 r. założyliśmy 200 pól próbnych półmorgowych za fundusze Zarządu głównego, a 20 z funduszy Komitetu ratunkowego w miejscowościach, gdzie pola doświadczalne z r. 1903 uległy zniszczeniu przez grad i wylewy.

Pola z jęczmieniem.

Opierając się na rezultatach z roku poprzedniego, wybrano do prób na rok 1903 jęczmień Hanna, Goldfoil, Imperial. Zgłoszeń na pola doświadczalne napłynęło tak wiele, że Zarząd główny widział się zmuszony w ostatniej chwili pomnożyć ilość pól doświadczalnych. Ponieważ wobec późniejszej pory i wyczerpania zapasów nie można było nabyć nasienia wyżej wymienionych odmian, przeto zakupiliśmy w Banku rolniczym angielski jęczmień „Prentice“. Zarząd dóbr, od którego jęczmień pochodził, doniósł nam jednak, że kilka z Anglii sprowadzonych odmian uległo zmieszaniu, zatem jęczmień ten oznaczyliśmy nazwą ogólną „angielski“.

Pól założono 130 na przestrzeni 65 morgów. Wedle wyników uzyskanych jęczmień Hanna i Imperial stoją ze sobą prawie na równi, a przewyższają nieznacznie plennością odmianę Goldfoil. Natomiast Goldfoil mimo słoń i burz wykazuje w stosunku do tych odmian większą odporność przeciw wyleganiu, drugie miejsce przyznaćby należało w tym względzie odmianie Imperial, trzecie zaś Hannie. Jakością zaś i pięknnością ziarna Hanna przewyższył stanowczo inne odmiany z wyjątkiem naturalnie tych wypadków, gdzie wskutek wylegnięcia wczesnego ziarno nie dokończyło się naleyście.

Jęczmień angielski, użyty w kilku próbach przeważnie w porównaniu z odmianą Goldfoil i Imperial, wziął nad niemi górę tak co do ilości ziarna, jak i słomy, nie wykazał wad szczególnych i przy-

miotów. Wobec niewielkiej jednak ilości doświadczeń, nie możemy wniosków tych zbyt uogólniać.

Nie mogąc przeciążyć zbyt wykazami sprawozdania rocznego, wybraliśmy z pomiędzy nich 50 do zestawienia, nadmieniamy przytem, że na ogólną ilość 130 pól nie nadesłano nam 11 sprawozdań, 31 pól zaś przepadło wskutek wylewów w powiatach zachodnich i gradów w obwodzie brzezańskim i tarnopolskim. We wszystkich tych miejscowościach z funduszy Komitetu ratunkowego urządzono na r. 1904 ponowne próby.

W zgłoszeniach na rok 1904 przeważały próby o owies, dlatego też pomnożono głównie pola doświadczalne z owsem, a co do jęczmienia ograniczono się do urządzania 100 pól półmorgowych o 2 odmianach z funduszy Zarządu głównego i 20 pól z funduszy Komitetu ratunkowego.

Uwagi o nadesłanych sprawozdaniach.

Uważamy za swój obowiązek nadmienić kilka słów o nadesłanych nam sprawozdaniach. I tak wspomnieć musimy, że prowadzący próbę wywiązywali się sumiennie z przyjętych na się obowiązków, nadsyłając nam szczegóły, odnoszące się do pól próbnych, nawet w tych wypadkach, gdzie pole uległo zupełnemu zniszczeniu przez grad lub wylew. Najwięcej sprawozdań, bo 21 brakło nam przy owsie, a winę ponoszą tu przeważnie Kółka rolnicze powiatu tarnobrzeskiego, skąd nie nadesłano nam 10 sprawozdań. Mamy jednak nadzieję, że czynny tamtejszy Zarząd powiatowy nie omieszka przy sposobności wpłynąć na Zarządy Kółek, by polecenia swego używały tylko tym członkom, co do których zachodzić będzie pewność, że obowiązki sprawozdawcze ściśle wypełnią.

Również z przyjemnością podnosimy, że prawie wszyscy, prowadzący próbę, należytość za otrzymane zboże w terminie uiszcili, tak że znaczną kwotę, z tego powstałą, a w części budżetowej wykazaną, będzie mógł Zarząd główny użyć na inne cele. Zarząd odpisywał należytość tym, którzy wskutek klęsk zboża z pól próbnych nie zebrali, a w kilku wypadkach był w miłym położeniu, że zwracał pieniądze tym, którzy pomimo strat poniesionych poczuli się do obowiązku nadesłania należytości.

Aby dać obraz, jak włościanie rolę sprawozdawców spełniają, zamiast szerokiego rozpisywania się na ten temat, damy na wzór kilka nadesłanych nam sprawozdań:

I.

Stokrotnie dziękuję Szanownemu Zarządowi za przysłany mi owies doświadczalny, którego odmiany daleko prześcignęły siewane w naszych stronach odmiany owsa, zwanego tutaj Sybirskim i odmiany zwaną Węgierskim, lub też grzywaczem. Nadmieniam co do uwag o tych odmianach, iż owies Duppawski co do słomy jest twardszy,

niełatwo wylega, a nawet na wyleganie zupełnie jest odporny, choćby podczas nawałnic, co miało w tym słotnym roku miejsce. Doświadczyłem ponadto, że słoma owsa Duppawskiego chciwie jest przez inwentarz spasana. Tatrzański zaś ma słomę więcej młłą i łatwo wylega, co miało miejsce u mnie, tak, że musiałem 100 metrów □ tegoż po wykłoszeniu się wyrznąć i spaść, gdyż byłby wygnił z powodu zupełnego położenia się. Duppawski zaś nieco się pochylił, a z nastaniem pogody podniósł się i bujał. Zaś co do ziarna, to Tatrzański jest cięższy o wiele i tak na 100 kg. Duppawskiego owsa trzeba 15 $\frac{1}{2}$ miarki po 15 litrów tj. bez mała 2 korce, na 100 kg. tatrzańskiego trzeba 9 $\frac{1}{2}$ miarki t. j. 1 korzec i 1 $\frac{1}{2}$ miarki. Obecnie zasieję sobie odmiany owsa na lichym gruncie i jeszcze raz przeprowadzę próbę. Należytość przepisana 5 kor. postąłem przekazem“...

Antoni Wróblewski
z Podniebula.

II.

Żadna z odmian nie została uszkodzoną, ani przez zwierzęta, ani przez grad, ani przez śnieć, to też pole prawdziwie było doświadczalnym i okazało się, że obydwie odmiany zasługują, by je wziąć w uprawę. Z tych odmian Goldfoil uważam za lepszą, dlatego, że ziarno ma bardzo wydatne, krótkie i grube, a słomę bardzo silną, wysoką i twardą, że wcale nie wylegnie, ale odmiana ta, o ile zauważyłem, potrzebuje pola dobrego, a przynajmniej z grubą warstwą ziemi. Imperial ma zaś znacznie drobniejsze ziarno i słomę nieco niższą, ale tem słabszą i na dobrym polu niezawodnieby wyległ, ale na pola górskie, zimne, jałowe jest odmiana ta pewniejsza do siewu, niż odmiana Goldfoil. Obydwie odmiany, jeżeli Pan Bóg pozwoli, zasieję na lepszym polu i wezmę je w dalszą uprawę, gdyż w tym roku nadspodziewanie, choć na słabym polu się udały...

Józef Franczyk
ze Zbludzy.

III.

Nadmieniam, że obie odmiany są bardzo dobre w porównaniu do odmiany, jakiej dawno używałem, a której nazwać nie umiem, bo gdyby mi Szan. Zarząd nie przysłał tych nasion, za które serdecznie dziękuję, byłbym prawie nie miał jęczmienia, bo mego siewu jęczmień ze wszystkim prawie chybił. Zaś jęczmień tych 2 odmian (Hanna i Goldfoil), przysłanych przez Szan. Zarząd, był podziwiany przez przechodniów. Tyle jeszcze nad-

mieniam, że jęczmień Hanna pochopniejszy jest do wylegania.

Franciszek Kupała
z Potakówki.

IV.

Wszystkie odmiany żyta udały się w rozkrzewieniu wiosennem i do wykłoszenia były ładne, dopiero w czasie kwitnięcia spadły deszcze, to też w kłosach były przepłochy, nadto słoma częściowo pogniła, bo z tej słoty musiały się położyć; najodporniejsze było żyto Elite.

Jan Śliwa.
Krasne Lasowice.

V.

Tak Tatrzański, jak i Duppawski owies są widocznie dobrymi odmianami, lecz Tatrzański ma pierwszeństwo, w słomę większy rośnie, a ziarno równie grube jak i Duppawskiego, jednakże łupinę ma cieńszą, przeto wnioskuję, iż Duppawski potrzebuje lepszego gruntu, niż Tatrzański. Szan. Zarząd główny prawdziwie po ojcowsku opiekuje się swoimi członkami, przez co niejeden nabędzie różnych odmian zboża, a jak mu się zboże zapłeni, może znów w swojej wiosce członkom Kółka odstąpić, boć odmiana dobra bardzo korzystnie działa w gospodarstwie...

Ignacy Stanuła.
Ołpiny.

VI.

Najtrwalszą okazała się Ghirka Bastardka, najlepiej powschodziła i najlepiej przezimowała, a przez rdzę mało była nawiedzona.

Ostka źle przezimowała, lecz z wiosną silnie się krzewiła po bronowaniu.

Danusia i Gołka okazały się najwrażliwsze; chciałem te dwie odmiany zaorać i jęczmień siać, lecz rola była bardzo czysta i myślałem, że się rozkrzewią, tymczasem później chwasty silnie wystąpiły i te dwie odmiany licho się powiodły, a rdzy było więcej na słabszych żdźbłach, które się późno krzewiły. Powodem słabego zbioru było to, że zaraz po zasiewie zaczął deszcz padać, tylko po 2 bronny przeszedłem, a już była rola rozmielona, dałem więc na razie pokój, myśląc, że po kilku dniach, jak deszcz ustanie, będzie można zaprawić lepiej, lecz napróżno, deszcz nie ustał, to też pszenica, a szczególnie 2 ostatnie odmiany słabo wydawały na ziarno. (Z wiosną bronowałem tylko Ghirkę i Ostkę, gdyż były gęstsze i to im widocznie pomogło).

Ludwik Żegleń.
Ostrów.

Tablica I.

Próby z odmia-

nami żyta.

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiano dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
1	Bochnia Bratucice	Jan Szeliga	redzina	przepusz.	1902	jęczmień	dobrze	3 dni	22/IX	w jes. myszy wyrządziły znaczne szkody
2	Cieszanów Lublinie nowy	Stefan Borowiec	glina	nieprzep.	1901	—	dobrze	14 „	—	rdza i śnieć silnie wystąpiły
3	Kraków Kryspinów	Jan Szejda	piaszcz.	przepusz.	1901	jęczmień	średnio	30 „	27/IX	
4	Limanowa Krasne Lasocice	Jan Śliwa	redzina	glinka	1901	jęczmień	średnio	14 „	20/IX	długotrwałe słoty
5	Łańcut Albigowa	Jędrzej Drewniak	glinka próchn.	przepusz.	1900	ugor	średnio	14 „	11/IX	wskutek posuchy w jes. słabo się rozwinęły
6	Mielec Padew nar.	Mikołaj Starzewski	piaszcz.	przepusz.	1900	jęczmień	dobrze	10 „	4/10	słoty i grad obniżyły znacznie plon
7	Myślenice Spytkowice	Józef Banaś	ciężka glina	łowate nieprzep.	1900	jęczmień	średnio	4 „	7/IX	
8	Nisko Cholewiana Góra	Seb. Miazgowicz	próchn. piaszcz.	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	7 „	28/IX	Polskie uległo śnieci
9	Ropczyce Niedźwiada	Jan Cieśla	glinka	nieprzep.	1902	owies	średnio	3 „	1/X	słoty obniżyły plon znacznie
10	Ropczyce Paszczyzna	Michał Jedynak	próchn. piasek	przepusz.	1901	jęczmień	dobrze	14 „	12/IX	myszy uszkodziły żyto Petkuskie
11	Tarnobrzeg Suchorzów	Józef Wiącek	glinka	piaszcz. przep.	1901	jęczmień	średnio	14 „	24/IX	myszy w jesieni; Polskie uległo rdzy
12	Tarnobrzeg Zbydniów	Andrzej Nowak	piaszcz.	przepusz.	1900	owies	średnio	2 „	17/IX	Petkuskie uległo rdzy
13	Wadowice Bachowice	Jan Gołba i Ignacy Kot	glinka piaszcz.	przepusz.	1902	jęczmień	dobrze	14 „	27/IX	
14	Wieliczka Falkowice	Franc. Ciężarek	próchn.	ciężka glina	1900	jęczmień	średnio	0 „	20/IX	grad i deszcze bardzo zaszkodziły
15	Wieliczka Tynieć	Kazimierz Śmiech	próchn. piasek	przepusz.	1902	jęczmień	średnio	2 „	23/IX	Petkuskie ucierpiało od mrozów

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Polskie		Petkus		Elite		Szlanszedzkie		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
dobra u wszystkich odmian	504	1200	792	1768	624	1824	672	1980	
dobra u obu odmian	700	1200					328	1648	
	776	960					680	1160	Szlanstedzkie w jesieni słabo się rozkrzewiło.
jedynie Elite oparło się wylegnięciu	288	1080	308	1052	432	1220	232	1120	Do siewu na 1903 r. użyto odmiany: Elite i Polskie.
Polskie odporniejsze niż Szlanstedzkie	388	1516					300	1220	Polskie dojrzało o kilka dni wcześniej od szlanstedzkiego.
	328	1112					186	1076	Szlanstedzkie miało słomę na 2 m. wysoką.
żadna odmiana nie wyległa	340	392	240		360	400	368	480	Polskie dojrzało 27/VII. Inne odmiany dopiero 8/VIII.
	392	892					356	792	Obie odmiany lepsze od dawnej miejscowej, więc ich siew się opłaca.
	280	720					200	720	Polskie dojrzało 18. lipca. Szlanstedzkie 25. lipca.
Petkuskie, Elite, Polskie	400	800	200	680	200	640	200	640	Polskie dało najlepszą słomę na poszycie strzech, dojrzało o 7 dni wcześniej.
Elite, Petkuskie, najmniej Polskie	400	440	508	584	556	632			Szlanstedzkie wyginęło. Polskie i Petkuskie dojrzało o tydzień wcześniej od Elite.
Polskie najodporniejsze	504	1620	496	1440	428	1508	380	1628	Polskie dojrzało o kilka dni wcześniej od innych odmian.
żadna odmiana nie wyległa	400	1000	360	920	412	960	328	800	Petkuskie słabo się rozwijało.
wskutek słoty wszystkie wyległy	476	1664	448	2636	420	1468	424	1944	Polskie dojrzało 14/VII., Petkuskie 20/VII. Elite i Szlanstedzkie 27/VII.
najodporniejsze Polskie	500	1600	280	1300	600	1800	240	1200	Polskie i Elite dojrzało 20/VII., Petkuskie i Szlanstedzkie 28/VII.

Tablica II.

Próby z odmia-

L. p. nr.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiano dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
1	Bochnia Okulice	Jan Misina	próchn. glinka	przepusz.	1900	koniec	dobrze	bez-pośr.	10/IX	myszy uszkodziły w jesieni
	"	" "	glinka	przepusz.	1902	owies	średnie	bez-pośr.	22/IX	
2	Bochnia Wrzepia	Franciszek Struzik	piaszcz. glinka	nieprzep.	1902	owies	średnie	bez-pośr.	17/IX	myszy i słoły wywołały niżkę plonu
3	Bochnia Połom duży	Stanisław Trzeciak	piaszcz. glina	przep. kamienis.	1902	koniec	średnie	8 dni	18/IX	na obu odm. była rdza, Danusia nadto zaśniecona
4	Bóbrka Stare Siolo	Filip Romańczuk	glinka	glinka	1900	koniec	dobrze	bez-pośr.	14/IX	w jesieni słabo były rozwinięte
5	Gieszanów Lubliniec n.	Stefan Borowiec	piaszcz. glinka	przepusz.	1900		dobrze	14 dni	21/IX	rdza i śnieć silnie wystąpiły
6	Czortków Wygnanka	Fabian Noworolski	glina	nieprzep.	902	mie-szanka	średnie	30 "	27/IX	śnieć na wszystkich z wyj. Ghirki
7	Grybów Jastrzębia	Stanisław Staruch	piaszcz. glinka	piasek	1902	ziemniaki	średnie	14 "	2/X	myszy uszkodziły znacznie Gólkę
8	Jasło Wojaszówka	Tom. Węgrzyniak	ciężka glina	nieprzep.	1901	bobik			20/X	przymrozki zaszkodziły zasiewom
9	Limanowa KrasneLasocice	Wojciech Bochenek	próchn. glinka	glina	1898	koniec	dobrze	14 "	20/IX	
10	Lwów Hołosko wielkie	Feliks Dunajewski	glinka piaszcz.	przepusz.	1901	okopowe	dobrze	bez-pośr.	20/X	uszk. w jesieni przez myszy i kawki
11	Łańcut Albigowa	Jędrzej Trojnar	próchn. glinka	glinka	1900	koniec	dobrze	10 dni	10/XI	zaledwie w jes. powschodziły wskutek posuchy

nami pszenicy.

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Ostka		Gółka		Danusia		Ghirka		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
obie odmiany wyległy	520	1800	640	2400					najlepiej w ciągu całego okresu weget. przedstawiała się Ghirka
żadna nie wyległa					680	1580	640	1680	Danusia i Ghirka później nadesłane, dlatego zasiał je musiano na innym polu
nie wyległy	840	1920	800	2000					Danusia i Ghirka późno nadesłane, zasiane dopiero 10/X przepadły zupełnie
Danusia mniej odporna					404	1280	464	1248	obie odmiany ucierniały nieco od mrozów
Ostka i Danusia wyległy	1000	2400	1000	2400	800	2800	1120	3120	
	1080	2000	232	1600					w jesieni słabo się rozkrzewiły
	120	1200	476	1792	480	1800	488	1808	pole było bardzo silnie zachwaszczone; z powodu słoły nie można było wypłewić należycie
wyległy z wyjątkiem Ghirki	380	872	128	624	260	860	304	896	zboże zasiane na ziemniaczysku zasilono superfosfatem
były obrzednie, więc nie wyległy	792	1700	520	1242	708	1524	928	2112	ziarno Ghirki drobne, najdrobniejsze zaś u Ostki
wyległy bardzo wcześnie, najmniej Ostka	424	972	352	928	380	952	376	916	zasiano wszystkie odmiany na rok 1903/4
Danusia zupełnie wyl.					440	1320	620	1100	
były obrzednie, nie wyległy	876	1388	428	964					

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiano dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
12	Mielec Padew nar.	Mikołaj Starzewski	glinka	iłowate	1902	owies	średnie		30/IX	w jesieni uszk. myszy, w lipcu grad
13	Myślenice Spytkowice	Jędrzej Jakała	rdzina		1899	koniec	dobrze	bezp.	18/IX	
14	Nisko CholewianaGóra	Seb. Miazgowicz	glinka	nieprzep.	1902	owies	średnie	30 dni	6/X	
15	Pilzno Lubeza	Jędrzej Trojan	glinka	nieprzep.	1902	owies	średnie	bezp.	28/IX	
16	Rawa Ruska Bełzec	Wojeiech Kuc	próchn.	nieprzep. iłowate	1900	koniec	średnie	7 dni	19/IX	
17	Rawa Ruska Bełzec	Franciszek Kozak	próchn.	iłowate	1902	żyto	średnie	bezp.	22/IX	
18	Rohatyn Słoboda kąkol.	Jan Michalski	czarnoziem	przepusz.	1900	żyto	średnie	14 dni	18/IX	
19	Sanok Jędruskowa	Piotr Jakubowski	czarnoziem	nieprzep.	1901	koniec	dobrze	bezp.	17/IX	Gołka w jesieni słabo rozw., wszystkim zaszk. słoty
20	Sokal Ostrów	Ludwik Żegleń	glinka	glinka piaszcz.	1900	koniec	dobrze	bezp.	6/X	
21	Tarnobrzeg Gorzyce	Wincenty Grzywacz	próchn. glina	średnio przepusz.	1899	koniec	b. dobrze	bezp.	19/IX	Danusia uległa rdzy
22	Tarnobrzeg Suchorzów	Jan Szlęzak	czarnoziem	iłowate	1901	koniec	dobrze	14 dni	23/IX	
23	Wieliczka Gdów	Ludwik Ciężarek	próchn. glinka	glina	1899	ugór	dobrze	60 dni	25/IX	Rdza, grad częściowo uszkodził

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Ostka		Gołka		Danusia		Ghirka		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
nie wyległy	296	848	332	644					
	340	368	388	400	400	600	420		
Ostka lepiej się opiera	660	2708	592	2488					
obie odporne					600	1680	640	1660	ziarno u obu odmian dorodne
nie wyległy	600	1072	480	1084					
wyległy obydwie					408	1056	444	1064	
Ghirka nieco wyległa	528	880	476	960	580	920	508	800	Ostka z tych odmian najlepsza
	660	2468	640	2380	632	2440	700	2548	zasiano ponownie wszystkie odmiany
	860	1608	448	1408	520	1504	896	1664	
Danusia silnie wyległa					720	2808	984	2600	ziarno Danusi liche, ziarno Ghirki dorodniejsze
	316	488	300	412	324	440	344	424	
nie wyległy	316	916	372	1396	292	948	216	1124	

Tablica III.

Próby z odmia-

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatni nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiano dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
1	Bochnia Wrzepia	Francisz. Struzik	rędzina	trudno przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	w jesieni	28/III	
2	Bochnia Rzezawa	Zarz. Kółka Roln.	piaszcz.	iłowate	1902	ziemniaki			31/III	cały czerwiec był mokry i zimny
3	Brzozów Górki	Franc. Łuszczki	rędzina	nieprzep.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	27/III	
4	Brzozów Haczów	Piotr Stepek	czarnoziem	przepusz.	1903	owies	dobrze	na wiosnę	11/IV	słoty i burze wpłynęły na obniżenie plonu
5	Brzozów Gwoźnica gór.	Jędrzej Gosztyła	piaszcz.	przepusz.	1902		średnie	na wiosnę	6/V	
6	Brzesko Sufczyn	Józef Michałek	glina	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	28/III	
7	Brzesko Grabno	Józef Smoleń	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	w jesieni	31/III	
8	Cieszanów Ruda Różaniecka	Jędrzej Obieryk	próchn. piasek	przepusz.	1902	len	dobrze	na wiosnę	29/III	
9	Cieszanów Ruda Różaniecka	Błażej Ważny	popielica	glina	1902	ziemniaki	dobrze	w jesieni	24/III	
10	Chrzanów Sanka	ks. Józef Bieniek	glinka	nieprzep.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	23/III	Imperial ucierpiał od długotrwałej słoty
11	Chrzanów Babice	Marcin Adamski	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	30/III	
12	Dąbrowa Nieciecza	Józef Witkowski	rędzina	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	7/IV	

nami jęczmienia.

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga — 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Goldfoil		Imperial		Angielski		Hanna		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
Hanna więcej oporna			720	2000			640	1800	ziarno Hanny piękniejsze.
			620	980			780	1080	Imperial nie był lepszy od dawnej odmiany, natomiast Hanna znacznie ją przewyższył.
nie wyległy			692	1216			788	1192	Hanna ma lepsze i piękniejsze ziarno.
Angiel. wytrzymałszy			460	720	400	420			Angielski dał mniejszy wydatek, ale ziarno ładniejsze.
	1372	2104	944	1972					
Hanna wyległ			720	1400			720	1440	
obie odmiany wyległy			720	1120			600	1010	Hanna miał ziarno liche zapewne wskutek wylegnięcia.
Hanna wyległ zupełnie, Imperial częściowo			704	1028			652	976	Imperial ma ziarno piękniejsze.
obie odmiany odporniejsze od miejscowej	1064						1120	1560	obie odmiany dały piękne ziarno.
			300	640			920	1280	wskutek spóźnionej przesyłki Imperial później zasiano.
Hanna wytrwał, Imperial wyległ			440	796			496	648	Hanna mniej wydatny na słomę, wydał ziarno bardzo ładne.
obie wyległy. Imperial więcej niż Goldfoil	1280		1120						Imperial dał drobne ziarno.

L. pocz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Wyrobo pod zasiew	Zasiane dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			glebia	podglebia						
13	Gorlice Głęboka	Jan Kleba	bielica	iłowate	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	26/III	
14	Gorlice Głęboka	Jan Krzysztofik	bielica	iłowate	1002	ziemniaki	średnie	na wiosnę	1/IV	
15	Grybów Jastrzębia	Antoni Kiełbasa	piaszcz.	przepusz.	1903	ziemniaki	średnie	na wiosnę	31/III	dziki znacznie uszkodziły
16	Jasło Czeluśnica	Jan Forystek	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	w jesieni	30/III	
17	Jasło Potakówka	Fran. Kapała	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	28/III	
18	Jasło Potakówka	Jan Faber			1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	28/III	
19	Jarosław Chorzów	Grzegorz Będź	glinka	przepusz.	1900	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	16/IV	
20	Jarosław Chorzów	Walenty Maćkiewicz	rędzina	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	w jesieni	31/III	
21	Rańsz Tomaszowce	Jan Turbak	bielica	nieprzep.	1902	ziemniaki	b. dobre	na wiosnę		część roślin po zejściu zniszczona przez szkodniki
22	Kraków Czulówek	Kazimierz Mach	glinka	nieprzep.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	10/IV	turkucie znacznie uszkodziły
23	Kraków Czulice	Antoni Ideć	czarnoz.	przepusz.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	30/III	
24	Kraków Czulice	Józef Olesko	czarnoz.	przepusz.	1901	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	7/IV	
25	Krosno Krościenko niżne	Franc. Miezini		nieprzep.	1903	ziemniaki	średnie	na wiosnę	7/IV	

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę	
	Goldfoil		Imperial		Angielski		Hanna			
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma		
						1160	1456	816	1128	
Imperial skłonniejszy do wylegania	388	680	400	712						dawna miejscowa odmiana zaledwie połowę tego wydała, co odmiany nowe.
nie wyległy	532	860	544	744						Imperial wcześniej dojrzał, ziarno miał piękniejsze.
Goldfoil wyległ zupełnie	640	1000			912	1856				Goldfoil ma kruchą, niesmaczną dla bydła słomę.
Hanna więcej skłonny do wylegania	888	1820						900		dawny miejscowy jęczmień zawiódł zupełnie.
		760	1640					552	1120	nowe odmiany dwukrotnie plenniejsze od dawnej miejscowej, tak na słomę jak i na ziarno.
	888	1004			920	1120				odmiany te wymagają wczesnego siewu.
Hanna prędzej i bardziej wyległ			428	1200				1152	1584	obie odmiany o wiele lepsze od dawnych miejscowych.
	1120	1280			1124	1400				
			800	888				756	984	
			1520	1680				1640	2120	
			1440	1960				1360	1720	
	760	800	720	840						obie odmiany nadal uprawiać się będzie.

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiane dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
26	Łimanowa Stara Wieś	Jan Pawlik	glinka	glina	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	16/IV	
27	Łimanowa Zbludza	Józef Franczyk	piaszcz.	kamien.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	31/III	
28	Łwów Siemianówka	Józef Sroka i Jan Wuczkowski	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	27/III	
29	Łańcut Albigowa	Tomasz Ingot	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	30/III	wskutek słoty odmiany obie wyległy.
30	Łańcut Czarna	Jakób Bieniasz	rędzina	przepusz.	1901	ziemniaki	dobre	na wiosnę	27/III	
31	Łańcut Czarna	Józef Michno	rędzina	przepusz.	1902	żyto	średnie	na wiosnę	26/III	
32	Łańcut Łukowa	Antoni Wańczyk	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	9/IV	myszki częściowo u szkodziły.
33	Łańcut Wola Zarzycka	Wojciech Miazga	glinka piaszcz.	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	w jesieni	28/III	ptactwo po zasiewie wyrząd. szkody.
34	Mościska Kulmatyce	Mat. Solkowski	czarnoz.	przepusz.	1899	żyto	średnie	na wiosnę	28/III	turkucie z wiosną silnie uszkodziły.
35	Mościska Kulmatyce	Józef Malawski	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	31/III	
36	Myślenice Bystra	Jan Mikołajczyk	piaszcz.	kamien.	1902	ziemniaki	dobre	na wiosnę	11/IV	rdza silnie wystąpiła, słoty uszkod.
37	Nowy Sącz Michalczowa	Jan Bednarek	glinka	margiel.	1901	ziemniaki	dobre	w jesieni	28/III	plony zmniejszone wskutek długotrwałej słoty.
38	Przemysław Świrz	Jan Szczudłowski	czarnoz.	przepusz.	1901	ziemniaki	dobre	na wiosnę	16/IV	

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Goldfoil		Imperial		Angielski		Hanna		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
			452	1452			508	1620	Hanna wydatniejszy tak na słomę, jak i na ziarno.
	572	1472	424	1460					Goldfoil ma ziarno bardzo wydatne, krótkie, a słomę silną, wysoką.
nie wyległy			984	1020			836	980	miejscowy jęczmień obok zasiany wyległ i zmarniał.
			728	1336			660	1192	wskutek wylegnięcia ziarno nie było dorodne.
obie wyległy			540	960			568	968	
nie wyległy			600	940	588	952			
			548	832			456	776	Imperial dał dorodne ziarno i grube, Hanna znacznie słabsze.
			492	666			600	808	waga hektolitra jęczm. Hanna znacznie wyższa od Imperialu.
Goldfoil odporniejszy na wyleg. niż Hanna	1012	1980					880	1580	obie odmiany wydały więcej, niż dawna miejscowa.
nie wyległy	340	612					268	508	jęczmień w naszej okolicy roku w tym prawie zupełnie zawiódł wskutek słoty.
			800	1840			1040	2040	
częściowo wyległy	680						760		

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatn. nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Ostatnia orka przed siewem	Zasiane dnia	Wpływy ujemne podczas wzrostu
			gleby	podglebia						
39	Sokal Uhrynów	Tom. Spaczyński	glinka	nieprzep.	1901	ziemniaki	dobrze	w jesieni	30/III	
40	Tarnów Pawezów	Józef Ostrega	piaszcz.	iłowate drenow.	1902	ziemniaki	średnie	w jesieni	28/III	
41	Tarnów Zukowice	Stan Wielgus i Jan Kozioł	glina	iłowate nieprzep.	1902	ziemniaki	średnie	w jesieni	30/III	słoty obniżyły plony
42	Tarnobrzeg Rozalin	Józef Furtak	glina	piaszcz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	30/III	grad uszkodził; Hanna więcej ucierpiał
43	Wadowice Roczyń	Tomasz Prus	glinka	piaszcz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	24/III	długotrwa. deszcze źle wpłynęły
44	Wadowice Roczyń	Jan Sordyl	glinka	piaszcz.	1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	24/III	słoty
45	Wadowice Brzezinka	Jan Gasiński	glinka piaszcz.	piaszcz.	1902	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	30/III	
46	Wieliczka Gdów	Piotr Cebula	próchn. glina	glinka	1902	ziemniaki		na wiosnę	28/III	śnieg i zimno zasiewowi zaszkodziły, 2/VII grad
47	Wieliczka Gdów	Jędrzej Korba						na wiosnę	31/III	31/VI grad uszkodził znacznie, potem słoty.
48	Wieliczka Tyniec	Piotr Kaczmarczyk	glinka	przep.	1903	pszenica	dobrze	na wiosnę	31/III	
49	Wieliczka Koźmice w.	Józef Okoński	glinka	ciężko przepusz.	1902	żyto	średnie	na wiosnę	28/III	
50	Złoczów Wicyń	Michał Zator	czarnoz.	przepusz.	1899	ziemniaki	dobrze	na wiosnę	11/IV	

Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano w kilogramach z morga = 1600 s. ²								Uwagi prowadzącego próbę
	Goldfoil		Imperial		Angielski		Hanna		
	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
Hanna odporniejszy			1020				1140		Hanna wydał piękniejsze ziarno.
nie wyległy	784	1768	864	1688					Imperial zostawiano na przyszłość.
Hanna nieco wyległ			860	1580			1008	1640	Lepsze niż dawna miejscowa odmiana.
Imperial skłonny do wylegania			616	840			504	660	Lepsze niż miejscowe odmiany od handlarzy.
			480	920			460	880	Lepsze niż miejscowe dawne odmiany.
			440	480			420	480	Lepsze niż miejscowe dawne odmiany,
Imperial nie wyległ, Goldfoil częściowo	740	964	616	1024					Imperial odpowiedniejszy, bo wydatniejszy na słomę i ziarno, przytem nie wylega.
			556	836	524	776			słoma angielskiego jęczmienia ładna, ale niesmaczna dla bydła.
Goldfoil skłonny do wyleg.	580	788					576	864	Hanna nie ustępuje wysokością słomy i tęgością nawet pszenicy.
Hanna więcej wyległ	960	1200					900	1300	
wyległy zupełnie	860		600						Imperial bardziej wyległ, dał wskutek tego drobne, niedokształcone ziarno.
Hanna skłonniejszy do wylegania			476	624			448	616	

Tablica IV.

Próby z od-

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatniego nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Wyorano pod zasiew	Zasiane dnia
			gleby	podglebia					
1	Biała Pisarzowice	Marcin Nycz	próchniczn.	przepuszcz.	1901	żyto	średnie	na wiosnę	21. marca
2	Brzozów Górki	Franc. Łuszczki	glinka	glinka przepuszcz.	1901	żyto	średnie	na wiosnę	24. marca
3	Brzozów Gwoźnica G.	Sebastyan Pilecki	piaszczysta glinka	nieprzep.	1900	koniec	średnie	na wiosnę	20. kwietnia
4	Brzesko Sufczyn	Józef Michałek	glinka	przepuszcz.	1902	koniec	średnie	na wiosnę	24. marca
5	Brzesko Grabno	Józef Smoleń	glinka	przepuszcz.	1902	żyto	średnie	na wiosnę	23. marca
6	Eleszanów Ruda Różan.	Jan Ważny	próchniczn. piaszczysta	piaszcz.	1902	kapusta	dobre	na wiosnę	28. marca
7	Chrzanów Sanka	ks. Józef Bieniek	glinka	nieprzep.	1901	żyto	dobre	na wiosnę	23. marca
8	Chrzanów Babice	Ant. Urbańczyk	lekka glinka		1902	ziemniaki	średnie	na wiosnę	27. marca
9	Dąbrowa Nieciecza	Józef Witkowski	rędzina	przepuszcz.	1899	koniec	średnie	w jesieni	7. kwietnia
10	Jasło Siekłówka G.	Franc. Maziarz	lekka glinka	nieprzep.	1900	owies	złe	na wiosnę	21. marca
11	Jasło Ołpiny	Ignacy Stanula	glinka	glinka	1899	pszenica	średnio	na wiosnę	2. kwietnia

mianami owsa.

Wpływy ujemne podczas wzrostu	Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano z 1 morga				Uwagi prowadzącego próbę
		Tatrzański		Duppawski		
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	
słoty źle wpłynęły		420	2280	440	2420	dojrzały równocześnie.
	mimo deszczów długotrwałych nie wyległy	760	1760	816	1584	
		656	1208	836	1924	
		880	1520	680	1440	w owsie duppawskim dużo było pszonaku, to też słoma była mała, ziarno drobne.
		800	1120	680	1000	
	wyległy mniej, niż miejscowe odmiany	336	704	356	720	owies Tatrzański ma lepszą słomę.
		700	1890	1200	2400	owies Duppawski dał bardzo czyste i grube ziarno.
		544	652	628	704	owies Duppawski odpowiedniejszy.
	nie wyległy	1240	1680	1160	1520	ziarno Tatrzańskiego drobne, lecz ciężkie, o jasnej barwie.
2. czerwca uszkodził grad częściowo		400	1080	440	1060	obie odmiany weześnie dojrzewają.
		784	1256	748	1156	ziarno Tatrzańskiego (równie wielkie, jak duppawskiego) ma cieńszą plewkę.

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatniego nawożenia	Przed- plon	Uro- dzajność poła	Wyorano pod zasiew	Zasiano dnia
			gleby	podglebia					
12	Jasło Potakówka	Franciszek Kapała	glinka	przepuszcz.	1900	jęczmień	średnie	na wiosnę	26. marca
13	Jasło Potakówka	Jan Faber	rędzina	trudno przepuszcz.	1900	owies	średnie	na wiosnę	27. marca
14	Jarosław Tuligłowy	Józef Zajac	piaszczysta glinka	glinka	1899	żyto	średnie	w jesieni	12. marca
15	Jarosław Tuligłowy	Józef Salamon	glinka	przepuszcz.	1901	jęczmień	dobrze	w jesieni	24. marca
16	Jarosław Pawłosiów	Tomasz Maziarek	próchniczna glinka	przepuszcz.	1901	jęczmień	dobrze	na wiosnę	20. marca
17	Jaworów Wielkie Oczy	Józef Wąsowicz	piaszczysta	przepuszcz.	1903	zie- mniaki	złe	na wiosnę	10. kwietnia
18	Jaworów Wielkie Oczy	Filip Śliwiński	glinka	przepuszcz.	.	zie- mniaki	średnie	na wiosnę	31. marca
9	Kałusz Tomaszowce-Dębina	Ludwik Rybak	glinka	nieprzepusz.	1902	zie- mniaki	średnie	na wiosnę	22. marca
20	Kraków Czułówek	Kazimierz Mach	glinka	nieprzepusz.	1900	żyto	średnie	na wiosnę	6. kwietnia
21	Krosno Przybówka	Wawrzyniec Hadro	glina	nieprzepusz.	1901	żyto	średnie	na wiosnę	28. marca
22	Krosno Podniebyle	Antoni Wróblewski	rędzina	przepuszcz.	1900	żyto	dobrze	na wiosnę	30. marca
23	Krosno Głowienko	Jan Kubit	rędzina	nieprzepusz.	1901	żyto	średnie	na wiosnę	31. marca

Wpływy ujemne podczas wzrostu	Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano z 1 morga				Uwagi prowadzącego próbę
		Tatrzański		Duppawski		
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	
		1060	2949	996	2180	
		1120	1320	1208	1400	Plony obu odmian przewyższyły znacznie plony zebr. z miejscowego owsa.
				972	1480	Owies miejscowy wydał 732 kg. ziarna i 1616 kg. słomy z tej samej przestrzeni.
		1200	2000			Owies węgierski wiechowy wydał 800 kg. ziarna i 2400 kg. słomy.
		1044	1800	1008	1880	
owies Duppawski uszkodz. nieco przez bydło	nie wyległy	800	2640	640	2440	Obie odmiany nadają się na piaski, dobrze znoszą posuchę.
		920		800		Pomimo starannej uprawy ziemi owies Duppawski nie dorównał Tatrzańskiemu.
		800	1240	720	1200	
		740	1180	804	1720	Przed plonem było żyto na tomasynie.
		464	860	428	800	Tatrzański dla naszych gleb odpowiedniejszy.
		1196		904	1092	Obie odmiany wydały lepsze rezultaty, niż owies sybirski i węgierski.
		1160	1216	1040	1128	Tatrzański dał ziarno o cieńszej plewce, konie chętniej spożywały, niż Duppawski.

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatniego nawożenia	Przed- plon	Uro- dzajność pola	Wyorano p. d zasiew	Zasiano dnia
			gleby	podglebia					
24	Limanowa Łętowa	Jan Kuczaj	glina	nieprzep.	1901	jęczmień	liche	w jesieni	31. marca
25	Łwów Dublany	Szczepan Siciarz	piaszcz. glinka	przepusz.	1902	zie- mniaki	średnie	na wiosnę	2. kwietnia
26	Łwów Siemianówka	Stan. Bednarski	glinka próchn.	przepusz.	1899	żyto	średnie	w jesieni	21. marca
27	Łwów Siemianówka	Karol Balicki	glinka	nieprzep.	1900	żyto	dobrze	na wiosnę	30. marca
28	Łańcut Albigowa	Tomasz Ingot	glinka	przepusz.	1897	ugor	średnie	na wiosnę	30. marca
29	Łańcut Czarna	Władysł. Michno	rędzina	przepusz.	1900	pszenica	średnie	na wiosnę	26. marca
30	Łańcut Handzlówka	Jan Sobek	glinka	nieprzep.	1900	żyto	średnie	na wiosnę	10. kwietnia
31	Łańcut Handzlówka	Antoni Pele	lekka glinka	przepusz.	1901	żyto	średnie	w jesieni	28. marca
32	Łańcut Łukowa	Antoni Wańczyk	glinka	przepusz.	1900	żyto	średnie	na wiosnę	10. kwietnia
33	Łańcut Wola zarzycka	Wojciech Miazga	piaszcz. glinka	trudno przepusz.	1902	pszenica	średnie	na wiosnę	28. marca
34	Mielec Padew narod.	Mikołaj Starzewski	rędzina	nieprzep.	.	wyka	średnie	w jesieni	19. marca
35	Mościska Mysłatycze	ks. Kwieciński	glinka	przepusz.	1902	zie- mniaki	średnie	w jesieni	19. marca

Wpływy ujemne podczas wzrostu	Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano z 1 morga				Uwagi prowadzącego próbę
		Tatrzański		Duppawski		
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	
		328	540	616	868	Tatrzański był zasiany na słabszej części pola, dlatego dał dużo niższy plon.
	Duppawski odpor- niejszy na wyle- ganie	808		824		Lepsze od dawnych miejscowych odmian.
		980	1972	1024	1964	
		540	800	400	740	
		572	1300	596	1428	Duppawski miał lepszą słomę.
	niewiele wyległy	560	1360	480	1200	
		440	990	380	972	Ziarno i słomę z Tatrzańskiego było chętniej je, niż z Duppawskiego.
myszki na pokosach nieco uszkodziły		524	960	544	980	
częściowo uszkodz. przez myszy	Duppawski wyległ częściowo	332	924	656	1452	
		520	696	528	848	Tatrzański miał ziarno jędrniejsze i piękniejsze, niż Duppawski.
w lipcu uszkodził nieco grad		380	860	796	1816	
	częściowo wyległy	1160	2640	1028	2208	U obu mimo wylegnięcia ziarno dosyć dorodne i słoma duża.

L. porz.	Powiat i miejscowość	Prowadzący próbę	Jakość		Rok ostatniego nawożenia	Przedplon	Urodzajność pola	Wyorano pod zasiew	Zasiano dnia
			gleby	podglebia					
36	Nisko Bieliny	Jan Gątarz	rędzina	przepusz.	1900	konicz	dobrze	na wiosnę	18. marca
37	Nowy Sącz Janczowa	Józef Bocheński	rędzina	glinka	1900	pszenica	dobrze	na wiosnę	28. marca
38	Nowy Sącz Janczowa	Jan Popardowski	rędzina	glinka	1900	pszenica	średnio	na wiosnę	23. kwietnia
39	Podhajce Toustobaby	Michał Zajęzkowski	czarnoz.			ziemniaki	dobrze	na wiosnę	28. marca
40	Skalał Orzechowiec	Andrzej Gadzała	czarnoz.	nieprzep.	1901	ozimina		w jesieni	31. marca
41	Sokal Uhrynów	Tadeusz Spaczyński	glinka	przepusz.	1901	pszenica	średnio	na wiosnę	7. kwietnia
42	Tarnów Pawęzów	Wojciech Ostrega	piaszcz.	przepusz.	1899	tatarka	średnio	w jesieni	23. marca
43	Tarnobrzeg Suchorzów	Andrzej Szlęzak	czarnoziem	it	1901	jęczmień	średnio	w jesieni	24. marca
44	Wadowice Wozniki	ks. Paweł Grębosz	rędzina			ziemniaki			18. marca
45	Wadowice Brzezinka	Andrzej Komędera	glinka	nieprzep.	1902	ziemniaki	średnio	w jesieni	31. marca
46	Wieliczka Gdów	Józef Wajda	glinka	trudno przepusz.			średnio	na wiosnę	28. marca
47	Żywiec Gilowice	Konstanty Berini	glinka	przepusz.	1902	ziemniaki	średnio	na wiosnę	24. kwietnia

Wpływy ujemne podczas wzrostu	Oporność przeciw wyleganiu	Zebrano z 1 morga				Uwagi prowadzącego próbę
		Tatrzański		Duppawski		
		ziarno	słoma	ziarno	słoma	
myszy nieco uszkodziły	Duppawski wyległ częściowo	716	1344	864	1836	Na tutejsze grunta rędzinne duppawski odpowiedniejszy.
		528	1648	628	1668	Obie odmiany wydały lepszy plon, niż dawna miejscowa.
słoty obniżyły plony		240	312	756	1548	
		1140	1366	680	806	Duppawski, plenny, o pięknym ziarnie zatrzymano do dalszej uprawy.
	Duppawski bardzo odporny	1008	1700	1276	2072	Tatrzański dojrzał znacznie wcześniej, ziarno miał piękniejsze, duppawski wydatniejszy.
	obie odporne	920	2688	1140	2880	Obie odmiany użyto nadal do siewu.
		580	736	620	840	
		436	560	400	540	
wylew zmulił słomę		600		900		
	oporne obie odmiany	748	2184	780	1640	Dla nas Tatrzański odpowiedniejszy, bo daje więcej słomy.
niezbyt udatny wskutek deszczów		756	860	768	1028	Owies nierówno się kłosił i nierówno dojrzewał.
Duppawski uszkodz. nieco przez myszy		944	1672	792	1900	Tatrzański lepszy się okazał.

II. Próby z nawożeniem łąk i pastwisk.

A) Łąki.

W roku gospodarczym 1902/3 prowadzono próby z nawożeniem łąk na tych samych zasadniczych warunkach, co w dwóch poprzednich latach. Mianowicie dostarczono bezpłatnie na każdą próbę po 100 kg. kainitu i 50 kg. żużli do rozsiania według rozestanego ponczenia na łące, odpowiednio do tego przygotowanej, podzielonej na 4 części po 500 met. kwad., z których dwie otrzymały nawóz, a dwie pozostały bez nawozu. Rolnik zgłaszający się do przeprowadzenia prób musiał się zobowiązać w zamian za dostarczone bezpłatnie nawozy wykonać próbę ściśle podług otrzymanych wskazań i przyjąć na siebie wszelkie rygory z tem połączone.

Prób takich urządzono 36 w 21 powiatach a mianowicie: w bocheńskim 3, brzozowskim 1, dąbrowskim 1, grybowski 1, krakowski 1, krośnieńskim 2, limanowskim 2, lwowski 2, łańcuckim 3, mościskim 1, niskim 1, nowosądeckim 2, nowotarckim 1, pilzneńskim 1, rzeszowski 2, samborskim 1, sanockim 1, sokalskim 4, śniatyńskim 2, tarnobrzewskim 2, wadowickim 2.

Do przeprowadzenia prób zgłosiło się 33 właścicieli, 1 nauczyciel, 2 posiadacze realności w małych miastach.

Z tych 36 prób otrzymaliśmy 30 sprawozdań. Nie nadesłali sprawozdań owi dwaj właściciele realności i 4 włościanie.

Z pomiędzy 30 nadesłanych sprawozdań były: 3 zupełnie dobre obejmujące wyniki z obu pokosów, 14 dobrych, ale obejmujących wyniki tylko z 1 pokosu, 5 zawierających pewne niedokładności, 8 zawierających tylko ogólne uwagi z tych miejscowości, gdzie wylewy wód lub słoty zniszczyły trawy lub zbiory i nie dozwoliły na zestawienie wyników.

Z pomiędzy nadesłanych nam zupełnie dobrych siedemnastu sprawozdań, pomieszczamy w Tablicy V na stronie 48 tylko dziesięć, aby zbyt nie rozszerzać ram sprawozdania rocznego.

Odnosnie do trzech pierwszych pozycji tej tablicy wyrazić trzeba najzupełniejsze uznanie: Tyskiemu Józefowi i Szpakowi Fedkowi, włościanom ze Śniatyn, a obok nich Onufremu Sieremu z Przychojca. Szczególniej ten ostatni zasługuje na wyróżnienie — nie dosyć, że próbę wykonał ściśle wedle zobowiązania, lecz obok tego rozumiał cel tych próbnych nawożeń i badał ich opłacalność. Po obliczeniu zbioru pierwszego pokosu, tak zdaje sprawę:

„Czy się **opłaci** nawozić, na razie nie mogę wnioskować, dopiero jak zbiorę potraw. Teraz myślę, że się nie opłaci, gdyż nadwyżka siana niewielka, jednak trawa ładniejsza, więziolkowata. Jak suszyłem siano, chodzili tamtędy ludzie i niemal każdy pytał, dlaczego to inne siano?“

Do zbiorze potrawu zmienił pierwotne zapatrywanie:

„W potrawie — pisze — wielka różnica. Ja i dużo innych gospodarzy będziemy w podobny sposób nawozić, gdyż to **sowiec się opłaci**.“

Odnosnie do opłacalności miał on zupełną słuszność. Zwyczajka pierwszego pokosu wynosząca 407 kg. siana, licząc nawet po 4 korony za 100 kg., nie pokrywała połowy kosztu nawożenia, ale zwyczajka na obu pokosach w ilości 1241 kg. daje przyzwoity czysty

zysk, nie mówiąc o tem, że w drugim roku także liczyć należy na lepszy zbiór.

Wogóle przyznać należy, że wszyscy rolnicy, którzy nadesłali sprawozdania, rozsądnie zapatrują się na sprawę i wiedzą, czego szukać. Dlatego też zwracamy uwagę innych rolników, interesujących się tak ważną sprawą, jak nawożenie łąk, na zestawienia tablicy V.

Z tych 10 prób każda przeprowadzona została na innego rodzaju glebie, począwszy od ciężkiego ilu (8) a skończywszy na piasku i torfie (10 i 2), każda miała odmienne warunki jak n. p. podglebia i t. d., a przecież nietylko okazała się wszędzie nadwyżka siana z pierwszego pokosu, ale i wszędzie drugi pokos był spodziewany nawet tam, gdzie wprzód go nie bywało. Jakosć traw także wszędzie się zmieniła na korzyść.

Nawet w próbie wykazanej pod numerem 10, gdzie z powodu wczesnego opadu śniegowego łąki nie wywłóczono, nie oczyszczono z mchów, a nawozy dopiero 3. marca rozsiano i nie przykryto ich wcale, skutek był widoczny. A chociaż wynik z pierwszego pokosu nie był dostateczny na opłacenie nawozu (koszt nawozu wynosi od 34 do 37 koron na morg) to jednak i drugi pokos coś dać musiał, bo prowadzący próbę donosił, że potraw będzie koszony.

Słowem próby z nawożeniem łąk nawozami sztucznymi w roku gospodarczym 1902/3 stwierdziły skuteczność żużli i kainitu do nawożenia łąk, ale zarazem potwierdziły, że pełne ich działanie uzyskać można tylko wtedy, jeżeli używa się ich na łąkach niezbyt mokrych i po odpowiedniem oczyszczeniu łąki z mchów, oraz wzruszeniu gleby łąkowej przez silne jej zbronowanie.

Dobrze zrozumiał to p. Jan Biernat z Woli batorskiej, który pisze nam: „*Bardzo się cieszył, że praca moja odniesie zyski, bom nietylko ten kawałek łąki, wyznaczony na próbę, zbronował, ale całą łąkę zbronowałem i z mchu oczyściłem a także rowy podług pouczenia wybrałem. Bardzo się cieszył, że mię Towarzystwo do tego nagnało, i pouczyło do tej roboty. Każdy przychodził i zaglądał na moją łąkę i podziwiał moją pracę i dopytywał, co ja tam robię. Chwalili też ludzie, bo się im to bardzo podobało, że trawa rośnie bardzo piękna, a i cała łąka się poprawiła przez te rowy i włóczenie. Po deszczu to zbyt woda zaraz sphywała, nie stała jak pierwej, a trawa rosta pięknie szczególnie na nawożonym. Ale Pan Bóg inaczej zarządził.*“ Dalej, jak wiadomo każdemu, przyszły słoty, wylewy i zniszczało wiele, bardzo wiele pracy ludzkiej.

Nie rościmy sobie zupełnie pretensyi, by próby nasze były zaliczane do doświadczeń naukowych. Celem naszym pobudzić małopolskich gospodarzy do bardziej pracy, zachęcać do ulepszeń przez poddanie im sposobów działania, unaoocnić im korzyści rozumnie stosowanych nakładów. Dla naszego działania i do naszych celów wystarczy zupełnie, gdy otrzymamy taki wynik, jak go podaje Józef Franczyk ze Zbludzy:

„*Nawozy tego roku niewiele wpłynęły na ilość siana, ale wpłynęły na zupełną zmianę traw. Zamiast psianki górskiej wystąpiła koniczyna, a w następnym*

roku spodziewam się podwójnego zbioru siana. Potrawu w obec tego, że siano zebrałem 29. lipca, nie kosilem. Nie mógł urósć, bo jak wpierv było mokro, tak później chwyciła posucha. Lecz mimo to wszystko **widzieliśmy wszyscy, jaka była znaczna różnica na łacie poprawionej a nie poprawionej, i to pobudziło tutejszych mieszkańców do poprawy łąk już w tym roku.** Bieda tylko,

B) P a s t w i s k a.

Przychylając się do podania, wniesionego przez Zarząd główny. Wysoki Wydział krajowy oddał 11.600 kg. kainitu do dyspozycyi Towarzystwu dla przeprowadzenia prób z nawożeniem łąk. Składając za to gorącą podziękę, zaznaczamy, iż 8.000 kg. kainitu przeznaczylismy na próbne nawożenie pastwisk. Zwróciliśmy zaś szczególną uwagę na pastwiska w glebie piaszczystej lub glinkowato piaszczystej, niemokrej, gdzie brak soli potasowych, jak przypuszczać należy, wpływa bardzo ujemnie na rozwój porostu trawnego. Zarazem dążeniem naszym było przekonać włościan o skutkach, jakie wywiera bronowanie pastwisk na porost traw. Dawkę nawozową oznaczono na 40 kg. potasu na morg, dostarczono przeto po 400 kg. kainitu na każdą próbę. Otrzymujących nawóz za darmo zobowiązano do dokładnego powleczenia pastwiska przed i po rozsianiu nawozu, a zarazem zastrzeżono, by na wydzielony pod próbę morg pastwiska po rozsianiu nawozów nie wypędzano na jesieni bydła. Z pomiędzy nadesłanych 30 zgłoszeń wybrano najodpowiedniejszych 19 (w tem 1 o 2 morgach) i rozesłano zgłaszającym się po 400 kg. kainitu. Próby urządzono w 16 powiatach, aby rzecz więcej rozpowszechnić a mianowicie w powiecie bialskim 3 próby, tarnobrzeskim 2 próby, bocheńskim, brzeskim, cieszanowskim, kolbuszowskim, krakowskim, krośnieńskim, lwowskim, mieleckim, myślenickim, sanockim, samborskim, wadowickim, wielickim i żywieckim po jednej próbie.

Niestety klęska powodzi i tu dała się we znaki, niszcząc próby urządzone w bialskim, bocheńskim, brzeskim i żywieckim powiecie.

Nadesłane wiadomości z miejscowości, nie nawiedzonych powodzią, zaznaczają w ogóle dodatni wpływ nawożenia kainitem i włóczenia, streszczający się w tem, iż trawy są gęstsze i lepszego gatunku i wyróżniają się kolorem ciemniejszym.

Z Bystry w myślenickim powiecie tak piszą:

„Przesłane 400 kg. kainitu rozsiane zostały 1903 roku na pastwisku z wiosną, z tego powodu, że w jesieni r. z. nie dało się to wykonać z powodu ciężkich deszczów. Po rozsianiu kainit mocno zawleczono. Trawy na tym kawałku były znacznie lepsze, bydło na tym kawałku chętnie się pało, szczególniej rogacie. W drugiej połowie roku t. j. w lipcu rzuciła się dopiero koniczyna i dziki groszek. Życzeniem jest gminy, jak tylko fundusz się odpowiedni znajdzie, stopniowo rozsiewać na dalszem pastwisku kainit celem poprawy tegoż -- Stanisław Pyrtek, zastępca przewodniczącego m. p. Jan Mikołajczyk, sekretarz m. p.

Wprawdzie w trzech wypadkach zaznaczają sprawozdawcy, iż nawożenie nie przyniosło skutku, ale między niemi znajdujemy i takie orzeczenie z Tyńca (pow. wielicki).

że w bliskości nie można dostać kainitu, a ten jest bardzo dobrą uprawą ze żużlami“.

Na tem kończymy sprawozdanie nasze z prób z nawożeniem łąk kainitem i żużlami. Jestto ostatni rok w tej seryi prób — na rok bowiem gospodarzy 1903/4 podjęliśmy próby z nawożeniem na nieco odmiennych podstawach, w kierunku objaśniającym, czem lepiej nawozić i w jakich ilościach zarazem.

„Kainit rozsiany był w jesieni i powleczony zaraz w jesieni 1902 r. na morgu pastwiska. Co do wzrostu trudno było spostrzedz, gdyż morg ten był przy innym pastwisku nieogrodzony, lecz co do smaku, to widocznem było, bo wszystko bydło na ten morg nawożony uciekało i tam najchętniej zajadało. Z tego powodu wzmiankujemy, że pożądaniem byłoby kainitu na pastwisko używać a szczególnie na pastwisko suchawe. Za nadesłany nawóz serdecznie dziękujemy. — Walenty Marczyk m. p.“

Z Brzostowej góry w powiecie kolbuszowskim donoszą nam obecnie:

„Kainit rozsiany był na wiosnę 1903 r. Przeszło 1 morg zasialiśmy pastwiska gminnego; pokazało się, że bydło przeważnie w tem miejscu lubiało skubać trawę i ta znacznie lepiej rosła, na wyższych miejscach nie wysychała, a i teraz z tą wiosną (1904 r.) trawa wcześniej się zazieleniła i do dziś dnia jest całkiem inny kawałek do paszy bydła.

Warto siać kainit, to też nasza Rada gminna uchwalita na tę jesień zakupić 100 metr. cetn. kainitu i rozsiać tenże na pastwisku. Bóg zapłać za przystanie nam kainitu na próbę. Ze sąsiednich gmin gospodarze zwiedzali tę naszą próbę, chwaląc ją, albowiem była duża różnica między zasianą a nie zasianą częścią. Bronowaliśmy przed sianiem i po sianiu także, i znacznie nam się opłaciła robota, wykonana na tym morgu.

Zarząd Kółka rolniczego. Przewodniczący Jakób Jurek m. p.“

W końcu musimy także powiadomić tych rolników, którzy nietylko w skuteczność działania nawozów nie wierzą, ale są tego przekonania, że na smak trawy, siana i słomy użycie ich niekorzystnie działa, fakt w pewnej wiosce sanockiego powiatu stwierdzony że:

„na gruncie o dobrej glebie skutek był bardzo dobry, w gruntach lichszych nie można go było zauważyć tak wyraźnie, ale bydło pasie się dobrze, nie spostrzeżono u bydła, aby miało jakiś wstręt do pasienia się na pastwisku, nawożonem kainitem“.

Na tem kończymy tę skromną wiązanek wiadomości. Podjęte przez nas działanie przekonało ludność w kilkunastu gminach, iż od dobrej woli Zwierzchności gminnej zależy zmiana pustynnych pastwisk na pożyteczne obszary. Skoro jedna lub druga gmina zacznie używać kainitu i włóczyć pastwiska, to przyjdzie potem kolej i na inne nawozy, a poprawa pastwisk rozszerzać się będzie sama ze siebie. Spodziewamy się, że Wysoki Wydział krajowy i w przyszłości nie odmówi nam w tym kierunku pomocy.

Tablica V.

Wyniki cyfrowe z prób przeprowadzonych

(Pod każdą próbą były 4 działki po 500 m², dwie zostawiono bez nawozów, a na drugie dwie użyto Zbiór z morga obliczono

L. porządkowa	Powiat i miejscowość	Nazwisko i imię przeprowadzającego próbę	Rodzaj łąki	Stan łąki doświadczalnej					Roboty przygotowawcze				
				Gleby		Podglebie	Wilgotność	Zamszenie	Zbierano dotąd pokosów	włóczenie		przykrycie nawozów	
				gatunek	głębokość					dnia	razy	dnia	razy
1	Sokal Żniatyn	Tyski Józef	nad-brzeżna	glinka	—	glina	mała	słabe	—	—	w marcu	1	
2	Sokal Żniatyn	Szpak Fedko	smuzna	torf	—	torf	silna	silne	—	w styczniu	6	—	
3	Łańcut Przychojce	Siery Onufry	"	próchn. glinka	10	nieprzep.	znaczna	średnie	1	3/11	1	6/11	1
4	Sambor Czyszki	Szpunar Michał	polna	czarno-ziem	25	nieprzep.	średnia	słabe	2	—	2	26/10	4
5	Sokal Uhrynów	Spaczyński Tadeusz	leśna	glinka żelazista	15	torfiaste	średnia	silne	2	17/9	2	13/11	6
6	Bochnia Połom duży	Mikulski Franc.	między-polna	glinka	15	nieprzep.	średnia	silne	2	11/11	5	15/11	3
7	Bochnia Połom duży	Trzeciak Stanisław	"	piaszcz.	10	opoka	średnia	silne	2	8/11	6	10/11	4
8	Pilzno Wiewiórka	Kleszcz Piotr	"	czarny ił	20	ił	średnia	średnie	1	30/10	2	3/11	1
9	Grybów Jastrzębia	Łądkiewicz Józef	"	rędzina	30	gruby żwir	średnia	słabe	2	16 10	1	27/10	2
10	Rzeszów Rudna mała	Ówirlej Wojciech	polna	piaszcz.	25	nieprzep.	średnia	średnie	3	—	—	—	—

z nawozami sztucznymi na łąkach.

100 kg. kainitu i 50 kg. żużli 15% cytr., co odpowiada 575 kg. kainitu i 287.5 kg. żużli na 1 morg n. a. w stosunku 1000 : 5750 m².

L. porządkowa	Powiat i miejscowość	Nazwisko i imię przeprowadzającego próbę	Rodzaj łąki	Zbiór z 1 morga								Nadwyżka		Uwagi przeprowadzającego próbę
				1 pokos				2 pokos				siana	potrawu	
				bez nawozu		na nawozie		bez nawozu		na nawozie				
				data	bez nawozu	na nawozie	data	bez nawozu	na nawozie	data	bez nawozu	na nawozie	kilo	
1	Sokal Żniatyn	Tyski Józef	nad-brzeżna	26/6	1606	2537	11/9	959	1789	931	830	Nawozy rozsiano na jesieni, ale zawłóczono je dopiero w marcu z powodu mrozu. Jakość traw zmieniona uwidoczniła się szczególnie w potrawie. Równoczesne próby z innymi nawożeniami okazały się zawodne i ani w części nie dorównały nawożeniu żużlem i kainitem.		
2	Sokal Żniatyn	Szpak Fedko	smuzna	6/7	2070	3024	—	1610	1874	954	264	Nawozy rozsiano w grudniu, lecz z powodu, iż było mokro, nie przykryto ich, dopiero w styczniu gdy łąka zamarzała, a chwilowa odwilż pozwoliła wejść z bronami, zawleczono, aż się zrobiło błoto. Trawa na działkach nawożonych różniła się tak kolorem, jak i wzrostem.		
3	Łańcut Przychojce	Siery Onufry	"	2/7	1059	1466	—	218	1052	407	834	Przy zbiorze siana wątpiłem, czy się opłaci nawozić, bo choć trawa była ładniejsza, że ludzie, gdy suszył, pytali się, dlaczego inne siano, to po zbiorze potrawu, którego nigdy nie miałem, widzę, że się opłaci. I ja i wielu innych nawozić będziemy w podobny sposób.		
4	Sambor Czyszki	Szpunar Michał	polna	2/7	2586	5024	—	—	—	2438	—	Jakość traw tak się zmieniła, iż niktby nie uwierzył, że to siano z jednej łąki. Potraw spodziewany dobry. Zachęcony tem postanowiłem i resztę łąki nawieźć podług pouczenia.		
5	Sokal Uhrynów	Spaczyński Tadeusz	leśna	7/7	1178	3392	—	—	—	2214	—	Z nawiezionych działek (1000 m. ²) otrzymałem tyle siana dobrego, ile dawniej zaledwie miałem z całej łąki 2 morgowej.		
6	Bochnia Połom duży	Mikulski Franc.	między-polna	9/7	1810	3616	—	—	—	1806	—	Mimo iż z powodu słót dużo było zgnitego i odpadów, których nie można było zebrać, doświadczenie przekonało nie tylko mnie, ale wielu innych, którzy byli obecni przy zbiorze i ważeniu siana.		
7	Bochnia Połom duży	Trzeciak Stanisław	"	10/7	1736	3363	—	—	—	1627	—	Jakość traw się zmieniła, a z powodu podbicia traw koniczyną zagęstła trawa. Potraw spodziewany dobry, podczas gdy wprawie go niebywało.		
8	Pilzno Wiewiórka	Kleszcz Piotr	"	17/7	1437	2834	—	—	—	1397	—	Zbiór siana prawie podwójny. Potraw spodziewany dobry mimo późnej kośby, chociaż wprzód nigdy go nie było.		
9	Grybów Jastrzębia	Łądkiewicz Józef	"	22/6	2530	3421	—	—	—	891	—	Zwyczaj w ilości siana znaczna, a potraw spodziewany znacznie lepszy. Zielska wyginęły, trawa piękna czysta. Zainteresowanie doświadczeniem ogromne.		
10	Rzeszów Rudna mała	Ówirlej Wojciech	polna	4/7	1184	1811	—	—	—	627	—	Nawozy rozsiano dopiero 3. marca, łąki nie włóczono wcale, gdyż śnieg wcześniej spadł. Mimo to były dużo pomocne, bo trawa się polepszyła tak co do ilości, jak i co do jakości.		

III. Pola doświadczalne z nawozami sztucznymi.

Pola doświadczalne z nawozami sztucznymi, które prowadziliśmy w roku sprawozdawczym, miały zadanie czysto lokalne, miejscowe, założone bowiem zostały w jednym tylko mieleckim powiecie i zastosowane zostały do tamtejszych potrzeb i warunków. Prowadzone też były w kierunku wyłącznie praktycznym, a głównym ich celem było zaznajomienie ludności miejscowej z właściwym sposobem użycia nawozów sztucznych, ich działalnością, oraz opłacalnością.

Powiat mielecki posiada glebę różną, przeważnie jednak lekką, piaszczystą, mało urodzajną; zasilanie jej nawozami sztucznymi, skoncentrowanymi jest bardzo wskazane i potrzebne. Sam obornik nie wszędzie już tam wystarcza, a ludność tamtejsza o nawozach sztucznych prawie nie wiedziała i ma się rozumieć, obchodzić się z nimi nie umiała. Rozrzucone więc przez nas w różnych miejscowościach powiatu pola doświadczalne z nawozami sztucznymi były niejako praktyczną nauką o nawozach sztucznych dla wielu okolicznych rolników, budziły bowiem znaczne zainteresowanie miejscowych gospodarzy. Inspektor też rolniczy, który pola te prowadził, miał dobrą sposobność do urządzenia przy zwiedzaniu odpowiednich wykładów i pouczeń, na brak bowiem chętnych słuchaczy nigdy uskarżać się nie potrzebował. Ilość użytych na 1 morg nawozów była dość wysoka. Na decyzję w tym kierunku wpłynęło agitacyjne przeznaczenie pól doświadczalnych w pow. mieleckim, gdzie chodziło przede wszystkim o uświadomienie różnie dodatnich, wywołanych zastosowaniem nawozów sztucznych, a opłacalność nawozów była na razie kwestyą drugorzędną, niejako, którą

późniejsze doświadczenia mają za zadanie rozwiązać

Ze względów też czysto praktycznych użyto nawozów fosforowych jednocześnie w dwóch gatunkach, mianowicie żużli i superfosfatu mineralnego i półka z nawozami tymi w każdym doświadczeniu równoległe były prowadzone. W ten sposób służyć one miały nietylko jako wzajemnie się kontrolujące, lecz niemniej i dla przekonania się, czy nie dałoby się zastąpić bardzo drogich obecnie niemieckich żużli tańszym stosunkowo superfosfatem mineralnym i przytem wyrabianym w Polsce. Dlatego też ilość użytych żużli była tak do ilości superfosfatu ustosunkowana, aby koszt nawożenia półka był w obu razach zupełnie jednakowy.

Niemniej z praktycznych tylko względów od prób tych wyłączone zostały nawozy azotowe, jako bardzo drogie i dla tego też zupełnie prawie przez włościan nieużywane. Bardzo racjonalnie bowiem zastępują tam nawozy azotowe łubinem, seradela i t. p. nawozami zielonymi.

Ilość nawozów sztucznych wynosiła na jeden morg (5751 m. □): miału wapiennego 800 kg., kainitu 400 kg., superfosfatu 18-to procentowego 200 kg. i żużli cytratowych 16-to procentowych 293 kg. Na jeden morg przeto kosztowały nawozy fosforowe 21 K., kainit 7 K., a wapno 4 korony. O ile to było możliwe, starano się, aby każde pole doświadczalne składało się z siedmiu sąsiadujących działek, będących w jednakowym położeniu, o jednym przedplonie i jednokowej przeszłości pod względem nawożenia obornikiem, uprawą i t. p. Każde więc pole przedstawiało się w ten sposób:

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
bez nawozu	superfosfat	kainit	żużle	superfosfat wraz z kainitem	żużle wraz z kainitem	wapno

Ponieważ wapna nie wszędzie można było dostać, więc też nie we wszystkich doświadczeniach pole doświadczalne podzielone zostało na siedm działek. W niektórych znów siódma działka nawieziona została obornikiem, który w ten sposób włączony został do doświadczeń i daje ciekawe rzeczywiście porównanie z działalnością nawozów sztucznych.

Z powodu nadzwyczajnego rozdrobnienia gruntów w powiecie mieleckim bardzo trudne było wyszukanie odpowiedniego kawałka pola, które dałoby się rozdzielić na siedm równych i zupełnie jednakowych części, włościanie bowiem nie chcieli podejmować się prowadzenia prób na bardzo małych działkach, z konieczności więc trzeba się było godzić na różne ustępstwa. Zwykle pierwsze i siódme półko bywały znacznie mniejsze co do rozmiaru, lub też w osobnem umieszczone musiały być miejscu. Różnice te wyrównywać trzeba było rachunkiem, nie obo-

wiązującym jednak gospodarza, ten bowiem podawał tylko ilość zebranych z każdego numeru snopów, ich wagę i ilość otrzymanego ziarna po omłóceniu próbnych snopków. Ma się rozumieć, że objętość snopków była na wszystkich działkach możliwie jednakowa dla uniknięcia znaczniejszego błędu w obliczaniu zbioru. Oprócz tego wszystkie półka doświadczalne przed samemi żniwami zbadane zostały szczegółowo przez prowadzącego je inspektora rolniczego, który stan każdego półka i prawdopodobny zbiór zaraz zanotował, a notatki te najzupełniej okazały się zgodne z podanemi przez gospodarzy cyframi zbioru i omłotu.

Wreszcie zaznaczyć musimy, że rok ten był bardzo do prób tych niekorzystny. Ustawiczne deszcze, burze i grady zmniejszyły znacznie urodzaj, wiele kłosów było „przetraconych i szecerbatych“. Mimo to skuteczność nawozów fosforowych była

wszędzie widoczna a różnica między superfosfatem i żuźłami nieznaczna, jak to zresztą wykazują następujące tablice, z których jednakże z wielką tylko oględnością radzimy ostatecznie wyciągać wnioski, gdyż, jak to zaznaczyliśmy, rok ten był wyjątkowy, anormalny i dla prób nieodpowiedni.

Na rok 1904 urządzono 30 prób z nawozami sztucznymi pod oziminę, a mianowicie w powiatach: Kraków, Bochnia, Brzesko, Pilzno, Lwów, Zbaraż. Próby urządzone są wedle lokalnych potrzeb, zatem w ogólnym szemacie zachodzą znaczące nieraz różnice. Zadaniem pól doświadczalnych w miej-

scowościach, gdzie nawozy są nieznanne, lub mało stosowane, jest przedstawienie włościanom ich skutecznego działania; w tych miejscowościach stanowią one niejako obiekt demonstracyjny dla inspektora rolniczego, a opłacalność nawożenia ma drugorzędne znaczenia. Natomiast tam, gdzie nawozy są już znane, mają pola na celu pouczyć włościan o racjonalnym ich użyciu z uwzględnieniem opłacalności, wreszcie mają odzyskać dla nawozów sztucznych tych, którzy oszukani przez niesumiennych handlarzy, nie mają do „proszków“ zaufania.

I. Czermin.

Prowadzący doświadczenie: Tomasz Bieniek.

Gleba: lekka, piaszczysta z małą domieszką gliny, miejscami zaś próchnicy.

Podglebie: ostry, gruboziarnisty piasek, spoczywający na ilasto-żelazistym, nieprzepuszczalnym podłożu.

Naturalna urodzajność pola: średnia.

Przedplon: łubin żółty, zebrany na nasienie.

Ostatni raz nawożono: obornikiem w r. 1900.

Uprawa pod żyto: po zbiorze łubinu jednorazowa orka w szerokie, dziesięcioskibowe zagony.

Zasiano żyto dnia 3. października 1902 r. w świeżą, nieodleżałą rolę.

Działalność nawozów wbrew wszelkim przypuszczeniom była bardzo nieznaczna, a kainitu i wapna nawet w części ujemna. Na półku z wapnem wyrosło mniej chwastów i inne, niż na sąsiednich działkach. Jakość ziarna była najlepsza na piątej działce, najgorsza na trzeciej.

Mała skuteczność nawozów okazała się prawdopodobnie tylko z powodu bardzo mokrego lata i niskiego położenia pola.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na 1 mórg = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez żadnych nawozów	585	2200	—	—
Superfosfat	680	2375	+ 95	+ 175
Kainit	580	2350	— 5	+ 150
Żuźle	665	2425	+ 80	+ 225
Superfosfat + kainit	685	2480	+100	+ 280
Żuźle + kainit	685	2500	+100	+ 300
Wapno palone	595	2175	+ 10	— 25

II. Dulcza wielka.

Prowadzący doświadczenie: Piotr Skrzyniarz.

Gleba: lekka glinka.

Podglebie: nieprzepuszczalne.

Naturalna urodzajność pola: średnia.

Przedplon: jęczmień.

Ostatni raz nawożono: obornikiem 1901 r.

Uprawa pod żyto: po zbiorze jęczmienia płytka podorywka, po zabronowaniu wyorano pod siew w sześcioskibowe zagony.

Zasiano żyto w końcu września w rolę świeżą nieodleżałą.

Najlepiej działały nawozy fosforowe, głównie zaś superfosfat, po którym i ziarno okazało się najgrubsze i najcięższe; żuźle więcej wpływały na zbiór słomy i w połączeniu z kainitem wydały najwięcej słomy. Sam kainit skutkował bardzo mało, przytem opóźnił on dojrzewanie żyta o cały tydzień na półku trzecim, to jest gdzie był sam użyty, zaś na czwartym i piątym, to jest w połączeniu z żuźłami i superfosfatem o cztery dni.

Jakość zużytych nawozów	Zbiór obliczony na morg. = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	600	2400	—	—
Superfosfat	820	2800	+ 220	+ 400
Kainit	640	2450	+ 40	+ 50
Żuźle	750	2840	+ 150	+ 440
Superfosfat + kainit	830	2860	+ 230	+ 460
Żuźle + kainit	780	2900	+ 180	+ 500

III. Złotniki.

Prowadzący doświadczenie: Józef Indyk.
 Gleba: lekka, piaszczysta.
 Podglebie: piasek z gliną, głębiej ciężka, nieprzepuszczalna glina.
 Urodzajność pola: słaba.
 Przedplon: żyto.
 Ostatni raz nawożono: obornikiem w 1898 r.
 Uprawa pola: jednorazowa orka w sześcioskibowe zagony.
 Zasiano żyto: dnia 2. października 1902 r. w rolę odleżała.

Bardzo ciekawa to próba ze względu na działaność kainitu, który w połączeniu z superfosfatem a jeszcze więcej z żuźlami znakomicie przyczynił się do podwyższenia plonu, kiedy sam jeden zbiór nawet obniżył. Tak samo mało działały i same nawozy fosforowe, widocznie więc, że ziemia w Złotnikach uboga jest w związki fosforowe i potasowe, odpowiednie nawozy muszą być zatem łącznie stosowane. Wapno nie skutkowało prawie wcale, pomimo że koniczyny i mieszanki z wyki nie udawały się, co nasuwało przypuszczenie, że w Złotnikach brakuje nie tylko potasu i fosforu, ale i wapna.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg. = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	480	1040	—	—
Superfosfat	620	1260	+ 140	+ 220
Kainit	400	1020	— 80	— 20
Żuźle	600	1140	+ 120	+ 100
Superfosfat + kainit	710	1380	+ 230	+ 340
Żuźle + kainit	735	1430	+ 255	+ 390
Miał wapienny	520	1200	+ 40	+ 160

IV. Czajkowa.

A. Prowadzący doświadczenie: Wojciech Hyjek.
 Gleba: gliniasta.
 Podglebie: glina nieprzepuszczalna.
 Urodzajność pola: dobra.
 Przedplon: żyto.

Ostatni raz nawożono: obornikiem 1900 r.
 Uprawa: podorywka ścierniska, bronowanie i wyoranie pod siew w szerokie składy.
 Zasiano żyto: dnia 4. października 1902 r. w rolę odleżała.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg. = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	620	1100	—	—
Superfosfat	950	1840	+ 330	+ 740
Superfosfat + kainit	1200	2320	+ 580	+ 1220

B. Prowadzący doświadczenie: Antoni Hyjek.
 Gleba: lekki, zwiczny piasek.
 Podglebie: ostry, biały piasek.
 Urodzajność naturalna pola: mała.
 Przedplon: żyto.

Ostatni raz nawożono: w 1900 r.
 Uprawa pola: jednorazowa orka ścierniska w sześciokibowe zagony.
 Zasiano żyto: dnia 4. października 1902 r. w rolę odleżała.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg. = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	360	520	—	—
Żuźle	620	830	+ 260	+ 310
Kainit	340	510	— 20	— 10
Żuźle + kainit	540	720	+ 180	+ 200

W obu próbach widoczny był skutek z użycia nawozów fosforowych, natomiast kainit tylko na zwęższej, gliniastej glebie okazał się odpowiednim,

na piasku działał nawet ujemnie. Zauważono też, że tak na glinie jak i na piasku opóźnił dojrzewanie żyta więcej niż o tydzień czasu.

V. Wola mielecka.

Prowadzący doświadczenie: Józef Mazur.
 Gleba: glina.
 Podglebie: glina nieprzepuszczalna.
 Naturalna urodzajność pola: dobra.
 Przedplon: jęczmień.
 Ostatni raz nawożono: obornikiem 1900 r.

Uprawa: płytka podorywka, dwukrotne bronowanie i orka pod siew w szerokie składy.
 Zasiano żyto: dnia 26. września 1902 r. w rolę odleżała.
 Wapno nie wywarło żadnego skutku. Najgrubsze i najładniejsze ziarna były na superfosfacie.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg. = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozu	650	1960	—	—
Superfosfat	780	2140	+ 130	+ 180
Kainit	660	2020	+ 10	+ 60
Żuźle	840	2400	+ 190	+ 440
Superfosfat + kainit	810	2120	+ 160	+ 160
Żuźle + kainit	920	2320	+ 270	+ 360
Miał wapienny	650	2000	—	+ 40

VI. Chorzelów.

A. Prowadzący doświadczenie Stanisław Szczur.
 Gleba: próchniczno-piaszczysta.
 Podglebie: lekki piasek na nieprzepuszczalnym podłożu.
 Urodzajność gruntu: średnia.
 Przedplon: owies.

Ostatni rok nawożenia: obornikiem 1900 r.
 Uprawa: jednorazowa orka ścierniska w sześciokibowe zagony.
 Zasiano żyto: 2. października 1902 r. w rolę świeżą.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg = 1600 ⁰		Różnica zbioru z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	320	430	—	—
Superfosfat	430	550	+ 110	+ 120
Kainit	310	480	— 10	+ 50
Żuźle	500	730	+ 180	+ 300
Superfosfat + kainit	480	630	+ 160	+ 200
Żuźle + kainit	560	800	+ 240	+ 370
Gnój stajenny	620	960	+ 300	+ 530

B. Prowadzący doświadczenie: Jan Koziół.
 Gleba: lekki piasek.
 Podglebie: biały, mokry piasek.
 Urodzajność gruntu: mała.
 Przedplon: ugór jako pastwisko.
 Ostatni rok nawożenia: obornikiem 1899 r.

Uprawa: Płytką podorywka, trzykrotne bronowanie, drapakowanie i orka pod siew w sześciokibowe zagony.
 Zasiano żyto: dnia 3. października 1902 r. w rolę świeżą.

Jakość użytych nawozów	Zbiór obliczony na morg = 1600 ⁰		Różnica plonu z polem nienawożonym	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
	K I L O G R A M Ó W			
Bez nawozów	210	320	—	—
Superfosfat	410	480	+ 200	+ 160
Kainit	220	340	+ 10	+ 20
Zuźle	420	530	+ 210	+ 210
Superfosfat + kainit	450	510	+ 240	+ 190
Żuźle + kainit	480	560	+ 270	+ 240
Gnój stajenny	490	640	+ 280	+ 320

Bardzo dobrze działały nawozy fosforowe — z wielką przewagą żuźli nad superfosfatem. Sam kainit nie wywarł żadnego skutku, lecz z fosforem spowodował podwyższenie plonu. Nawóz stajenny dał jednak najwyższe zbiory, widocznie więc, że ziemia w Chorze-

lowie jest bardzo uboga we wszystkie pożywne składniki i dla tego nawóz stajenny, jako nawóz kompletny najlepiej skutkuje, mimo to już fosfor z potasem podwoił zbiory, użycie więc nawozów sztucznych może się tam w zupełności opłacać.

IV. Rośliny pastewne.

Są u nas okolice całe w kraju, gdzie włościanie pomimo odpowiednich warunków nie uprawiają zupełnie niektórych roślin pastewnych, jużto dlatego, że ich zupełnie nie znają, jużto dlatego, że uważają za marnotrawstwo oddanie części pola pod uprawę rośliny pastewnej, której produktu nie można podobnie jak zboża na targu spieniężyć, nie biorą zaś tego pod uwagę, że skarmiając buraki, lub marchew własnym inwentarzem, większe by pośrednio z produktów zwierzęcych odnieśli korzyści, niż z uprawy zboża. To też widzimy w wielu bardzo miejscowościach, że dwór z doskonałym wynikiem uprawia buraki, marchew, koński ząb, a włościanie, którzy chodząc na robotę do dworu, mają sposobność zapoznać się z uprawą tych roślin i przypatrzeć, jak wysokie plony z tych roślin można uzyskać, nie wprowadzając ich uprawy w swoje gospodarstwa i trwają w tem błędnem zapatrywaniu, że to dobre dla dworu, lecz nie dla nich, bo oni mają za mało gruntu, by część jego oddawać pod uprawę rośliny pastewnej. Wyjątek od tej zasady robią włościanie jedynie dla koniczyny, z korzyści zaś płynących z uprawy innych roślin pastewnych tak mało sobie zdają sprawę, że w okolicach, w których mają łąki liche, lub łąk dobrych nie wiele, zakupują powyżej rzeczywistej wartości siano, lub koniczynę, by utrzymać swój inwentarz, a nie przystępują do uprawy roślin pastewnych, któreby im mogły tańszej paszy w obfitości dostarczyć.

Uważając, że zaznajomienie włościan z uprawą roślin pastewnych i rozszerzenie uprawy tych roślin jest jednym z głównych warunków podniesienia się hodowli u włościan, a co za tem idzie, podniesienia się rentowności gospodarstw włościańskich, Zarząd główny w tym kierunku, dostępnym dla siebie, wyteżył usiłowania, aby wytworzyć podstawę, na której się oprzeć może akcja hodowlana i mleczarska. To też w „Przewodniku“, w wykładach inspektorów rolniczych, na zjazdach powiatowych, w pogadankach w czasie kontrolowania pól doświadczalnych temat ten był stale podnoszony i omawiany.

Jako środka agitacyjnego użyliśmy ponadto rozdawnictwa bezpłatnego nasion roślin pastewnych. Na tę drogę naprowadziły nas rezultaty uzyskane z rozdawnictwem seradeli w r. 1901 i 1902. Chcąc wprowadzić uprawę tej zupełnie prawie nieznannej włościanom rośliny w okolice o glebach piaszczystych, cierpiących na zupełny brak paszy dla bydła, rozesłano w 1902 r. 430 kg. seradeli do Kółek rolniczych powiatu mieleckiego, tarnobrzeskiego, łańcuckiego, kolbuszowskiego i t. d.

Z nadesłanych 137 sprawozdań przekonał się Zarząd główny, że roślina ta zdobyła sobie zaraz w pierwszym roku uznanie, dlatego też w roku 1903 akcyę rozszerzono na inne rośliny pastewne. Z wczesną wiosną za pomocą ogłoszenia w „Przewodniku“ zawiadomiliśmy, że członkom Kółek rolniczych z tych miejscowości, gdzie małorolni gospodarze nie uprawiają buraków pastewnych, marchwi,

końskiego zębu, seradeli, esparcety, przesłemy bezpłatnie pewną ilość nasion tych roślin, żądając jedynie, by gospodarz, który nasienie otrzyma, nadesłał nam na jesieni dokładne sprawozdanie. Ilość nasienia stosowaliśmy do przestrzeni, którą każdy gospodarz oznaczył w swem zgłoszeniu, w którym zarazem podawał jakoś gleby, podglebia, przedplon, ostatni rok nawożenia i t. p. szczegóły, umożliwiające nam orientacyę, czy dana roślina pastewna w odpowiednich warunkach i na odpowiedniej glebie będzie uprawiana. Ponadto pewną ilość nasion rozesłaliśmy do nowo powstałych Kółek rolniczych, chcąc je w ten sposób zachęcić do rozwinięcia nie tylko handlowej, lecz i rolniczej działalności. W ten sposób do 55 powiatów, a 121 Kółek (których wykaz szczegółowy pomieszczony był w sprawozdaniu za rok 1902) rozesłaliśmy:

50 kg. nasienia marchwi pastewnej angielskiej	
50 „ „ „ „ saalfeldzkiej	
4 „ „ „ „ wogezkiej	
120 „ „ buraków półcukrowych oryg. Vil-	
morina	
12 kg. nasienia buraków półcukrowych Vauriac	
kraj. produkcji	
180 kg. nasienia seradeli	
160 „ „ esparcety	
450 „ „ końskiego zębu	
12 „ „ sorga	
35 „ bulw (Topinambur).	

Z przykrością zaś nadmieniamy, że ponadto całego szeregu zgłoszeń nie mogliśmy uwzględnić wobec braku funduszy.

W jesieni otrzymaliśmy 234 sprawozdań i to:

z uprawy marchwi	87
„ buraków	56
„ końskiego zębu	74
„ seradeli	17
razem	234

Niezmiernie cenny materiał, uzyskany w sprawozdaniach użytkowaliśmy w szeregu artykułów w „Przewodniku“, ogłoszonych z wiosną b. r. (Art. pod tytułem: „O uprawie roślin pastewnych, na podstawie zeszłorocznych sprawozdań, nr. 3—I. Buraki; — nr. 4—II. Marchew; nr. 5—III. Seradela czyli ptaszyniec; nr. 9—IV. Koński ząb), dlatego też ograniczymy się tutaj do kilku uwag ogólnych.

Stwierdzamy więc przedewszystkiem, że rezultat przeszedł nasze oczekiwania. Przekonaliśmy się bowiem, że obrany przez nas środek prowadzi do celu i że wydatki, na zakupno i rozsyłkę nasion poniesione, nie poszły na marne. Wstępny niejako bojem zdobyliśmy szereg miejscowości, gdzie nieznanne dotychczas, lub niedocenione należyte rośliny pastewne zyskały sobie gorących zwolenników, bo przy samej marchwi z 47 miejscowości na 53, gdzie marchwi zupełnie nie uprawiano, otrzymaliśmy sprawozdania dodatnie, w których włościanie (niektórzy wprost entuzjastycznie) oświadczają, że uprawy tej

rośliny już nie porzucają. Podnieść przytem musimy; że uprawiano te rośliny starannie, przeważnie w silnym polu, na świeżym nawozie, stosując się dokładnie do naszych wskazówek, pomieszczonych w „Przewodniku“ i w osobnej broszurce „O uprawie mniej znanych roślin pastewnych“, którą wraz z nasionami prowadzącym próbę rozesłaliśmy. Ilość plonów zebranych była przeciętnie wysoka. Ile zaś dobrej woli, zrozumienia rzeczy, bystrości w obserwacji wykazali nasi małorolni gospodarze, może się każdy przekonać po przeczytaniu wyjątków ze sprawozdań, które w poszczególnych artykułach pomieszczaliśmy: znajdują się tam wzmianki o stosowaniu z własnej inicjatywy nawozów, sztucznych, o karmieniu krów mlecznych różnymi odmianami buraków, dla przekonania się, która odmiana najlepiej wpływa na mleczność, obliczenia rachunkowe, o ile się opłaca uprawa seradeli i t. p.

Dla biura rolniczego sprawozdania nadesłane — jak to już przy sprawozdaniach z pól doświadczalnych nadmieniliśmy — są cennym materiałem, bo wykazują błędy popełniane w uprawie, zaznajamiają z lokalnymi zwyczajami i stosunkami, a przez to stanowią wytyczną w dalszej pracy.

Przechodząc do szczegółów, odnoszących się do poszczególnych roślin, nadmieniamy, że buraki pastewne są stosunkowo więcej włościanom znane (w r. 1903 na ogólną liczbę 56 sprawozdań z 16 miejscowości doniesiono, że buraków we wsi nie uprawiano), niż inne rośliny. Przy burakach rozchodziło się nam przeto głównie o rozpowszechnienie buraków półcukrowych, które przy wysokich plonach z jednostki przestrzeni dają ponadto lepszą karmę, niż Mamuthy, Oberndorfskie, Eckendorfskie, Piloty i t. p., pośrednio zaś chcieliśmy przez dostarczenie włościanom dobrego nasienia unaoecznić im, jaka różnica zachodzi między nasieniem z pewnego źródła, a nasieniem pochodzącym od żydowskich handlarzy. Dla wykazania, jakiego przyjęcia doznały buraki półcukrowe, przytaczamy poniżej wyjątki ze sprawozdań włościan, odnoszące się do tego szczegółu.

Oprócz nasienia oryginalnego pochodzącego od Vilmorin'a rozesłaliśmy kilkanaście kg. nasienia produkcji krajowej, które otrzymaliśmy w darze od p. Jerzego Turnau'a z Mikulic. Z przyjemnością podnosimy, że nasienie to dorównało w próbach porównawczych nasieniu zagranicznemu, odznaczając się ponadto doskonałym kiełkowaniem. W próbach na rok 1904 korzystając z szczości p. Turnana urządziliśmy ponownie kilka prób u osób, co do których mamy przekonanie, że próby porównawcze dokładnie przeprowadzą. Jeśli w próbach tych osiągniemy podobne rezultaty, jak w r. 1903, to wówczas z całym spokojem, a z ogromnym zadowoleniem, że pozbywamy się obcego nasienia, zapotrzebowanie nasze pokryjemy produktem krajowym.

Mniej rozpowszechniona wśród włościan jest uprawa marchwi pastewnej. Na ogólną liczbę 87 sprawozdań, 53 pochodziło z miejscowości, gdzie marchwi zupełnie nie uprawiano, lub uprawiano tylko na obszarze dworskim. Do rozsyłki użyliśmy

nasienia odmiany białej angielskiej z zielonemi główkami i żółtej saalfeldzkiej. Uważaliśmy bowiem angielską za zasługującą na polecenie ze względu na plenność, wadą jej natomiast jest złe konserwowanie się. Stratom z tego powodu staraliśmy się zapobiedz, zalecając do uprawy mniej plenną, lecz lepiej dającą się przechować marchew saalfeldzką. Marchew wogeską przesłaliśmy do kilku górskich miejscowości o ostrym klimacie. (O tem, jakiego przyjęcia doznała marchew, wspomnieliśmy już powyżej, a pewnego obrazu mogą dostarczyć także pomieszczone poniżej głosy włościan).

Dodatknie również mieliśmy wyniki z sera delą z wyjątkiem naturalnie tych miejscowości, gdzie włościanie, wiedzeni ciekawością poznania tej rośliny, zgłosili się o to nasienie na ciężkie, gliniaste grunta.

Koński ząb mniej sobie zyskał zwolenników a właściwie wywołał sprzeczne zdania. I tak, podczas gdy jedni gorąco się za nim oświadczaają, to inni sprawozdawcy w wielu wypadkach uznają jego użyteczność i podnoszą ogromną ilość paszy, jakiej ta roślina dostarcza, lecz uważają, że za długo na nią przychodzi gospodarzowi czekać i że mieszankami po życie, wczesnych ziemniakach może gospodarz brak paszy na jesień w dogodniejszy sposób zastąpić. Z naszej strony musimy nadmienić, że zapatrywanie to stosownie do miejscowych stosunków może być słuszne, my zaś staramy się służyć radą, zachęcić do prób, lecz niezgody nie mamy zamiaru narzucać, przeto sprawę dalszej uprawy pozostawiamy do oceny każdemu gospodarzowi, który przeciw najlepiej korzyści, lub straty może ocenić; sprawozdawcom zaś wdzięczni jesteśmy, że nadesłali nam swoje uwagi.

Szeregiem głosów włościańskich kończymy nasze uwagi nad tym przedmiotem.

I.

...„Buraki półcukrowe uznaję za najlepsze, a zasługują one ze wszech miar na poparcie i na to, aby nasi gospodarze jedynie półcukrowe uprawiali. Mają tę zaletę, że są o mięśni lepszej i dlatego mało co ustępują ziemniakom, dla bydła są zaś o wiele lepsze niż mamuty. Krowy dobrze się doją i mleko nie traci na smaku, dlatego zalecam pp. gospodarzom, aby buraki półcukrowe Vilmorina dla bydła i swni uprawiali. Pomimo, że mi woda załała, a przecież były najlepsze, ale przed posadzeniem dałem gnojówki, a i potem polewałem też pomiędzy rzędami gnojówką, więc zbiór miałem obfity“.

Rzeki.

Jędrzej Czarnik.

II.

...„Uważam buraki półcukrowe za bardzo pożyteczne, ponieważ przeprowadziłem próbę, spasałem krowami przez 10 dni buraki mamuty czerwone, a później przez 10 dni buraki półcukrowe Vauriac i w czasie karmienia tymi ostatnimi krowom mleka przybyło, a nawet liście z półcukrowych chętnie

bydło zjadło. Na przyszłość mam zamiar uprawiać buraki półcukrowe.

Nieciecza.

Józef Witkowski.

III.

Dziękuję uprzejmie za udzielenie nasienia buraków półcukrowych. Buraki bardzo się udały mimo, że w tym roku nie było pogody z powodu mokrego lata. Podpisany zasadził 380 sążni kwadr. na roli po pszenicy, która była siana na gnoju; pod buraki dałem 50 kg. żużli i 50 kg. superfosfatu. Buraków ukopałem 75 cetn. metr., liścia zaś wcale nie ważyłem. Członkowie J. C. i M. K. zasadzonego gruntu nie odmierzili, buraków zaś nie ważyli, widocznie nie chcieli sobie robić trudności, dziękują również, na tej samej bowiem roli musieli zasadzone mamuty, od których półcukrowe były znacznie lepsze; na przyszły rok będziemy prosić o nasienie tychsamych buraków do 10 kg., za które płacimy.

Piekarówka 6. listopada 1903.

Józef Kocząb.

IV.

...„Marchwi nikt u nas nie znał. Marchew pastewna jest bardzo pożyteczna. Na przyszłość mam zamiar dalej ją uprawiać, a oprócz tego będę doradzał innym gospodarzom uprawę tej rośliny pastewnej, bo rzeczywiście wobec tej pracy, jakiej uprawa wymaga, pożytek jest bardzo znaczny. Nie spodziewałem się takiego zbioru. Na przyszły rok jeszcze więcej dołożę starań, gdyż w tym roku pierwszy raz tę roślinę uprawiałem“.

Płauca mała (pow. Brzeżany) 5. grudnia 1903.

Jan Haupt, gospodarz.

V.

...„Marchew uprawiano tylko na obszarze dworskim, na wsi nie. Uważam marchew pastewną za bardzo pożyteczną, zwłaszcza w małych gospodarstwach, gdzie na zimę brak paszy odpowiedniej dla bydła, zwłaszcza dla krów dojnych i młodego przychowku. Na przyszłość mam zamiar uprawiać tę pożyteczną roślinę. Marchew safeldzka jest nawet dla ludzi zdrową i smaczną potrawą. Za nasienie „Bóg zapłać!“

Klecie (pow. Pilzno) dnia 18-go grudnia 1903.

Juszkiewicz.

VI.

...Dotychczas marchwi pastewnej u nas nie uprawiano, gdyż nie myślano, jak bardzo uprawa jej popłaca. Po tegorocznej próbie przekonałem się, że uprawa marchwi opłaca się, jak żadnej rośliny pastewnej, ani buraki jej nigdy nie dorównają i nie tylko my sami uprawiać ją nadal mamy życzenie,

lecz i sąsiedzi, widząc plony u nas, postanowili również ją uprawiać.

Lysa Góra (pow. Brzesko).

Jan Kapusta, Józef Wróbel.

VII.

...„Marchew była uprawiana przez obszar dworski przez dwa czy trzy lata, nim obszar wybudował sobie gorzelnię. Uważam marchew za więcej pożyteczną, niż buraki, ponieważ marchew będzie na piaskowym gruncie; nawet bardzo dobrze się udała, gdzie buraków ani myśli nie ma sadzić na takim piaskowym gruncie. Miałem kartofle obok marchwi i wybrałem taki sam kawałek, jaki był marchwią zasadzony, lecz zaledwie było kartofli jedna czwarta części tego, co marchew wydała“.

Pawłów, (pow. Kamionka strumiłowa).

Jan Golański.

VIII.

...„Tylko obszar dworski uprawiał marchew. Jest to roślina pożyteczna i polecenia godna, gdyż u nas takiej olbrzymiej marchwi nawet przedtem nie znano. Wszyscy członkowie Kółka rolniczego życzyliby sobie na rok przyszły tych nasion, jak marchwi, tak i buraków. Zarządowi głównemu zasylamy staropolskie „Bóg zapłać!“ za jego staranność“.

Delejew (pow. Stanisławów).

Kornel Borkowski.

IX.

...„We wsi marchwi nie uprawiano. Uważam ją za pożyteczną i sam nadal zamierzam uprawiać, gdyż krowy dają więcej i lepszego mleka, a koniom zamiast drogiego owsa można ją dawać w zimie.

Handzlówka (pow. Łańcut).

Antoni Szpunar.

X.

...„Sadzono we wsi marchwi bardzo mało i to innych odmian. Mojem zdaniem uważam marchew za bardzo pożyteczną i chociaż przy mozolnej pracy, dosyć się opłacająca. Nadal uprawiać jej nie zaniebiam, a rolę pod marchew mam już w połowie uprawioną i znawożoną“.

Żołyńia (pow. Łańcut).

Franciszek Niemiec.

XI.

„...Do tego czasu nikt oprócz folwarku marchwi nie uprawiał. Marchew uważam za bardzo pożyteczną, gdyż daje dosyć pożywnej paszy dla bydła. Na przyszłość będę ją uprawiał i jeszcze w październiku kilka fur obornika wywozłem na rok przyszły pod marchew. Chociaż w ciągu lata gosposia kilka razy mówiła, że lepiej by było uprawiać buraki, bo dają liście na karmę dla wieprzków, ale za to, gdy przyszła jesień i dawano nać krowom, to chętniej jadły, niż liście z buraków, i razniej mleko dawały, a kiedy teraz nad marchwią się krowy doi, to chętniej też ją pożerają, niż buraki. Że nie otrzymano plonu takiego, jak wypadało, to może dlatego, że nasze grunta gliniaste nie dadzą z morga 300 korcy, gdyż wedle mego sprawozdania morg wydał około 163 k.; może jej niski plon jest dlatego, że była trochę za gęsta i rowek od rowka i jedna od drugiej; z odmiany angielskiej trafiały się okazy długie przeszło 30 cm., a naciina wyrosła ponad pół metra. W końcu dziękuję za udzielone nasiona.

Albigowa (pow. Łańcut).

Franciszek Falgier.

XII.

„Do Kółka rolniczego w Żołyńi w r. 1903 sprowadziłem 6 cetnarów seradeli, a więc nie tylko na doświadczenia, ale na zupełny zasiew. Dziękujemy Szan. Zarządowi głównemu za polecenie nam w Przewodniku siewu seradeli, gdyż jesteśmy z niej bardzo zadowoleni, i nadal mamy zamiar dużo jej uprawiać, gdyż dostarcza nam ona paszy zielonej i suchej bez wielkiego kosztu. Mamy grunta piaszczyste, na których seradela bardzo się udaje i w dodatku udaje się na gruntach całkiem postnych, byle tylko należycie z perzu wyczyszczonych“.

Żołyńia 12. grudnia 1903.

Wojciech Plis.

XIII.

„We wsi rzadko była seradela uprawiana i to ze zbożem, a że gospodarze za wcześnie ją przypasali, więc licha była bardzo. Uważam seradelę za pożyteczną roślinę i chciałbym ją uprawiać nadal; więcej sąsiadów mówiło mi już o nasieniu, bo można w zbożu mieć dobrą potrawę, a po żniwach nie puścić zaraz bydła, to na jesień będzie wyborne pastwisko, a jak pogoda dopisze, to można na zimę paszę mieć dobrą“.

Cholewiana Góra (pow. niski).

Sebastyan Miazgowicz.

XIV.

„Seradela w naszej wsi nie była uprawiana. O ile zauważyłem, lepiej ona się udaje na gruncie

średnio wilgotnym. aniżeli na mokrym, gdyż na wierzchu zagonów urosła dość duża, natomiast w bruzdach i koło bruzd, gdzie jej było za mokro, wcale jej nie było.

„W końcu jeszcze raz nadmieniam, że do naszych ziem piaszczystych, seradela bardzo dobrze się nadaje na paszę dla bydła, czy to dając jaką paszę zieloną, lub też na siano, zwłaszcza, że innej paszy zielonej u nas nie wyhoduje“.

„Bydło zieloną paszę ze seradeli bardzo lubi, a zatem dziękuję Zarządowi głównemu za udzielenie tej małej próby, gdyż nadal w większej ilości będę seradelę zasiewał na odpowiednim gruncie“.

Rakszawa (pow. Łańcut).

Jakób Wiech.

XV.

„Seradelę zasiałem dnia 7-go kwietnia w jęczmieniu, na gruncie glinkowato piaszczystym. Powschodziła bardzo dobrze i rosła dobrze, ale 12-go lipca w czasie powodzi na Dunaju w rowach odpływowych nagromadziło się dużo wody, a ponieważ grunt, zasiany seradelą, właśnie przy takim rowie był położony, przeto woda całe pole zalała i wskutek tego seradela doszczętnie wyginęła. Jednak widząc jej wzrost, którym się cieszyłem, postanowiłem na przyszłość ją uprawiać“.

Nieciecza (pow. Dąbrowa).

Józef Witkowski.

XVI.

„Zeszłego roku przybył delegat Zarządu głównego p. K. Duleba, inspektor rolnictwa, do Kółka rolniczego w Raclawicach, gdzie również jestem członkiem — i tam wygłaszał wykłady różne o rolnictwie i uprawie roślin pastewnych. Kładł głównie nacisk, ażeby właścianie tutejszego powiatu, mając piaszczystą glebę grunta, zainteresowali się uprawą seradeli, gdyż ta obficie oplaca się, a szczególnie w piaskach. Wtenczas pomyślałem, mam ja tam taki piasek, trzeba szczęścia spróbować. Sprowadziłem nasienia 10 klg., co mnie kosztowało z portem 3 zł. i 13 ct., a było tego około 5 garncy. Z tego odstąpiłem drugiemu takiemu ciekawcowi, jak ja, za 50 ct., a resztę posiałem na wspomnianym gruncie. Obecnie się wszyscy dziwią, że na takim szczyrku (tak piasek nazywają) zrobiłem znakomitą łąkę, gdyż seradela się znakomicie udała i miałem dwie fury ślicznej paszy (około 15 cent. metr.), za którą mi dawali 19 złr. A blisko połowę tyle przyrznęło się z żytem, gdyż seradelę siałem w życie i tutaj jest dobrą paszą. Wytrzymałem nasienia około trzy ćwierci, za co mi się wróciły pieniądze z procentem i mam własne nasienie na swoją potrzebę, a nasi gospodarze przekonali się, że mi się opłacało iść na wykłady do Raclawic i dzisiaj każdy prosi, by mu choć pół garnea nasienia udzielić.

Otóż nietylko w lepszych gruntach można zbierać, ale i w glebach — lichych, lecz trzeba się ściśle stosować do tego, co mądrzy ludzie o tem mówią. Trzeba czytać z zamiłowaniem nietylko, aby przeczytać, ale zrozumieć, co tam jest pisane — trzeba pracować nad sobą, a pogłębiać wiedzę można jedynie tylko przez czytanie książek fachowych i przez czytanie gazet rolniczych, jaką jest obecnie „Przewodnik Kółek rolniczych“.

Zarzecze (Nisko).

Wawrzyniec Łuka.

XVII.

Uważam ząb za pożyteczny, a osobliwie do doju krów jest bardzo dobry, bo z chęcią go krowy zjadają: dla gospodyni zaś wygoda, bo idzie na pole, weźmie kilka łodyg i już się krowy dobrze doją, a przytem zębu z pola jakby nie ubywało. Zatem mam zamiar nadal go uprawiać i sąsiadom bardzo on się nadawał, że ładnie i wysoko rośnie i liście ma szerokie. Wogóle jest pożyteczną rośliną.

Jastrzębia.

Stanisław Stanuch.

XVIII.

Koński ząb jest pożyteczną rośliną pastewną, gdyż go z chęcią zjada bydło, konie, a nawet świnię pożerają go chętnie. Będę go też uprawiał nadal, bo z niego dobra pasza; bydło, gdy go zjada, ma doskonały apetyt i tuczyłoby się na nim, gdyby podawaną miało większą ilość.

Zarzecze.

Józef Konopka.

XIX.

Uprawę końskiego zębu uważam za korzystną, szczególnie dla jedno- dwu- lub trzymorgowych gospodarstw, gdzie nie można koniecznie często siać, a tem samem niema czem krowy żywić; tu koński ząb, dobrze hodowany i zasiewany w pewnych odstępach czasu, daje dobrą i obfitą paszę dla krów, którą bydło chętnie zjada, byleby był ząb gęściej zasiany, bo inaczej łodygi zanadto twardnieją.

Handzlówka.

Antoni Szpurnar.

XX.

Koński ząb pożyteczny jest bardzo, bo wyrasta do znacznej wysokości (1½ do 2 m.), wskutek czego było paszy bardzo dużo, a krowy mleczność zwiększyły. Na rok przyszły będę się starał nabyć gdzie nasienia.

Gwoźnica górna.

Jakób Kozdraś.

XXI.

Uważam koński ząb za pożyteczny. Tego roku powszedził bardzo rzadko, więc urósł bardzo grubo

i potrzeba było łodygi wprzód siekierą tłuć, aby potem na sieczkę usieć. Na drugi rok będę próbował go siać, ale gęściej.

Tomaszowce (Dębina).

Ludwik Rybak.

Idąc dalej obraną drogą, na rok 1904 rozdaliśmy wedle wykazu, zamieszczonego na str. 60 i 61, 202 kg. nasienia buraków cukrowych, 52 kl. marchwi angielskiej, 40 kg. marchwi saalfeldzkiej, 600 kg. końskiego zębu, 200 kg. seradeli, 50 kg. esparcety, 400 kg. soczewicy, 200 kg. wyki różowej.

I w tym roku wobec braku funduszów wiele zgłoszeń musieliśmy pominąć. Esparcety udzieliłiśmy tylko dla 2 miejscowości, co do których mieliśmy pewność, że znajdzie ona tam odpowiednie warunki.

Po raz pierwszy w tym roku rozesłaliśmy nasienie soczewicy szelązkowej, nabyte u p. Adama Noëla w Sosolówce. W próbie tej, której zresztą nie przypisujemy na razie zbyt wielkiego znaczenia, rozechodziło się nam nie tyle o soczewicę, jako roślinę pastewną, lecz głównie usiłujemy rozpowszechnić użycie nasienia soczewicy, jako pokarmu dla ludzi i to pokarmu smacznego, o wysokiej wartości odżywczej, mogącego urozmaicić jednostajny, a przez to częstokroć niehygieniczny sposób żywienia się naszego ludu. O sposobie uprawy tej rośliny, o jej wartości na pokarm dla ludzi i o wartości, jako paszy, pomieściliśmy w odpowiednim czasie artykuł w „Przewodniku“ nr. 6.

Również w celu stwierdzenia zalet, jakie przypisują wyce różowej, nieznaczną jej ilość rozesłaliśmy do kilku miejscowości.

Ponieważ już po rozesłaniu nasion na rok 1904 spotkaliśmy się na Zjazdach powiatowych z życzeniem, zwróconem do Zarządu głównego, by w rozdańnictwie swem uwzględnił także lucernę, przeto możemy oświadczyć, że życzeniu temu odpowiemy w roku przyszłym z całą gotowością, za warunek jednak musimy położyć pomoc w akcyi ze strony Zarządów powiatowych. Lucerna i esparceta są roślinami, mającymi specjalne wymagania co do gleby i podglebia, przy braku których uprawa ich chybia zupełnie. Ponieważ właścianie nasi częstokroć (równie jak i niektóre Zarządy Kółek, które zgłoszenia zatwierdzają) nie zdają sobie z tego sprawy, czy te rośliny znajdują u nich odpowiednie warunki, my zaś w biurze z podanych w zgłoszeniu szczegółów nie zawsze możemy tę kwestyę rozstrzygnąć, przeto musimy prosić Zarządy powiatowe, by zapoznawały członków z temi roślinami i ich wymaganiami, a w stosownym czasie kazały sobie każde poszczególne zgłoszenie na esparcetę i lucernę przedłożyć do stwierdzenia. Zgłoszenie, polecone nam przez Zarząd powiatowy, będzie dla nas gwarancją, że miejscowość, do której nasienie przesyłamy, ma odpowiednie warunki. Uchroni to z jednej strony właścian od zawodów i rozczarowań, a nas zabezpieczy od marnowania funduszów.

Wykaz bezpłatnie w r. 1904 rozestanych nasion roślin pastewnych.

Powiat	Miejscowość	Buraki	Marchew		Koński zab	Seradela	Soczewica	Wyka różowa	Espanceta
			Angiel- ska	Saalfel- dzka					
Bochnia	Grobla	3	2	.	10
"	Ispina	2	1	1	15
"	Mikluszowice	10	.	.	.
"	Okulice	20	20	.
"	Połom duży	2	$\frac{2}{4}$	$\frac{1}{4}$.	5	.	.	.
"	Uście solne	4	$\frac{1}{4}$
"	Wola zabierzowska	10	.	.
"	Zabierzów	3
Brzesko	Mokrzyska	4	1	1	10	10	.	.	.
"	Niedźwiedza	3	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
"	Olszyny	2	1	1	10
"	Strzelce wielkie	2	1	1	10
Brzeżany	Potoczany	6	25
"	Helenków	3	.	.	15	.	20	.	.
Brzozów	Zmiennica	2	$\frac{1}{4}$	$\frac{1}{4}$
Chrzanów	Czerna	.	$\frac{3}{4}$	$\frac{3}{4}$	30
Gorlice	Binarowa	8	.	.	20
Grybów	Gródek	.	.	.	5
Jasło	Sądkowa	10	4	2	.	.	.	20	.
"	Sieklówka	2
"	Szerzyny	4
"	Wojaszówka	1	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	5
Jarosław	Wiązownica	3	1	1	20
"	Chorzów	6
Jaworów	Bonów	.	1	1	15	20	.	.	.
"	Kobylnica wołoska	.	1	1	.	20	.	.	.
Kałuż	Dołha wojniłowska	6	.	.	45
Kamionka Strumiłowa	Busk	2	1	1
Kolbuszowa	Trzęsówka	20	20	.
Kołomyja	Kułaczkowce	3	1
"	Jabłonów	3	1	1
Kraków	Piekary	6	$1\frac{1}{4}$	$\frac{3}{4}$.	5	.	.	.
Krosno	Targowiska	4
Limanowa	Stara Wieś	2	.	.	10
"	Krasne-Lasocice	4	1	1	10
Lisko	Bóbrka	3	2	1	10
Lwów	Biłka szlachecka	6
"	Basiówka	4	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
"	Dublany	2	.	.	10
"	Glinna	1	.	.	15	20	.	.	.
"	Kozielniki	6	1	1	40
"	Malechów	3	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	15
"	Siemianówka	.	.	.	15	15	40	20	.
"	Sichów	6	2	2	15
"	Zimna Woda	2	.	.	.	10	.	.	.
Do przeniesienia .		133	27	20	350	115	110	80	25

Powiat	Miejscowość	Buraki	Marchew		Koński ząb	Seradela	Soczewica	Wyka różowa	Espaceeta
			Angiel- ska	Saalfel- dzka					
	Z przeniesienia	133	27	20	350	115	110	80	25
Lwów	Zubrza	2	1	1	20
Łańcut	Czarna	.	1	1	.	.	40	20	.
"	Rakszawa	1	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$.	15	.	.	.
"	Sonina	10	20	.
Mielec	Duleza wielka	10	.	.	.
"	Wojśław	2	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	10
Mysłenice	Jawornik	3	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	10
Nisko	Kamień	3	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
"	Nart Stary	2	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	15	20	.	.	.
"	Zarzecze	5	.	.
Nowy Sącz	Ochotnica	5	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
Pilzno	Głobikówka	1	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	5
Podhajce	Nowosiółka	20	.	.
Przemysław	Dobrzanice	3	1	1
"	Kimirz	3	1	1	10
Rawa Ruska	Tarnoszyn	.	.	.	5	.	30	.	.
Rohatyn	Zieleniów	5
Rudki	Dołobów	3	1	1	10
Rzeszów	Piekarówka	.	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	8
Sanok	Nowosielec	20	.	.
Skałat	Staromiszczyszyna	20	20	.
Sokal	Łuczyce	1	1	.	.	.	30	.	.
"	Ostrów	.	.	.	20
Śniatyn	Borszczów	3	.	.	10	.	20	.	.
Stryj	Daszawa	3	1	1	10
Tarnobrzeg	Dęba	.	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	10	5	.	.	.
"	Sobów	10	.	.	.
"	Zaleszany	5	.	.	.
"	Żabno	10	.	.	.
"	Szlązaki	.	2	2	10	10	.	.	.
Tarnopol	Płotycz	3	.	.	10
"	Czernielów	3	.	.	15	.	20	20	.
Tłumacz	Niżniów	2	1	1	10	.	20	.	.
"	Strupków	3	1	1
"	Uhorniki	2	2	1
Trembowła	Boryczówka	10	20	.
Wadowice	Facimiech	2	1	1
"	Pozowice	1	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$	12
"	Targanice	10	20	.
Wieliczka	Koźmice wielkie	1	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
"	Zakliczyn	30	.	.
Złoczów	Rozwał	4	2	1	10	.	.	.	25
"	Skwarzawa	3	.	.	15
"	Wicyń	.	$\frac{2}{4}$	$\frac{2}{4}$
Żółkiew	Przedzrymichy małe	2	1	1	5	.	5	.	.
Żydaczów	Jajkowce	3	2	.	20
	Razem	202	52	40	600	200	400	200	50

V. Nasiona.

A) Pośrednictwo w nabywaniu nasion.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych nie zajmuje się zupełnie zakupnem nasion na własny rachunek w tej myśli, by nasiona te potem odprzedawać Kółkom rolniczym. Wymagałoby to przede wszystkim znacznie większego nakładowego funduszu, którego nie posiadamy, a dalej narażałoby na pewnego rodzaju ryzyko. Wreszcie Zarząd główny nie uważa za wskazane występować wobec Kółek rolniczych w roli dostawcy-kupca. Dostawca musi sobie szukać zbytu na zakupiony artykuł, musi ten artykuł z tego powodu zachwalać a nieraz przechwalać, musi się starać wydobyc taką cenę, aby przynajmniej koszta zakupna i administracji — nie mówiąc o zysku — się zwróciły. Między dostawcą a nabywcą bardzo często przychodzi do nieporozumień, powstają wzajemne żale i pretensye. Zarząd główny mając na oku przedewszystkiem swoje opiekuńcze zadanie wobec Kółek rolniczych i pragnąc utrzymać ważność swej zwierzchniczej władzy nie może z powyżej podanych powodów występować wobec podwładnych sobie stowarzyszeń jako dostawca nawet wtedy, gdyby żadnych zysków nie chciał osiągnąć.

Obok tego jednak Zarząd główny czuwać musi nad tem, by Kółka rolnicze otrzymywały nasiona tylko dobrej jakości i po możliwie przystępnych cenach.

Jako skuteczny środek, wiodący do tego celu, okazało się pośrednictwo w zakupnie. Zarząd główny zawiera umowy z dostawcami na warunkach, zapewniających doborowy towar, uzyskuje ustępstwa w cenach a komunikatami w „Przewodniku“ zachęca Kółka rolnicze do korzystania z pośrednictwa, które uwalnia Kółka rolnicze od przeprowadzania pertraktacji na własną rękę i daje gwarancję należytej dostawy. Członkowie Kółek rolniczych widząc, iż w Zarządzie głównym mają zaufanego pośrednika, nawykają przy tem do zbiorowego działania przy zakupach.

Pośrednictwo Zarządu głównego odnosi się głównie do nasion roślin pastewnych ze szczególnem uwzględnieniem nasienia koniczyny czerwonej, które tworzy bardzo znaczny obiekt handlowy. Na zachodzie bowiem kraju, i w środkowej jego części właścianie nie produkują nasienia koniczyny wcale, albo tylko wyjątkowo. Produkcya ta nie opłaca się im wobec wysokiej wartości siana koniczynowego i wielkiego zapotrzebowania paszy. Mając z tego powodu wielkie zapotrzebowanie nasienia, zdani byli w przeważnej mierze na łaskę i niełaskę różnych niesumieńczych dostawców. Nadużycia popełniane przez nich wobec trudności, jakie nastęrcza zbadanie jakości nasienia, miały ten wynik, że tysiące morgów ziemi marnowano przez zasiew lichem nasieniem, które źle albo wcale nie wschodziło, a zwykle zanieczyśczone było w straszny sposób chwastami różnymi a osobiście kianianką.

Ujęcie przeto tej sprawy w ręce i zorganizowanie dostaw było nie tylko konieczne w interesie

członków Towarzystwa, ale także niezbędne w interesie kraju.

W dalszym rzędzie odnosiło się nasze pośrednictwo do nasion mała dotychczas przez włóścian znanych, do nasion traw przeznaczonych do mieszanek, na łąki czasowe, dalej do nasion takich pastewnych, liściastych lub okopowych, które nie tylko wpływają pośrednio na poprawę hodowli i mleczarstwa, ale także na podniesienie kultury ziemi

Nakoniec celem wprowadzenia tak mała jeszcze przez naszych rolników uznanych a tak bardzo na uznanie zasługujących nawozów zielonych pośredniczyliśmy w zakupnie nasion roślin do tego celu od powiadnych, przy czem udzielaliśmy odpowiednich wskazówek, jak je stosować mają.

Odpowiedni dobór gatunków i odmian, najlepsza jakość i możliwie dostępna cena nasion, oto wytyczne punkta naszej pośredniczącej działalności. Ścisłe utrzymanie się przy tych wytycznych musiało wyrobić zaufanie członków do Zarządu, a jednocześnie wpłynąć na powiększenie się obrotu.

Przechodząc bo szczegółów, zdajemy najpierw sprawę o zakupnie nasienia koniczyny czerwonej na wiosnę 1904 roku. Na wstępie wspomnieć musimy, że nasienie ze zbioru 1903 r. krajowego pochodzenia a szczególnie galicyjskie co do jakości należało do średnich, podczas gdy koniczyna węgierska była bardzo piękna. Wytwarzała się też stąd silna konkurencya, gdyż koniczynę węgierską, nie znajdującą zbytu na targach zagranicznych z powodu kianianki (odrębnego gatunku prawie niemożliwej do odczyszczenia), rzucono masowo na targi galicyjskie po cenie o 20 do 25 % niższej od ceny dobrej krajowej koniczyny. Ceną więc i wyglądem wabiła nieostrożnych rolników. Nadesłane z kilku miejsc próbki na oko zachwycały wprost, były jednak między niemi i takie, gdzie przy badaniu w Stacji znaleziono 10000 ziarn kianianki w kilogramie nasienia.

Mimo tej groźnej konkurentki, mimo roku klęsk, który silnie nadszarpnął fundusze włóścian w kilkunastu powiatach na zachodzie, **ogólna ilość zakupionego nasienia koniczyny czerwonej wynosi 64276 kg.** czyli prawie półsiódma wagonu, a według cen zakupna wynosi to kwotę **99.720-55 koron.**

Cała kwota zakupna pokrytą została w gotówce przez odnośne Kółka. Zarząd główny udzielił drobnej subwencji w kwocie 1304-44 koron. Dla kilku gmin dotkniętych klęską powodzi wyznaczono zapomogę z funduszu Centralnego Komitetu ratunkowego Kółek rolniczych w kwocie 332-20 koron.

Przy zakupnie zastrzeżono u dostawców wszelkie najdalej idące gwarancje dla zapewnienia odbiorcom tylko krajowej koniczyny, wolnej od kianianki, o wartości użytkowej tak znacznej, że przeciętnie 90% osiągała. Dostarczono ją opłatnie do odbiorczych stacyi kolejowych pod plombą Stacji doświadczałnej.

Szczegółowy wykaz zakupionej przez Kółka rolnicze koniczyny czerwonej podajemy niżej pod B) a to z rozdziałem na powiaty, wykazując ogólną

ilość zapotrzebowaną przez nie i ilości pojedyncze pobrane przez Kółka. Podajemy tam zarazem dla porównania cyfry z roku 1903.

Rozwój akcyi pośrednictwa w konicyźnie czerwonej przedstawia się jak następuje:

w r. 1901	w r. 1902	w r. 1903	w r. 1904
13176 kg.	30801 kg.	53100 kg.	64276 kg.

W innych nasionach obrót był następujący:

	1904 r.	1903 r.	1902 r.
	kg.	kg.	kg.
koniczyn różnych	1260	444	365
traw różnych	1444	828	345
esparcety	22	28	7
seradeli	997	865	164
buraków pastewnych	1528	1780	1200
marchwi pastewnej	77	36	29
końskiego zębu	836	452	439
łubinu, grochu, wyki, bobiku	4791	285	150
zboż kłosowych jarych . . .	5190	—	—
ziemniaków najnowszych . .	500	—	—

16645 4721 1699

co razem przedstawia kwotę **6293·35** koron. Prócz powyższych, zakupiły Kółka jeszcze znaczną ilość nasion ogrodowych.

Tak samo przy tych nasionach, jak przy konicyźnie obrót był tylko za gotówkę. Do zakupu droższych nasion dopomóżono przez udzielenie subwencji w kwocie ogólnej 322·69 koron z funduszków Towarzystwa i uzyskano znaczny opust przy zakupie tak, że nabywający niektóre rzadsze a droższe nasiona dostali o 25% taniej od cen handlowych.

Z podanego powyżej zestawienia jasno się przedstawia stopniowy rozwój uprawy pastewnych czy to we formie zakładania łąk czasowych czy też na pożytek jednoroczny. Systematyczne rozszerzanie się uprawy seradeli (ptaszyńca), zupełnie w północno-zachodniej części kraju nieznaney, a bardzo odpowiedniej do zastąpienia nieudającej się tam konicyznie czerwonej, rozpowszechnianie się końskiego zębu, a także roślin, przeznaczonych na nawozy zielone, stanowią bardzo pocieszający objaw coraz większego postępu rolniczego wśród włościan.

B) Wykaz zamówień

na nasienie konicyznie czerwonej.

Wykaz ten zestawiamy powiatami — dla zorientowania się w obrocie, podajemy obok liczb tegorocznych, tłusto wydrukowanych, liczby z roku 1903 w nawiasie.

1. Biała 3761 kg. (2268 kg.) do 11 Kółek w ilościach 120, 5×200, 235, 300, 306, 600, 1200.

2. Bochnia 2155 kg. (907 kg.) do 11 Kółek w ilościach 60, 75, 3×100, 150, 175, 250, 300, 400, 445.

3. Brzesko 1891 kg. (1485 kg.) do 15 Kółek w ilościach 2×25, 34, 41, 50, 76, 6×100, 200, 240, 600.

4. Brzozów 60 kg. (1750 kg.) do 3 Kółek w ilościach 5, 25, 30.

5. Chrzanów 3486 kg. (2150 kg.) dla 9 Kółek w ilościach 36, 2×50, 2×100, 150, 2×500, 2000.

6. Cieszanów 100 kg. (117 kg.) dla 1 Kółka.

7. Dąbrowa 1425 kg. (985 kg.) do 9 Kółek w ilościach 25, 2×100, 150, 4×200, 250.

8. Gorlice 4050 kg. (3050 kg.) do 6 Kółek w ilościach 50, 100, 250, 300, 350, 3000.

9. Grybów 2055 kg. (1300 kg.) do 7 Kółek w ilościach 5, 50, 100, 300, 2×400, 800.

10. Jarosław 524½ kg. (390 kg.) do 6 Kółek w ilościach 50, 2×65, 100, 120, 125.

11. Jasło 5382 kg. (6647 kg.) do 12 Kółek w ilościach 25, 100, 124, 143, 200, 240, 250, 300, 400, 600, 1000, 2000.

12. Jaworów 100 kg. (100 kg.) do 1 Kółka.

13. Kałusz 145 kg. do 3 Kółek w ilościach 5, 20, 120.

14. Kolbuszowa 88 kg. (25 kg.) do 3 Kółek w ilościach 18, 20, 50.

15. Kołomyja 50 kg. (17 kg.) dla 1 Kółka.

16. Kosów 85 kg. do 2 Kółek w ilościach 25, 60.

17. Kraków 1732 kg. (1123 kg.) do 8 Kółek w ilościach 3×100, 132, 2×200, 300, 600.

18. Krosno 4722½ kg. (4250 kg.) do 17 Kółek w ilościach 40, 45, 3×100, 150, 3×200, 4×300, 400, 487½, 500, 1000.

19. Limanowa 690 kg. (1125 kg.) do 7 Kółek w ilościach 40, 2×50, 2×100, 150, 200.

20. Lisko 225 kg. do 3 Kółek w ilościach 25, 2×100.

21. Lwów 1342 kg. (302 kg.) do 13 Kółek w ilościach 10, 15, 56, 70, 71, 83, 96, 125, 2×138, 162, 178, 200.

22. Łańcut 1640 kg. (2543 kg.) do 9 Kółek w ilościach 15, 2×50, 2×100, 2×300, 325, 400.

23. Mielec 960 kg. (1030 kg.) do 8 Kółek, w ilościach 3×50, 2×100, 110, 200, 300.

24. Myślenice 3422 kg. (3175 kg.) do 13 Kółek w ilościach 15, 25, 47, 2×50, 58, 2×100, 2×250, 2×300, 2×450, 500, 600.

25. Mościska 123 kg. (55 kg.) do 3 Kółek w ilościach 15, 50, 58.

26. Nisko 56 kg. (36 kg.) do 1 Kółka.

27. Nowy Sącz 2408 kg. (2160 kg.) do 12 Kółek w ilościach 25, 50, 58, 2×100, 2×150, 175, 2×200, 400, 800.

28. Nowy Targ 750 kg. (325 kg.) do 6 Kółek w ilościach 50, 3×100, 2×200.

29. Pilzno 1190 kg. (1329 kg.) do 4 Kółek w ilościach 50, 100, 440, 600.

30. Przemyśl 254 kg. (25 kg.) do 4 Kółek w ilościach 2, 50, 52, 150.

31. Przemyślany 5 kg. (53 kg.) do 1 Kółka.

32. Rawa ruska 5 kg. (49 kg.) do 1 Kółka.

33. Rohatyn 1085 kg. (2 kg.) do 2 Kółek.

34. Ropczyce 733 kg. (880 kg.) do 7 Kółek w ilościach 33, 2×75, 2×100, 150, 200.

35. Rudki 2660 kg. (37 kg.) do 2 Kółek.
 36. Rzeszów 356 kg. (716 kg.) do 4 Kółek w ilościach 16, 50, 100, 190.
 37. Sambor 361 kg. (486 kg.) do 4 Kółek w ilościach 61, 3×100.
 38. Sanok 560 kg. (500 kg.) do 5 Kółek w ilościach 50, 60, 100, 110, 240.
 39. Skalał 25 kg. do 1 Kółka.
 40. Stanisławów 175 kg. (50 kg.) do 2 Kółek w ilościach 50, 125.
 41. Stary Sambor 75 kg. do 1 Kółka.
 42. Stryj 104 kg. (28 kg.) do 1 Kółka.
 43. Tarnobrzeg 1089 kg. (662 kg.) do 7 Kółek w ilościach 25, 48, 66, 2×100, 150, 600.
 44. Tarnów 980 kg. (875 kg.) do 5 Kółek w ilościach 50, 2×100, 130, 600.
 45. Tłumacz 110 kg. (500 kg.) do 2 Kółek w ilościach 10, 100.
 46. Wadowice 6474 kg. (5850 kg.) do 16 Kółek w ilościach 4, 2×100, 150, 3×200, 300, 3×400, 420, 500, 700, 1400.
 47. Wieliczka 3855 kg. (2233 kg.) do 11 Kółek w ilościach 100, 140, 2×150, 2×200, 205, 210, 300, 400, 1800.
 48. Żółkiew 5 kg. do 1 Kółka.
 49. Żydaczów 532 kg. do 3 Kółek w ilościach 51, 210, 271.
 50. Żywiec 215 kg. (100 kg.) do 4 Kółek w ilościach 5, 30, 2×90.

C) Len.

Uprawa lnu, koncentrująca się w kraju naszym na małej własności, stale podupada. Współdziałanie w kierunku podniesienia tej uprawy jest obowiązkiem stowarzyszeń rolniczych. Z tego tytułu Towarzystwo nasze szczerze wdzięczne jest c. k. Towarzystwu gospodarczemu galicyjskiemu, że stale co-rocześnie wzywa nas do współdziałania w zbieraniu zamowien na siemię lniane, na którego zakupno c. k. Ministerstwo rolnictwa udziela subwencji.

Ze dostarczenie siemienia lnianego z gatunków wybor- nego siemienia inflanckiego tak tym rolnikom, którzy siemię sami produkują dla odświeżenia upraw, jak też i tym, którzy z powodu ostrego, górskiego klimatu siemienia u siebie wyprodukować nie są w stanie, i to dostarczenie po znacznie niższych cenach, jest akcją bardzo doniosłego znaczenia i na podniesienie uprawy tego produktu ogromny wpływ mającą, o tem chyba nikogo przekonywać nie potrzeba.

Na wiosnę roku 1904 dostarczyliśmy siemienia subwencyonowanego lnu parnawskiego 11 beczek 15 garncy, lnu rygskiego 157 worów 1 garniec, czyli licząc po 80 kg. netto za beczkę lub worek 13.480 kilogramów.

Dla Kółek rolniczych, które opóźniły się, ze zamowieniem i których nie mogliśmy zaopatrzyć w len subwencyonowany, dokupiliśmy siemienia lnu parnawskiego 434 $\frac{1}{2}$ kg.

Razem więc Kółka zakupiły 13.914 $\frac{1}{2}$ kilogramów kilogramów siemienia inflanckiego.

Wszystkie zamowienia, które przynosiły ilość jednego worka lnu dla Kółka, musiały być zaopa-

trzone wykazem imiennym wszystkich tych członków Kółka, którzy lnu na swoją potrzebę, dla obsiewu potrzebują, wykazem obszaru posiadanego przez nich i wykazem obszaru przeznaczanego pod uprawę lnu. Wykaz ten musiał być najpierw stwierdzony przez Zarząd Kółka, a prócz tego celem zupełnego upe-wnienia nas o prawdziwości podanych w nim dat potwierdzony przez urząd gminny, lub parafialny. To dawało nam gwarancję, iż dostarczone po zni-żonej cenie siemię użyte będzie li tylko na obsiew, czyli, że korzyść ze subwencji odniesie tylko produ-cent, z wyłączeniem tych, którzy chcieliby użyć sie-mienia subwencyonowanego do handlu.

Przy tych środkach ostrożności, przy szczegóło-wem badaniu każdego wykazu, przy znajomości sto-sunków lokalnych doprowadziliśmy do tego, że nadu-życia z lnem subwencyonowanym nawet tam, gdzie go w znaczniejszych ilościach dostarczamy, są sta-nowczo wykluczone. O tem, że istnieją nadużycia, sprzeczne z przeznaczeniem subwencyonowanego lnu, wiedzieliśmy jeszcze przed kilku laty.

I właśnie dla tego, by subwencyonowane nasie-nie nie dostawało się do rąk osób, podszrywających się czy to pod firmę Kółka rolniczego, czy też Zwi-erchności gminnej, z zamiarem prowadzenia intra-tnego handlu, zaprowadziliśmy już od lat czterech ścisłą kontrolę zgłaszanych zamowien.

Z tego samego powodu odnieśliśmy się do Ko-mitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, który również subwencjami na len z c. k. Ministerstwa rolnictwa rozporządza, aby nam powierzył sprawę zbierania za-mowien, gdyż tylko scentralizowanie dostawy dać może gwarancję stanowczego usunięcia nadużyć. Ko-mitet przychylił się do naszego wniosku w r. 1902, lecz już w następnym roku i w bieżącym usku-teczniał rozsyłkę lnu wprost.

Gdy więc w bieżącym roku stowarzyszenie kup-ców w Nowym Targu wniosło zażalenie do Izby handlowej w Krakowie, że Towarzystwo Kółek rol-niczych rujnuje handlarzy, dostarczając do handlu nasienia subwencyonowanego, a Izba handlowa nie zbadawszy sprawy, odniosła się do Wydziału krajo-wego o usunięcie „nadużyć“ Towarzystwa, z całą stanowczością odeprzeć musieliśmy nieuzasadnione zarzuty, jak również zastrzedz się z całą stanowczo-ścią przeciw bezpodstawnemu twierdzeniu o nadu-życiach, opierającemu się na gołosłownych twierdze-niach handlarzy.

Oprócz lnu, dostarczonego przez nas, niektóre Kółka rolnicze otrzymały subwencyonowane nasienie z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krako-wie. Żałujemy bardzo, że rozdział tego nasienia od-był się zupełnie bez współdziałania ze strony Za-rządu głównego Towarzystwa. W ten sposób bo-wiem — o ile dopiero obecnie ze sprawozdania c. k. Towarzystwa rolniczego za r. 1903 widzimy — len subwencyonowany dostał się do rąk osób, nieupra-wnionych do występowania w imieniu Kółka rolni-czego.

Za to jednak nie jesteśmy odpowiedzialni. Za-wód, który spotkał c. k. Towarzystwo rolnicze, byłby

niemożliwy, gdyby do Kółek rolniczych dochodził len za naszą wiedzą i przy naszym współdziałaniu, jak o to w r. 1902 się odnosiliśmy.

Prócz powyższych ilości rozkupionych c. k. Towarzystwo gospodarskie przychyliło się do naszych przedstawień i ofiarowało nam bezpłatnie 45 kg. siemienia parnawskiego i 119 kg. siemienia rygskiego, które celem zaszczepienia uprawiających len, a nieznaną tych szlachetnych gatunków, rozśleliśmy bezpłatnie i opłaconą przesyłką do następujących powiatów poniżej wykazanym Kółkom. Cyfry przy Kółkach oznaczają ilość lnu w kilogramach:

brzeski: Strzelce wielkie 5, brodzki: Trościa-nie 5, brzozowski: Górki 9, halicki: Błudniki 10,

jasielski: Sądkowa 20, kałuski: Tomaszowce „De-bina“ 10, Tomaszowce „na Marcei“ 5, mościński: Zakościele 10, podhajecki: 5, rudecki: Chłopy 10, sanocki: Bykowiec 9, tarnopolski: Brykula stara 9, Sady trembowelskie 9, zbaraski: Klimkowce 10, złoczowski: Rozważ 9, żółkiewski: Przedrzymichy małe 10, Głińsko 10.

W ten sposób przybywa 18 miejscowości w różnych stronach kraju, które zaznajomią się z siemieniem inflanekiem, a raz spróbawwszy, z pewnością zarzucą dotychczas uprawiany len niski, niskły, łatwo wylegający i nie dający ani włókna doborowego ani siemienia.

VI. Nawozy sztuczne.

Działalność Zarządu głównego w zakresie nawozów sztucznych, polegająca na pośrednictwie w zakupie, rozpoczęła się dopiero w jesieni 1901 roku. Rok więc sprawozdawczy jest dopiero rokiem drugim naszej czynności na tem polu.

Pośrednictwo nasze rozwija się w trudnych warunkach, gdyż ma do zwalczania nieprzebierającą w środkach konkurencyę przekupniów i handlarzy. Handlarze po miastach i miasteczkach utrzymują na składach swych towar najgorszego gatunku; w wielu powiatach nawet jako domokrażey rozwołują go po wsiach i często niemal przemocą narzucają rolnikom bez pieniędzy na długoterminowy kredyt, rozumie się po cenie dwu, trzy a nawet czterokrotnie przewyższającej rzeczywistą wartość nawozu.

W roku sprawozdawczym klęski elementarne, które nawiedziły znaczną część kraju, były, że się tak wyrazimy, wodą na młyny tychże handlarzy i przekupniów. Niejednokrotnie ośmielali się nawet występować w roli opiekunów i dobroczyńców właściańskiej ludności, jako dostarczający im nawozów na nieograniczony termin wypłaty. Wobec tego, mimo, że uzyskaliśmy najwyższe dopuszczalne przez kartel rabaty, mimo, że pomagaliśmy doradą przy zakupie, kwestya kredytów musiała osłabiać rozwój działu nawozowego, gdyż termin wypłaty w cztery względnie w sześć miesięcy po dostawie, naznaczany przez nas, był niewystarczający.

Pracując wśród tak trudnych warunków, osiągnęliśmy jednak pomyślne wyniki, bo zupełnie zbliżone do wyników poprzedniego roku mimo, że zakupno nawozów koncentruje się głównie w okolicach przez powódź nawiedzonych.

Zakupiono w roku sprawozdawczym:

Żużli o ogólnej zawartości kwasu fosforowego różnoprocentowych 5665 metr. cetn. czyli 56.65 wagonów. Żużli o cytrawo rozpuszczalnej zawartości kwasu fosforowego różnoprocentowych 3345 m. e. czyli 33.45 wagonów.

Razem żużli 9010 m. e. czyli 90.10 wagonów. Superfosfatów mineralnych 1265 m. e.

„ amoniakalnych 113 m. e.

„ kostnych 525 m. e.

Razem **superfosfatów** 1903 m. e. czyli **19 wagonów**
Mąki kostnej preparowanej 790 m. e.

„ „ niewyklejonej 160 m. e.

Razem **mąki kostnej** 940 m. e. czyli **9.5 wagonów**
Kainitu 450 m. e. czyli **4.5 wagonów**
Wapna 200 m. e. czyli **2.0 wagony**

Ogółem zatem zakupiły Kółka rolnicze za pośrednictwem Zarządu głównego w 1903 r. **125 wagonów** nawozów sztucznych wartości **73.705 koron.**

W porównaniu do ogólnej ilości zakupionych przez Kółka rolnicze nawozów wynoszącej (według nadesłanych nam sprawozdań z 956 Kółek około 600 wagonów, przedstawiających wartość 204.290 koron. ilość sprowadzonych za naszym pośrednictwem wagonów sztucznych przedstawia 36%. W roku 1902 wynosiła ona 29%.

Jako dodatni objaw w użyciu nawozów sztucznych podnieść należy tę okoliczność, że mała rolni gospodarze zaczynają nabierać przekonania do wyższoprocentowych nawozów a specjalnie do używania superfosfatów. Podczas, gdy w roku 1902 stosunek sprowadzonych superfosfatów do żużli wynosił tylko 13.5% w roku 1903 stanowią one 21.1%. Wyrabia się również coraz większe zrozumienie potrzeby badania rzeczywistej wartości nawozów. Próbkę nawozów nadsyłają Kółka do Stacji chemiczno-rolniczej w Dublanach w coraz większej liczbie, ku czemu wielką zachętą jest bezpłatne przeprowadzanie rozbiórów przez tę Stację, za co należy się jej szlusznie gorące podziękowanie i uznanie.

Jakkolwiek więc dodatni wpływ naszego pośrednictwa w zbiorowym zakupie nawozów sztucznych przez Kółka rolnicze nie da się zaprzeczyć, to jednak nie można przeoczyć, że jest to tylko drobna cząstka tego, co w handlu nawozami sztucznymi należałoby przeprowadzić dla uchronienia szerokich mas nieoświeconych włoscian od wyzysku niesumiennych spekulantów.

Odzywamy się więc z gorącym apelem do miarodajnych sfer o ujęcie handlu nawozami sztucznymi przez odpowiednią ustawę w ramy takie, aby skuteczną położyły tamę istniejącym nadużyciom. Oświeceni rolnicy wiedzą, jak zawierać umowy z do-

stawcami nawozów i jak się upewnić, że odpowiedniego towaru im dostarczono, drobny rolnik zaś mający małe zapotrzebowanie i zdany tam, gdzie Kółek rolniczych niema, na zakupno od handlarza, oceniający towar na oko, nie mający wyobrażenia o gwarancji na zawartość, wystawiony jest na wyzysk nieograniczony. Dlatego też ustawowe ograniczenie handlu nawozowego, nałożenie surowych kar za przekroczenia w tym kierunku, jest w interesie gospodarstwa krajowego naglącą koniecznością.

Zwracamy również uwagę miarodajnych sfer na słaby ruch w kainicie. Głównym powodem tego jest, iż można go tylko wagonowo nabywać, bo po składach powiatowych prawie zawsze go braknie. Ponadto w obec wysokich taryf kolejowych a niskiej procentowości kainitu nżycie tegoż po za

linią Tarnów-Orłó stanowczo się nie opłaca. Stąd też ten nasz rodziny a tak cenny właśnie dla zachodnich okolic nawóz zastępować muszą produkta skoncentrowane zagranicznego pochodzenia. Wobec licznych prób, przeprowadzanych przez nas tak z nawożeniem łąk jak też i pastwisk, dodatnie wyniki uzyskane przy tem nawożeniu wytworzyły silną tendencję do użycia tego nawozu, i sprawa rozwinęłaby się należycie, ale konieczne jest obniżenie taryf kolejowych, przyniewolenie zastępstw sprzedaży soli do utrzymywania kainitu na składach przynajmniej w terminie jesiennym (od sierpnia do końca października), a w dalszym planie postaranie się o wyrób skoncentrowanych soli potasowych, co przecież nie jest rzeczą niemożliwą do przeprowadzenia.

VII. Maszyny i narzędzia rolnicze.

W sprawozdaniu za rok 1902 zaznaczyliśmy nadzwyczajny wzrost pośrednictwa w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych. Wpłynęły na to okoliczności wyjątkowe, a przede wszystkim ta, iż przy zamknięciu jednej z krajowych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych pozostały zapasy, które po bardzo przystępnej cenie udało się nam nabyć. Dzięki temu mogliśmy znaczną ilość młocarni, kieratów, młynów i sieczkarń dobrej jakości dostarczyć bardzo tanio członkom naszego Towarzystwa. Ze zaś był rok urodzajny, ceny zboża dobre, nabywcy tłumnie się rzucili i zapasy w ciągu kilku zaledwie miesięcy rozkupione zostały.

Rok sprawozdawczy w przeciwstawieniu do poprzedniego był rokiem słabego urodzaju, a przytem klęsk żywiołowych. A jednak mimo to wyniki pośrednictwa w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych, chociaż cyfrowo nieco niższe od poprzedniorocznych, możemy śmiało nazwać bardzo dobrymi. Upoważniają nas do tego twierdzenia poniżej podane daty z akeji pośrednictwa w poprzednich latach.

Kółka rolnicze zakupiły za pośrednictwem Zarządu głównego maszyn i narzędzi rolniczych:

w roku 1899 za	7.578	Koron
" 1900 "	9.904	"
" 1901 "	12.137	"

W roku 1902 zakupna wzrosły do kwoty 82.769 K.

Uwzględniając jednak sprzyjające warunki tego roku, poprzednio wymienione, mamy prawo uznać wynik pośrednictwa w roku 1903, podczas którego dostarczyliśmy maszyn za 52.269 K., za bardzo pomyslny i stwierdzający dalszy postęp w akeji pośrednictwa przy nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych.

Złe stosunki materialne włóscian w roku sprawozdawczym przejawiają się także w sposobie zakupna.

W roku 1902 zakupno na kredyt zeszło na 4⁰/₆, całej kwoty, a w r 1903 wzmogło się na 11⁰/₆, chociaż nabywcy wiedzieli, że przy zakupnie na kredyt muszą płacić wyższe ceny, niż przy kupnie za gotówkę. Ta różnica w cenie wpłynęła

prawdopodobnie na uzupełnienie zamówień, nadsyłanych do nas, gdyż wielu członków, nie rozporządzających gotowym groszem, poszło na lep agentów, dających bardzo chętnie kredyt dwu-, nawet trzy-letni, a odbijających sobie ryzyko na wysokich cenach, a lichej jakości towaru.

Przegląd maszyn i narzędzi, zakupionych w ciągu roku, świadczy bardzo korzystnie o uświadamianiu się zawodowem właścicieli małej własności. Przez długie lata jedynymi maszynami, mającemi regularny zbyt, były sieczkarnie, prócz nich u zamożniejszych młocarnie. O nabywaniu ulepszonych narzędzi do uprawy roli i obróbki plonów prawie, że się nie słyszało. Dziś, małorolny gospodarz nie tylko odczuwa potrzebę zakupna dobrego pługa, brony, oborywacza, plewacza itp., ale zwraca się nawet do zakupna na wspólnkę narzędzi droższych, niedostępnych jednemu. Ruch w tym kierunku nie może odrazu rozwinąć się na większą skalę. Ale czyż dziwić się temu, skoro i we większych naszych gospodarstwach rolnych spotkać można bardzo dobre maszyny do wyzyskiwania płodów rolnych obok zupełnie pierwotnych narzędzi do wyprodukowania tychże plonów.

Z maszyn, służących do wspólnego użytku członków, zanotować musimy zakupno 1 dwuskiłowca, 3 garni. bron polnych i łąkowych, 3 Plane-tów, 5 siewników rzędowych 1 walca, 1 grabiarki, 1 garnitur młocarniennego przewozowego, kilkunastu młynków, 6 tryerów i wielu innych maszyn.

Co do źródeł nabycia uwzględniano przede wszystkim przemysł krajowy i przemysł polski.

Przechodząc do szczegółów, podajemy wykaz narzędzi i maszyn nabytych za naszym pośrednictwem w r. 1903, który daje dokładny obraz ruchu w tym dziale.

I. Pługi.

Uniwersalne: Dembowiec, Hlibów, Łoszniów, Toki, Źródła.

Z wykłę: Babice, Źródła.

Bez koleśne: Głowienka i szkoły z dopęł. kursem rolniczym (3).

Obracalne: Nowe rybie.

Korpusy do uniwersalnych: Łoszników (2).

Rekordy dwuskibowe: Zalesie.

Czteroskibowiec: Łączki koło Frysztaku

Razem sztuk 16, wartości 989·46 Koron.

II. Brony.

Polne: Bystra, Dembowiec, Hlibów.

Łąkowe: Chmielnik, Słopnice królewskie.

Razem garniturów 5, wartości 451·00 K.

III. Oborywacze i plewiacze.

Oborywacze: Bereźnica, Hlibów, Przewrotne, Toki (2), Źródła (2).

Plewiacze: Hlibów, Kolbuszowa, Zbudza.

Planety amer.: Chełm (2), Dembowiec, Krosna, Petlikowce stare, Strzylce, Wojaszówka (2), Zamarstynów.

Razem sztuk 19, wartości 909·60 K.

IV. Siewniczki ręczne.

Szerokorzutne smyczkowe: Bestwina, Czaniec, Osiek (3), Porąbka, Rudki (2), Słopnice królewskie.

Razem sztuk 9, wartości 180·00 K.

V. Siewniki rządowe.

System kółek wsuwalnych: Babice, Górki, Łoszników (15-rzęd.), Okulice, Pawłosiów (inne 11-rzędowe).

Razem sztuk 5, wartości 2320·00 K.

VI. Walce.

Ciężkie do rozbijania brył: Gorzyce

Razem sztuka 1, wartości 77·00 K.

VII. Grabiarki.

Konne: Gorzyce.

Ręczne: Gorzyce 2.

Razem sztuk 3, wartości 228·00.

VIII. Młocarnie.

Ręczne szyćtowe zwykłe i z wytrząsaczami: Barwałd średni, Biegonice, Brzoza królewska (2), Chłopy, Czyszki, Daszawa, Grabówka, Krosienko w., Lipieca dol., Lubcza, Łonie, Mętków, Obidza (2), Odrowąż, Okulice, Olszówka (2), Ołpiny, Osiek, Porąbka (2), Poździejewicz, Raclawice, Równa k. Dukli, Ruda (5), Siemianówka, Szymbark, Temeszów, Trzebunia (2), Wola mała, Wesoła, Zawoja (3), Zbudza (2).

Kieratowe bez kieratu: Prosońce, Szymbark.

Kieratowe z kieratem: Gorzyce, Klimkówka, Łukowa, Monasterzyska, Myślenice, Ostapie (garnitur przewozowy), Poturzyca, Raclawice.

Razem kompletów 52, wartości 13·007 65 K.

IX. Kieraty.

Same: Biegonice, Gać, Kraczkowa, Ostrów, Szymbark.

Razem sztuk 5, wartości 985·00 K.

X. Młynki.

Do czyszczenia zboża, sitowe i wiatraki: Białobóżnica, Biłka szlachecka, Błuduiki, Brzeszcze, Bystra, Chłopy, Chorostków (2) Czerniechów, Daszawa, Dolha wojniłowska, Faliszówka, Glińsk, Głębokie (2), Głowienka, Golcowa, Gwoźnica gr. (2), Janowice, Janów k. Trembowli, Kłodziejówka, Klecie, Krasne-Lasocice, Krosienko, Krzęcin, Lipieca dolna, Lisowce, Łączki k. F., Łęki (3), Łoszników (4), Maniów, Marcyporeba, Medyń (3), Monowice (2), Osiek, Ostapie, Poczapińce, Poturzyca, Ruda (5), Sady trembowelskie (4), Sieklówka dl., Siemianówka, Słoboda konkolnicka, Staszówka, Stróże, Szczepanów, Szebnie, Szówsko, Szkoły z dopełniającym kursem rolniczym (19), Tłuste, Trzciana k. Rz., Wójtowa, Wola mała, Wołodź (2), Załucze, Żurów.

Razem sztuk 91, wartości 7783·0 K.

XI. Tryery.

O pojedynczym działaniu, z cylindrami do wymiany i bez: Bieńkówka, Bobowa, Osiek, Podegrodzie, Radziszów, Zarzecze.

Razem sztuk 6, wartości 1475·0 K.

XII. Sieczkarnie.

Bębnowe, trzy- i czteronożowe, różnej wielkości, kosowe, do popędu rękami i kieratem: Albigowa (9), Babice (2), Bełzec, Bestwina, Boryczówka, Brzeszcze, Bulowice, Bykowce, Cieszacin mały, Chłopy (2), Chmielnik, Chochoniów (2), Czulice (2), Daszawa (?), Delejów, Dembowiec, Dobra (12), Faliszówka, Falkowa, Frydrychowice (3), Glińsko, Głębokie (2), Gródek, Grodzisko dl., Hlibów, Iwoniec (3), Jasienica, Jastrzębia (3), Jazłowiec, Jurków (2), Klecie (3), Klecza górna (6), Klimkówka (7), Kobylany (5), Kobylówłoki, Kondratów, Korezyna, Kowalówka, Kraczkowa (7), Krościenko wyżne (2), Krzęcin, Krzemienica, Krzywca, Krzyżowa, Kwaczała (2), Laszki zawiązane (2), Lipie, Lipieca dolna, Łączki k. Frysztaku (2), Łęki (2), Łoniowa (12), Łoszników (4), Łuczyce, Łukawiec (8), Malechów, Marcyporeba (6), Miechów mały, Myślenice, Nadolany (4), Nadyby (2), Niedźwiedza, Nowe miasto, Okulice, Olszyny, Osiek (3), Pieniążkowice, Połom duży (2), Posada jaćmierska (3), Poturzyca (3), Pozowice (2), Przedrzyniuchy małe (3), Raciborsko, Radochońce, Rakszawa (2), Rokietnica (2), Ropica rumska, Rozbórz, Ruda (11), Sady trembowelskie (2),

Sieklówka dolna, Siemianówka, Sietesz (6), Słotwina, Sonina (4), Stanisław dolny (2), Staszkówka (5), Staromiejszczyzna, Stara wieś (2), Swirz, Szalowa, Szówsko, Tiutków, Toki (4), Trzciana k. Rz., Trzecie-niec, Trzebnia (2), Trześniów (3), Tuszów narod., Uherce, Uście solne, Wielowieś, Wielkie oczy (2), Witkowice, Wojaszówka, Wojutyce (2), Wola kąkolowska (6), Wola przemysłowa (2), Wola radziszowska, Wola zabierzowska (3), Wołódz, Wołosów, Wołowiec, Wróblowice, Wrzepia (6), Zachełmna (3), Zaczernie (6), Zakliczyn n. D., Żabno (2), Żarnówka, Żołyńca (3).

Razem sztuk 281, wartości 18398-60 K.

XIII. Buraczarki (Szarpacze i krajacze).

Albigowa (2), Myślenice, Nawojowa, Rudki (3), Trzebnia.

Razem sztuk 8, wartości 276 K.

XIV. Kociołki i parowniki.

Przenośny kociołek: Gorzyce.
Parownik „Reforma“: Albigowa.
Razem kompletów 2, wartości 283 10 K.

XV. Śrutowniki i gniotowniki.

Do ziemniaków: Niechobrz, Zielona.
Do zboża: Nawojowa.
Razem sztuk 3, wartości 106-00 K.

XVI. Prasy do oleju.

Buchowice.
Razem sztuka 1, wartości 146-00 K.

XVII. Gniotowniki do owoców.

Sady trembowelskie.
Razem sztuka 1, wartości 90 00 K.

XVIII. Tłocznie do owoców.

Sady trembowelskie, Szkoły z kursem sadowniczym (3).

Razem sztuk 4, wartości 312-00 K.

XIX. Suszarnie do owoców.

Sady trembowelskie.
Razem sztuka 1, wartości 170-00 K.

VIII. Sprawa lepszego obchodzenia się z obornikiem.

Uznając, że umiejętne i odpowiednie obchodzenie się z gnojem jest jednym z głównych warunków rozwoju każdego gospodarstwa rolnego, nie spuściliśmy sprawy lepszego obchodzenia się z obornikiem w gospodarstwach włościańskich ani na chwilę z oka. Wiemy bowiem, ile mała rolni gospodarze w tym kierunku błędów popełniają i jak olbrzymie dla rolnictwa powoduje straty złe postępowanie z na-

XX. Różne przybory piwniczne.

Sady trembowelskie.
Razem komplet 1, wartości 21-40 K.

XXI. Narzędzia ogrodnicze.

Szkoły z dopełniającym kursem rolniczo-sadowniczym (22).
Razem garniturów 22, wartości 2112-00 K.

XXII. P o m p y.

Do wbijania t. z. Nortona: Przybysławice (2), Wola radłowska.
Studziennne: Sikorzyce, Zdarzec, Zielona.
Razem kompletów 6, wartości 520 00 K.

XXIII. Pompy do gnojówki.

Gorzyce, Osiek (3), Szymbark.
Razem sztuk 5, wartości 240-00 K.

XXIV. Wagi dziesiętne.

Albigowa, Dylągowa, Krzyszkowice, Łoszułów (2).
Razem sztuk 5, wartości 158-10 K.

XXV. Kosy i przybory do nich.

Buczwały (12), Chłopy (24), Dołka wojniłowska (10), Klimkowce (10), Lubcza (30), Toki (10).
Razem sztuk 96, wartości 102-00 K.

XXVI. D z w o n y.

Sygnaturka: Głowienka.
Razem 1 sztuka, wartości 68-40 K.

XXVII. Maszyny do szycia.

Bystra, Koszlaki, Milno (3), Myczkowce.
Razem sztuk 6, wartości 860-00 K.

Ogółem w powyższych 27 działach zakupiono 652 sztuk za ogólną kwotę 52.269-81 Koron.

Suma opustów, jakie na zakupie tychże maszyn i narzędzi członkowie uzyskali, wynosi 16.465-62 K.

Do cyfr tych nie dodajemy żadnych uwag, niech one same mówią za siebie. Dodamy tylko, iż pośrednictwo nasze oparte zawsze było na doborze maszyn lub narzędzia odpowiednio do potrzeb i stosunków lokalnych.

wozem stajennym. Przedewszystkiem więc za pomocą artykułów w „Przewodniku“, informacji na piśmie, pouczeń żywym słowem, staraliśmy się wykazać włościanom błędy przez nich popełniane i wpłynąć na lepsze obchodzenie się z obornikiem z ich strony.

Nadto, jak w dwu poprzednich latach, ogłosiliśmy konkurs na nagrody za ulepszenie gnojowni, lub przebudowę stajni do przechowywania nawozu

pod bydłem. Przy układaniu warunków konkursu poszliśmy dalej drogą, obraną jeszcze w r. 1902, t. j. zerwalismy z udzielaniem subwencji na budowę gnojarni, płatnej czy to z góry, czy w formie zaliczek w miarę postępu budowy. Ten system rozdawnictwa funduszków szkodzi bowiem — według naszego zdania — wprost samej sprawie, wywołuje zarzuty, iż się pewne jednostki proteguje, a ponadto mija się z celem, bo w danej miejscowości nikt nie przystępuje do poprawy gnojowni i przebudowy stajni, lecz wszyscy, nawet ci, którzy rozumieją, że lepsze postępowanie z obornikiem wpływa na podniesienie gospodarstwa, ociągają się z przebudową, wyczekując na subwencję. Podnoszą się nawet ze strony wielu rolników zarzuty, że się ich krzywdzi, bo oni przecież nie gorsi od tego sąsiada, któremu za publicznie pieniądze gnojownię wybudowano. Dlatego też konkurs na nagrody ogłaszamy zawsze z wczesną wiosną, a każdy z ubiegających się musi opisać stan obecny swej gnojowni, lub obory i powieścić, jakie zmiany i ulepszenia ma zamiar przeprowadzić. Biuro rolnicze w razie potrzeby udziela mu jeszcze wskazówek, jak przebudowa ma być wykonana, a na jesień inspektor rolniczy bada na miejscu, o ile zmiany dokonane odpowiadają praktycznemu celowi. Na podstawie opinii, wydanej przez inspektora, Zarząd główny rozdziela nagrody, stosując wysokość nagród nie do wysokości poniesionych przez gospodarza kosztów, (bo w zasadzie przyjąć należy, że gospodarz sam z własnej kieszeni powinien ponosić koszt budowy, która przecież jego prywatnym celem służy, — nie może więc mieć prawa do zwrotu kosztów) lecz przyznaje nagrody najwyższe tym, którzy najpraktyczniejsze urządzenia wprowadzili, a tem samem dali dowód, że skorzystali z rad dawanych w odczytach, broszurach i w artykułach „Przewodnika“, a budową gnojowni, lub przerobieniem stajni za własne fundusze, (bo otrzymania nagrody i jej wysokości nie mogli przewidzieć) złożyli niejako egzamin z tego, co sobie zdołali przyswoić.

Dlatego też za zbyteczne uważamy umieszczenie w konkursie warunku, że gnojownia ma być w nie-uagannym stanie przez 3 lata utrzymana, uważamy bowiem za rzecz pewną, że gospodarz, który z własnego popędu, za własne pieniądze gnojownię poprawił, lub stajnię do przechowywania nawozu pod bydłem urządził, postąpił z całą świadomością celu i utrzymania tych urządzeń nie zaniedba. Nagroda zaś, którą od nas otrzymał, wpłynie nań zachęcająco, spełniając tem swe dydaktyczne właściwie zadanie t. j. będzie pobudką dla jego mniej inteligentnych sąsiadów, którzy nie zdają sobie sprawy z korzyści płynących dla nich samych z lepszego obchodzenia się z obornikiem. Ich zatem ma nagroda pieniężna otrzymana przez sąsiada o tem pośrednio pouczyć.

Zużywając w ten sposób skromną kwotę subwencyjną 1000 koron, jaką na ten cel rozporządzamy, mamy przekonanie, że nie zabijamy w naszych członkach poczucia samopomocy, które to niebezpieczeństwo każdy system subwencyjny w sobie zawiera, lecz owszem rozwijamy je, a zarazem uwalniamy się od przykrego, a wobec braku czasu i egzekutywy

na papierze jedynie istniejącego obowiązku kontrolowania, czy gnojownia subwencyjna jest w ciągu lat 3 po wybudowaniu odpowiednio utrzymana.

Na dowód, jak włościanie zrozumieli nasze usiłowania, przytaczamy wyjątki ze zgłoszeń na rok bieżący. Po opisaniu poprawek i przeróbek w gnojowni i opisaniu zbiornika na gnojówkę, którą ma zamiar wybudować, pisze włościanin J. M. z powiatu brzeskiego: „Wprawdzie może mi Zarząd główny przyznać słuszość i nagrodę, lub też nie, lecz mnie się o to nie rozchodzi; jak sam widzę, jest u nas dużo gnojowni wadliwych. Jeżeli Zarząd główny będzie łaskaw przysłać nam swego rzeczoznawcę, może się wiele rzeczy poprawić, bo nanki i przykłady dużo robią korzyści“.

W. M. z powiatu lwowskiego pisze zaś w ten sposób; ...„ja zdawna potrosze poprawiam swoją gnojownię za radą „Przewodnika Kółek rolniczych“, ale nie jest jeszcze udoskonalona, ponieważ ma dno przepuszczalne i woda deszczowa z dachów ma spad w gnoj, na oborze leżący. Dlatego też upraszam Szan. Zarząd główny o przyjęcie mnie pod kontrolę jeścienną, kiedy będzie zwiędzanie gnojowni, a może się jeszcze znajdzie co do porady na miejscu (następuje opis zamierzonych robót).

Ciasne ramy zakreślone naszemu sprawozdaniu nie pozwalają nam przytaczać całego szeregu listów, jakie w tym względzie otrzymujemy. Od czasu do czasu drukujemy je — o ile miejsce pozwala — w „Przewodniku“, jak n. p. artykuł dłuższy p. Michała Kabaja z Głobikówki, pod tytułem „Nawóz podstawą gospodarstwa“, pomieszczony w nr. 10 „Przewodnika“.

Wracając do konkursu, ogłoszonego przez nas w r. 1903, nadmieniamy, że wobec niewielkiej kwoty, jaką rozporządzaliśmy, do konkursu o nagrodę dopuściliśmy członków Kółek z powiatów: Biała, Chrzanów, Wądowice, Żywiec, Dobromil, Jarosław, Lisko, Łańcut i Przemyśl. (W roku 1902 akcja nasza obejmowała powiaty: Kolbuszowa, Nisko, Wieliczka, Mościska, Sambor, Sokal.) Przyczyną tego ograniczenia jest, jak nadmieniliśmy, z jednej strony szczypta subwencji, jaką na ten cel rozporządzamy. Subwencja ta bowiem rozrzucona na cały kraj mogłaby służyć dla jednostek, lecz nie wywarłaby wpływu na całą okolicę. Z drugiej strony centralizowanie akcji konieczne jest ze względu na potrzeby ścisłej kontroli, którą inspektorowie rolniczy mogą wykonać, jeśli akcja prowadzona jest w kilku powiatach. Byłaby ona zaś niemożliwa ze względu na brak czasu i na koszt, gdyby inspektor rolniczy miał objechać miejscowości, rozrzucone po całym kraju.

Wobec licznych zgłoszeń w roku sprawozdawczym wymagania, stawiane z naszej strony członkom ubiegającym się o nagrodę, były wysokie, to też nagrody przyznane zostały tylko tym, którzy przeprowadzili daleko idące ulepszenia.

I tak pierwszą nagrodę w kwocie sto koron otrzymał za wglębną oborę z przedstawianymi żłobami do przechowywania nawozu pod inwentarzem Franciszek Falgier z Albigowej.

Drugą nagrodę w kwocie 80 koron dostał Antoni Noworyta w Żródłach.

Trzecią w wysokości 65 koron przyznano Józefowi Ciubie z Babie.

Czwartą 60 koron Józefowi Maćkiewiczowi w Tuligłwach.

Po 40 koron otrzymali: 1) Antoni Lew z Handzlówki, 2) Jan Niemiec z Osieka koło Oświęcimia i 3) Bartłomiej Buksa z Tuligłw.

Jan Lenar z Handzlówki dostał 35 koron.

Po 30 koron otrzymali: 1) Antoni Ingłot z Albigowej 2) Tomasz Prus z Roczyn.

Po 20 koron przyznano: 1) Józefowi Ziobrze z Hoczwi, 2) Janowi Rajzerowi z Handzlówki, 3) Józefowi Zajacowi z Tuligłw, 4) Walentemu Maćkiewiczowi z Chorzowa,

Wreszcie po 15 koron dostali: 1) Karol Oriak w Roczynach, 2) Jan Krakowski w Połanie, 3) Jan Sobek w Handzlówce, 4) Wojciech Marek w Roczynach.

Razem więc rozdano tytułem nagród 660 koron, przenosząc pozostałą kwotę 340 kor. na rok 1904.

W konkursie na nagrody za lepsze obchodzenie się z obornikiem, rozpisany na rok 1904,

uwzględniliśmy 6 powiatów a mianowicie powiaty: Brzesko, Bochnia, Dąbrowa, Buczacz, Lwów, Rudki. Na nagrodę dla tych powiatów preliminowana jest kwota 1000 kor. Resztę kasową 340 kor. zarezerwowaliśmy dla powiatów, dopuszczonych do konkursu w 1902 r., które mogą brać udział w konkursie uzupełniającym, dla nich na rok 1904 rozpisany. Sprawę całą, jak dotąd, będziemy nadal otaczali troskliwą i staranną opieką. Aby zaś akeya nasza nie słabła i nie traciła na ciągłości, lecz owszem potęgowała się z każdą chwilą, przeto w Seceyi rolniczej, wzmocnionej całym szeregiem dzielnych fachowych współpracowników z grona profesorów i asystentów szkół rolniczych, którzy na pierwsze nasze wezwanie z całą gotowością przyrzekli nam bezinteresowną swą pomoc, oddaliśmy sprawę lepszemu obchodzeniu się z obornikiem specjalnej opiece pp. Rozwadowskiego i Świeżawskiego. Zadaniem ich będzie obmyślać nowe drogi, nowe sposoby oddziaływania na włościan. przypominać tę sprawę na każdym kroku, uważamy bowiem, że jestto jedna z kwestyi decydujących o podniesieniu się małorolnych gospodarstw, jedna z tych kwestyi, które nigdy nie mogą być za często przypomniane. Przy niej każdy wkład pracy, zabiegów i funduszków z lichwą się zwraca.

IX. S a d o w n i c t w o .

A) Wykłady o sadownictwie.

W roku 1903 Zarząd główny, opierając się na doświadczeniach z poprzednich lat, prowadził dalej akeyę w kierunku podniesienia sadownictwa.

Kraj nasz rolniczy posiada w porównaniu do innych zachodnich krajów bardzo mało sadów. Wprawdzie są powiaty, jak kossowski, buczacki, czortkowski, husiatyński trembowelski, zaleszczycki, limanowski, nowosądecki, bocheński, częściowo brzeski i łańcucki, które się nieco lepiej przedstawiają pod względem sadownictwa, ale i w nich dochody ze sadów z powodu nienależytego pielęgnowania drzew i ogromnej różnorodności odmian są niestety tylko nieznaczne.

Obecnie posiadamy przedewszystkiem ogromną ilość owocu, nadającego się do przerobu, owocu zaś deserowego mamy bardzo mało, i ten musimy sprowadzać z innych krajów. Owoc nadający się tylko do przerobu dałby nam również należyte korzyści, gdyby ta przeróbka odbywała się w kraju, lecz niestety! owoc nasz sprzedajemy za bezcen agentom pruskim, a ci wysyłają go za granicę handlarzom lub fabrykom przerobów owocowych. Pozbawiamy się więc owoców za bezcen, ale za przerobu z naszego owocu, które do nas wracają, płacimy drogo.

Zarząd główny nie może się podjąć zadania, by handel owocami wprowadzić na lepsze tory, starał się jednak wpływać na to, aby owoc nadający się do przerobu, był przerabiany w kraju, a przez wykłady wędrowne, zastosowane ściśle do poziomu wykształcenia i potrzeb gospodarzy małorolnych, starał się usunąć dzikie sadownictwo, a wprowadzić

w jego miejsce postępowe, racjonalne. Uwzględniając, że tylko racjonalne sadownictwo może dać odpowiedni dochód, nie mógł Zarząd główny popierać i propagować małych szkółek, prowadzonych przez ludzi niefachowych, gdyż przez nie mnoży się różnorodność odmian po sadach, co ogromnie obniża wartość owocu a tem samem i dochód ze sadu.

Zarząd główny urządzał, tak samo jak w poprzednich latach, w rozmaitych miejscowościach wykłady wędrowne z dziedziny sadownictwa. Instruktorowi sadownictwa polecono nietylko wykładami teoretycznymi zachęcać do należytego zakładania sadów i pielęgnowania drzew owocowych, ale także wszelkie czynności demonstrować i ze słuchaczami praktycznie przeprowadzać.

Wykłady teoretyczne obejmowały najpotrzebniejsze wiadomości, jakie każdy właściciel sadu posiadać musi, aby mógł sad założyć i drzewa pielęgnować, demonstracje praktyczne zaś dotyczyły prac, stojących w związku z teoretyczną nauką. W dalszym ciągu zwracał instruktor w swych wykładach uwagę na choroby drzew, które powstają wskutek złego doboru odmian przy zakładaniu sadów, lub nienależytego pielęgnowania drzew owocowych, dalej badał stan sadów, udzielając na miejscu praktycznych rad i wskazówek.

Dalszym środkiem do podniesienia sadownictwa były urządzenie w kilku miejscowościach uroczystości sadzenia drzew owocowych i udzielanie subwencji przy zakupie drzewek owocowych. Drobną kwotą subwencji zachęcając do zamówień. Zarząd

główny skoncentrował w swem ręku zakupno drzewek dla członków Kółek a przez to uzyskał możność wpływu na dobór odpowiednich odmian. Dobór przeprowadzano na podstawie szczegółowych informacji, udzielanych przez Zarządy Kółek o glebie, klimacie, położeniu i stosunkach miejscowych.

a) Wykłady sadownictwa po Kółkach rolniczych.

W roku 1903 najwięcej miejscowości zwiedził p. Poluszyński w powiecie tarnobrzesckim. Powiat ten, mimo odpowiednich do tego warunków, ma za mało sadów. Najwięcej drzew owocowych znajdujemy w północnej i północno-wschodniej stronie powiatu, jak w Nadbrzeziu, Wrzawach, Zaleszanych. W południowej, wschodniej i zachodniej stronie powiatu sadów co raz mniej. Szczególnie we Wrzawach jest ogromna ilość śliw, jednak właściciele ich nie wyzyskują owocu należyście, gdyż sprzedają go za bezcen żydom. Instruktor sadownictwa zachęcał tu do zawiązania spółki dla gotowania powideł, gdyż ten sposób zużytkowania śliwek da większy dochód, aniżeli sprzedaż żydom, a to tem bardziej, iż owoc nie jest deserowy.

Wydział Rady powiatowej dokłada wszelkich starań, aby drogi krajowe i powiatowe obsadzać drzewami owocowymi. Drzewka owocowe, posadzone przy drogach, oddane są pod nadzór konduktorów i droźników.

P. Poluszyński zwiedził i wygłosił wykłady w następujących Kółkach rolniczych: Zbydniowie wobec 7 słuchaczy, Wrzawach wobec 27, Gorzycach wobec 40, Nadbrzeziu wobec 52, Zaleszanych wobec 27, Trześni wobec 40, Wielowsi wobec 42, Sielcu wobec 37, Sobowie wobec 38, Machowie wobec 22, Miechocinie wobec 15, Chmielowie wobec 23, Siedleszczanach wobec 12, Domacynach wobec 20, Suchorzowie wobec 52, Baranowie wobec 27, Woli gołego wobec 21.

Rezultat wykładów jednorazowych w wyżej wymienionych Kółkach był dodatni, gdyż jednogłośnie uchwalono udać się do Zarządu powiatowego z prośbą o urządzenie kursu sadowniczego w Tarnobrzegu. Kurs taki czterodniowy przyszedł rzeczywiście do skutku. Na kurs ten uczęszczało 36 słuchaczy, przeważnie członków Kółek rolniczych. Ponieważ obok nich, z polecenia Wydziału Rady powiatowej, brali udział w kursie konduktorzy i droźnicy dróg krajowych i powiatowych, przeto instruktor sadownictwa w swych wykładach uwzględnił sadzenie i pielęgnowanie drzew przy drogach, oprócz wykładów o zakładaniu i pielęgnowaniu sadów gospodarskich. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali „Sokoła“, zaś demonstracje praktyczne w sadach pp. Giżyńskiego i Włoczkowskiego. Podczas kursu urządzono wycieczkę do szkółki hr. Tarnowskiego w Dzikowie. Na koszt urządzenia powyższego kursu udzielił Zarząd główny 100 koron, zaś Wydział Rady powiatowej 50 koron subwencji.

W powiecie lwowskim odbyły się pouczenia jednorazowe w Siemianówce wobec 47 słuchaczy, Prusach wobec 84, Hołosku wielkim wobec

61, Brzechowicach wobec 27, Malechowie wobec 75, Biłce szlacheckiej wobec 38, Zimnej wodzie wobec 45, Pasiekach wobec 18, Koziełnikach wobec 43, Zimnej wodce wobec 56.

Staraniem dr. Dulęby, delegata Zarządu głównego na powiat lwowski i za poparciem Zarządu głównego, jakoteż przy współdziałaniu gal. Tow. zawodowych ogrodników, odbył się czterodniowy kurs sadownictwa we Lwowie. Na kursie wykładali oprócz instruktora sadownictwa p. Poluszyńskiego, zawodowi ogrodnicy pp. St. Piątkowski i W. Bielski. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali gal. Tow. zawodowych ogrodników, zaś demonstracje i doświadczenia praktyczne w zakładzie ogrodniczym p. K. Piątkowskiego i w sadzie p. Lewińskiego. Wykład o szkodnikach, jakoteż o pożytecznych ptakach i owadach z demonstracjami, odbył się w sali zoologicznej c. k. Uniwersytetu, udzielonej przez Wgo prof. dra Dybowskiego.

Wykłady obejmowały uprawę, zbiór owoców, oraz handel owocami w pobliżu wielkiego miasta, a więc te wiadomości, jakie każdy właściciel sadu w powiecie niezbędnie przyswoić sobie powinien, aby wyciągnąć ze sadu jak najwyższe korzyści.

Na wykłady uczęszczało 59 słuchaczy, członków 30 Kółek rolniczych powiatu lwowskiego.

W powiecie brzozowskim p. Poluszyński udzielał pouczeń w następujących Kółkach rolniczych: w Golcowej, Bliznem wobec 27 słuchaczy, Jasienicy, Zmiennicy i Humniskach.

Powiat brzozowski posiada stosunkowo mało sadów, gleba bowiem w większej części powiatu zawiera nadmierną ilość wilgoci. Dopiero więc po należytem odwodnieniu mogłoby się tu sadownictwo rozpowszechnić.

Na wniosek Zarządu powiatowego w Rudkach wydelegował Zarząd główny p. Poluszyńskiego do urządzenia kursów sadowniczych, które odbyły się w Rudkach i Komarnie.

Kurs sadowniczy w Rudkach trwał trzy dni. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali „Sokoła“, zaś demonstracje praktyczne w sadzie rzym. kat. probostwa w mieście. Dla ćwiczeń praktycznych posadzono ośm drzewek, zaś u sześciu starszych drzew oczyszczono korę i prześwietlono korony.

Na wykłady uczęszczało pilnie 17 słuchaczy, członków sześciu okolicznych Kółek rolniczych.

Na zakończenie kursu rozdano słuchaczom 52 drzewek owocowych, które przedtem zostały poświęcone przez miejscowego ks. proboszcza, a prócz tego narzędzia do pielęgnowania drzew owocowych.

We dwa dni po kursie w Rudkach odbył się kurs sadowniczy w Komarnie. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali czytelnicy katolickiej, zaś ćwiczenia i demonstracje praktyczne w ogrodzie miejscowego ks. proboszcza. Podczas ćwiczeń praktycznych posadzono 20 drzewek.

Na kurs uczęszczało stale 21 słuchaczy, członków sześciu okolicznych Kółek rolniczych. Przy zamknięciu kursu rozdano między słuchaczy 60 drzewek owocowych i narzędzia do pielęgnowania sadów, zakupione przez Zarząd powiatowy w Rudkach. JWP.

br. Brückman z Monasterca ofiarował na kursa sadownicze w Rudkach i Komarnie kwotę stu koron.

Po kursach w Rudkach i Komarnie zwiedził p. Poluszyński w tamtejszym powiecie Kółko rolnicze w Chłopach, gdzie wobec 45 zgromadzonych członków odbył się jednorazowy wykład o sadownictwie.

Powiat rudecki ma dosyć sadów a najwięcej w pobliżu Komarna. Znaczna liczba mieszkańców tego miasta handluje owocami, skupując po sadach nie tylko w powiecie rudeckim, ale i po sąsiednich a nawet po dalszych powiatach.

Wobec tego, iż gospodarze małorolni już zrozumieli znaczenie sadownictwa, Zarząd powiatowy zakupił za pośrednictwem Zarządu głównego 600 drzewek dla swych członków.

W powiecie rzeszowskim miał p. Poluszyński wykłady o sadownictwie w Woli kałolowskiej, gdzie odbył się trzydniowy kurs sadowniczy staraniem tamtejszego Zarządu Kółka rolniczego. Na kurs uczęszczało 27 gospodarzy miejscowych i kilku zamiejscowych. W dalszym ciągu odbyły się jednorazowe wykłady w Błazowej wobec 47 słuchaczy i w Babicy wobec 12.

Powiat rzeszowski w stosunku do warunków, odpowiednich dla rozwoju sadownictwa, posiada bezsprzecznie za mało sadów, gdyż oprócz większej ilości sadów w miejscowościach w pobliżu Rzeszowa dalsza część powiatu posiada ich bardzo mało.

W powiecie bóbreckim zwiedził instruktor sadownictwa Staresioło, Świrz i Lubeszkę, a miał jednorazowe wykłady w Staresiole wobec 52 słuchaczy i Świrzu wobec 37.

Powiat bóbrecki posiada najwięcej sadów od strony powiatu lwowskiego i koło Bóbrki, reszta powiatu posiada bardzo mało sadów, pomimo, iż owoce mogłyby w całym powiecie dobrze się udawać.

W powiecie czortkowskim zwiedził p. Poluszyński dwa Kółka rolnicze a mianowicie Wygnankę i Białożońnię, gdzie udzielił pouczeń na miejscu, chodząc po sadach. Powiat czortkowski ma wiele sadów i dostarcza dla handlu znacznej ilości owoców. Najwięcej stosunkowo sadów posiada Wygnanka koło Czortkowa, gdzie mieszkańcy mają wielkie zamiłowanie do sadownictwa.

Pomimo że sady w powiecie czortkowskim powstały przed kilkudziesięciu laty i dziś nie są tak pielęgnowane, jakby się to należało, to jednak stan ich dzięki dodatnim warunkom gleby i położenia jest dobry.

W powiecie trembowelskim zwiedził instruktor sadownictwa Kółko rolnicze w Sadach koło Trembowli. Miejscowość Sady otrzymała nazwę od wielkiej ilości sadów i słusznie, gdyż cała wieś jest prawie w sadach schowana. Jakość owoców nie jest jednak szczególna. Większość ich nadaje się więcej do przeróbki, aniżeli do sprzedaży w stanie surowym.

Dlatego też instruktor sadownictwa zachęcił tamtejsze Kółko rolnicze do zawiązania spółki celem wyrobu jabłecznika. Członkowie zgodzili się na propozycję i postanowili we wrześniu na próbę wyrobić jabłecznik, korzystając z maszyn, jakie posiada tam-

tejszy kurs rolniczo-ogrodniczy. Próba się udała, postanowiono zatem wyrabiać jabłecznik na szerszą skalę.

W powiecie jasielskim na życzenie Kółka rolniczego w Łączkach wygłosił p. Poluszyński jednorazowy wykład o sadownictwie wobec 52 słuchaczy. Wykład odbył się popołudniu w sali Kółka rolniczego. Przed południem tego dnia udzielał instruktor sadownictwa kilku członkom na miejscu pouczeń i wskazówek, dotyczących zakładania sadów. W Łączkach jest mało sadów, ale gospodarze nabrali wielkiej ochoty do ich zakładania, przekonawszy się o znacznych korzyściach drzew owocowych z tej małej liczby sadów, które się we wsi znajdują.

W powiecie gorlickim zwiedził p. Poluszyński Kółko rolnicze w Ropie, gdyż członkowie tamtejszego Kółka udali się do Zarządu głównego z prośbą o przysłanie instruktora sadownictwa, któryby ich pouczył o pielęgnowaniu sadów i sprzedaży owoców.

Ropa mając doskonałe warunki dla rozwoju sadownictwa, ma też wiele sadów i dostarcza owoców dla tamtejszej okolicy, a szczególnie do miejsca kąpielowego w Wysowej. Dotychczas sprzedawano owoce żydom prawie za bezcen, dopiero w roku ubiegłym zwrócił Zarząd główny uwagę Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie na większą ilość owoców w Ropie. Towarzystwo ogrodnicze, korzystając z okoliczności, zakupiło owoce w Ropie i okazało się, iż żydzi płacili zwykle jedną czwartą część a nawet jedną szóstą rzeczywistej wartości owocu. Uzyskanie wyższych cen za owoce jest najlepszym bodźcem do rozwoju sadownictwa w tamtejszej okolicy.

Przy sposobności zwiedził instruktor sadownictwa Kółko rolnicze w Szymbarku. Szymbark ma o wiele gorsze warunki dla rozwoju sadownictwa, aniżeli Ropa, gdyż z powodu otwartego koryta rzeki narażony jest na zimne i silne wiatry. Mimo złego położenia jest w Szymbarku bardzo wiele sadów, a to tylko dzięki miejscowym czynnikom inteligentnym, które nie żałują trudu i pracy dla podniesienia sadownictwa. P. Poluszyński udzielał tam wskazówek i pouczeń o sadach.

W powiecie bocheńskim wygłosił p. Poluszyński jednorazowe wykłady o sadownictwie w Ispinie i Woli zabierzowskiej. Północna część powiatu bocheńskiego ma mało sadów, a szczególnie zaś wsie leżące nad Wisłą, co głównie przypisać należy wylewom, którymi Wisła od czasu do czasu materialnie niszczy tamtejszych gospodarzy, tak, że ci w pierwszym rzędzie muszą dbać o chleb powszedni. Jest jednak nadzieja, iż z czasem, gdy gospodarzom lepiej dźać się będzie i sadownictwo się rozwinię, gdyż nie brak tam ochoty i zamiłowania do zajęcia się tym działem gospodarstwa.

W powiecie żółkiewskim pouczył instruktor sadownictwa przez dwa dni o sadownictwie w Przedzrymichach małych. Pouczenia odbywały się w sadzie jednego z członków Kółka rolniczego wobec 32 słuchaczy. Instruktor sadownictwa przybył do Przedzrymich małych na prośbę tamtejszego Kółka

rolniczego, gdyż członkowie, mając zamiłowanie do sadownictwa i chęć zakładania sadów, chcieli założyć sobie sady w sposób racjonalny, postępowy.

Po wykładach odbyło się zgromadzenie członków Kółka rolniczego, na którym postanowiono zamówić przez Zarząd główny większą ilość drzewek owocowych.

W powiecie kołomyjskim miał p. Poluszyński jednorazowy wykład o sadownictwie w Jabłonowie na zebraniu gospodarzy, urządzonym celem zawiązania Kółka rolniczego. Jabłonów, okolica podgórska, otwarta jest od północy i przez to narażona jest na mroźne wiatry, nadaje się do uprawy owoców, ale tylko odmian twardszych. Sadów w Jabłonowie i okolicy jest mało. Zebranie, a zarazem wykład odbył się w sali Towarzystwa szkoły ludowej im. Konopnickiej przy współudziale 22 gospodarzy z miejscowym rzym. kat. proboszczem na czele.

Oprócz powyżej wyliczonych wykładów po Kółkach rolniczych instruktor sadownictwa brał udział w Zgromadzeniach powiatowych w Złoczowie, Jarosławiu, Sokole (dla powiatu gorlickiego) i we Lwowie i na nich wyłożył zasady racjonalnego sadownictwa.

b) Szkółki drzew owocowych.

Instruktor sadownictwa jak w roku poprzednim tak i w tym roku zwiedzał od czasu do czasu szkółkę drzewek owocowych, utrzymywaną przez Zarząd powiatowy w Łanenciu. Szkółka, na małą skalę prowadzona, po ulepszeniu warunków gleby rozwija się normalnie. Podczas pobytu tamże p. Poluszyński udzielał odpowiednich wskazówek, a zarazem sprawdzał, czy czynności około prowadzenia drzewek i uprawy ziemi należycie się wykonuje.

Wykłady sadownicze na kursach urządzanych przez Oddziały c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Na życzenie Oddziałów c. k. Towarzystwa gospodarskiego delegowano instruktora sadownictwa Zarządu głównego na kilkudniowe kursa sadownicze z wykładami z dziedziny sadownictwa.

Staraniem Rady Oddziału przemyskiego odbył się sześciodniowy kurs sadowniczy w Nizankowicach. Na wykłady uczeszczało stale 26 słuchaczy, tak gospodarzy ze wsi okolicznych, jakoteż i miejscowej inteligencji. Wykłady teoretyczne odbywały się w jednej ze sal szkolnych, zaś demonstracje i ćwiczenia praktyczne w sadzie miejscowego rzym. kat. proboszcza. Kurs zakończono egzaminem wobec delegatów Komitetu c. k. Tow. gospodarskiego pp. Tynieckiego i br. Brunickiego. Pilnym słuchaczom rozdano książeczki i narzędzia do pielęgnowania sadów. Narzędzia ogrodnicze zakupiła Rada Oddziału za 50 koron.

Rada Oddziału c. k. Tow. gospodarskiego stryjsko-żydaczowskiego urządziła następujące kursa sadownicze:

Trzydniowy kurs sadowniczy w Korezynie. Na kurs zapisało się i uczeszczało pilnie 23 gospodarzy, 9 nauczycieli i nauczycielek ludowych. Wykłady odbywały się w sali szkolnej, zaś ćwiczenia i demonstracje praktyczne w sadoch gospodarzy.

Kurs zakończono egzaminem wobec delegatów ks. Juchnowicza, br. Brunickiego i p. Rozwadowskiego. Gospodarzom rozdano narzędzia ogrodnicze, oprócz tego nabyli oni 150 drzewek subwenecjonowanych.

Czterodniowy kurs sadowniczy w Żurawnie odbył się wobec 37 słuchaczy. Wykłady odbywały się w sali szkolnej, zaś demonstracje i ćwiczenia praktyczne w ogrodzie szkolnym i sadzie miejscowego rzym. kat. ks. proboszcza.

Kurs zakończono egzaminem wobec delegatów pp. Skrzyńskiego i br. Brunickiego. Uczestnikom rozdano 60 sztuk drzewek owocowych, narzędzia ogrodnicze i nasiona warzyw,

Staraniem Rady Oddziału drohobyckiego odbył się czterodniowy kurs sadowniczy w Drohobyczu. Na wykłady uczeszczało 27 słuchaczy, a odbywały się one w sali Rady powiatowej, ćwiczenia i demonstracje praktyczne odbywały się w sadzie rzym. kat. proboszcza. Kurs zamknięto popisem w obecności delegata WP. br. Brunickiego. Po egzaminie rozdano słuchaczom 50 drzewek, narzędzia ogrodnicze i nasiona warzyw.

W Brzeżanach odbył się czterodniowy kurs sadowniczy staraniem Oddziału c. k. Tow. gospodarskiego wobec 46 słuchaczy. Wykłady odbywały się w sali Rady powiatowej, zaś demonstracje i ćwiczenia praktyczne w ogrodzie Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego.

Po egzaminie wobec delegatów pp. Traczewskiego i Maramorosza rozdano uczestnikom drzewka owocowe, narzędzia i nasiona warzyw.

W Biskowicach koło Sambora odbył się kurs sadowniczy staraniem Rady Oddziału c. k. Tow. gospodarskiego. Wykłady odbywały się w sali szkolnej kursu rolniczego, na które uczeszczało 34 słuchaczy, ćwiczenia i demonstracje praktyczne w ogrodzie szkolnym i w sadoch gospodarzy.

Kurs zakończono egzaminem wobec delegatów ks. Hordyńskiego, Dra Tomaszewskiego i p. Stefanowskiego. Po egzaminie rozdano między uczestników kursu drzewka owocowe, narzędzia i nasiona warzyw.

Na kursach powyższych wykladał p. Poluszyński, ograniczając teorię do zasadniczych wiadomości, zaś cały nacisk kładł na ćwiczenia i demonstracje praktyczne w sadoch, a szczególnie na sadzenie drzewek i pielęgnowanie tychże.

B). Zakupno drzewek.

Zarząd główny obok starań, zmierzających do podniesienia sadownictwa w kraju za pomocą kursów lub jednorazowych pouczeń na miejscu w sadoch, zajął się również zakupnem drzewek dla swych członków w tym celu, aby członkowie Kółek, zakładając sady, nie sadzili, jak przeważnie dotychczas,

jakichbądź drzewek. Drzewka sprowadzano z większych szkółek, fachowo prowadzonych, a mianowicie dla wschodniej części kraju ze szkółek Juliana br. Brunickiego z Podhorzec, zaś dla zachodniej części kraju ze szkółek L. Freegego z Krakowa.

W dalszym ciągu Zarząd główny, przekonawszy się, iż członkowie Kółek sadzili drzewka, nie troszcząc się wcale o należyty dobór odmian, żądał od zamawiających dokładnego opisu gleby, podglebia i podłoża, dalej także klimatu i położenia, a dopiero na podstawie tych danych uskuteczniał zakupno.

Zarząd główny sprowadził dla członków Kółek rolniczych na ich zamówienia ogółem 4281 sztuk drzewek owocowych a mianowicie 3079 sztuk jabłoni, 649 sztuk grusz, 295 sztuk śliw, 146 sztuk wiszni, 102 sztuk czereśni, 9 sztuk orzechów włoskich, 1 brzoskwinie. Oprócz tego sprowadzono na zamówienie 20 sztuk krzewów owocowych a mianowicie 10 sztuk porzeczek i 10 sztuk agrestu.

Liczba zamawianych drzewek wzrosła w tym roku z górą poczwórną, w poprzednim bowiem roku wynosiła tylko 1040 sztuk. W tym roku zamówiono, jak wyżej wykazaaliśmy, 4281 sztuk, pomimo że subwencya, jaką Zarząd główny udzielił na zamówione drzewa wynosiła tylko 10 do 15%, a więc o 10 do 15% mniej, niż w roku zeszłym. Ogółem udzielił Zarząd główny na jesień 1903 r. i na wiosnę 1904 r. 632 kor. 52 hal. subwencji na zakupno drzewek.

Zarząd główny, chcąc się dowiedzieć, czy członkowie Kółek, którzy sprowadzili drzewka owocowe, są z nich zadowoleni lub czy należyte je posadzili, rozesłał do Kółek rolniczych, które w roku 1902/03 zamówienia uskutečniły, kwestyonaryusze z odpowiednimi pytaniami. Wszystkie Kółka oprócz jednego w odpowiedziach przedłożyły dodatnie rezultaty.

C. Wyrób jabłecznika.

Ponieważ w roku 1903 z powodu ogromnego popytu za owocami nie opłacałoby się wyrabiać jabłecznika, przeto oprócz Kółka rolniczego w Sadach

koło Trembowli w żadnym Kółku jabłecznika nie wyrabiano.

W Sadach koło Trembowli odbył się dwudniowy kurs wyrobu jabłecznika, przyczem wyrobiono kilkaset litrów jabłecznika wedle wskazówek instruktora sadownictwa. Do wyrobu jabłecznika używano maszyn i przyrządów piwnicznych, które zakupił tamtejszy Zarząd kursu rolniczo-ogrodniczego za pośrednictwem i fachową poradą Zarządu głównego za kwotę 449 koron 42 hal.

Na życzenie Zarządu Kółka rolniczego w Klimkówce udał się p. Poluszyński na miejsce, aby udzielić wskazówek i pouczyć o wyrobie wina z borówek, których w tamtejszej okolicy bardzo wiele rośnie.

Popyt za jabłecznikiem był w tym roku bardzo silny i z tego powodu Zarząd główny będzie popierał i zachęcał w roku 1904 do wyrobu jabłecznika, nie obawiając się wcale, aby towar dobrej jakości nie znalazł zbytu, chociażby wyrobiono w całym kraju nawet 500.000 litrów.

D. Uroczystości sadzenia drzew owocowych.

Zarząd główny przekonał się, iż uroczyste sadzenie drzew owocowych czyli tak zwane „święto sadzenia drzew“ jest także jednym z czynników, które prowadzą do podniesienia sadownictwa. Święto sadzenia drzew, gdy odbywa się uroczystość z udziałem kościoła, gospodarzy i dżiatwy, ma ogromny wpływ na lud wiejski, a mianowicie rozbudza ono nie tylko zamiłowanie do sadzenia drzew, ale co ważniejsza, zapobiega niszczeniu drzewek przez wiejskich psotników.

Święta sadzenia drzew owocowych odbyły się w powiecie lwowskim staraniem delegata Zarządu głównego Dra Dulebny w Hołosku wielkim, w Małehowie i Kozielnikach.

Dla Kozielnik na święto sadzenia drzew ofiarował Zarząd główny 15 drzewek owocowych celem rozdania bezpłatnie dżiatwie szkolnej kursu dopełniającego.

X. Hodowla kóz.

Nie otrzymując na hodowlę kóz mlecznych żadnych subwencji, ani krajowych, ani rządowych, mogliśmy na ten cel poświęcić tylko te skromne kwoty, które w innych działach zaoszczędzić się dały. Brak środków zatem nie dozwalał nam rozwinąć szerszej działalności w tym kierunku. Według tej tedy miary należy oceniać wyniki naszej pracy.

Z urządzonych w roku ubiegłym dwóch stacyi odebrano od p. Franczyka ze Zbudzy 1 capka 10-miesięcznego, od p. Salabury zaś z Iwkowej odebrano całą ilość należną z przychowku, mianowicie 1 capka 8-miesięcznego i 3 kózki w wieku od 8 do 10 miesięcy. Wskutek tego stacya druga u p. Salabury została wykreślona.

Natomiast założono dwie nowe stacye, a mianowicie: w powiecie stryjskim u p. Józefa Izdebskiego w Sokołowie k. Stryja, złożoną z 1 capka ze

stacyi I. i 2 kózki ze stacyi II., oraz w powiecie nowosadeckim u p. Karola Kurzei w Zabrzeźni, złożoną z 1 capka i 1 kózki ze stacyi II., oraz z 1 kozy zakupionej w kraju, lecz pochodzenia od oryginalnych kóz saanentalskich.

Z pierwotnego materiału mamy do żądania 2 kózki z I. stacyi, które uległy się w lutym b. r. Jeżeli rozwiną się odpowiednio, będą do dyspozycyi naszej na jesieni.

Na stacyi II. u p. Salabury kozy nie odpowiadały oczekiwaniom, ani co do wzrostu, ani też co do mleczności. Wina leży jednak w hodowcy, który kozy zaniedbywał i bardzo źle żywił.

Natomiast na stacyi I. u p. Franczyka i wyglądem swym i mlecznością, jeżeli przytem uwzględnimy młody ich wiek, zupełnie zadawalniają.

Zainteresowanie się sprawą chowu kóz jest wielkie i gdyby tylko fundusze były na ten cel odpowiednie, możnaby akcyę wprowadzić na szerokie,

a tak bardzo wskazane tory, ze względu na prawdziwą użyteczność tych zwierząt.

XI. Chów drobiu i królików.

Do r. 1903 Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych nie brał czynnego udziału w akcyi, zmierzającej do podniesienia chowu drobiu i królików wśród włościańskiej ludności. Do należytego zajęcia się tą sprawą nie posiadał bowiem ani potrzebnych funduszków, ani nie rozporządzał siłami fachowemi, któreby tym działem gospodarstwa wiejskiego zająć się mogły. Działalność nasza ograniczała się na zachęcaniu Kółek rolniczych do wpisywania się na członków I. gal. Towarzystwa chowu drobiu i królików w Jarosławiu. Towarzystwo to o tyle stoi w ścisłym związku z nami, że od r. 1898 ma za swój urzędowy organ „Przewodnika Kółek rolniczych”. Mimo to jednak, że Kółka rolnicze miały w ten sposób wyczerpujące wiadomości o celach, zadaniach i sposobach działania Towarzystwa chowu drobiu, wyjątkowo tylko uznawały za wskazane zapisywanie się na członków tegoż Towarzystwa, a tem samem nie czyniły żadnych prawie kroków, aby chów drobiu i królików wśród członków rozwinąć i podnieść. Zarząd główny pragnąc wedle swej możności wpłynąć nieco na zmianę w tym kierunku, uchwalił pewną ilość rasowego drobiu i rasowych królików rozesłać między Kółka rolnicze, a tem samem pobudzić ludność wiejską do porównawczej oceny drobiu. Połączył zaś tę sprawę z drugą.

Wedle postanowień statutu każde Kółko rolnicze jest zobowiązane przedłożyć Zarządowi głównemu szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności w ciągu roku. Wypełnienie formularza, rozsyłanego w tym celu przez Zarząd główny, sprawia Zarządom Kółek rolniczych nieraz trudności i wymaga pewnego nakładu czasu i pracy. Aby zatem zachęcić Kółka rolnicze do chętniejszego i skorszego spełnienia powinności, Zarząd główny wyznaczył za nadesłanie sprawozdania w oznaczonym terminie nagrody. Na nagrody te przeznaczył 10 trójek kur rasowych, 9 trójek kaczek Peking, 1 parę indyków i 1 pantara i 11 trójek rasowych królików. Nagrody te zostały rozdzielone między Kółka rolnicze na podstawie losowania, które się odbyło w dniu 20. października 1903 r.

Na każde Kółko rolnicze, które według wyniku losowania otrzymało nagrodę w postaci drobiu czy królików, nałożono obowiązek, aby doniosło Zarządowi głównemu, któremu z członków i na jakich warunkach wygraną do chowu oddaje. Hodowca zaś miał się ponadto zobowiązać, że do połowy maja nadesłanie Zarządowi głównemu swe spostrzeżenia o otrzymanej trójce. Na zakupno drobiu poświęcono część tych funduszków, które członkowie Kółek rolniczych zwracają za zboże, dostarczone im do pól doświadczalnych. (W ten sposób pieniądze, wpłacone przez członków Kółek rolniczych, obraca się na nowy nakład, połączony z ich korzyścią; przy tej sposobności nadmieniamy, że resztę funduszu ze zwrotu

za zboże obrócono na subwencyonowanie zakupna siewników rządowych i na zakupno kóz mlecznych.) Koszta zakupna i opłatnej posyłki do stacyi nadawczej wyżej wymienionego drobiu i królików wyniosły 494 K 63 h.

Drob zamówiono w I. gal. Towarzystwie chowu drobiu w Jarosławiu, skąd wysłano 9 trójek kaczek Peking, 1 parę indyków, 1 pantara i 10 trójek kur, mianowicie: 5 trójek minorek czarnych, 4 włoskich kuropatwici i 1 włoskich białych. Królików dostarczył głównie Zakład hodowli królików w Bełzie, prowadzony przez ks. Chmurę, gdyż stamtąd nabyliśmy 9 trójek, 2 trójki zaś zakupiliśmy od znanego hodowcy królików Prof. Czaykowskiego w Tarnowie.

Trójki kur rozlosowane zostały do następujących Kółek rolniczych:

Siedziba Kółka:	Powiat:	Trójkę otrzymał:
1. Przewrotne	Rzeszów	ks. Jan Broda
2. Schodnica	Drohobycz	Jan Pollak
3. Facimiech	Wadowice	Piotr Badura
4. Szywnaład	Tarnów	SS. Służebniczki
5. Płazów	Cieszanów	Ks. Stojak
6. Obidza	Nowy-Sącz	Wład. Majkrzak
7. Malec	Biała	Franciszek Wanelik
8. Podzameczek	Buczacz	Stetan Wąsik
9. Zaczernie	Rzeszów	Józef Cebula
10. Wola radłowska	Brzesko	Stanisław Łoboda

Sprawozdanie o nadesłanym drobiu otrzymaliśmy dotąd z 8 Kółek rolniczych. Z trójki kur, wysłanej do Szywnaładu, zginęły obydwie kury podczas pomoru drobiu, jaki nawiedził południową część gminy, kogut został przeniesiony na plebanię. Z 7 Kółek rolniczych mamy pomyślne relacye, które poniżej przytaczamy.

I tak donosi Kółko rolnicze:

1. Przewrotne: Zarząd Kółka rolniczego w Przewrotnem otrzymał trójkę kur rasowych Minorki Nr. 14, 110 i 112 — kury te okazały się bardzo dobrym gatunkiem, chociaż przyszły z pypciem, jednak przy zwykłej kuracyi wszystkie przyszły do zdrowia. Są wszystkie bardzo łagodnego usposobienia, bardzo nieśliwe i kura Nr. 110 zaczęła nieść jajka w listopadzie i zniosła jaj 118, jaja wyglądają szaro i są duże. Nr. 112 zaczęła nieść w styczniu i zniosła jaj 72, jaja są białe i mają bardzo cienką skorupę, ale są duże: niesie się dalej. Nasadzono na plebanii raz 14, wylęgło się tylko 8, z tych 3 zginęło, drugi raz nasadzono 12, wylęgło się 7. Rozdałem dla 8 członków po 12 jaj, dla dwu po 14. Z tego mamy już kurecząt 51. Kury są bardzo dobre, nieśliwe, tylko za delikatne, przypadkowo wyszły na dziedziniec przy małym przymroczku a zaraz kogutowi omarzył grzebień i podbródek i chorował długo — smarowano go smalcem i oliwą, aż ozdrowiał.

2) **Schodnica**: Czyniąc zadość życzeniu Szan. Zarządu umieszczam poniżej moje sprawozdanie, po-
 czuwam się jednak do obowiązku uprzedzić, że pi-
 smo niniejsze pochodzi od dyletanta na tem polu.
 Otrzymałem od Zarządu głównego trójkę kur wło-
 skich kuropatwiaków; kury te otrzymałem w listo-
 padzie r. p. i chowam je wraz z innymi miejsce-
 wymi gatunkami, przyszedłem jednak do przekonania,
 że darowane mi kury nie mogą wytrzymać tutejszego
 zimnego klimatu, a zimno jest tutaj, bo jeszcze dzi-
 siał 26. maja chodzi się w paltocach. Kury te niosą
 jaj zaledwie czwartą część tego, co miejscowe, bo
 zaledwie po kilka jaj niosą peryodycznie co 3 lub
 6 tygodni; ponieważ do tego czasu nie kwokały
 jeszcze, więc nie mogę osądzić, czy do wodzenia kur-
 cząt będą zdadne, są one o wiele delikatniejsze
 i dużo słabsze od miejscowych. Tyle moich uwag
 w tym względzie. Zastrzegam się jednak, że w tym
 dziale gospodarstwa jestem dopiero początkującym,
 a więc nie mającym szerszego i wyrobionego poglądu.

3) **Facimiech**. „Jedna z nadesłanych kur,
 choć zdrowa, nie niesie się, pewnie jest za stara,
 za to druga niesie się bardzo dobrze. Do 20. maja
 znosiła już 50 jaj. Z tego zatrzymałem 14 i nasadzi-
 łem na nie inną kurę, zaś 35 jaj odstąpiłem człon-
 kom w cenie 20 hal. za 6 sztuk, to jest tak, jak
 płacą zwykłe jaja. Do wylęgania są zdadne, bo pra-
 wie wszystkie są dobre. Dziękuję za nadesłanie tego
 ładnego gatunku, a na jesień doniosę, jak się młode
 wychowały“.

4) **Płazów**. „W sprawie trójki Minorek za-
 uważyłem, że w niesieniu jaj znacznie przewyższają
 kury swojskie. Zaczęły się niesić w drugiej połowie
 lutego, równocześnie prawie z kurami swojskimi,
 I-sza znosiła w ciągu 94 dni 54 jaj, II-ga w 89
 dniach 46 jaj i dotąd bez przerwy się niosą, pod-
 czas gdy kury swojskie, choć jednakowo karmione,
 znoszą 12—18 jaj i potem jakiś czas nie niosą się,
 czyli, że w niesieniu jaj dotąd ledwie w połowie
 dorównują Minorkom. Nadto jaja od Minorek są zna-
 cznie większe, niż od swojskich kur, prawie kaczym
 równe. Jaja zniesione prawie wszystkie rozebrali
 członkowie Kółka, jednakże pierwsze jaja sadzone
 pod kury w większej części nie były zapłodnione.
 U mnie z 20 jaj wylęгло się ledwo 8 kurcząt. Przy-
 czyną prawdopodobnie ta, że kury te jako bardzo
 czułe na zimno, dopóki się nie ociepli, nie parzą się.
 Widocznie zimno ujemnie działa na nie, skoro kogut
 ani razu przez całą zimę nie zapiał“.

5. **Obidza**: Trójka kur włoskich chowa się
 zdrowo, są dosyć żarłoczne, wyglądu białego, 2 kury
 są wzrostu cokolwiek większego od zwykłych kur
 naszych ciemno szarych, kogut wzrósł znacznie
 większy od zwykłych kogutów tutejszych; wyglą-
 d te kury mają ładny i podobają się tutejszym gospo-
 dyniom. Dwie kury z tych młodek zaczęły niesić
 jaja od 13 marca br., zniosły do dnia 1 czerwca 12
 sztuk. Obecnie co dzień niosą jaja bez przerwy. Do-
 kąd będą niosły niewiadomo. Jaja są średniej wiel-
 kości, jednak większe są te jaja, niż innych młodych
 kur. Jaja te rozbierają gospodynie do wylęgu na

zamianę innych jaj tutejszych kur tej samej ilości
 sztuk.

6. **Zaczernie**: Z trójki kur Minorek, otrzy-
 manych od Zarządu głównego jestem zupełnie za-
 dowolony. Przezimowała cała trójka dobrze, jedna
 kurka z mniejszym grzebieniem zaczęła składać jaja
 15 grudnia 1903 i składała je do 1 maja 1904 r.,
 zwykle jeden dzień próżnowała, od 8 maja wygrzewa
 jaja. Druga z większym grzebieniem zaczęła się niesić
 21 lutego i do tego czasu się niesie. Jaja są większe
 niż tutejszych kur. Kury spodobały się, a szczegó-
 lniej kogut swym wspaniałym grzebieniem. Kury są
 wyższe i dłuższe, niż tutejsze kury, jednak mają
 mniej wagi. Młode prędzej porastają, niż drugich
 kur, przeto są wytrzymalsze na zimno i zwinniejsze.
 Za dwa lata prawdopodobnie w Zaczerniu oprócz
 Minorek innych kur nie znajdzie, gdyż dobrze się niosą.

7. **Wola radłowska**: Obserwując rasę kur
 kuropatwich mogę nadmienić, że zewnętrzny wygląd,
 budowa i upierzenie jest wspaniałe. To samo można
 powiedzieć o młodem pokoleniu. W stadku kurcząt
 różnych ras napotkanych u właścian bardzo łatwo
 można odróżnić kurczęta tej rasy: budowa silna,
 szyja nieco dłuższa, wzrok śmiały i upierzenie wła-
 ściwe odróżniają je od innych. Przy zwyczajnym odży-
 wianiu (zboże, ziemniaki z grysem) wyglądają dobrze
 i zdrowo. Chów tej rasy oplaca się wydatnem nie-
 sieniem jaj. Z otrzymanych dwu kur młodsza niosła
 przez całą zimę i wiosnę z małymi przerwami w mie-
 siącu po 15 do 23 jaj. Starsza 3-letnia rozpoczęła
 niesić w marcu i dotychczas bez przerwy podobnie
 jak poprzednia wciąż niesie. Jedno tylko można tej
 trójce zarzucić t. j. mały procent wylęgu. Na 10
 jaj wylęga się 3 do 4 kurcząt, reszta czyste.
 Wszyscy, którzy te jaja podkładali kwokom, to samo
 stwierdzają. Mięsa kurcząt tej rasy nikt jeszcze tutaj
 nie kosztował.

Trójki kaczek rozlosowane zostały do następu-
 jących Kółek rolniczych:

Siedziba Kółka:	Powiat:	Trójkę otrzymał:
1. Zawadka	Jaśło	Roman Kut
2. Folwarki	Buczacz	Michał Żyromski
3. Paszczyzna	Ropczyce	Michał Pasowicz
4. Toustogłowy	Złoczów	Michał Łopuszyński
5. Gorzyce	Tarnobrzeg	ks. Jaron
6. Czermin	Mielec	Wojciech Płatek
7. Zagórze	Sanok	Dr. Galant
8. Kornelówka	Żydaczów	Marcin Schneider
9. Monasterzyska	Buczacz	Marcin Łabaziewicz

Nie otrzymaliśmy 1 sprawozdania z Kółka
 rolniczego w Zagórze; usprawiedliwione tem, że chów
 kaczek Peking już tam rozpowszechniony. Z pozo-
 stałych 8 miejscowości nadeszły pomyślne relacje,
 które przytaczamy:

1. **Zawadka**: „Za nadesłane kaczki bardzo
 dziękujemy. Młodsza zaczęła się niesić 5 kwietnia,
 ta druga 15 kwietnia. Z jaj dano Andrzejowi Kutowi
 15, Józefowi Kutowi 12, Janowi Bełchowi 14, Mi-
 chałowi Kutowi, Janowi Szydło i Maciejowi Szypule
 po 10. Wylęгло się dotąd (22 maja) tylko u Jana
 Bełcha 14“.

2. Folwarki: „Serdecznie dziękuję za szczerą życzliwość, okazaną przez nadesłanie nam kaczek. Trójka jest w dobrym wychowaniu. Kaczki zaczęły się nieść z początkiem marca, poprzestały na 2 tygodnie, a teraz niosą się do dnia dzisiejszego (28 maja). Jaja rozdadają członkom po zwykłej cenie. Już dwóm bardzo się świetnie wylęgły“.

3. Paszczyzna: „Co się tyczy kaczek, to urosły znacznie większe niż tutejsze. Zaczęły nieść pierwsza 4 kwietnia, druga 9 kwietnia. Zniosły obydwie przeszło 50 jaj, które sprzedawało się między członków po 3 za 20 h.“

4. Toustogłowy: „Odbierając od Zarządu Kółka te rasowe kaczki, zobowiązałem się oddać dla członków 30 sztuk jaj. Kaczki zniosły mi dotąd 45 jaj, z których 30 oddałem do rozdania.“

5. Gorzyce: „Do dnia dzisiejszego (20 maja) obie kaczki zniosły zaledwie 10 jaj i żadna jeszcze nie siedzi na jajach, dla czego? — nie umiem wytłómaczyć. W jesieni kazałem swoje kaczory i kaczki pozabijać, zostawiliśmy tylko 2 ze swoich, które razem z tymi chodziły. Tamte 2 (swojskie) zniosły także niewiele tego roku, bo zaledwie 30 jaj i jedna siedzi od tygodnia dopiero na nich. Nadesłane zaś bardzo późno zaczęły się nieść i to zaledwie 1 najwyżej 2 jaja na tydzień.“

Nie ma więc jak dotąd z nadesłanych wielkiej pociechy. W pierwszej połowie kwietnia chcieli niektórzy członkowie Kółka jaj od tych kaczek, lecz nie mogłem im dać, bo ich jeszcze nie było i dzisiaj jeszcze jest bardzo niewiele.

6. Czermin: „Trójka kaczek nadesłana w listopadzie 1903 r. bardzo się nam dobrze chowała przez całą zimę. Zaczęły się nieść około 15 marca. Kaczka z roku 1902 zniosła jaj 14 a kaczka z 1903 r. zniosła jaj 16. Od starszej kaczki były tylko 4 zarody i te się chowają, a dziesięć niedobrych a to z powodu, że kaczki były chore. Kaczor zdechł, a kaczka wyzdrowiała. Z tych szesnastu jaj jest dziesięć zarodów, ale czy wszystkie wyjdą, nie wiadomo, bo dopiero 3 tygodnie jak są nasadzone i dlatego na czasie sprawozdanie nie było podane“.

7. Kornelówka: Kaczki podobają się nam bardzo. Zniosły do dzisiaj (23 maja) 60 jaj. Rozdzielano je między wszystkich członków Kółka. Mamy już 20 kaczat.

8. Monasterzyska: Otrzymane kaczki żywiłem przez całą zimę zbożem i gotowanymi kartoflami

Od połowy marca b. r. zaczęły się nieść i niosły po 40 jaj, czyli razem obydwie 80 jaj, z których udzieliłem wedle postanowienia Zarządu tutejszego Kółka rolniczego czterem członkom Kółka rolniczego celem nasadzenia i rozplodu tego gatunku po 15 jaj, zaś sam nasadziłem 20 jaj, które się jeszcze dotychczas nie wylęgły. Zauważam, że gatunek ten nadaje się bardzo do hodowli.

Dla Kółka rolniczego w Skrzypnem, powiatu nowotarskiego, wylosowano pierwotnie 1 trójkę kaczek. Na życzenie ks. Skrudzińskiego, przewodniczącego Kółka rolniczego, który objawił chęć podniesienia chowu indyków i pantarek wśród członków Kółka, wysłano w miejsce kaczek 1 parę indyków

i 1 pantara. Niestety nie otrzymaliśmy dotąd sprawozdania o tej wysyłce.

Jedenaście trójek królików rozlosowano do następujących Kółek rolniczych:

Siedziba Kółka	Powiat:	Otrzymali trójkę:
1) Kolanów	Bochnia	Jędrzej Olszewski
2) Starawieś	Biała	Józef Markiel
3) Chodenice	Bochnia	Jakób Urbański
4) Jazłowiec	Buczacz	Kazimierz Kurjański
5) Myślatyce	Mościska	Ks. Kwieciński
6) Boryczówka	Trembowla	Adam Duda
7) Zembrzyce	Wadowice	Franciszek Żmuda
8) Niedźwiada	Ropczyce	Jan Babiec
9) Bronowice m.	Kraków	ks. Prałat Krzemieński
10) Haczów	Brzozów	Jan Stepek
11) Konopnica	Lwów	Baltazar Ciapa.

Ze wszystkich miejscowości oprócz Konopnicy otrzymaliśmy sprawozdanie. Wyniki nie są pomyślne. Wysłane króliki zginęły w 5 miejscowościach, wymienionych pod 3, 4, 6, 10. Zadużone zostały przez koty i psy przy wysyłce pod 5. Chorują, zginęły częściowo lub nie miały młodych pod 2 i 9. Pomyślniejsze są relacye z Kolanowa, gdyż jedna samica miała trzy razy po 6 młodych. Z tych jednak pierwsze młode dla zimna zmarniały i pozostało ostatnich 6 młodych. Od drugiej samicy młode również zmarniały. Króliki jednak chwają sobie, jako duże, łaskawe i niewybredne w jedzeniu.

Z Niedźwiady zaś tak piszą:

Króliki nadesłane nam są wytrzymałe na klimat, niewybredne w jedzeniu, nadzwyczaj płodne, gdyż mają po 8 i 9 młodych, dość są łaskawe, prędko rosną, mają tylko tę wadę, że przegryzają klatki i uciekają na pole. Ktoby nie mógł osobiwszej opieki im dać przy większem gospodarstwie, lepsze są dla takiego króliki zwyczajnie, gdyż te nie uciekają na pole, a przy dobrem urządzeniu w stajni nie marnuje się tyle, gdyż ani pies, ani co inne ich nie poźre.

Najlepsze relacye są z Kółka rolniczego w Zembrzycach. Stamtąd tak donosi członek Kółka, który króliki otrzymał:

„Otrzymana trójka królików dostaje tę samą karmę, co nasze górskie króliki, to jest owies i konieczyne. Udają się pomyślnie. Od białej samicy miałem najpierw trzy młode — 2 samice i 1 samca —, te oddałem członkowi Janowi Firkowi — a potem 8 młodych. Z tych ośmiu darowałem parę Maciejowi Gadanie, parę Franciszkowi Wileczkowi do Makowa i parę Janowi Wronie z Grzechyni, aby w tamtych gminach rozmnożyli tę rasę królików. Samica ta przy trzecich młodych, których miała 5, zginęła a młode zniszczały. Bura samica miała $1\frac{1}{4}$ cztery młode. Skoro się odchowają, oddam je dwóm członkom. Za wszystkie te króliki nie żądam od hodowcy żadnego wyuagrodzenia, bo pragnę, żeby te króliki jaknajwięcej się rozpowszechniły.“

Na rok 1904 również wyznaczone są nagrody w drobiu i królikach. Odpowiedni dobór drobiu zostanie ustalony po otrzymaniu relacyi jesiennej o rozsyłce z r. 1903.

Nieznaczny stosunkowo nakładem osiągnięliśmy — oprócz ubocznego celu nagrodzenia za sprawozdanie — dość wydatne wyniki na polu rozszerzenia rasowego drobiu. Już to samo, że kaczki Peking wywalczyły sobie uznanie i prawo bytu w 8 miejscowościach, że nadesłane rasowe kury rozpowszechnią się w 6 gminach, jest pewnego rodzaju

przyspieszeniem racjonalnego chowu wśród włościan, gdyż nadesłany w darze drób zachęci ich zapewne do troskliwszego obserwowania różnie w wydatności i pożytku różnych ras, a Zarząd Kółka rolniczego skłoni do zapisania się na członka jednego z istniejących Towarzystw chowu drobiu.

XII. Różne sprawy rolnicze.

Pod tytułem powyższym pomieszczamy w krótkości sprawozdanie nasze z czynności naszych, odnoszących się do kilku nadzwyczaj ważnych działów, jak melioracje rolne, mleczarstwo, akcja nad popieraniem cukrownictwa w kraju i wiele innych. Zarząd główny nie rozporządza żadnymi specjalnymi funduszami na powyższe cele, to też działalność nasza z natury rzeczy musiała się ograniczyć na popieraniu pokrewnych nam towarzystw i instytucji przez umieszczanie odpowiednich artykułów w „Przewodniku“, przez pouczanie inspektorów rolniczych (a w niektórych sprawach również lustratorów handlowych), którzy przy każdej sposobności włościanom przedstawiali korzyści spółek mleczarskich, towarzystw oszczędności i pożyczek, informowali o pomocy, jakiej kraj udziela przy melioracjach rolnych, wskazywali drogi i warunki, na jakich towarzystwa i instytucje udzielają pomocy.

W roku ubiegłym wobec walki z kartelem i niekorzystnych warunków dla rozwoju cukrownictwa naszego, któremu tylko solidarne poparcie ze strony ogółu rolników mogło dopomóc do zwycięstwa, uważaliśmy za pierwsze zadanie i obowiązek użyć całego wpływu na członków Towarzystwa, by z jednej strony przez kupno cukru przeworskiego, z drugiej strony przez przystąpienie do uprawy buraków cukrowych pospieszili z pomocą. Zapatrywania nasze i usiłowania najlepiej zilustrują wezwanie nasze do Kółek rolniczych o kupowanie tylko przeworskiego cukru, pomieszczone w nr. 19 „Przewodniku“ z r. 1903 i odezwa gorąca, rozrzucona po Kółkach rolniczych w tych powiatach, gdzie uprawa buraków cukrowych na gruntach włościańskich ma odpowiednie warunki. Odezwa ta, wydana w formie plakatu i rozrzucona w kilku tysiącach egzemplarzy, brzmiała:

Uprawiajcie buraki cukrowe!

Przed kilku miesiącami Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych wzywał Kółka rolnicze do zakupywania wyłącznie tylko cukru krajowego przeworskiego, obecnie zwraca się do Kółek rolniczych, aby wszelkimi sposobami starały się nakłonić wszystkich swych członków rolników do uprawiania buraków cukrowych dla krajowych cukrowni w Przeworsku i w Żuczce na Bukowinie.

Wrogowie naszego przemysłu bowiem, będąc w posiadaniu cukrowni w Łuzanach i w Tłumaczu, zakupionych celem zgnięcia naszych fabryk, starają się odebrać przeworskim fabrykom plantatorów, aby po doprowadzeniu naszych cukrowni do upadku,

mogli później już to wszechwładnie oznaczać najniższe ceny buraków, już też, ograniczając plantację, zalewać kraj nasz cukrem pozakrajowym, a ciężko zapracowanym groszem naszym wzbogacać swoje przedsiębiorstwa.

Rolnicy! Pamiętajcie o tem, że sprawa utrzymania krajowego przemysłu cukrowniczego ściśle związana jest z pomyślnym rozwojem naszego rolnictwa i z przyszłym dobrobytem naszego kraju, bo po zwalczeniu szkodliwej konkurencji Towarzystwo przeworskie będzie w możności coraz szerzej rozwijać swoją działalność i coraz więcej rolnictwu krajowemu i przemysłowi przysparzać korzyści!

Pamiętajcie o tem, że w fabrykach naszych tyśiące a na plantacjach buraków tysiące tysięcy robotników włościan znajduje korzystny zarobek, nie potrzebując go szukać za granicą.

Pamiętajcie że uprawa buraków jest jednym z najlepszych środków do podwyższenia dochodów z gospodarstwa, bo przeciw ogromny rozkwit zachodniego rolnictwa i dobrobyt rolników zachodnich powstały i polegają na obfitej uprawie buraków. Uprawa ta wymaga starannej obróbki roli, a dając wysokie dochody, pozwala na wydatki i nakłady, jakie przy zwykłym, zbożowo pastewnym gospodarstwie nie mogłyby się opłacić. Uprawa buraków przyczynia się także do podniesienia i ułatwienia hodowli bydła i trzody, bo przez całą jesień przysparza nadzwyczaj pożywnę paszy, liści i główek buraczanych, a na zimę dostarcza wylóczyn, które przy dodatku paszy posilnej znakomicie wpływają na wydatność mleka. — Ileżby to potrzeba spaść koni, czyny, siana, buraków pastewnych, ziemniaków itp. w miejsce liści buraczanych i wylóczyn!

Obeena cena, jaką płać nasze cukrownie w Przeworsku i Żuczce za buraki, czyni uprawę ich opłacalną, a jest nadzieja, że po zwalczeniu wrogich współzawodników cena ta będzie mogła być podwyższona.

Tym plantatorom, którym z powodu większej odległości od fabryki nie opłaca się sprowadzać wylóczyn, wypłaca cukrownia wartość ich gotówką.

Zarząd główny wzywa niniejszem wszystkich przewodniczących Kółek rolniczych, a zwłaszcza duchownych, właścicieli dóbr, dzierżawców i poważnych wpływowych włościan do zachęcania słowem i przykładem, by każdy rolnik bodaj małą przestrzeń buraków dla jednej z naszych krajowych fabryk uprawiał.

Tylko umiejętana uprawa buraków przysparza rolnikom wysokie zyski. Jakkolwiek w „Przewodniku Kółek rolniczych“ kilkakrotnie już pouczano o uprawie buraków, to jednak w najbliższej przyszłości zamieszczone tam będą krótkie wskazówki w tym względzie. Zarząd główny na każde żądanie Kółek przśle im wskazówki o uprawie buraków.

O wynikach podjętych zabiegów dla rozszerzenia uprawy buraków wina Kółka rolnicze Zarząd główny powiadomić.

Nie ograniczając się na wydaniu odezwy, pomieściliśmy w nr. 4 „Przewodnika“ z r. 1904 najgłówniejsze wyjaśnienia, gdzie i po jakiej cenie nabywa się nasienie i ile go potrzeba na morg. dalej ile cukrownia płaci za buraki, jak się dostawia i oblicza wagę buraków, wreszcie kiedy i jakich zaliczek udziela cukrownia plantatorom. W nr. 7 zaś podaliśmy artykuł Dr. Pawłowskiego: „Czy opłaci się sadzić buraki cukrowe w gospodarstwie włościańskim“. Szereg cały zgłoszeń i zapatrywań o uprawę buraków cukrowych, z którymi się na skutek naszych zabiegów do nas zwrócono, przesłaliśmy dyrekcji cukrowni w Przeworsku do dalszego traktowania.

Wobec oddania przez Wydział krajowy sprawy organizacyi spółek mleczarskich i opieki nad nimi w ręce Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek, a opieki nad techniczną stroną przetwarzania mleka Biuru mleczarskiemu, wobec akcyi subwencyjnej c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i gospodarczego we Lwowie (a w przyszłości także i Towarzystwa mleczarskiego), nam przy tym podziale mleczarstwa przypadła, że tak powiemy, akcyja nad produkcją mleka. Silne spółki mleczarskie mogą powstawać i rozwijać się tylko tam, gdzie włościanie żywią odpowiednio krowy, odpowiednio wychowują młodzież, uprawiają rośliny pastewne, dbają o łąki i pastwiska. Nawoływanie w tym kierunku do poprawy, do postępu było i jest naszym zadaniem, do którego, opierając się na naszej organizacyi w zakresie naszej materialnej możności wytrwale zmierzamy. W tym celu prowadzimy doświadczenia z nawożeniem łąk i pastwisk, (szczególnie gminnych), w tym celu wprowadziliśmy rośdawnictwo nasion roślin pastewnych, w tym celu prowadzimy za pomocą zbiorowej korespondencyi z członkami naukę o łąkach (o czem poniżej), a piśmie i słowem nawołujemy bez przerwy, przy każdej sposobności do budowania lepszych stajen, do staranniejszego obchodzenia się z bydłem i t. p. Przy objazdach, przy rozdzielaniu pól doświadczałnych miejscowości, mające mleczarnie spółkowe, stawiamy z reguły na pierwszym miejscu. To też o naszej działalności w tym kierunku, choć nie wykazuje się ona cyframi założonych mleczarni, możemy z głębiokiem przekonaniem powiedzieć, że do budowy przemysłu mleczarskiego dokłada przecież cegłę po cegiełce w granicach, które zakreślają nam nasze fundusze i skromna ilość sił fachowych w biurze rolniczym.

Podnieść tutaj musimy, że ściślejszy kontakt między instytucjami, pracującymi na polu mleczar-

stwa, stała i regularna wymiana myśli, informowanie się wzajemne o podejmowanych pracach, (bo dzisiaj niejednokrotnie dopiero ze sprawozdania rocznego pokrewnej instytucyi dowiadujemy się o akcyi, podjętej przez nie w jakiejś miejscowości) oszczędziłyby siłę, ułatwiłyby wspólne zadanie i osiągnięcie celu, do którego dzisiaj — z osobna niestety — zdążamy.

*

Sprawą ważną, z którą na każdym kroku naszej działalności rolniczej się spotykamy, są melioracye rolne. Działalność nasza w tym kierunku nosi również charakter, że tak powiemy, agitacyjny, informacyjny. Zadaniem naszym jest zwracanie uwagi na potrzebę wykonania melioracyi, czy to drenowania, czy osuszania rowami i przedstawienie korzyści, stąd płynących. Sposobności po temu mamy wiele, to też nigdy ich nie pomijamy, a informujemy, czy to na miejsce słowem, czy też pisemnie, w jaki sposób członkowie Kółek mają odnosić się o pomoc do Wydziału krajowego, jak zawiązywać spółki melioracyjne, starać się o zasiłki i t. p. Ze działalność nasza nie mija bez śladu, to na dowód mogą posłużyć zestawienia cyfrowe. W r. 1901 za inicjatywą Kółek rolniczych drenowano 757 morgów w 1902 roku 2528 morgów, w roku sprawozdawczym 1295 morgów. Że zabiegi i starania nasze pomyślny osiągnęły skutek, to zasługa w tem wielka kraj. Biura melioracyjnego, które spółki melioracyjne włościańskie troskliwą otacza opieką i na każdym kroku, nie szczędząc w tym celu trudów i kosztów, zadanie im ułatwia. Jak w poprzednich latach, tak i w r. 1903 p. inżynier dr. J. Blauth niestrudzenie przychodził nam z pomocą tak pomieszczeniem fachowych artykułów i wyjaśnień jak też referatami na zebraniach powiatowych; to też możemy śmiało powiedzieć, że jego jasna metoda wykładu i popularne przedstawienie rzeczy, wiele przyczynia się do przełamania obawy u włościan i skłania ich do podejmowania melioracyi.

W tytule „Różne sprawy“ nadmieniamy o jednym jeszcze szczególe naszej działalności, który właściwie należałby do sprawozdania odnoszącego się do łąk i pastwisk. Jestto rozpoczęta w r. 1903 i w roku bieżącym przez nas kontynuowana „nauka o łąkach i trawach“, prowadzona za pomocą korespondencyi ze strony członków i równoległe idących artykułów w „Przewodniku“.

W przekonaniu, że poprawa łąk postąpi raźniej naprzód, jeśli włościanie zapoznają się z najważniejszymi trawami, postanowiliśmy rucbliwszych i więcej interesujących się tą sprawą pouczyć w tym kierunku, toteż z wiosną 1903 ogłosiliśmy w „Przewodniku“, że każdy włościanin, przystępujący do „nauki o łąkach“, otrzyma dwie książeczki tj. „O łąkach“ i „Uprawa traw pastewnych“ Br. Janowskiego, książeczki te oraz uzupełniające artykuły pomieszczone w organie Towarzystwa musi dokładnie przeczytać i na tej podstawie odpowiadać na pytania stawiane w „Przewodniku“. Ponadto każdy

uczestnik obowiązany jest przesłać przynajmniej ośm traw zasuszonych, a oznaczonych wedle ryciu pomieszczonych w książce Br. Janowskiego. Uczestnicy mieli za to otrzymać nagrody. Do nauki zgłosiło się 80 włościan, a z tych 41 nadesłało dobre odpowiedzi na postawione pytania i zasuszone trawy z oznaczeniem nazwy.

Wymieniamy nazwiska ich, podając przytem ilość gatunków nadesłanych traw (pierwsza liczba), jako też ilość dobrze oznaczonych gatunków (druga liczba).

- 1) Tomasz Legierski z Istebny — 15 — wszystkie gatunki dobrze oznaczone;
- 2) Jan Marczyński z Targanic — 9 — 8;
- 3) Franciszek Mikulski z Połomia dużego — 10 — 7, 1 nieoznaczony;
- 4) Marya Biłstonowa z Kadłubisk — 14 — 8, odpowiedzi nie nadesłane;
- 5) Stanisław Trzeciak z Połomia dużego — 9 — wszystkie gatunki dobrze oznaczone;
- 6) W. Mendychowski z Siemianówki — 24 — 23;
- 7) Jan Jastrzębski z Połomia dużego — 10 — 9;
- 8) Jan Bieroń z Krzesławie — 12 — wszystkie gatunki dobrze oznaczone;
- 9) Jan Kaczak z Kaczaków — 7 — 6;
- 10) Ludwik Żegleń z Ostrowa koło Sokała — 14 — 13;
- 11) Julian Hawryśiewicz z Ożydowa — 9 — 7;
- 12) Wiktor Ciuciura z Maliniee — 8 — 7;
- 13) Zygmunt Cichocki z Łuczyc — 16 — wszystkie gatunki dobrze oznaczone.
- 14—16) Fr. Szubra, St. Wilk, Józef Czuchra z Suchodołu — 28 — 25;
- 17—19) Kazimierz Kopacz, J. Stańczyk, Wojciech Kopacz z Szywnaldu — 23 — 16;
- 20) Jan Lenar z Handzlówki — 10 — 8;
- 21) Józef Witkowski z Niecieczy — 9 — wszystkie gatunki dobrze oznaczone;
- 22) Michał Kabaj z Głobikówki — 10 — 9, 1 gatunek nieoznaczony;
- 23) Edward Korczyński z Radziszowa — 14 — 13;
- 24) Adam Dziubek z Przewrotnego — 17 — 14;
- 25) Ludwik Ciężarek z Gdowa — 8 — 5;
- 26) Karol Jamka z Bierzanowa — 8 — 7;
- 27) Tomasz Ingłot z Albigojowej — 14 — 12;
- 28) Jan Sobek z Handzlówki — 10 — 8;
- 29) Jan Solarz z Olpin — 12 — 8; bez odpowiedzi, 3 rośliny przysłane nie są trawy;
- 30) Antoni Noworyta z Okleśni — 9 — 8;
- 31) Antoni Brudz z Przewrotnego — 17 — 16;
- 32) Jan Kuropatwa z Ptaszkowej — 12 — 10;
- 33) Jan Biernat z Woli batorskiej — 15 — załączony był spis przysłanych gatunków, lecz żaden gatunek nie był oznaczony;

- 34) Ignacy Stanula z Olpin — 8 — 6;
- 35) Józef Gargula z Sienny — 14 — żaden gatunek nieoznaczony;
- 36) Jan Grzybowski z Bestwiny — 8 — 6;
- 37) Ryszard Kurzbauer z Płauczy małej — przysłane gatunki nieoznaczone;
- 38) J. Ciuba z Babie — 10 — 7, 1 gatunek nieoznaczony;
- 39) Teofil Gładysz ze Szczepanowa — 10 — 9, 1 gatunek nieoznaczony;
- 40) Jan Karpa z Biłki królewskiej — 13 — wszystkie oznaczone dobrze;
- 41) Michał Kieliszek z Zaleszan — 9 — wszystkie oznaczone dobrze.

Jak więc widzimy, ci, którzy nadesłali trawy, wywiązali się ze swego zadania dobrze, zatem kilkudziesięciu członków nauczyło się tą drogą rozróżniać najważniejsze trawy. „Ktoby przypuszczał — pisze jeden z naszych korespondentów — że roślina, po której najczęściej stąpam, to rajgras. Dotychczas nie pomyślałem, że te wszystkie trawy, które z pomocą książki Janowskiego odnalazłem, u nas odszukać można“.

Odpowiedzi dane na pytania postawione w nr. 11. „Przewodnika“ wypadły zadawalniająco, a niektóre wprost doskonałe, jak np. pp. Mendychowskiego z Siemianówki, Jana Kaczaka z Kaczak, Korczyńskiego z Radziszowa, Hawryśiewicza z Ożydowa.

Wszyscy, którzy nadesłali trawy dobrze oznaczone, otrzymali nagrody w książkach wedle wykazu dołączonego:

Tomasz Legierski z Istebny: „Kordeckiego“
 W. Mendychowski z Siemianówki, Jan Kaczak z Kaczaków i Ludwik Żegleń z Ostrowa koło Sokała: „Quo vadis“ Sienkiewicza, w skróceniu p. t. „Sty Piotr w Rzymie“. — Julian Hawryśiewicz z Ożydowa i Edward Korczyński z Radziszowa „Krzyżaków“ Sienkiewicza w skróceniu. — Zygmunt Cichocki z Łuczyc i Tomasz Ingłot z Albigojowej „Szary proch“ Rodziewiczówny. — St. Wilk z Suchodołu, Antoni Brudz z Przewrotnego i Jan Karpa z Biłki królewskiej „Tadeusza Kościuszkę“. — Stanisław Trzeciak z Połomia dużego, St. Szubra z Suchodołu i J. Stańczyk z Szywnaldu „Królewskie pachole“. — Jan Bieroń z Krzesławie, Józef Czuchra z Suchodołu i Adam Dziubek z Przewrotnego „Nad Niemnem“ Orzeszkowej. — Józef Witkowski z Niecieczy, Antoni Noworyta z Okleśni, Józef Ciuba z Babie, Michał Kieliszek z Zaleszan i Jan Jastrzębski z Połomia dużego „Hodowlę drzew i krzewów owocowych“ W. Tabeau. — Kazimierz Kopacz z Szywnaldu, Jan Sobek z Handzlówki, Jan Kuropatwa z Ptaszkowej i Jan Grzybowski z Bestwiny „O hodowli drzew i krzewów owocowych“ Fronia. — Wojciech Kopacz z Szywnaldu i Ludwik Ciężarek z Gdowa „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie“. — Jan Marczyński z Targanic, Franciszek Mikulski z Połomia dużego, Marya Biłstonowa z Kadłubisk. Wiktor Ciuciura z Maliniee, Jan Lenar z Handzlówki, Michał Kabaj z Głobikówki, Karol Jamka z Bierzanowa, Jan Solarz z Olpin, Jan Bier-

niu zapobiedz i móżd przystąpić do rozwinięcia akcyi w kierunkach w naszej dotychczasowej działalności mniej uwzględnianych, Zarząd główny zwrócił się do całego grona ludzi fachowych, przeważnie z pośród profesorów szkół rolniczych i asystentów z prośbą o pomoc i współpracownictwo w Sekcyi rolnej.

Współdział swój przyrzekli wszysej zaproszeni, a mianowicie: pp. Boski, K. Brzeziński, dyr. Bielski, prof. Chaniewski, dyr. Cholewa, Huppenthal, Dzierzbicki, Froń, Janowski, Karpiński, dyr. Kawecki, Maurizio, dr. Moczarski, dyr. Poniński, Profie, dyr. Rozwadowski, dyr. Świeżawski, Turski, Weigelt.

W celu omówienia programu rolniczej działalności Towarzystwa i podziału referatów pomiędzy członków sekcyi zwołane zostało na dzień 23. maja zebranie członków sekcyi, w którym wzięli udział z powyżej wymienionych pp. Boski, St. Brzeziński, prof. Chaniewski, dyr. Cholewa, Huppenthal, dyr. Kawecki Maurizio, dr. Moczarski, dyr. Rozwadowski, Turski, dalej członek. Komisji rolniczej Towarzystwa pp. Adolf Wiesiołowski, prof. Pomorski, dyr. biura Adamski, inspektorowie rolniczy Popławski i Wasung, instruktor sadownictwa p. Poluszyński. Z członków Wydziału wykonawczego uczestniczyli w zebraniu pp. prezes Artur Cielecki, dr. H. Sawczyński, kurator Towarnicki i dr. Gargas. Reszta zaproszonych członków Sekcyi usprawiedliwiła swą nieobecność.

Prezes Towarzystwa powitał przemową zebranych, złożył podziękowanie zaproszonym za gotowość, z jaką pospieszyli na pierwsze wezwanie Towarzystwa i wyraził nadzieję, że działalność rolnicza Towarzystwa przy tak wydatnem współpracownictwie fachowem, opartem na szerokiem doświadczeniu i znajomości stosunków krajowych nie szersze wstąpi tory.

Przewodnictwo objął następnie p. A. Wiesiołowski, który udzielił głosu ref. prof. Pomorskiemu. W dłuższem przemówieniu przedstawił referent dotychczasową działalność rolniczą Tow. i rozwój i przedstawił program działania na przyszłość.

Zadaniem wzmocnionej sekcyi rolniczej będzie decydować o kierunkach i środkach, mających na celu podniesienie gospodarstw włościańskich w ramach statutu i funduszków Towarzystwa, co mieć będzie miejsce na zjazdach ogólnych sekcyi, które wedle stanu funduszków kilka razy do roku odbywać się będą; ponadto za najodpowiedniejszą drogę należy uważać taki rozdział referatów i prac, by każdy członek sprawę mu przydzieloną uważał za swoją, obmyślał sposób jej przeprowadzenia, zamieszczał w swoim zakresie artykuły, pouczenia, zbierał materiały za pomocą pytań i kwestyonaryuszów. Da to bowiem gwarancję, że akcyja rozpoczęta w jakimkolwiek kierunku nie ustanie dla braku czasu, bo mieć będzie swego opiekuna i propagatora, który jej zalegać i upaść nie dozwoli. Referent zaproponował przeto kolejne obrady nad poszczególnymi działami akcyi rolniczej Towarzystwa.

Jako punkt pierwszy omówiono sprawę rozszerzenia akcyi hodowlanej. Postanowiono po dłuższej

dyskusyi, w której zabierali głos pp. Wiesiołowski, Maurizio, Chaniewski, Rozwadowski, Pomorski, popierać nadal uprawę roślin pastwanych w tych okolicach, gdzie jest mniej rozpowszechniona, dążyć dalej do poprawy łąk i pastwisk, pomieszczać w „Przewodniku“ większą ilość artykułów, dotyczących hodowli, policyi weterynaryjnej, propagować hodowlę kóz, drobiu i t. d. Sprawy hodowlane poruczono pp. Chaniewskiemu, dyr. Rozwadowskiemu, Cholewie, Ponińskiemu, Froniowi, Kaweckiemu, którego trosce powierzono specjalnie sprawy, dotyczące policyi weterynaryjnej. Komisya ta hodowlana ma w dalszym ciągu na razie uwzględnić głównie hodowlę bydła i trzody, pomyśleć nad ułożeniem szczegółowego programu akcyi hodowlanej, w której tworzenie związków hodowlanych, opartych o Kółka rolnicze, ma stanowić podstawę.

Przystąpiono następnie do omówienia akcyi dotychczasowej na polu sadownictwa. Dyr. K. Brzeziński, opierając się na tem, że popyt za drzewkami nieproporejonalnie wysoko z roku na rok wzrasta, przestrzegał, że już dzisiaj należy pomyśleć o założeniu odpowiednich szkółek by za lat kilka Towarzystwo nie było zmuszone pokrywać swego zapotrzebowania za granicą. Akcyę zakładania szkółek powinien poprzeć kraj i powiaty. Wobec podniesionych obaw, czy Towarzystwo może się w tym kierunku angażować, podjął się dyr. Brzeziński w tej sprawie wygotować dla Wydziału wykonawczego referat, który ma wskazać dalsze drogi postępowania.

Uważając w dalszym ciągu sprawę obchodzenia się z gnojem za niezmiernie ważną dla naszych włościan, za jedną z tych spraw, które nigdy za często nie mogą być przypominane, czy to przez „Przewodnik“, czy przez broszury i wykłady, przez konkurs na budowę obór i poprawnych gnojowni, przydzielono ten dział pp. dyr. Świeżawskiemu i Rozwadowskiemu.

Pomoc w układaniu programów doświadczeń nawozowych i z odmianami zbóż i roślinami pastwnymi, przyrzekli pp. Karpiński i Boski, wreszcie specjalną opiekę nad doświadczeniami z wapnowaniem oddano pp. Bielskiemu i Froniowi.

Referat o pastwiskach otrzymał p. Dzierzbicki, o łąkach, uprawie nasion traw pp. Janowski, Profie, Huppenthal.

Pp. Cholewa i Grodzki podjęli się zbadania uprawy tytoniu, a po porozumieniu się z Tow. uprawy tytoniu mają oni przedłożyć odpowiednie wnioski Sekcyi rolniczej.

Zapełnianie łamów „Przewodnika“ w odpowiednim czasie artykułami o szkodnikach, o chwastach najszkodliwszych w rolnictwie i o sposobach walki z nimi, powierzono p. Weigeltowi.

Pomoc w pracach, odnoszących się do rachunkowości naszych włościan, przyrzekł p. Turski.

Wreszcie Sekcyja, uznając, że każdy dział wymieniony może jako znakomitego środka pomocniczego używać kwestyonaryuszy, pytań konkursowych, nauki z pomocą korespondencyi, powierzyła kiero-

wnictwo tego działu p. Huppenthalowi. Zadaniem jego będzie zatem nadesłane przez członków Sekcyi pytania, ogłoszenia konkursów, kwestyonaryusze i t. p., oceniać, tak je kolejno pomieszczać i załatwiać, by nie nastąpiło przeciążenie w tym dziale lub wzajemne kolizye, wreszcie materiały nadesłane zestawiać i użytkować odpowiednio.

Sekcyja uznała w dalszym ciągu, że ciągły kontakt z instytucjami pokrewnymi, dzielenie się wiadomościami o doświadczeniach, przez nich zebranych, informacje o ich działalności, o pomocy, którejby w razie przystąpienia na członków Kółka rolnicze mogły doznać od Towarzystw, jest niezmiernie ważnej wagi i w tej myśli uprosiła p. Maurizio o informacje tego rodzaju z Towarzystwa rolniczego, p. Janowskiego o wiadomości z Tow. gospodarskiego, a p. Turskiego o dane, odnoszące się do Patronatu spółek oszczędności i pożyczek.

Dwie nieco odrębne sprawy podniesiono jeszcze w obradach Sekcyi. Jedną z nich jest od długich lat podnoszona w łonie Towarzystwa; jest to sprawa handlu jajami i złączona z nią sprawa hodowli drobiu. Pozostawiając na razie akcyę co do hodowli drobiu odnośnym towarzystwom, uproszono p. Maurizio, by podjął się zebrania i opracowania materiału, odnoszącego się do handlu jajami i przedłożył do roku odpowiednie wnioski, upoważniono zaś p. Maurizio do zebrania potrzebnych mu wiadomo-

ści przez rozesłanie odpowiednich kwestyonaryuszy i okólników.

Drugą taką ważną, chociaż z rolniczą działalnością niezwiązaną sprawą, jest higiena naszego ludu. Ponieważ Towarzystwo w swej organizacyi dotychczasowej nie ma osobnego dla tego rodzaju spraw oddziału, przeto, by nie powstrzymywać akcyi w tak doniosłej sprawie, oddano ją dr. Moczarskiemu, który nad nią w Królestwie pod kierunkiem dr. Chełchowskiego pracował, zebrani zaś ofiarowali mu swą pomoc w jego zabiegach.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, nad którym obrady wypełniły dzień cały, przewodniczący zamknął posiedzenie gorącym podziękowaniem nowym członkom Sekcyi za przybycie z odległych okolic kraju na pierwsze wezwanie, za gorliwość w obradach i za gotowość, z jaką pracy w przydzielonych im działach się podjęli.

Komisya hodowlana odbyła bezpośrednio potem posiedzenie i rozdzieliła pomiędzy siebie czynności na najbliższy okres czasu.

Działalność nasza przy cennem współpracownictwie nowo pozyskanych członków szerszem i głębszem popłynie korytem, obejmie nowe działy, zapewni ciągłość i jeduolitość pracy, to też zamykamy sprawozdanie nasze z przekonaniem, że w roku przyszłym na tem polu nowe wykazemy zdobycze.

C) Sprawy handlowe.

I. Handlowa działalność Towarzystwa.

Drugie ważne pole działania Towarzystwa tworzą sprawy handlowe, o ile ten handel odnosi się do towarów mieszanych i spożywczych, służących do zaspokojenia zwykłych potrzeb włościańskiej i małomiejskiej ludności. Na tem polu działającymi czynnikami są poszczególne Kółka rolnicze. One to, zmuszone stosunkami, podjąć się musiały kłopotliwego ciężaru zakładania i utrzymywania sklepów, aby ludność, skupiającą się po Kółkach rolniczych, oswobodzić od wyzysku kramarzy. Im przypadły w udziale trudne zadania zebrania kapitału zakładowego, zapoznania się z tajnikami handlu drobiazgowego, zarządzania należytego rozdziału czynności i prowadzenia odpowiedniej rachunkowości, aby spółkowe przedsiębiorstwa nie tylko utrzymać się mogły wobec groźnej konkurencyi, którą do walki wezwały, lecz aby z tej walki wyszły zwycięsko.

W swej działalności handlowej mają Kółka rolnicze daleko idącą autonomię. Od decyzji Ogólnego zebrania członków Kółka rolniczego zależne jest postanowienie, czy chcą lub nie chcą przystąpić do założenia przedsiębiorstwa handlowego. Skoro zdecydują się na otwarcie sklepu, wolno im nadać przedsiębiorstwu takie rozmiary, jakie uważają za wskazane,

wolno im pobierać towary, skądkolwiek postanowią, i naznaczać według własnego uznania ceny sprzedaży. Rozdział zysków przedsiębiorstwa należy również do Ogólnego zebrania członków i ani Zarząd powiatowy, ani Zarząd główny nie rości sobie żadnych pretensyi do użytych w handlu nadwyżek, tak samo, jak nie odpowiada swymi funduszami za ewentualne niedobory przedsiębiorstw poszczególnych Kółek. Jedyny obowiązek, który Zarząd główny nałożył na Kółka rolnicze jest ten, że w działalności swej handlowej trzymać się mają przepisów instrukcyi dla przedsiębiorstw handlowych Kółek rolniczych, wydanej w myśl §. 13 statutu. Instrukcyja ta nie krępuje w niczem samorządu Kółka rolniczego i daje jedynie przepisy, których przedsiębiorstwo trzymać się powinno, jeżeli chce przynosić i na użytek członków ma się rozwijać.

Dla tych, którzy znają organizacyę Towarzystwa, wyjaśnienia te są zbyteczne. Niestety jednak zauważyliśmy w ostatnich czasach, że nie tylko osoby prywatne, ale nawet instytucye, mające możność dokładnego poinformowania się o działalności Towarzystwa, stosunek Zarządu głównego do przedsiębiorstw handlowych Kółek rolniczych niezgodnie z rzeczywistym

stanem rzeczy pojmowały. Celem usunięcia tych fałszywych zapatrywań skonstatować musimy, że Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych zupełnie się nie zajmuje dostarczaniem towarów do sklepów Kółek rolniczych, bo składu żadnego towarów tych nie utrzymuje, ani w zakupnie artykułów, potrzebnych do sklepów Kółek rolniczych, nie pośredniczy. Nie będąc zatem ani dostawcą ani nawet pośrednikiem, ani nawet nie mając statutowo przyznanej władzy decydowania o towarach, pobieranych przez sklepy Kółek rolniczych, nie może być odpowiedzialnym za zakupna, uskuteczniane przez Zarządy poszczególnych sklepów Kółek rolniczych. Jedynie tytułem zwierzchniczej władzy a jeszcze więcej zaufania, które sobie zjedналиśmy u podstawowych organizacyi, możemy wywrzeć wpływ moralny, aby to, co uznamy za dobre, znalazło należyte uwzględnienie u dołu, jednak nakazu czy zakazu wydać nie możemy, bo do tego nie jesteśmy uprawnieni.

Wobec samorządu, przysługującego Kółkom rolniczym w sprawach dotyczących ich sklepów, nie są te sklepy prowadzone na jedną modłę i w czynnościach tych przedsiębiorstw zachodzą znaczne nieraz różnice. Z tych powodów nie można generalizować usterek, czy wad u dostrzeżonych w jakimś sklepie Kółka rolniczego, bo tuż obok w innym sklepie mogą być stosunki zupełnie odmienne. To uogólnianie niestety raz po raz dało się słyszeć na zebraaniach publicznych, jak i w głosach prasy i na tej podstawie podnoszono zupełnie nieusprawiedliwione zarzuty przeciw całości Towarzystwa, nie zapoznawszy się nawet pobieżnie z jego ustrojem. Ferowano wyroki, oparte na fałszywych premisach, stawiano żądania, których spełnienie nie leżało w mocy Towarzystwa. Łączono przytem nieraz sprawy Towarzystwa Kółek rolniczych ze sprawami „Związku handlowego Kółek rolniczych“, odrębnej, zupełnie samodzielnej instytucyi, nie mającej z Towarzystwem Kółek rolniczych żadnej statutem określonej spójni.

Zarząd główny Towarzystwa nie bierze czynnego udziału w zakupnie i sprzedaży towarów, mieszczących się po sklepach Kółek rolniczych.

Zadaniem Zarządu jest udzielanie fachowych rad i wskazówek, jak się takie przedsiębiorstwa zakłada i prowadzi, oraz rozciąganie opieki i kontroli

nad spółkowemi handlowemi przedsiębiorstwami, istniejącemi pod firmą Kółek rolniczych, i ezuwanie nad tem, by przestrzegały przepisów instrukcyi, wydanej dla sklepów. Czynności te wykonuje Zarząd główny przez lustratorów handlowych.

Lustracye te dadzą się podzielić na pewne grupy. Pierwszą grupę stanowią lustracye, podjęte celem zbadania stanu przedsiębiorstw w pewnym powiecie lub okręgu. Taką systematyczną lustracyę przeprowadzono w roku 1903 w powiatach żywieckim, buczackim, rudeckim, przemysłańskim, podhajeckim, czortkowskim, zaleszczyckim, zbaraskim, skałackim, a rozpoczęto z końcem roku w powiecie brzeskim.

Drugą grupę stanowią lustracye, przeprowadzone na życzenie Kółek rolniczych, czy to przy zmianach sklepikarzy, czy też celem usunięcia nieporozumień powstałych w zarządzie przedsiębiorstwa. Za lustracye te zwracają Kółka rolnicze koszta częściowo lub w całości. Wykaz tych zwrotów za lustracye w roku 1903 pomieszczony jest w „Objaśnieniach do zamknięcia rachunkowego“.

Trzecią grupę tworzą lustracye, zarządzane na podstawie zażeń podniesionych przez członków Kółka na nieprawidłowości, istniejące w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Czwartą grupę tworzą lustracye, które podjęto celem zbadania stanu majątkowego Kółek rolniczych ubiegających się o bezprocentową pożyczkę z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych.

Do piątej grupy należą lustracye nowozawiazanych Kółek rolniczych, celem udzielenia wyjaśnień o celach i zadaniach Kółek rolniczych i pouczeń o należytem prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Za pomocą lustracyi Zarząd główny Towarzystwa wpływa na prawidłowy tok interesów w przedsiębiorstwach Kółek rolniczych, chroni je od zbroczeń i strat i uczy rozumnej gospodarki. W ten sposób podtrzymuje i utwierdza pożyteczne działanie sklepów, które z jednej strony wpływają na uregulowanie cen artykułów codziennego użytku włościańskiej ludności, z drugiej strony gromadzą fundusze, aby zużyć je na inwestycye, odpowiadające celom Towarzystwa.

II. Lustracye handlowe.

W roku 1903 spełniali czynności lustratorów handlowych pp.: Henryk Schmidt, Stefan Malczewski i Stanisław Sadowski.

P. Henryk Schmidt przeprowadził 104 lustracyi, p. Stefan Malczewski 102, p. Stanisław Sadowski 168, P. Malczewski zastępował ponadto przez miesiąc listopad nauczyciela rachunkowości na praktycznych kursach handlowych p. Kwiatkowskiego, powołanego do ćwiczeń wojskowych. Wykaz szczegółowy lustracyi podany jest poniżej.

Z każdej lustracyi przedkłada lustrator szczegółowy protokół, wykonywany równocześnie w 3 egzemplarzach. Jeden egzemplarz protokołu pozostaje

w Zarządzie Kółka rolniczego, dwa drugie służą do użytku Zarządu głównego i Zarządu powiatowego. Ponieważ dotąd nie podaliśmy jeszcze w żadnym sprawozdaniu wyjaśnień, w jaki sposób czynność lustracyi się przeprowadza, przeto obecnie przedstawimy szczegółowo całość prac, ciężących na lustratorze handlowym.

Protokół każdej lustracyi przedstawiony być musi na wydanym w tym celu formularzu. Na pierwszej jego stronie podaje lustrator nazwę zlustrowanego Kółka (ostatnią pocztę, stacyę kolei i parafię), skład Zarządu Kółka rolniczego i datę jego wyboru, dalej organa nadzorcze i wykonawcze sklepu. Wsta-

wia tam również imię i nazwisko księdza proboszcza, naczelnika gminy, nauczyciela i właściciela obszaru dworskiego lub jego zastępcy. Wymieniwszy wreszcie dzień lustracji i nazwiska członków Zarządu, obecnych podczas lustracji, przystępuje do wykonania następujących czynności:

1. sporządza inwentarz towarów z wyszczególnieniem rodzaju i ilości po cenie zakupna, a gdzie się cena zakupna zbadać nie da, po cenie sprzedaży z potrąceniem 2% przy cukrze i soli, a 20% przy innych towarach.

2. przeprowadza szkontrum kasy i uwiidocznia zapas gotówki.

3. sumarycznie zestawia wierzytelności a) towarowe, b) pieniężne.

4. zestawia wartość inwentarza a) ruchomego, b) nieruchomego z potrąceniem procentu na amortyzację.

5. zestawia stan wkładek i udziałów.

6. zestawia długi sklepu a) towarowe, b) pieniężne z wyszczególnieniem wierzycieli i dłużnych kwot.

7. zestawia szczegółowo zaległości administracyjne.

Inwentarz, obejmujący szczegółowy wykaz towarów, jak i wszystkie powyżej podane zestawienia spisuje lustrator na osobnych arkuszach, zszywa je i dołącza do protokołu.

Wykonawszy tę pracę, udziela odpowiedzi na następujące pytania formularza protokołu:

8. Kiedy sklep Kółka rolniczego założono?

Kto był założycielem:

9. Karta przemysłowa wydana została przez c. k. Starostwo w w dniu

10. Kapitał sklepu:

a) Dary, jakie i od kogo:

b) Opłaty wstępne członków:

c) Wkłádki i udziały członków:

Najniższy udział wynosi:

Średni " "

Najwyższy " "

d) Fundusz rezerwowy:

e) Pożyczki bezprocentowe od kogo i w jakiej kwocie:

f) Pożyczki oprocentowane w szczególności od kogo, w jakiej kwocie, na jaki procent i jak zapewniona spłata: (skrypt, weksel i t. d.).

g) Kredyt towarowy, od kogo i na jakich warunkach:

II. Wydatki administracyjne:

a) Czynnosc:

b) Podatek:

c) Asekuracja:

d) Płace w szczególności:

e) Inne i jakie:

12. Lokal sklepu mieści się pod lk.

a) składa się:

b) w budynku własnym wartości:

c) wynajętym od kogo rocznie za:

d) wygodzonym bezpłatnie od kogo:

13. Asekuracja sklepu

a) gdzie ubezpieczono i numer policy.

b) na jaką kwotę:

14. Jak są prowadzone książki?

a) Dziennik kasowy:

b) Książka towarowa:

c) Książka wierzytelności:

d) Książka długów:

e) Książka wkładek i udziałów:

f) Kwitariusz kasowy:

g) Inne zapiski i jakie:

15. Nabycie towarów

a) Jakie grupy towarów są sprowadzane:

b) Wyszczególnienie źródeł nabycia towarów:

16. Czy i w jaki sposób pośredniczy sklep w zakupnie i sprzedaży produktów rolniczych i przemysłowych, i jakich:

17. Targ i obrót kasowy

a) Targ miesięczny:

b) Obrót roczny:

18. Poprzedni bilans, względnie zamknięcie rachunków wykazuje:

a) Nadwyżkę, w jakiej kwocie i w jaki sposób została użyta?

b) Niedobór, w jakiej kwocie i w jaki sposób został pokryty?

19. Sklep Kółka rolniczego w dzieżawie

a) na jaki czas:

b) komu:

c) na jakich warunkach:

d) czy dzierżawca uiszcza regularnie raty czynszowe:

e) czy Zarząd Kółka rolniczego zastrzegł sobie kontrolę i w jakim względzie:

20. Inne sklepy i przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe:

Zestawiwszy odpowiedzi, wypisuje lustrator ostatni bilans przedsiębiorstwa, zestawiony przez Zarząd Kółka i przedłożony przez tenże Ogólnemu zebraniu członków, a pod nim, na podstawie dokonanej lustracji zestawia bilans przedsiębiorstwa z dnia lustracji. Stan czynny bilansu stanowią: 1. gotówka w kasie 2. wartość zapasu towarów 3. wierzytelności towarowe i pieniężne 4. wartość inwentarza ruchomego i nieruchomego; stan bierny zaś: 1. władki i udziały 2. fundusz rezerwowy 3. długi towarowe i pieniężne 4. zaległości administracyjne. Uzupełniają bilans pozycje „nadwyżka“ lub „niedobór“, wynikające z zestawienia.

Kończą protokół żądania i wnioski, jakie Zarząd Kółka rolniczego, względnie kierownictwo sklepu lustratorowi przedkładają, oraz opinia lustratora o przedsiębiorstwie i rady i wskazówki, których udziela. Tak zestawiony protokół podpisują obecni przy lustracji oraz Zarząd Kółka rolniczego.

Na tem się kończy czynność lustratora handlowego jako organu nadzorującego i kontrolującego z ramienia Zarządu głównego przedsiębiorstwa handlowe Kółek rolniczych. Protokół taki, nadesłany do Zarządu głównego daje całkiem dokładny obraz stanu i rozwoju przedsiębiorstwa. Zbadany najpierw przez dyrektora biura a następnie przez referenta handlowego, przedłożony w razie potrzeby do rozpa-

trzenia Wydziałowi wykonawczemu służy za podstawę, na której się opierają dalsze zarządzenia, zmierzające do usunięcia dostrzeżonych niedomagań lub nieprawidłowości.

Nadmieniamy, że protokoły te, zawierające — jak to nadmieniliśmy — dokładne inwentury towarów, sprzedawanych po sklepach Kółek rolniczych oraz ich ceny, mogą służyć jako wyborny materiał informacyjny do badań, które artykuły, wytwory i wyroby ludność nasza najczęściej zakupuje. Uważaliśmy za swój obowiązek zwrócić na to uwagę Krajowego Związku przemysłowego.*)

Jak wiadomo, Kółka rolnicze posiadają w wielu gminach własne nieruchomości. Ogólna ich wartość przekracza obecnie pół miliona koron.

Własność tych nieruchomości w wielu wypadkach — jak to sposobność mieliśmy zbadać — nie jest dostatecznie prawnie uregulowana. Wynikają stąd niejednokrotnie różne pretensje osób trzecich, a Kółko rolnicze ponosi nieraz dotkliwe straty dla tego, że prawa własności należycie sobie nie zapewniło. Więć w tych sprawach okazała się potrzeba prowadzenia przez Zarząd dokładniejszej ewidencji.

Również uważaliśmy za wskazane zebrać bliższe dokładne daty o bibliotekach i czytelnich w tych miejscowościach, gdzie istnieją Kółka rolnicze, o urządzanych zebraniach, o życiu towarzyskiem, dalej o stanie obrony pożarnej, wreszcie o przemyśle domowym.

Uwzględniając, że lustratorowie handlowi stosunkowo bardzo wiele miejscowości w ciągu roku zwiedzają i wśród urzędników biura najczęściej wchodzi w kontakt z Kółkami rolniczymi, poleciliśmy im z końcem 1903 r., oprócz czynności czysto handlowych, zbieranie dat, odnoszących się do spraw wyżej wymienionych.

Każdy z lustratorów handlowych zobowiązany jest przedłożyć nam z protokołem lustracji odpowiedzi na następujący kwestyonarz:

- 1) Jakie nieruchomości są własnością Kółka?
- 2) Czy nieruchomości Kółka mieszczą się na gruncie, będącym własnością Kółka i czy ta własność zainstalowana na rzecz Kółka? — jeżeli nie, czy i jakie podjęto starania, aby własność gruntu zapewnić dla Kółka?
- 3) Czy i kiedy nieruchomości zainstalowano na Kółko?
- 4) Ile książek liczy biblioteka własna Kółka rolniczego?
- 5) Kto nią zawiaduje?
- 6) Czy jest katalog i wykaz wypożyczających?
- 7) Ile czasopism prenumeruje Kółko i które?
- 8) Czy pisma są wyłożone w czytelni?
- 9) Czy Kółko uzupełnia bibliotekę?
- 10) Czy istnieje w miejscu biblioteka i czytelnia założona przez inne stowarzyszenie? i przez które?
- 11) W jakim stosunku stoi ta biblioteka (czytelnia) do czytelni Kółka?
- 12) Ile ma tomów?

*) Przemysłowcy nasi bardzo mało wyrabiają artykułów, mających masowy zbyt wśród ludu, i dla tego większość zapotrzebowania pokrywa się za granicami kraju.

13) Ile czasopism?

14) Jaki jej rozwój (dobry, średni, słaby)?

15) Czy Kółko rolnicze ma lokal na wspólne zebrania i jaki?

16) Jak często gromadzą się członkowie na wspólne zebrania i czym się na nich głównie zajmują?

17) Czy w Kółku rolniczem urządzano w ostatnim roku?

a) odczyty?

b) zabawy towarzyskie?

c) przedstawienia z latarnią magiczną?

d) jasełka?

e) teatru amatorskie?

18) Czy istnieje w miejscu straż pożarna i jaka (związkowa, Kółkowa, umundurowana)?

19) Czy jest sikawka i czyją jest własnością?

20) Czy są inne przybory pożarne?

21) Czy jest przemysł domowy i jaki?

22) Jaki dałby się wprowadzić i kto by się chciał zająć wprowadzeniem?

Kwestyonaryusz powyższy stoi w związku z wydanym przez Zarząd główny „uzupełnieniem instrukcji dla lustratorów handlowych“. Uzupełnienie to wydane w r. 1903 jest następujące:

1) Wobec rozszerzonego zakresu działania Towarzystwa Kółek rolniczych, mają lustratorowie przy lustracjach i w sprawozdaniach zwrócić uwagę na sprawy wymienione w §. 2, a mianowicie w ustępach pod a, c, d, e, g, h, i, k, l. jakoteż §. 18 statutu, z wyłączeniem spraw ściśle rolniczych, co do których opinię swą może wydawać tylko biuro rolnicze.

2) Przy lustracji większej ilości Kółek rolniczych w jednym powiecie, winien lustrator znieść się osobiście z Zarządem powiatowym (ewentualnie delegatem powiatowym) Kółek rolniczych, złożyć mu ustne sprawozdanie z wykonanych lustracji — ewentualnie zażądać interwencji tegoż.

3) Przy lustracji sklepów należy polecić zarządom, aby kredyty towarowe nie były dłuższe nad 1 rok i aby suma kredytów nie przenosiła jednoczesnego utargu.

4) Należy żądać z naciskiem zabezpieczenia od pożarów tak towarów, jakoteż całego majątku ruchomego i nieruchomego Kółka rolniczego.

5) Należy zwracać uwagę Zarządów na konieczność spisania kontraktu dzierżawy w razie wydzierżawienia sklepu według wzoru przez Zarząd główny dostarczonego, przyczem należy zastrzegać prawo lustracji sklepów wydzierżawionych przez Zarząd Kółka, jakoteż żądać od dzierżawcy, aby towary zabezpieczał od pożaru i brał je na kredyt li tylko za zezwoleniem przewodniczącego Kółka rolniczego.

6) Pozwolenie ze strony zarządu Kółka na używanie firmy Kółka przez osoby prywatne jest niedopuszczalne, należy przeto przestrzegać przed takim nadużyciem, a w danym razie użyć interwencji władzy celem uchylenia go.

7) Lustrator winien zwracać baczną uwagę na to, czy grunta, na których stoją domy Kółek rolniczych są na ich rzecz hipotecznie zapisane, a w razie przeciwnym użyć odpowiednich kroków celem zabezpieczenia hipotecznych praw Kółka.

8) Poleca się lustratorom, aby w sprawozdaniach swoich w rubryce 24 stwierdzali, czy i o ile powyższym przepisom stało się zadość.

Prócz tego należy w sprawozdaniu złożyć relację o bibliotece i czytelnicy wymieniając:

- a) przez kogo założone i utrzymywane,
- b) ile w bibliotece tomików,
- c) jakie czasopisma w czytelnicy,
- d) czy jest katalog i książka wypożyczających,
- e) czy chętnie czytają?

Odnosnie do p. d), gdyby katalogu i książki nie było, należy ją założyć i pouczyć o ich prowadzeniu.

9) Należy Zarządy Kółek pouczać, że są obowiązane częścią swych dochodów przeznaczać na zakupno nowych i dobrych książek do biblioteki i czytelnicy.

10) Czy są i jakie urządzenia dla rozbudzenia życia towarzyskiego (przedstawienia teatralne, chóry, orkiestry, gramofony, latarnie magiczne i t. p.)?

11) Należy także zwracać uwagę na przemysł domowy (koszykarstwo, kapelusznictwo, wyrób guzików, wyroby pończoszkowe, tkactwo, koronkarstwo, szewstwo, garncarstwo, kołodziejstwo, bednarstwo), aby ludność wiejska mogła mieć skromny zarobek w miesiącach zimowych, a więc, czy jest taki przemysł, jeżeli nie, czy dałby się wprowadzić i jaki, nareszcie zbadać, kto w miejscu mógłby się tem zająć.

12) Spostrzeżone wszelkie nieprawidłowości należy się starać o ile możności usunąć, ewentualnie zwrócić na nie uwagę dotyczącego Zarządu powiatowego (delegata) albo wyszukać między miejscową inteligencją (dwór, duchowieństwo, nauczyciele) osoby, któreby mogły i chciały zająć się Kółkiem.

Z 374 lustracji, przeprowadzonych w r. 1903, wykonano 196 w tych Kółkach rolniczych, w których sklepy prowadzone są na wspólny rachunek członków we własnym zarządzie. Szczegółowe wyniki tych lustracji ugrupowane według powiatów podane są w zestawieniu bilansów, pomieszczonym na stronie 88 i 89 niniejszego sprawozdania. Nie chcąc powtarzać cyfr tam podanych, a świadczących chlubnie o handlowej działalności Kółek, podnosimy tylko to jedno, że obrót handlowy wynosił w tych 196 sklepach 4,599.890 koron.

W 43 miejscowościach, które zwiedzili lustratorowie były sklepy Kółek rolniczych w dzierżawie. Mimo że Zarząd główny wedle możliwości odradza od wypuszczania sklepów w dzierżawę, (w ten sposób bowiem znika szkoła asocjacyjnej pracy, do której Kółka rolnicze przyuczać mają), to jednak stosunek dzierżawy wchodzi w życie, bo bardzo często jest on jedynym środkiem, zapewniającym dalszy był spółkowemu przedsiębiorstwu. Należyte prowadzenie spółkowego sklepu wymaga wielkiego poświęcenia ze strony osób, stojących na jego czele. Nie wystarcza bowiem na to dorywcze, choćby jaknajsumienniejsze działanie; nie, tu trzeba co dnia ści-

słej pracy i kontroli a przytem pewnej rzetelności handlowej. Nie w każdej miejscowości znajdują się osoby, które tyle czasu i trudu poświęcić mogą, ile sprawa wymaga, a że przedsiębiorstwo dla dobra ludności utrzymać należy, więc się je wypuszcza w dzierżawę. W kilku miejscowościach osoby kierujące Kółkiem z tego powodu uznały za wskazane wydzierżawić sklepik, aby uwolniwszy się od zajęć handlowych, zwrócić mogły większą uwagę na rolniczą działalność stowarzyszenia. Na każdy sklep będący w dzierżawie ma zresztą Zarząd Kółka rolniczego stanowczy wpływ, zastrzeżony mu instrukcją dla sklepów Kółek rolniczych.

W 43 sklepach Kółek rolniczych, które zostały wydzierżawione wynosi obrót roczny 421.000 kor. Dzierżawcy wypłacili tytułem rocznego czynszu 4469 kor. Udziały członków włożone w wydzierżawione przedsiębiorstwa wynosiły 11.913 kor., wartość inwentarzy sklepowych i budynków, oddanych w używanie dzierżawcom, wynosiła według oceny lustratorów 22.313 kor. Najniższy czynsz dzierżawny wynosił 10 kor., najwyższy 792 kor., przeciętny czynsz wypada na 104 kor.

Obrót handlowy sklepów zlustrowanych w ciągu 1903 r. wynosił:

w 196 sklepach prowadzonych we własnym zarządzie	4,599.890 kor.
w 43 sklepach wydzierżawionych	421.000 kor.

Suma obrotu handlowego w 239 sklepach 5,020.890 kor.

Oprócz lustracji, powyżej wykazanych, objeżdżali lustratorowie miejscowości, gdzie co dopiero zawiązano Kółko rolnicze, albo skąd się zgłoszono z zamiarem założenia Kółka rolniczego. W miejscowościach tych lustratorowie, zwoławszy ludność na zgromadzenie, udzielali obszernych wyjaśnień o celach i zadaniach Kółek, o kierunkach pracy rolniczej i handlowej, o opiece i pomocy, udzielanej przez Zarząd główny. Gdzie istniał zamiar założenia sklepu, tam zaznajamiano członków z głównymi przepisami instrukcji, szczegółowo zaś wyjaśniano je Zarządowi Kółka i pouczano o prowadzeniu ksiąg handlowych.

Takie czynności przeprowadzono w roku 1903 w 54 miejscowościach, a mianowicie w powiatach: brzozowskim 3, brzeskim 2, czortkowskim 2, husiatyńskim 2, jaworowskim 1, jarosławskim 2, kamioneckim 1, kałuskim 3, krośnieńskim 3, łańcuckim 3, przemyskim 1, przemysłańskim 2, pilzneńskim 1, rudeckim 3, rohatyńskim 3, ropeczyckim 1, sanoockim 2, skałackim 2, stanisławowskim 2, stryjskim 1, tarnobrzeskim 1, trembowelskim 5, tarnopolskim 2, wadowickim 2, zbaraskim 1, złoczowskim 1, żółkiewskim 1 i żydaczowskim 1.

Dalej było zadaniem lustratorów podupadłe, a nowo do życia powołane Kółka odpowiednio reorganizować. Wreszcie interweniowali lustratorowie w sprawach spornych między Zarządami a sklepikarzami, tudzież dzierżawcami przedsiębiorstw handlowych Kółek rolniczych.

Wykaz przeprowadzonych lustracyi.

P. Henryk Schmidt zlustrował Kółka rolnicze w następujących powiatach:

bialskim: 1 Czaniec, 2 Bielany, 3 Bestwina;
 cieszanowskim: 4 Oleszyce;
 drohobyckim: 5 Schodnica;
 grybowskiem: 6 Cieniawa;
 jarosławskim: 7 Morawsko;
 jasielskim: 8 Gogolów, 9 Niewodna, 10 Łączki, 11 Łęki;
 jaworowskiem: 12 Feblbach;
 kałuskim: 13 Tomaszowce, 14 Dębina, 15 Dolina;
 kamioneckim: 16 Milatyn nowy, 17 Kozłów, 18 Busk, 19 Nowosiółki liskie;
 kolbuszowskiem: 20 Sokołów, 21 Ostrowy baranowskie, 22 Krzątka;
 krakowskiem: 23 Rusocice, 24 Piekary;
 krośnieńskim: 25 Głowienka, 26 Równe, 27 Targowiska, 28 Lubatowa, 29 Wietrzno;
 łańcuckim; 30 Brzoza stadnicka, 31 Rozbórz;
 limanowskiem: 32 Jodłownik, 33 Jurków, 34 Mstów;
 lwowskiem: 35 Dublany;
 mieleckim: 36 Dąbie, 37 Rzochów, 38 Hohenbach, 39 Czermin;
 mościskim: 40 Balice;
 myślenickim: 41, Jachówka, 42 Peim, 43 Osielec, 44 Tenczyn, 45 Myślenice, 46 Zawoja, 47 Stróża;
 nowosądeckim: 58 Podegrodzie, 49 Sienna;
 pilzneńskim: 50 Grudua dolna;
 rohatyńskim: 51 Martynów nowy, 52 Ruzdwiany;
 ropczyckim: 53 Dembica, 55 Bystrzyca dolna, 55 Góra ropczycka;
 rudeckim: 56 Laszki związane, 57 Pohorce, 58 Koniuszki siemianowskie, 59 Bieńkowa wiesznia, 60 Czernichów, 61 Rudki, 62 Milezyce;
 rzeszowskiem: 53 Wola kąkolowska, 64 Borek stary, 65 Pstrągowa, 66 Strzyżów;
 samborskim: 67 Sambor-Srednia;
 sanockim: 68 Zagórz;
 stanisławowskiem: 69 Jezupol, 70 Halicz, 71 Mariampol, 72 Uhorniki stare, 73 Uhorniki ad Tyśmienica, 74 Błudniki;
 starsamborskim: 75 Felsztyn;
 tarnowskiem: 76 Szywałd;
 tłumackim: 77 Tłumacz;
 trembowelskim: 78 Ruzdwiany;
 wadowickim: 79 Zebrzydowice, 80 Ryczów, 81 Barwałd górny, 82 Barwałd średni, 83 Izdebnik;
 wielickim: 84 Grabie;
 żółkiewskim: 85 Winniki, 86 Macoszyn;
 żywieckim: 87 Cięcina, 88 Gilowice, 89 Oczków, 90 Kamesznica, 91 Lachowice, 92 Miłówka, 93 Radziechów, 94 Rajca, 95 Rycerska dolna, 96 Rychwałd, 97 Łodygowice, 98 Ujsoły, 99 Koszarowa, 100 Świnna, 101 Sopotnia mała, 102 Dworzyska, 103 Krzyżowa, 104 Łękawica.

P. Stefan Malczewski w powiatach:

bocheńskim: 1 Niepołomice;
 bobreckim: 2 Juszkowce, 3 Wybranówka;
 brzeżańskim: 4 Wulka;
 buczackim: 5 Słobódka górna, 6 Izabela, 7 Folvarki, 8 Berezówka, 9 Słobódka dolna, 10 Barysz, 11 Porchowa, 12 Buczacz, 13 Potok złoty, 14 Podzameczek, 15 Monasterzyska;
 chrzanowskiem: 16 Krzeszowice, 17 Długoszyn, 18 Dąbrowa narodowa, 19 Źródła;
 dąbrowskim: 20 Szczucin, 21 Smęgorzów;
 gródeckim: 22 Wołeczuchy;
 husiatyńskim: 23 Kopyczyńce, 24 Chorostków, 25 Hadyńkowce;
 jarosławskim: 26 Ostrów, 27 Cieszacin mały, 28 Rozbórz długi;
 jaworowskiem: 29 Ożomla, 30 Rogoźno.
 kamioneckim: 31 Dobrotwór, 32 Sielec, 33 Bieńków, 34 Busk, 35 Milatyn nowy;
 kolbuszowskiem: 36 Kolbuszowa, 37 Wildenthal, 38 Sokołów;
 łańcuckim: 39 Leżajsk, 40 Łopuszka wielka, 41 Handzlówka, 42 Sonina, 43 Podzwierzyniec, 44 Krzemienica, 45 Rakszawa II., 46 Brzoza królewska, 47 Ruda, 48 Rogoźno, 49 Łañcut, 50 Kosina, 51 Rakszawa I.
 lwowskiem: 52 Dawidów;
 mieleckim: 53 Rzochów;
 mościskim: 54 Twierdza, 63 Trzcieniec, 56 Lipniki;
 nadwórniańskim: 57 Św. Józef;
 pilzneńskim: 58 Siedliska-Bogusz, 59 Grudua dolna, 60 Głowaczowa, 61 Borowa, 62 Wiewiórka, 63 Róża, 64 Zassów, 65 Chotowa, 66 Pilzno, 67 Klecie, 68 Strzegocice, 69 Łęki górne, 70 Wola lubecka, 71 Lubeza, 72 Jodłowa, 73 Dembowa, 74 Januszkowice, 75 Klecie, 76 Przeczycza, 77 Brzostek, 78 Kamienica górna, 79 Głobikówka.
 podhajeckim: 80 Litiatyn, 81 Beckersdorf, 82 Wierzbów, 83 Wolica, 84 Huilcze, 85 Janowice, 86 Toustobaby;
 przemyskim: 87 Prałkowce;
 przemysłański: 88 Krościenko;
 rohatyński: 89 Bołszowce, 90 Bouszów;
 rawskim: 91 Tarnoszyn;
 samborskim: 92 Bukowa;
 stryjskim: 93 Sokołów;
 tarnopolskim: 94 Łozowa, 95 Kokutkowce;
 tarnowskiem: 76 Jastrząbka nowa, 97 Żukowice stare;
 tłumackim: 98 Strupków,
 wadowickim: 99 Leńcze;
 wielickim: 100 Bierzanów;
 żółkiewskim: 101 Glińsko;
 żydaczowskiem: 102 Nowe sioło.

P. Stanisław Sadowski w powiatach:

bialskim: 1 Dankowice, 2 Buczkowice, 3 Bestwina;
 bocheńskim: 4 Wola batarska;
 brzeskim: 5 Brzesko, 6 Przyborów, 7 Rudy-Ry-sie, 8 Strzelce wielkie, 9 Wola przemyska,

10 Zaborów, 11 Olszyny, 12 Jurków, 13 Zdo-
nia, 14 Wesolów, 15 Stróże, 16 Bieśnik, 17
Paleśnica, 18 Iwkowa;

brzozowskim: 19 Dylągowa, 20 Końskie, 21
Krzywe, 22 Górki, 23 Niebocko, 24 Lalin,
25 Dydnia, 26 Temeszów, 27 Wołodz;

buczackim: 28 Jazłowiec;

chrzanoskim: 29 Gorzów;

czortkowskim: 30 Sosolówka, 31 Dwidkowce,
32 Nagórzanka, 33 Siemakowce, 34 Białobożni-
ca, 35 Zwiniacz;

grybowski: 36 Brzana górna;

horodeńskim: 37 Dyczków, 38 Chocimierz, 39
Czernelica;

busiatyńskim: 40 Czarnokońce, 41 Żabińce, 42
Wasyłkowce, 43 Liczkowce;

jarosławskim: 44 Rokietnica, 46 Tapin, 47 Cze-
latyce;

jaworowskim: 48 Fehlbach;

kałuskim: 49 Petranka 2 razy, 50 Dołha wojui-
łowska, 51 Tomaszowce na Dębnie;

kolbuszowskim: 52 Krzątka, 53 Majdan kolbu-
szowski, 54 Kolbuszowa;

krakowskim: 55 Kryspinów;

krośnieńskim: 56 Łęki, 57 Myszkowskie, 58
Faliszówka;

łańcuckim: 59 Łańcut, 60 Mikulice;

lwowskim: 61 Zaszaków, 62 Dublany;

mościskim: 63 Twierdza, 64 Lipniki;

myślenickim: 65 Biertowice;

nadworniańskim: 66 Wołosów;

nowosądeckim: 67 Podegrodzie;

nowotarskim: 68 Ochotnica, 69 Skrzypne;

przemyskim: 70 Dubiecko, 71 Babice, 72 Ko-
sienice, 73 Sielnia, 74 Drohobyczka;

przemysłańskim: 75 Kurowice, 76 Unterwal-
den, 77 Pohorylce, 78 Alfredówka, 79 Stani-
mierz, 80 Krościenko, 81 Łonie;

rohatyńskim: 82 Podkamień, 83 Bybło, 84 Hre-
horów, 85 Słobódka konkol.;

rudeckim: 86 Chłopy, 87 Andryanów, 88 Rudki,
89 Tuligłowy, 90 Laszki związane, 91 Kupno-
wice, 92 Milecyce, 93 Czernichów, 94 Zagórze,
95 Buczały, 96 Podhorce;

rzeszowskim: 97 Zaczernie, 98 Wola kąko-
łowska;

sanoekim: 99 Sanok, 100 Bykowiec, 101 Dudyń-
ce, 102 Nadolany, 103 Mokre, 104 Besko,
105 Strachocina, 106 Nowosielce - Gniewosz,
107 Jędruszkowce, 108 Nowotaniec, 109 Nie-
bieszczany, 110 Rymanów, 111 Posada górna,
112 Milno, 113 Pisarowce, 114 Posada olchow-
ska 3 razy, 115 Klimkówka, 116 Królik pol-
ski, 117 Głębokie, 118 Jaśliska, 119 Bażanów-
ka, 120 Pakoszówka, 121 Raszkowa, 122 Fale-
jówka, 123 Tyrawa solna;

skałackim: 124 Dorofijówka, 125 Orzechowiec,
126 Panasówka, 127 Ostapie, 128 Kołodzie-
jówka, 129 Skałat;

śniatyńskim: 130 Dżurów;

stanisławowskim: 131 Błudniki 2 razy;

stryjskim: 132 Miertiuki, 133 Stańków;

tarnopolskim: 134 Słupki, 135 Dyczków, 136
Kokutkowce;

trembowelskim: 137 Mogielnica, 138 Kobyło-
włoki, 139 Romanówka, 140 Chmielówka 3 ra-
zy, 141 Trembowla-Sady, 142 Darachów, 143
Brykula stara, 144 Mikulińce, 145 Strusów,
146 Plebanówka, 147 Boryczówka, 148 Trem-
bowla, 149 Młyniska, 150 Łoszniów, 151 Ło-
szniów zaślawni;

wadowieckim: 152 Stryszów, 153 Zebrzydowice;

zaleszczyckim: 154 Tłuste, 155 Myszków,
156 Popowce, 157 Słobódka, 158 Burakówka;

zbarazkim: 159 Toki, 160 Prosońce, 161 Sko-
ryki, 162 Klimkowce;

złoczowskim: 163 Nesterowce, 164 Bzowica,
165 Gologóry, 166 Wicyn;

żółkiewskim: 167 Przedzymichy małe;

żydaczowskim: 168 Wola obłaźnicka;

III. Praktyczne kursa handlowe.

Celem praktycznych kursów handlowych w Czer-
nichowie jest systematyczne udzielanie zawodowych
wiadomości handlowych w takim zakresie, aby
uczniowie przez należyte odbycie całego kursu nauki
mogli nabyć uzdolnienia do wykonywania handlu to-
warami mieszanymi w rozmiarach właściwych tego
rodzaju przedsiębiorstwom, prowadzonym po wsiach
i miasteczkach a zwłaszcza wykonywanym przez
Kółka rolnicze.

Jednorazowy kurs nauki trwa 4 miesiące, z tych
dwa miesiące na oddziale I-szym i dwa na oddziale
II-gim. Uczniów przyjmuje się co drugi miesiąc, li-
cząc od 1. stycznia każdego roku. Równocześnie
wśród normalnych stosunków znajduje się na kursach
ośmiu uczniów, tyle bowiem w internacie szkolnym

pomieścić się może. Ubodzy uczniowie otrzymują
stypendya z fund. ś. p. Dra Towarnickiego, jakie
Zarząd główny nadaje — wyjątkowo tylko odbywają
uczniowie naukę na własny koszt. Pierwszeństwo
w przyjęciu i otrzymaniu stypendyum mają kandy-
daci, poleceni przez Zarządy Kółek rolniczych.

W roku 1902 liczyła szkoła 27 uczniów, z tych
4 przeszło do oddziału II-go z roku 1902 a zapi-
sało się do oddziału I-go 23 uczniów.

Rozkład godzin dla uczniów pozostał ten sam,
co w roku 1902, podany był w sprawozdaniu na-
szem na rok 1902.

Bliższe szczegóły o uczniach, którzy w r. 1903
uczęszczali na kursa, podane są w zestawieniu sta-
tystycznym na następnej stronie.

Wykaz statystyczny uczniów „Praktycznych kursów handlowych” w Czernichowie w roku 1903.

L. porz.	Imię i nazwisko ucznia	Wiek	Pochodzenie z powiatu	otrzymał stypendyum		Postęp w nauce	Obyczaje	U w a g a
				w kwocie	od			
1	Ignacy Kielbasa *)	20	Grybów	100	Zarządu głównego	dobry	wzorowe	zajęty w sklepie Kółka rolniczego w Ptaszkowej
2	Wojciech Kolarz *)	28	Bochnia	100	"	b. dobry	wzorowe	ma go zatrudnić Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Bochni
3	Michał Lech *)	26	Bochnia	100	"	b. dobry	wzorowe	prowadzi własny sklep w Książnicach
4	Franciszek Zięba *)	16	Kamionka	100	"	b. dobry	wzorowe	zajęty w bazarze w Busku
5	Józef Mikulec	26	Dąbrowa	100	"	dobry	b. dobre	" " Kółku roln. Wielkie Oczy
6	Paweł Rebizant	19	Cieszanów	100	"	b. dobry	b. dobre	" " " " w Cieszanowie
7	Piotr Ważyński	16	Cieszanów	100	"	dobry	b. dobre	" " " " " " " "
8	Stanisław Ziomek	21	Jasło	100	"	dostateczny	dobre	" " " " " " " "
9	Karol Budziński	17	Czortków	100	"	dobry	b. dobre	wrócił do domu
10	Bazyli Medwid	16	Sokal	100	"	dobry	złe	wydalony 1. czerwca
11	Józef Sikora	16	Cieszanów	150	"	dostateczny	b. dobre	w Kółku roln. w Stroniu
12	Józef Zubrzycki	17	Cieszanów	100	"	dostateczny	zadawaln.	bez zajęcia
13	Paweł Mirek	24	Chrzanów	—	koszt własny	dobry	b. dobre	prowadzi własny sklep
14	Leon Pepkowski	28	Trembowla	100	Zarządu głównego	dobry	wzorowe	w Kółku roln. w Potoku Złotym
15	Marcin Szczygieł	19	Cieszanów	100	"	dobry	wzorowe	" " " " Woli zarczyckiej
16	Antoni Kunicki	19	Husiatyn	100	"	b. dobry	wzorowe	" " " " " " " "
17	Wiktor Lauterbach	16	Nadwórna	—	koszt własny	b. dobry	wzorowe	wrócił do domu
18	Józef Szewczyk	21	Bochnia	100	Zarządu głównego	b. dobry	wzorowe	w Kółku roln. w Brzesku
19	Kazimierz Wygrzywalski	24	Gorlice	—	koszt własny	dobry	b. dobre	" " " " " " " "
20	Dymitr Zach	20	Sokal	—	koszt własny	b. dobry	wzorowe	" " " " " " " "
21	Michał Melnyk	18	Stanisławów	100	Zarządu głównego	b. dobry	wzorowe	" " " " " " " "
22	Franciszek Ciechocki	17	Oleszyce	100	"	b. dobry	zadawaln.	" " " " " " " "
23	Antoni Serwacki	16	Kałuż	100	"	b. dobry	wzorowe	bez posady
24	Antoni Bisaga	24	Myslenice	100	"	dostateczny	wzorowe	" " " " " " " "
25	Henryk Gurbiel	17	Kraków	25	"	dobry	b. dobre	przeszedł na II. oddział 1904.
26	Paweł Rysiewicz	18	Grybów	—	koszt własny	dobry	złe	wydalony 6. grudnia
27	Bronisław Motak	15	Kamionka	75	Zarządu głównego	dobry	b. dobre	przeszedł na II. oddział 1904

*) Pierwsi czterej rozpoczęli naukę w r. 1902 a przeszli na II. oddział z dniem 1. stycznia 1903.

Koszta utrzymania kursów handlowych w Czernichowie wynosiły w roku 1903 6170 koron*), z których 5570 wypłacono Zarządowi kursów z kasy Zarządu głównego, a 600 koron z kasy Bazaru Kółka rolniczego w Czernichowie, który przyczynia się stale tą kwotą do utrzymania kursów dlatego, że każdorazowy instruktor praktyki sklepowej jest zarazem kierownikiem Bazaru.

Szkoła pozostawała pod nadzorem kuratora W. Pana Stanisława Olszewskiego em. c. k. rady szkolnego z Krakowa, oraz inspektora W. go Dra Leona Nowakowskiego, prof. kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Grono nauczycielskie składało się od 1. stycznia 1903 z pp. Góratowskiego Ignacego, jako kierownika a zarazem nauczyciela przepisów prawnych, skarbowych i organizacji handlowej, Zygmunta Wojaczu-

skiego, instruktora praktyki sklepowej — zarazem nauczyciela towaroznawstwa, i Gustawa Kwiatkowskiego, nauczyciela rachunkowości, korespondencji i kaligrafii.

P. Gustaw Kwiatkowski powołany został na miesiąc październik i listopad do ćwiczeń wojskowych. Ponieważ jego zastępstwo miejscowymi siłami przeprowadzić się nie dało, przeto Zarząd główny był zmuszony wydelegować do zastępowania p. Kwiatkowskiego w ciągu miesiąca października p. Stanisława Krasnosielskiego, zaś przez listopad lustratora handlowego p. Stefana Malczewskiego.

Obowiązująca obecnie „instrukcja organizacyjna dla praktycznych kursów handlowych w Czernichowie” oraz „regulamin” dla uczniów tychże kursów ogłoszone zostały w „Przewodniku Kółek rolniczych”.

IV. Bezprocentowe pożyczki.

Z funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych korzystały w 1903 r. następujące Kółka rolnicze (liczba w nawiasie podaje kwotę żądanej przez Kółko rolnicze pożyczki, bez nawiasu wysokość otrzymanej pożyczki):

1. Biertowice pow. myślenickiego 600 koron (800); 2. Dębowiec pow. jasielskiego 1.500 koron (2.000); 3. Laszki związane pow. rudeckiego 800 kor. (800); 4. Lipniki pow. mościckiego 600 kor. (800); 5. Siekierzyce pow. samborskiego 800 kor. (800); 6. Sielec-Bieńków powiatu kamioneckiego 600 kor. (800); 7. Stronie pow. wadowickiego 800 kor. (1.000); 8. Zbydniów pow. tarnobrzesckiego 600 kor. (600); 9. Kopyczyńce pow. husiatyńskiego 3.000 kor. (3.000); 10. Szywnałów pow. tarnowskiego 1.000 kor. (1.000); 11. Prałkowce pow. przemyskiego 1.000 kor. (2.000); 12. Bystrzyca dolna pow. ropczyckiego 400 kor. (400); 13. Sokołów pow. stryjskiego 600 kor. (800); 14. Błudniki pow. sta-

nisławowskiego 800 kor. (1.400); 15. Tarnoszyn pow. rawskiego 600 kor. (600); 16. Łosznów pow. trembowelskiego 1.600 kor. (1.600); 17. Leżajsk pow. łańcuckiego 800 kor. (800); 18. Jurków pow. limanowskiego 800 kor. (1.000); 19. Boryczówka pow. trembowelskiego 400 kor. (400); 20. Młyniska pow. trembowelskiego 500 kor. (600); 21. Kolbuszowa pow. kolbuszowskiego 2.000 kor. (3.000); 22. Św. Józef (Majdan graniczny pow. nadwórniańskiego) 800 kor. (800); 23. Głińsko pow. żółkiewskiego 3.000 kor. (3.000); 24. Potok złoty pow. buczackiego 1.000 kor. (1.500); 25. Milatyn nowy pow. kamioneckiego 1.000 kor. (1.000); 26. Raycza pow. żywieckiego 3.000 kor. (6.000); 27. Średnia-Sambor pow. samborskiego 800 kor. (800); 28. Stażkówka pow. gorlickiego 600 kor. (600); 29. Ochotnica pow. nowotarskiego 500 kor. (600); 30. Słoboda-Konkolnicka pow. rohatyńskiego 600 kor. (600); 31. Wyciąże pow. krakowskiego 300 kor. (400).

D. Pośrednictwo w zakupie ziemniaków i zboża.

Uzupełniając akcję Komitetu ratunkowego, Zarząd główny Towarzystwa pośredniczył ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w zakupie ziemniaków na jesień 1903 r. i w zakupie zboża do siewu na wiosnę 1904 r.

Ziemniaki.

Na jesieni 1903 roku Zarząd główny zakupił ziemniaków w Zarządach dóbr: 1) Morawsko 5 wagonów, 2) Tyszkowice 5 wagonów, 3) Urzejowice $3\frac{1}{4}$ wagona, 4) Bobrówka 6 wagonów, 5) Maćkowice 10 wagonów, 6) Wysock 10 $\frac{1}{4}$ wagonów, 7) Zabłotce 6 $\frac{1}{4}$ wagonów, 8) Radymno 6 $\frac{1}{4}$ wagonów, 9) Przedzielnica 7 wagonów, 10) Ruda 1 wagon i 11) na probostwie w Laszkach 1 wagon.

Wszystkie zakupna, oprócz wymienionego pod 10, pochodziły z okolic Jarosławia i Przemyśla.

Kupiono ziemniaki po następujących cenach loco stacya nadawcza:

1	wagon	po	240 K	240 K
1	"	"	260 "	260 "
$3\frac{1}{4}$	wagonów	"	280 "	910 "
8	"	"	284 "	2.272 "
5	"	"	290 "	1.450 "
16	"	"	300 "	4.800 "
7	"	"	310 "	2.170 "
$19\frac{3}{4}$	"	"	320 "	6.320 "
61 wagonów			razem za	18.422 K

Dostawiono ziemniaki po cenach zakupna do następujących powiatów i miejscowości:

*) W zamknięciach rachunkowych koszta kursów podane są na 6315 K. 92 h.; różnicę wyjaśniają „objaśnienia do zamknięć”.

Biała:		
Dom polski Bielsko	20000	kg.
Bochnia:		
Wola batorska	20000	"
Wola zabierzowska	125500	"
Uście solne	30000	"
Zabierzów	20000	"
Ispina ad Grobla	30000	"
Niepołomice	10000	"
Chobot	10000	"
Chrzanów:		
Jankowice	20000	"
Gorlice:		
Szymbark	20000	"
Kraków:		
Wołowice	10000	"
Russocice	20000	"
Wyciąże	10000	"
Kłokoczyn	30000	"
Wolica	10000	"
Krosno:		
Lubutowa	10000	"
Łęzany	10000	"
Limanowa:		
Łętowe	22500	"
Myślenice:		
Krzyszkwice	10000	"
Wadowice:		
Ryczów	60200	"
Chrzastowice	20000	"
Roczyny	20000	"
Pozowice	10000	"
Ochodza	22700	"
Thuczaj	10000	"
Wieliczka:		
Grab	10000	"
Żywiec:		
Lipowa	10000	"
Łodygowice	10000	"
Razem	610900	kg.

Jęczmień.

Do zasiewów wiosennych dostarczyliśmy w całowagonowych ładunkach jęczmienia do siewu do następujących Kółek rolniczych:

Odbiorca: (Kółko rolnicze)	Dostawca: (Zarząd dóbr)	Cena: w koronach.
Symbark	Gniłowodny	1040
Załęże	Kniaże	1150
Osiek	Żydatyce	1200
Dembowice	Hadynkowce	1080
Zarzecze	Hadynkowce	1080
Symbark	Horożanka	1150
Krzyszkwice	Zaborze	1200
Łętownia	Barszczowice	1070
Starawieś	Burty	1150
Lubeza	Bank rolniczy	1210

Wola zabierzow.	Ostrowczyk	1150
Źródła	Burty	1150
Płonna	Dom komisowy Komornickiego	1240
Łętownia	"	1240
Brzesko	Krasne	1180
Brzesko	Kurów	1140
Sidzina	Pikułowice	1164
Razem 17 wagonów za		19594 K

Oprócz tego dostarczyliśmy jęczmienia w kombinowanych wagonach wraz o owsem, do Kółek rolniczych:

Zarzecze	50	q	za	625	K	—	h.
Dwory	21 ¹ / ₂	q	"	266	"	60	h.
Niedźwiada	50	q	"	600	"	—	h.

Razem 121¹/₂ q za 1491 K 60 h.

i w drobnych partyach do następujących Kółek:

Klimkówka	16	q	za	184	K
Chorzelów	7	q	"	84	"
Babice	10	q	"	120	"
Roczyny	5	q	"	62	"
Glinik	10	q	"	155	"

Razem 48 q za 605 K

Ogółem dostarczono jęczmienia do siewu 186.950 kg. za 21.690 K 60 h. licząc odbiorcom ceny żądane przez dostawców.

Owies.

Do zasiewów wiosennych dostarczyliśmy w całowagonowych ładunkach na 10.000 kg. owsa do następujących Kółek rolniczych:

Odbiorca:	Dostawca:	Cena:
Tyniec	Z. d. Dawidów	1000
Osiek	"	1000
Symbark	"	1000
Źródła	K. r. Siemianówka	1200
Sądkowa	"	1200
Symbark	Z. d. Zaborze	1120
Krzyszkwice	Z. d. Staszówka	1320
Zarzecze	Z. d. Dołhomociska	1180
Kryspinów	"	1180
Symbark	K. r. Siemianówka	1100
Sądkowa	"	1200
Osiek	Z. d. Pawełcze	1160
Źródła	"	1160
Głęboka	"	1160
Brzesko	"	1160
"	Z. d. Ciężów	1150
"	Z. d. Niskożyzy	1160

Razem za 17 wagonów po 100 q za 19450 K

Owsa w kombinowanych wagonach z jęczmieniem dostarczyliśmy do Kółek rolniczych:

Zarzecze	50	q	za	600	K	—	h.
Dwory	78 ¹ / ₂	q	za	957	"	70	"

razem 128¹/₂ q za 1557 K 70 h.

i w drobnych partyach do Kółek rolniczych:

Chorzelów	3 q	za	36 K
Babice	10 q	za	120 „
razem	13 q	za	156 K

Ogółem dostarczono owsa 184.150 kg. za 21.163 K 70 h., licząc odbiorcom ceny żądane przez dostawców.

Ż y t o.

Żyta dostarczaliśmy w wagonowych ładunkach do następujących Kółek rolniczych:

Odbiorca:	Dostawca:	Cena:
Długie	Dawidów	1200
Niedźwiada	„	1200
Wola zabierzowska	Barysz	1320
Długie	Bank rolniczy	1370
Odrzechów	Żydatycze	1360

razem 5 wagonów na 100 q za 6450 K

Inne zboża.

Oprócz powyżej wymienionych dostaw dostarczyliśmy do Kółka rolniczego Niedźwiada:

25 q bobiku	za	300 K
25 q pszenicy jarej	za	450 „

razem 1/2 wagonu za 750 K

Zliczając wszystkie pozycje naszego pośrednictwa otrzymamy razem 1,036.100 kg. czyli 103 1/2 wagonów dostarczonych ziemniaków i zbóż za ogólną kwotę 68.476 K 30 h. Podane tu cyfry są nieco wyższe, niż podane we wstępie do niniejszego sprawozdania, gdyż brano tam w rachubę na podstawie tymczasowego zestawienia okrągłe cyfry, nie uwzględniając drobnych partyi.

Trudności tej pośredniczącej akcji były niepoślednie. W normalnych warunkach Zarząd główny sprawami temi się nie zajmuje, nie ma zatem wyrobionych stosunków z dostawcami. Staraliśmy się wejść w kontakt z Zarządami dóbr za pomocą komunikatów o zapotrzebowaniu naszym w pismach codziennych, z przykrością jednak stwierdzić musimy, że otrzymane w ten sposób zgłoszenia w przeważnej mierze były nie do przyjęcia, gdyż albo ceny — przy lepszej jakości — były za nadto wygórowane, tak, że o nabyciu myśleć nie było można, albo też, gdy ceny były niższe, jakość nie odpowia-

dała nawet najskromniejszym wymaganiom. Nie pozostało zatem nic innego, jak tylko urządzać wywiady, gdzie i co można by nabyć, i listownie wyszukiwać dostawców.

Nie mniejszą trudnością było to, że dostawca żądał natychmiastowej decyzji, lub co najwyżej na kilka dni obowiązywał się pozostać w obligu, co do dostawy po oznaczonej cenie. Natychmiastowego zakupna przeprowadzać nie mogliśmy, gdyż wprawdzie trzeba było porozumieć się z Kółkami rolniczymi, mającymi chęć zakupna, przedłożyć im próbkę, obliczyć koszty przewozu i przesłać kartę zbiorową do wypełnienia dla uzyskania zniżki. Gdy towar był odpowiedni, zwykle do kilku miejsc o tym samym wagonie donosiliśmy, zastrzegając pierwszeństwo temu odbiorcy, który wcześniej się zgłosił.

Jakby na powiększenie trudności zwykle tak się działo, że gdy zgłoszenia na dostawy były liczniejsze, wtedy zgłoszeń o dostawę albo wcale nie było, albo bardzo mało, — gdy mogliśmy dostarczyć jęczmienia, żądano owsa i odwrotnie, gdy zakontraktowaliśmy ziemniaki białe, zamawiano karmazyny, topazy, lub niebieskie olbrzymy.

Zamawiający zwłóczyli zwykle z zamówieniem do ostatniej chwili, a potem żądali natychmiastowej dostawy, często zmieniano pierwotne zamówienia, to znów domagano się różnej kombinowanej dostawy. Za pośrednictwem Zarządu głównego nabyto 103 wagony, biuro jednak przeprowadziło korespondencję przynajmniej o dwa razy większą ilość.

Dostawy wypadły prawie wszystkie ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców. Tylko przy kilku dostawach ziemniaków, przy jednej dostawie owsa i dwu jęczmienia musieliśmy interweniować między dostawcą a odbiorcą i żądać od dostawcy odszkodowania. W tych wypadkach słuszne wymagania odbiorców zostały przez dostawców za naszym pośrednictwem uwzględnione.

Podnieść musimy tutaj gorliwą i pełną poświęcenia pracę tych wszystkich osób, które w Kółkach rolniczych wzięły na swe barki przeprowadzenie wspólnego zakupna. Nakłonienie do decyzji, zebranie zadatków, zgromadzenie pieniędzy na wykupno wagonu, rozdział nadesłanego zboża — to wszystko kłopotu i trudu sprawiło im nie mało. Zwykle zaś zamiast wdzięczności spotykały ich — choć nie od wszystkich, to od nieoświeconych lub też skłonnych do krytyki jednostek — wymówki, zarzuty, a nawet podejrzenia. Z naszej strony złożyć im musimy serdeczne podziękowanie i uznanie za podjęte mozoły i prace.

E) Pośrednictwo w zakupnie węgla.

Widząc, że dział ten naszej działalności coraz więcej się rozszerza, zdajemy po raz pierwszy z niego szczegółowe sprawozdanie. Ogółem zamówiono za naszym pośrednictwem na zimę 1903/4 roku 937.500 kg. węgla za 9.611 kor.

Zamówienia te wykonano do następujących Kółek rolniczych:

Biała: Czaniec 1 1/2 w., Kobiernice 2 w., Witkowie 1 w.

Bochnia: Chełm 3 w., Połom duży 1 w.

Brzesko: Łysa góra 1 w., Porąbka uszewska 1 w., Zaborów 1 1/2 w.

Dąbrowa: Nieciecza 1 1/2 w.

Jarosław: Pawłosiów 1 w.

Jasło: Biezdzedza 1 w., Łaczi 1½ w., Niewodna 2 w., Sądkowa 1 w., Szalowa 2 w., Szebnie 4 w., Warzyce 1 w., Wojaszówka 1 w.

Kamionka str.: Milatyn 1 w.

Krosno: Iwoniec 1 w., Krośnienie wyżne 3 w.

Łańcut: Albigowa 2 w., Czarna 1 w., Mikulice 3 w., Wola dalsza 1½ w., Wola mała 1 w.

Mielec: Hohenbach 1 w.

Myślenice: Budzów 2¼ w., Wola radziszowska 1½ w.

Nowy Sącz: Wielogłowy 1¼ w.

Podhajce: Gniłowodny 3½ w.

Rzeszów: Dobrzechów 2½ w., Zaczernie 1 w.

Tarnów: Szywałd 5 w.

Trembowła: Darachów 2 w., Kobyłkówek 2½ w.

Wadowice: Przytkowice 1½ w., Roczyny 4½ w., Tłuczań 2 w.

Wieliczka: Radziszów 20½ w.

Żółkiew: Winniki 1 w.

W ubiegłych latach dostarczaliśmy prawie tylko pruskiego węgla, gdyż takiego domagali się zamawiający. Na rok 1903/4 pod wpływem akcji za poparciem produktów krajowych, jedni z zamawiających już wprost żądali węgla z naszych kopalń, inni dali się przez nas namówić do zmiany zamówienia węgla pruskiego na krajowy lub z Królestwa polskiego. W pośrednictwie krajowym węglem mieliśmy ogromne trudności z tego powodu, że inne były zastępstwa kopalń na Galicyę zachodnią, inne na wschodnią, dalej, że niektóre stacye były z góry wykluczone od dostawy, wreszcie, że ceny zasadnicze nie były równe, lecz dla różnych stacyi różne. W nie-

których kopalniach ilość wyprodukowanego węgla była tak nieznaczną, że na wykonanie zamówienia trzeba było czekać 3—4 tygodni. Z powodu tych różnych trudności nie mogliśmy za pomocą „Przewodnika“ komunikować Kółkom rolniczym cen, warunków dostawy i kosztów transportu węgla krajowego i zmuszeni byliśmy listownie dawać szczegółowe wyjaśnienia, co nam pracy nie mało przysparzało.

Krajowego węgla dostarczaliśmy 16½ wagonów t. j. 12½ Siersza, 1½ Tenczynek i 2½ Krystyna.

Węgla z Królestwa polskiego dostarczyliśmy 27⅔ wagonów t. j. 24⅓ Saturna, 2¼ Paryż, 1 Niwki.

Węgla pruskiego rozeszło się 48½ wagonów, z tego 39 z kopalni Nowa-Przemsza. Węgiel ten jako jeden z najtańszych gatunków pruskich, ma bardzo wielu zwolenników, choć nie zasługuje zupełnie na te względy, gdyż wartość jego kaloryczna nie jest wcale wysoka. Odnacza się przy tem wielką domieszką kamieni. Usilnem naszym staraniem będzie nakłaniać odbiorców, aby sprowadzania tego węgla zupełnie zaniechali.

Z węglem z kopalni w Królestwie polkiem mieliśmy znów te trudności, że dostarczały głównie wagonów na 150 q, dalej, że nie mogły ściągać należności za węgiel pobraniem kolejowem. To również przysparzało pracy, gdyż zamawiając stamtąd węgiel, musieliśmy przeprowadzać rachunki z zamawiającym Kółkiem.

Pośrednictwem wykonywaliśmy zupełnie bezpłatnie po tych znizowanych cenach, które nam zastępstwa kopalń przynęły. W ten sposób Kółka rolnicze nabywały węgiel o kilka a nawet kilkanaście koron na wagonie taniej.

F. Ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych.

W zeszłorocznem sprawozdaniu, oraz we wstępie niniejszego sprawozdania przedstawiliśmy w krótkości, przy jakiej sposobności powstała myśl zajęcia się organizowaniem ochotniczych straży pożarnych przy Kółkach rolniczych. Klęski pożarów, szerzące się w ubiegłym roku, milionowe straty przez nie spowodowane pobudziły do tem energiczniejszego działania na tem nowem polu naszej pracy.

Oparwszy się w tej akcji o Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, Zarząd główny Towarzystwa w porozumieniu ze Związkiem:

1) wydał regulamin główny dla ochotniczych straży pożarnych, zawiązujących się przy Kółkach rolniczych;

2) uchwalił wydawać od 1. lipca 1903 roku „Obronę pożarną“ jako bezpłatny miesięczny dodatek do „Przewodnika Kółek rolniczych“, by zapomożą tego fachowego organu szerzyć zachętę do zakładania straży pożarnych i udzielać odpowiednich pouczeń;

3) uchwalił urządzać powiatowe kursa strażackie dla instruktorów ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych.

O tych czynnościach i uchwałach z pierwszej połowy 1903 r. powiadomiliśmy już obszerniej w poprzednim rocznem sprawozdaniu.

Uchwały opierały się na tymczasowem porozumieniu się ze Związkiem ochotniczych straży pożarnych. Definitywne ułożenie praw i obowiązków Związku ochotniczych straży i Zarządu głównego Towarzystwa wobec ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych, oraz stosunku tych dwu naczelnych instytucyi do siebie, poruczono Komisji, w skład której wchodzili ze strony Związku pp.: dr. Alfred Zgórski i Jan Szafranski, ze strony Zarządu głównego pp. dr. Bronisław Duleba i Telesfor Adamski. Na podstawie uchwał Komisji przyjęty został tak przez Radę zawiadowczą Związku ochotniczych straży pożarnych, jak i przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych następujący układ:

Układ

między Zarządem głównym Tow. Kółek rolniczych, a Radą zawiadowczą Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w sprawie ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych.

Art. I.

„Ochotnicza straż pożarna Kółka rolniczego“ jest ochotniczą strażą, zawiązaną na podstawie §. 2. lit. i. i §. 12. lit. f. statutu Towarzystwa Kółek rol-

niezych i regulaminu głównego, uchwalonego przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych i przyjętego przez Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych.

Art. II.

Ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych tworzą odrębną dla siebie grupę, którą Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych kieruje pod względem organizacyjnym i administracyjnym, a nad którą Krajowy Związek ochotniczych Straży pożarnych obejmuje patronat pod względem technicznego urządzenia i prowadzenia. Objęcie tego patronatu zostanie uwidocznione w art. II. statutu Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

Art. III.

Nowozawiazana ochotnicza straż pożarna Kółka rolniczego musi uzyskać zatwierdzenie Zarządu głównego, który donosi o tem Krajowemu Związkowi ochotniczych straży pożarnych.

Art. IV.

Ochotnicza straż pożarna Kółka rolniczego opłaca Zarządowi głównemu na rzecz Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych K. 4 rocznie. W pierwszym roku istnienia wolną jest ochotnicza straż pożarna Kółka rolniczego od tej opłaty.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych gwarantuje Krajowemu Związkowi ochotn. straży pożarnych regularne uiszczanie powyższych wkładek.

Art. V.

Oдноśnie do Kasy zapomóg i Kasy pogrzebowej przyznaje się ochotniczym strażom pożarnym Kółek rolniczych te same prawa, jakie posiadają związkowe ochotnicze straże pożarne.

Art. VI.

a) Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych mianuje delegata, który bierze udział z głosem doradczym w posiedzeniach Zarządu głównego Kółek rolniczych, względnie Wydziału wykonawczego w sprawach straży pożarnych przy Kółkach rolniczych.

b) Zarząd główny Kółek rolniczych mianuje delegata, który bierze udział z głosem doradczym w posiedzeniach Rady zawiadowczej Krajowego Związku, względnie Komitetu wykonawczego w sprawach tychże straży.

c) Zarząd główny Kółek rolniczych wysyła delegata dla spraw ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych na Walny Zjazd związkowych straży pożarnych.

d) Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych wysyła delegata na posiedzenia Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych dla spraw ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych.

Art. VII.

Ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych nie wybierają delegatów na Zjazd strażacki, członkowie ich jednak mają prawo do udziału w Zjeździe z głosem doradczym.

Art. VIII.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, obejmując patronat, zobowiązuje się:

a) udzielać fachowych wskazówek na zgłoszenie się Zarządu głównego Kółek rolniczych, Zarządów powiatowych (delegatów) i ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych;

b) udzielać druków i własnych wydawnictw z opustem 25%;

c) dostarczać fachowych artykułów do „Obrony pożarnej“ (dodatku do „Przewodnika Kółek rolniczych“) i przyczyniać się do kosztów tego wydawnictwa kwotą K 250 rocznie;

d) dostarczać na własny koszt na wniosek Zarządu głównego Kółek rolniczych fachowych sił do przeprowadzenia praktycznych powiatowych kursów strażackich dla ochotniczych straży pożarnych w myśl programu, ułożonego co roku wspólnie z Komitetem wykonawczym Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych;

e) dokonywać na własny koszt lustracyi i delegować w porozumieniu z Zarządem głównym Towarzystwa Kółek rolniczych instruktorów dla pouczenia straży pożarnych Kółek rolniczych, oraz zawiadamiać Zarząd główny o poczynionych spostrzeżeniach.

Art. IX.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych zobowiązuje się:

a) propagować energicznie zapomocą wszystkich swych organów zawiązywanie ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych;

b) zawiadamiać Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych o powstaniu każdej ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego;

c) przestrzegać, by ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych dopełniały swych obowiązków z tytułu obrony pożarnej;

d) starać się, aby każda straż pożarna Kółek rolniczych była zaopatrzoną w przybory i przyrządy według wskazówek Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych najpóźniej w drugim roku od chwili założenia;

e) wydawać „Obronę pożarną“ jako dodatek do „Przewodnika Kółek rolniczych“;

f) prowadzić statystykę ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych i podawać ją do wiadomości Związku ochotn. straży pożarnych.

* * *

Przeprowadziwszy powyżej podany układ, zawiadomiliśmy Wysokie c. k. Namiestnictwo i Wysoki Wydział krajowy o rozpoczętej przez nas akcji i prosiliśmy o łaskawe poparcie naszych usiłowań, zmierzających do rozszerzenia obrony pożarnej po wiejskich gminach. Uwzględniając nasze podanie, Wysokie c. k. Namiestnictwo wydało na dniu 15. lutego 1904 r. L. 17.793 następujący

Okólnik do wszystkich Panów c. k. Starostów.

Podaniem z dnia 1. lutego 1904 l. 3.505. doniósł Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie c. k. Namiestnictwu, że w porozumieniu z „Krajowym Związkiem ochotniczych straży pożarnych“ we Lwowie podjął planową akcję, mającą na celu organizowanie i prowadzenie przez Kółka rolnicze ochotniczych straży pożarnych na podstawie dołączonego pod 1) regulaminu głównego i z uwzględ-

nieniem odpowiedniego współdziałania pomienionego Związku, określonego w załączonym pod 2) układzie.

Zarząd główny Tow. Kółek roln. sądząc, że akcja ta ułatwi skuteczną obronę pożarną w wielu gminach wiejskich, upraszał z tego powodu o poparcie tej swojej działalności. — Zawiadując o tem Pana c. k. Starostę, przy dołączeniu wspomnianego „regulaminu“ i „układu“, poleca się Panu c. k. Staroście, aby popierał wedle możliwości usiłowania Towarzystwa „Kółek rolniczych“ oraz „Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych“ około zamierzonej organizacji straży, a nie mniej otaczał także swoją opieką nowo powstałe straże.

Ponieważ projektowane straże pożarne według treści załączonego „regulaminu głównego“ nie przedstawiają się jako odrębne stowarzyszenia, lecz jako kółka członków, istniejące w łonie dotyczącego „Kółka rolniczego“, przeto nie należy ich wpisywać do katastru stowarzyszeń.

Dla własnej wiadomości i przeglądu, winien Pan c. k. Starosta utrzymać osobny wykaz tych straży i ich funkcyjaryszy, o ile o zawiązaniu straży zostanie Pan c. k. Starosta zawiadomiony w każdym szczegółowym wypadku.

C. k. Namiestnik:
Potocki m. p.

Wysoki Wydział krajowy zaś wydał na dniu 9. lutego 1904 r. L. 11854 następujący

Okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych pismem z 27. stycznia 1904 L. 188 i Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych pismem z d. 1. lutego 1904 L. 3506 doniosły Wydziałowi krajowemu o zawartym między nimi układzie, mocą którego ma być podjęta wspólna akcja celem zawiązania ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych i wogóle wprowadzenia obrony pożarnej w gminach, w których czynne są Kółka rolnicze.

Wydział krajowy zawiadamia o tem Wydział powiatowy, dołączając po egzemplarzu układu zawartego między Zarządem głównym Tow. Kółek rolniczych a Kraj. związkiem ochotniczych straży pożarnych w sprawie ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych i po jednym egzemplarzu regulaminu głównego dla ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego i wzywa Wydział powiatowy do życzliwego i usilnego poparcia podjętej przez powyższe Towarzystwa, a tak pożądanej akcji, która bez wątpienia szybciej i skutecznie doprowadzić może do zorganizowania obrony pożarnej w gminach wiejskich naszego kraju.

Marszałek krajowy:
Badeni m. p.

Członek Wydziału krajowego:
Romanowicz m. p.

Za tak łaskawe i przychylnie poparcie naszej akcji składamy Wysokim Władzom wyrazy głębokiego podziękowania.

Dotychczasowe wyniki naszej działalności przedstawiają się następująco:

1) W myśl powziętych uchwał wydajemy od 1-go lipca 1903 r. dodatek poświęcony wyłącznie sprawom ochotniczych straży p. t. „Obrona pożarna“. Za pomocą tego pisma poinformowaliśmy Kółka rolnicze, jak w łonie stowarzyszenia mają organizować straże pożarne. Wykazawszy im, dla czego obrona pożarna jest koniecznie potrzebna i wśród jakich tylko warunków może skutecznie działać, wyjaśniliśmy im paragrafy statutu, pozwalające na założenie straży przy Kółku rolniczym i wyczerpująco omówiliśmy regulamin główny, zawierający podstawowe przepisy dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych. Objasnienia te, pomieszczone w kilku numerach, tworzą jako całość podręcznik dla ochotniczych straży i jako taki zostaną wydane w ciągu 1904 r. z pewnemi uzupełnieniami, oraz z wzorami różnych podań. Obok tego podawała „Obrona pożarna“ już to fachowe pouczenia, dotyczące przyrzędów strażackich, już to przystępne artykuły, mające wpłynąć na ludność, by wobec groźnego wroga, jakim jest pożar, zaniechała dotychczasowej swej bierności.

2) Pod wpływem zachęty i pouczeń Zarządu głównego powstało dotąd, w krótkim przeciągu czasu od 1. lipca 1903 r. do 1. czerwca 1904 r., 36 ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych. Z tych straży zgłoszono już do Związku ochotniczych straży następujących 27 zestawionych według powiatów:

- | | |
|------------------------|-------------|
| | Bochnia. |
| 1. Kobyle. | |
| 2. Wiśnicz stary. | |
| | Buczacz. |
| 3. Potok złoty. | |
| | Dąbrowa |
| 4. Miechowice wielkie. | |
| | Husiatyn. |
| 5. Jabłonów. | |
| | Jasło. |
| 6. Czeluśnica. | |
| 7. Łączki. | |
| 8. Wojaszówka. | |
| | Kolbuszowa. |
| 9. Trzęsówka. | |
| | Lwów. |
| 10. Basiówka. | |
| 11. Chrusno nowe. | |
| 12. Glinna. | |
| 13. Hodowice. | |
| 14. Krotoszyn. | |
| 15. Krzywczyce. | |
| 16. Kulparków. | |
| 17. Malechów. | |
| 18. Podsadki. | |
| 19. Rzęsna polska. | |
| 20. Siemianówka. | |
| 21. Zamarstynów. | |
| 22. Zimna woda. | |
| 23. Żydatycze. | |
| | Mielec. |
| 24. Roźniaty. | |
| | Myślenice. |
| 25. Wola radziszowska. | |

Sambor.

26. Biskowice.

Wieliczka.

27. Biskupice.

W powiecie lwowskim, gdzie wskutek planowego prowadzenia akcji ruch zakładania straży najsilniej się rozwinął, zawiązano strażę oprócz wymienionych przy 9 innych Kółkach rolniczych, które po dopełnieniu koniecznych formalności, w najbliższym czasie zgłoszone zostaną do Związku.

Wszystkie te strażę są organizacjami, utworzonymi w łonie Kółka rolniczego, z członków tegoż Kółka, i opierają się na regulaminie głównym, wydanym dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych. Niektóre z nich, jak n. p. w Miechowiecach wielkich, Jabłonowie, Basiówce, Woli radziszowskiej, Biskupicach, niosły już skuteczną pomoc przy pożarach.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie udzieliło subwencji na zakupno przyrządów pożarnych następującym ochotniczym strażom pożarnym Kółek rolniczych:

1) Basiówka 50 K. 2) Biłka królewska 80 K. 3) Glinna 50 K. 4) Jabłonów 100 K. 5) Kozielniki 50 K. 6) Krzywczyce 80 K. 7) Miechowiec małe 80 K. 8) Siemianówka 100 K. 9) Trzęsówka 50 K. 10) Wola radziszowska 100 K. 11) Zimnawoda 81 K. 13) Zamarstynów 200 K. 14) Biskupice 50 K. Razem 1.170 K.

Szczegółowe daty o ilości członków każdej straży, o przyrządach, którymi straż rozporządza, o odbytych ćwiczeniach, o udzielonej przez straż pomocy, podamy w przyszłym sprawozdaniu, gdyż większość tych straży powstała dopiero w początkach 1904 r.

3) Celem przygotowania odpowiednich instruktorów dla ochotniczych straży pożarnych, urzędzi-

liśmy w r. 1903 dwa powiatowe kursa pożarnictwa, pierwszy w Rudkach dla powiatu rudeckiego, drugi w Zamarstynowie dla powiatu lwowskiego. W pierwszym wzięło udział 34 uczestników, w drugim 62. Szczegóły o tych kursach mieszczą się w sprawozdaniach o działalności Zarządów i delegatów powiatowych. W pierwszej połowie 1904 r. odbyły się dwa nowe kursa, jeden w Jarosławiu, drugi w Komarnie (dla drugiej połowy powiatu rudeckiego).

Oprócz tego Zarząd główny udzielił subwencji w kwocie 50 K naczelnikowi ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego w Siemianówce, Józefowi Sroce, na odbycie czternastodniowego krajowego kursu pożarnictwa z tem, że za zwrotem kosztów podróży i dyet ma na polecenie Zarządu głównego udzielać wyjaśnień i pouczeń o zakładaniu straży przy Kółkach, tak na zgromadzeniach powiatowych, jak i na zebraniach w Kółku. Wykłady o konieczności zawiązywania straży i o warunkach ich organizacji wygłosił już p. Józef Sroka na Zgromadzeniach powiatowych w Złoczowie, Lwowie i Rudkach.

To są wyniki naszej dotychczasowej krótkiej, bo nawet roku ueliczającej działalności na tem polu. Na razie nie wywieramy żadnego nacisku na Kółka rolnicze o zakładanie straży, gdyż pod wpływem agitacji powstawałyby słabe twory, nie mające warunków prawidłowego funkcjonowania. W każdym powiecie właściwą akcją rozpocząć będzie można dopiero wtedy, gdy poprzedzi ją powiatowy kurs pożarnictwa, który dostarczy przyszłym strażom odpowiednich instruktorów. Dopiero, gdy Zarząd powiatowy będzie rozporządzał instruktorami, rozwinąć może energiczniejszą akcję, nakładając do założenia straży przede wszystkim w tych Kółkach rolniczych, gdzie straż zaraz po swem założeniu rozporządzać będzie mogła sikawką.

G) Nowo zawiązane Kółka rolnicze.

W ciągu r. 1903 zawiązało się 96 Kółek rolniczych. Wykaz ich szczegółowy według powiatów podajemy na stronicach 100—103 niniejszego sprawozdania.

Z nich powstało 33 w 17 powiatach w obrębie działalności c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zaś 63 w 30 powiatach w obrębie działalności c. k. Towarzystwa gospodarczego.

W 22 powiatach zawiązano po 1 Kółku, w 12 po 2, w 8 po 3, w 3 (rudeckim, łańcuckim i zbaraskim) po 4, w 1 (jasielskim) 5, w 1 (lwowskim) 9 Kółek rolniczych.

Dażeniem naszym było zbadać stosunki w każdym nowozawiązanym Kółku przez jednego z urzędników biura. Wizytacja taka ma na celu zaznajomienie członków z właściwymi celami i zadaniami Kółek rolniczych oraz pouczenie, jak Kółko rolnicze prowadzić należy, aby członkom pożytek przyniosło. Niestety wobec ogromnego nawału prac niemożliwością okazało się wysłanie delegata do każdego z nowozawiązanym Kółek. Na 96 Kółek rolniczych zdołaliśmy zamiar nasz wykonać tylko w 62 i to częściowo w r. 1903, częściowo w początkach 1904 r.

Pouczeń i wyjaśnień udzielili:

P. Sadowski w Kółkach rolniczych: 1) w Adryanowie, 2) Buczałach, 3) Zagórze, 4) Bienkowej Wiszni, 5) Wołodziu, 6) Zdrochcu, 7) Woli obłaźnickiej, 8) Posadzie olchowskiej, 9) Podkamieniu rohat., 10) Sanoku, 11) Bykowcach, 12) Hrehorowie, 13) Klimkówce, 14) Tokach, 15) Prosovcach, 16) Nagórzance, 17) Białobożnicy, 18) Faliszówce, 19) Miertiukach, 20) Sielnicy, 21) Dubiecku, 22) Sadach trembowelskich, 23) Kobyłowlakach, 24) Kołodziejówce, 25) Skałacie, 26) Żabińcach, 27) Hadyńkowcach, 28) Łoniach, 29) Kokutkowcach, 30) Dolhej wojniłowskiej, 31) Brzesku, 32) Zbarażu.

P. Schmidt w Kółkach rolniczych: 1) w Hohenbachu, 2) Ostrowach baranowskich, 3) Kozłowie, 4) Haliezu, 5) Błudnikach, 6) Gliniku, 7) Tomaszowcach na Marcelli, 8) Winnikach.

P. Malczewski w Kółkach rolniczych: 1) w Soninie, 2) Podzwierzyńcu, 3) Kosinie, 4) Żołyni, 5) Bóbrce, 6) Dembowy, 7) Rozbórze długim, 8) Bierzanowie, 9) Długoszyńcu, 10) Jastrzębce nowej.

P. Poluszynski w Kółkach rolniczych: 1) w Żydyczach, 2) Biłce szlacheckiej, 3) Zimnowodzie, 4) Malechowie, 5) Pasiekach miejskich, 6) Brzuchowicach, 7) Kozielnikach, 8) Świrzu, 9) Piśtyniu, 10) Kołomyi, 11) Ispinie.

Zakładanie biblioteczek Kółek rolniczych i zasilanie dawniej założonych.

Zarząd główny Towarzystwa pragnąc ułatwić każdemu nowozawiazanemu Kółku rolniczemu spełnienie jednego z najgłówniejszych zadań, wymienionych w § 12. statutu (utrzymywać własne czytelnie i biblioteczki — krzewić zawodową wiedzę rolniczą, wpływać na uszlachetnienie obyczajów i zamiłowanie do pracy), przesyła do Kółka, zaraz po jego zatwierdzeniu, bezpłatnie 40—50 książek jako zawiązek przyszłej biblioteczki Kółka. Książki te oddaje pod opiekę Zarządu Kółka i robi Zarząd odpowiedzialnym za utrzymanie w całości i należytych porządku otrzymanych książek. Zarząd Kółka, względnie z jego ramienia mianowany bibliotekarz, ma prowadzić dokładną ewidencję wypożyczonych i zwróconych książek. Przy tem poleca się Zarządowi Kółka, aby obok „Przewodnika Kółek rolniczych“ odczytywano wspólnie na zebraniach niedzielnych i świątecznych nadesłane dziełka treści rolniczej, gdyż przyczynia się do szerzenia zawodowej wiedzy rolniczej. Zgromadzanie członków na te wspólne czytania usuwa równocześnie szkodliwy wpływ

karczmy, chroni od innych bezmyślnych lub gorszących rozmów i zabaw i wpływa tem samem na umoralnienie życia.

Przy wysłaniu książek zwraca się równocześnie uwagę Zarządu Kółka rolniczego, że nadesłane dziełka uważać powinien tylko jako zawiązek biblioteki. Zodaniem Zarządu starać się o powiększanie biblioteczki, zatem na zakupno nowych książek należy obracać część wkładek, złożonych przez członków, a jeżeli Kółko rolnicze prowadzi przedsiębiorstwo, część zysków z tegoż przeznaczać należy na rozszerzenie biblioteki.

Jak już w słowie wstępnem nadmieniliśmy, Zarząd główny rozesłał do nowozawiazanych Kółek 4.496 książek. Oprócz tego wysłaliśmy do dawniej założonych Kółek rolniczych, które nie posiadały wcale biblioteczki albo tylko bardzo małą, 1.359 dziełek. Razem rozdaliśmy bezpłatnie 5.855 książek.

Podajemy szczegółowe zestawienie wysłanych książek:

Z wydawnictw Macierzy Polskiej:

- 1) Dr. Kazim. Miczyński — „Rolnik wzorowy“ 102 egz.
- 2) Froń — „O hodowli drzew i krzewów owocowych“ 29 egz.
- 3) Józef Bryczyński — „O lesie i drzewach przypolnych“ 30 egz.
- 4) Mieczysław Kowalewski — „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie“ 26 egz.
- 5) Józef Bzowski — „Co to jest rola?“ 17 egz.
- 6) Władysław Szybiński — „Uprawa roślin pastewnych“ cz. I. 67 egz.
- 7) Władysław Szybiński — „Uprawa roślin pastewnych“ cz. II. 67 egz.
- 8) A. Herget — „Warzywnictwo“ 65 egz.
- 9) Władysław Szybiński — „Nauka o nawozach“ 73 egz.
- 10) Kubicki — „Weterynaryja popularna“ 73 egz.
- 11) Dr. Barański — „Konie gospodarskie“ 40 egz.
- 12) M. C. Prawdzic — „Praktyczne rady i wskazówki chowu królików“ 73 egz.
- 13) J. Mielnicki — „Pogadanki o hodowli ryb“ 64 egz.
- 14) „O biedzie chłopskiej“ — „głosy włościańskie z rozmaitych stron kraju“ 40 egz.
- 15) Maciej Moraczewski — „O budowie zagrod włościańskich“ 44 egz.
- 16) Dr. Emil Merczyński — „Zdrowie dzieci“ 12 egz.
- 17) Dr. Antoni Danysz — „O wychowaniu“ 1 egz.
- 18) Janko z Grzegorzewic — „Wśród skwaru i lodu“ 6 egz.
- 19) K. Flammarion — „Astronomia“ 3 egz.
- 20) Eliza Orzeszkowa — „Nad Niemnem“ 4 egz.

- 21) Władysław Belza — „Dobry syn“ 5 egz.
- 22) Wł. Strowski — „Lepiej późno, niż nigdy“ 24 egz.
- 23) J. A. Łukaszewicz — „Szczęście tylko w Ojczyźnie“ 23 egz.
- 24) Bruno Bielawski i Walery Łoziński — „Gawędy i powieści“ 74 egz.
- 25) Dr. Konstanty Wojciechowski — „Wolne chwile“ 62 egz.
- 26) Władysław Lubicz — „Oko proroka“ 98 egz.
- 27) Pini — „Syrokomla“ 44 egz.
- 28) A. Mickiewicz — „Pisma poetyczne“ 62 egz.
- 29) A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ 74 egz.
- 30) D. Janowski — „O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim“ 47 egz.
- 31) Prof. Pieniążek — „O życiu i pismach A. Mickiewicza“ 36 egz.
- 32) A. Chołoniewski — „Tadeusz Kościuszko“ 35 egz.
- 33) D. Janowski — „Życie św. Brunona“ 14 egz.
- 34) Dr. Fr. Papée — „Święty Kazimierz król polski“ 25.
- 35) Władysław Belza — „Królowa korony polskiej“ 46 egz.
- 36) Dr. K. Falkiewicz — „O Maryi Konopnickiej“ 18 egz.
- 37) J. U. Niemcewicz — „Śpiewy historyczne“ 53 egz.
- 38) Walerya Szalay — „Królewskie Pacholę“ 12 egz.
- 39) Janek z Grzegorzewic — „Legiony polskie“ 32 egz.
- 40) Józef Bałaban — „Historya Polska“ 94 egz.

Z wydawnictw „Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych“.

- 41) Seweryn Wiśniewski — „Przewodnik w le-
czeniu chorób u koni i bydła 26 egz.
42) Świeżawski — „Nawozy własnego gospodar-
stwa“ 27 egz.
43) Stanisław Malinowski — „O uprawie roślin
kłosowych“ 41 egz.
44) S. Wiśniewski — „Hodowla królików“ 25 egz.
45) Nauczyciel z Nowodworzec — „Ciekawe rze-
czy“ 7 egz.
46) Dr. Szczepański — „Jak ratować życie ludz-
kie“? 57 egz.
47) Dr. Szczepański — „Jak trzeba żyć, żeby nie
chorować?“ 37 egz.
48) Gospodarz — „Droga do dobrobytu“ 26 egz.
49) Bronisław Sokalski — „Weź i czytaj“ 8 egz.
50) „Za wiarę świętą“ 18 egz.
51) Klemens Junosza — „Niepiśmienny“ 18 egz.
52) Józef z nad Obry — „Szkaplerz wiarusa“
18 egz.
53) Józef Dzierzkowski — „Ślizka do przepaści
droga“ 19 egz.

- 54) Julian Nowakowski — „Własna pomoc“ 39
egzemplarzy.
55) Krystyn — „Na nowych drogach“ 34 egz.
56) Walery Łoziński — „Ludzie z pod słomianej
strzechy“ 50 egz.
57) „Dwaj bracia“ 16 egz.
58) B. Baranowski — „Sześć powiastek“ 40 egz.
59) „O Wiesławie“ 13 egz.
60) L. Tatomir — „O Janie III. Sobieskim“ 45 egz.
61) „Święty Stanisław Szczepanowski“ 7 egz.
62) Fr. Marzec — „Dwie historye“ 10 egz.
63) Piotr Zbrożek — „Trzy domy“ 16 egz.
64) Sienkiewicz — „Obrazki historyczne z po-
topu“ 9 egz.
65) Sienkiewicz — „Bitwa pod Grunwaldem“
25 egz.
66) Sienkiewicz — „Oblężenie Zbaraża“ 8 egz.
67) Dr. K. J. Nitman — „Za świętą sprawę“
38 egz.
68) „Wieś Zarudka“ 6 egz.

Z wydawnictw „Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły rolniczej zimowej w Cieszynie“.

- 69) Władysław Szybiński — „Osuszanie ziemi“
76 egz.
70) Władysław Szybiński — „Owocówka jabł-
kówka“ 41 egz.

- 71) Władysław Szybiński — „Wzdęcie u bydła“
58 egz.
72) Jan Sztwiertnia — „Dojenie krów“ 67 egz.

Z wydawnictw „Prawdy“.

- 73) Mieczysław Szybalski — „Pogadanki o księ-
gach gruntowych“ 37 egz.

- 74) Jan Magiera — „Słowianie“ 36 egz.

Z wydawnictw „Lwowskiego Tow. Oświaty ludowej“.

- 75) J. D. A. — „Bartosz Głowacki“ 37 egz.

Z wydawnictw „Towarzystwa Kółek rolniczych“.

- 76) Dr. Fr. Stefczyk — „Jakie korzyści przyniesie
gminie albo parafii założenie Spółki oszczędności i po-
życzek systemu Raiffaisena 94 egz.
77) Ks. A. Koleński — „O potrzebie i sposobach
oszczędzania“ 142 egz.
78) Jerzy Turnau — „Przechadzka po polach“
179 egz.
79) Bolesław Pobóg-Gurski — „O użyciu nawo-
zów sztucznych“ 119 egz.
80) Karol Sieprawski — „Jak się starać o trafiki
i jak je prowadzić należy,?“ 119 egz.
81) Bolesław Pobóg-Gurski — „O uprawie bura-
ków cukrowych“ 119 egz.
82) Józef Mikułowski-Pomorski — „W jaki spo-
sób należy kupować nawozy sztuczne?“ 160 egz.
83) T. I. P. „O łąkach“ 130 egz.
84) T. I. P. „Kilka słów o pastwiskach“ 180 egz.
85) Z. Jalbrzykowski — „Wyrób win z jagód
i owoców“ 110 egz.

- 86) Julian Tałasiewicz — „Wskazówki dla wło-
ścian w sprawach spadkowych i opiekuńczych 110 egz.
87) Dr. Fr. Stefczyk — „Rolnicze Spółki maga-
zynowe“ 150 egz.
88) „Niewyskane ulgi podatkowe dla domów
włościańskich“ 120 egz.
89) Karol Sieprawski — „O opustach podatku
gruntowego z powodu szkód elementarnych“ 40 egz.
90) Kazimierz Dulęba — Wskazówki do uprawy
mało rozpowszechnionych roślin pastewnych: marchwi
pastewnej i końskiego zębu 202 egz.
91) Jan Blauth — „Drenowanie“ 102 egz.
92) Ks. A. Koleński — „O współudziale Kółek
rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi“ 122 egz.
93) Józef Gumowski — „O komasacji i dzieleniu
wspólnych gruntów“ 42 egz.
94) Przewodnik Kółek rolniczych z r 1092 (zbro-
szurowany) 109 egz.

Z różnych wydawnictw :

- 95) Popiel — „O hodowli bydła“ 15 egz.
 96) A. Kurowski i W. Tabeau — „Hodowla drzew i krzewów owocowych“ 5 egz.
 97) Edmund Jankowski — „Sad przy chacie“ 1 egz.
 98) Steuert — „Rady sąsiada“ 1 egz.
 99) Jan Guckler — „Przepisy o pomorze świń“ 56 egz.
 100) „Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miasteczek“ 31 egz.

- 101) „Nowa ustawa drogowa“ 49 egz.
 102) „Ostrożnie z ogniem“ 68 egz.
 103) „Jak obierano królów w Polsce“ 94 egz.
 104) „Nowy Dzwonek“ (zbrozuruwany) 97 egz.
 105) „Sztuczki dramatyczne“ 23 egz.

Oprócz tego wysłano książeczek w języku ruskim, których szczegółowo nie wymieniamy, do Kółek rolniczych we wschodnich powiatach kraju 317 egz.

H) Pośrednictwo w zakupie książek.

Zarząd główny pośredniczył Kółkom rolniczym i ich członkom w zakupie książek. Nabyto za

nasze pośrednictwem w r. 1903 następujące książki:

Z wydawnictw „Macierzy polskiej“.

- 1) Choloniński — „Tadeusz Kościuszko“ 6 egz.
 2) A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ 1 egz.
 3) „ „ — „Pisma poetyczne“ 5 egz.
 4) J. U. Niemcewicz — „Śpiewy historyczne“ 3 egzemplarze.
 5) Józef Bałaban — „Historja Polski“ 112 egz.
 6) Franciszek Jaworski — „O Żółkwi i jej dzieżicach“ 2 egz.
 7) Walerya Szalay — „Królewskie pachole“ 7 egz.
 8) Orzeszkowa — „Nad Niemnem“ 4 egz.
 9) Pini — „Syrakomla“ 4 egz.
 10) Władysław Belza — „Dobry syn“ 17 egz.
 11) Dr. Fr. Papée — „Śty Kazimierz“ 5 egz.
 12) Dr. K. Falkiewicz — „O Maryi Kouopnickiej“ 2 egz.
 13) Dr. Konstanty Wojciechowski — „Wolne chwile“ 1 egz.

- 14) B. Bielawski i W. Łoziński — „Gawędy i powieści“ 11 egz.
 15) Wł. Strowski — „Lepiej późno niż nigdy“ 1 egzemplarz.
 16) J. A. Łukaszewicz — „Szczęście tylko w Ojczyźnie“ 1 egz.
 17) K. Flammarion — „Astronomia“ 2 egz.
 18) Dr. K. Kowalski — „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego“ 3 egz.
 19) Dr. K. Mieczyski — „Rolnik wzorowy“ 2 egz.
 20) Dr. Barański — „Konie gospodarskie“ 1 egz.
 21) Wł. Szybiński — „Nauka o nawozach“ 1 egz.
 22) M. Kowalewski — „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie“ 2 egz.
 23) Froń — „O hodowli drzew i krzewów owocowych“ 12 egz.
 24) M. C. Prawdzic — „Praktyczne rady i wskazówki chowu królików“ 1 egz.

Z wydawnictw „Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych“.

- 25) Fr. Marzec — „Dwie historie“ 5 egz.
 26) „Za wiarę świętą“ 5 egz.
 27) „Dwaj bracia“ 3 egz.
 28) Sienkiewicz — „Bitwa pod Grunwaldem“ 6 egzemplarzy.
 29) „Książeczki do nabożeństwa“ 15 egz.
 30) „Śpiewajcie Panu“ 20 egz.
 31) Dr. K. J. Nitman — „Za świętą sprawę“ 1 egzemplarz.
 32) J. Tatomir — „O Janie III“ 11 egz.

- 33) J. Nowakowski — „Własna pomoc“ 1 egz.
 34) Sienkiewicz — „Oblężenie Zbaraża“ 1 egz.
 35) Nauczyciel z Nowodworzec — „Ciekawe rzeczy“ 5 egz.
 36) Gospodarz — „Droga do dobrobytu“ 1 egz.
 37) Dr. Szczepański — „Jak ratować życie ludzkie“? 1 egz.
 38) St. Malinowski — „O uprawie roślin kłosowych“ 1 egz.

Z wydawnictw „Romana Jasielskiego w Stanisławowie“.

- 39) K. Króliński — „Nasze dzieje“ 3 egz.
 40) „ „ — „Dzieje nasze po rozbiorze“
 41) „ „ — „Naród polski i jego ziemie“

- 1 egzem.
 42) K. Króliński — „Powstanie kościuszkowskie“
 1 egzem.

Z wydawnictw „Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły rolniczej zimowej w Cieszynie“.

- 43) Jan Stwiertnia — „Dojenie krów“ 51 egz.
 44) Władysław Szybiński — „Wzdęcie u bydła“ 3 egz.

- 45) Władysław Szybiński — „Owocówka jabłkowska“ 1 egz.
 46) Władysł. Szybiński — „Osuszanie ziemi“ 1 egz.

Z wydawnictw „Prawdy“.

- 47) Mieczysław Szybalski — „Pogadanki o księgach gruntowych“ 1 egz.
48) Jan Magiera — „Słowianie“ 1 egz.

- 49) Dr. Teodor Kosch — „Wiadomości o należytościach skarbowych“ 8 egz.

Z różnych wydawnictw:

- 74) Sienkiewicz — „Trylogia“ 1 egz.
75) A. Kurowski i W. Tabean — „Hodowla drzew i krzewów owocowych“ 52 egz.
76) Edmund Jankowski — „Sad przy chacie“ 22 egz.
77) Stefan Stobiecki — „O korzyściach drenowania“ 1 egz.
78) Blauth — „O komasacyi“ 4 egz.
79) Ciesielski — „Bartnictwo“ 2 egz.
80) Kwiatkowski — „Wskazówki dla początkujących pszczelarzy“ 3 egz.
81) Wł. Tyniecki — „Sadownictwo gospodarskie“ 1 egz.
82) Piechowski i Zalewski — „Kapusta, kalafior i kalarepa“ 6 egz.
83) Guckler — „O pomorze świń“ 3 egz.
84) Steuert — „Rady sąsiada“ 1 egz.
85) Przyborowski — „Podręcznik dla podatków stałych“ 6 egz.

- 86) Przyborowski — „Praktyczny podręcznik dla egzekutorów podatkowych“ 1 egz.
87) Dąbrowski — „Adwokat ludowy“ 3 egz.
88) „Uprzemysłowienie Galicyi“ 1 egz.
89) Lamberg — „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“ 2 egz.
90) „Nauka szybkiego rachunku“ 1 egz.
91) Weinberg — „Pogadanki o chemii rolniczej“ 1 egz.
92) Steuert — „Zwierzę domowe“ 1 egz.
93) „Ustawa o ochronie własności polnej“ 1 egz.
94) „Robaki o ciele ludzkim“ 2 egz.
95) „O prowadzeniu ksiąg gminnych“ 1 egz.
96) „Rachunkowość w gminach“ 1 egz.
97) „Ustawa gminna“ 1 egz.
98) „Nowy system rolniczy“ 1 egz.
99) „Pieśni narodowe“ 10 egz.
100) Steuert — „Schweinezucht“ 1 egz.
101) Mayer — „ „ 1 egz.

Sztuczki dramatyczne.

- 102) Anczyc — „Chłopi arystokraci“ 5 egz.
103) „ — „Łobzowianie“ 3 egz.
104) „ — „Błądek opętany“ 4 egz.
105) Lassota — „Kościuszko pod Racławicami“ 2 egz.
106) „Królowa przedmieścia“ 1 egz.

- 107) „Werbel domowy“ 2 egz.
108) „Przyjaciele ludu“ 1 egz.
109) „Scena ludowa“ 1 egz.
110) „Palka Madeja“ 1 egz.
111) „Gwiazda i Gwiazdor“ 1 egz.

I) Wydawnictwa Towarzystwa.

W wykonaniu uchwał I. Ogólnej Rady w Krakowie, Zarząd główny podjął wydawnictwo dziełek treści rolniczej i ekonomicznej.

W roku 1899 wydano: a) w języku polskim:

L. 1. Dr. Fr. Stefczyk; „Jakie korzyści przyniesie gminie albo parafii założenie Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena“, cena 6 h.

L. 2. Ks. A. Koleński: „O potrzebie i sposobach oszczędzania“, cena 6 h.

L. 3. Jerzy Turnau: „Przechadzka po polach — Kilka uwag o głównych wadach w gospodarstwach włościańskich“, cena 6 h.

L. 4. Bolesław Pobóg-Gurski: „O użyciu nawozów sztucznych“, cena 20 h.

1) w języku ruskim:

Ч. 1. Др. Франц Стефчик: „Які користи принесє для громади або для парохії заложенє Спільки ощадности і позичок системи Райфайзена“, ціна 6 сот.

Р. 2. О. Антін Коленський: „О способах і о потреби ощадности“, ціна 5 сот.

W roku 1900 wydano:

a) w języku polskim:

L. 5. Karol Sieprawski: „Jak się starać o trafiki i jak prowadzić należy“, cena 10 h.

L. 6. Bolesław Pobóg-Gurski: „O uprawie buraków cukrowych“, cena 16 h.

L. 7. Józef Mikulowski-Pomorski: „W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne“, cena 4 h.

L. 8. T. I. P.: „Nauka o łąkach“, cena 12 h.

L. 9. Karol Sieprawski: „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych“, cena 6 h.

b) w języku ruskim:

Ч. 3. Болеслав Побуг Гурскій. „Про ужитє штучних навозів“, ціна 20 сот.

W roku 1901 wydano:

w języku polskim:

L. 10. T. I. P.: „Kilka słów o pastwiskach“ — stron 16 — cena 6 h. — nakład 2000 egzemplarzy.

N. 11. Z. Jalbrzykowski: „Wyrób win z jagód i owoców“, str. 66 — cena 24 h. — nakład 2000 egz.

L. 12. Julian Talasiewicz: „Wskazówki dla włościan w sprawach spadkowych i opiekunczych“. — stron 136 — cena 40 h. — nakład 2000 egz.

L. 13. Dr. Franciszek Stefczyk: „Rolnicze Spółki magazynowe“, — stron 62 — cena 20 h. — nakład 3200 egz.

b) w języku ruskim (nakład 3000 egz.);

Ч. 4. Т. I. П. P.: „Про сіножати“, ціна 12 сот.

W roku 1902 wydano:

a) w języku polskim:

L. 13. „Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich“, — stron 22 — cena 10 h. — nakład 5000 egz.

L. 15. Karol Sieprawski: „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych“, — Wydanie drugie — stron 26 — cena 6 h. — nakład 3000 egzemplarzy.

b) w języku ruskim:

Ч. 5. „Невизискани податкови полекни для селянских домов“ — ціна 10 сот.

W roku 1903 i w pierwszej połowie 1904 wydano

a) w języku polskim:

L. 16. Kazimierz Dulęba: „Wskazówki do uprawy mało rozpowszechnionych roślin pastewnych: marchwi pastewnej i konskiego zębu“ — stron 32 — cena 12 h. — nakład 2000 egz.

M. 17. Dr. Jan Blauth: „O drenowaniu“, stron 44 — cena 16 h. — nakład 2000 egz.

L. 18. Ks. A. Koleński: „O współdziale Kółek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi“, — stron 24 — cena 10 h. — nakład 2000 egz.

L. 19. Józef Gumowski: „O komasacji i dzieleniu wspólnych gruntów“.

b) w języku ruskim:

Ч. 6. Йосиф Думовский: „Комасация і ділене спільних ґрунтів“.

Sprzedaż wydawnictw.

Z wydawnictw „Towarzystwa Kółek rolniczych“ sprzedano w r. 1903 następujące ilości:

Dr. Fr. Stefczyk: „Jakie korzyści przyniesie gminie albo parafii założenie Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena“ 25 egz.

Ks. A. Koleński: „O potrzebie i sposobach oszczędzania“ — 22 egz.

Jerzy Turnau: „Przechadzka po polach. — Kilka uwag o głównych wadach w gospodarstwach włościańskich“ — 84 egz.

Bolesław Pobóg-Gurski: „O użyciu nawozów sztucznych“ — 46 egz.

Karol Sieprawski: „Jak się starać o trafiki i jak je prowadzić należy“ — 24 egz.

Bolesław Pobóg-Gurski: „O uprawie buraków cukrowych“ — 13 egz.

Józef; Mikułowski-Pomorski: „W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne?“ — 14 egz.

T. I. P.: „O łąkach“ — 58 egz.

Karol Sieprawski: „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych“ — 1638 egz.

T. T. I. P.: „Kilka słów o pastwiskach“ — 64 egz.

Z. Jałbrzykowski: „Wyrob win z jagód i owoców“ — 26 egz.

Julian Talasiewicz: „Wskazówki dla włościan w sprawach spadkowych i opiekuńczych“ — 92 egz.

Dr. Franciszek Stefczyk: „Rolnicze Spółki magazynowe“ — 197 egz.

„Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich“ — 904 egz.

Kazimierz Dulęba; „Wskazówki do uprawy mało rozpowszechnionych roślin pastewnych: marchwi pastewnej i konskiego zębu“ — 58 egz.

Dr. Jan Blauth: „O drenowaniu“ — 48 egz.

Ks. A. Koleński: „O współdziale Kółek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi“ — 92 egz.

Józef Gumowski: „O komasacji i dzieleniu wspólnych gruntów“ — 52 egz.

Др. Франц Стефчик: „Які користи принесє для парохії założене Спільки ошадности і цощчок системи Раїфайзєна“ — 10 egz.

O. Antin Koliencki: „O sposobach i o potrzebie oshadnosti“ — 10 egz.

Bolesław Pobóg-Gurski: „Про ужите штучних навозів“ — 10 egz.

T. I. P.: „Про сіножати“ — 10 egz.

„Невизискани податкови полекни для селянских домов“ — 10 egz.

K) Przewodnik Kółek rolniczych.

Organ Towarzystwa „Przewodnik Kółek rolniczych“ wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca w objętości co najmniej trzech arkuszy. Ma on obecnie dwa bezpłatne dodatki: „ruski“ — poświęcony wyłącznie sprawom rolniczo-gospodarczym, w objętości 1/2 arkusza co miesiąc, i „Obronę pożarną“ dla spraw strażackich również w rozmiarach 1/2 arkusza miesięcznie. Dodatek ruski wychodzi przy każdym numerze z 15-go, „Obrona pożarna“ zaś przy numerach z 1-go każdego miesiąca.

„Przewodnik“ jako organ Towarzystwa помеща przedewszystkiem sprawozdania o czynnościach Zarządu głównego i Wydziału wykonawczego, dalej

zdaje sprawę ze zgrupowań i zebrań powiatowych, wreszcie ogłasza korespondencye z różnych Kółek rolniczych. Za jego pomocą podaje się do wiadomości członków Towarzystwa wszystkie odezwy, dotyczące zgłoszeń na pola doświadczalne, próby ławkowe i t. d., konkursy, okólniki, słowem wszystko, co do ogółu Kółek rolniczych i ich członków się odnosi.

Po za tem jest „Przewodnik“ pismem o wybitnym charakterze rolniczo-ekonomicznym. Jego zadaniem nieść pod strzechę włościańską wiedzę rolniczą, wytykać błędy dostrzeżone na roli i w zagrodzie, wskazywać drogi i sposoby racjonalnej gospodarki,

zachęcać do postępu, uczyć wszystkiego, co wpłynąć może na podniesienie dochodów i umniejszenie dochodów rolnika.

„Przewodnik“ od lat kilku zastępuje ze skutkiem wędrowne wykłady rolnicze i gdzie tylko choć nieco podatny znajdzie grunt, tam wpływ swój dodatni wywiera i rozszerza. Co roku główna część materiału rolniczego jest ugrupowana według naprzód ułożonego programu. Przy niej ubocznie porusza się sprawy będące na czasie, lub takie, w których czytelnicy żądali wyjaśnień. W roku 1903 daliśmy oprócz pouczeń „o drenowaniu“ i „o komasacji“, wyjaśnienia obszerne „o budowie i życiu rośliny“ dalej dokończenie artykułów „o roślinach pastewnych“, wreszcie całym szeregiem prac pod różnymi tytułami zwróciliśmy uwagę na te wszystkie zaniebdania w naszych gospodarstwach i na naszych rolach, które plon rolnika umniejszają.

Bardzo wiele artykułów, pomieszczonych w „Przewodniku“ przedrukowały inne pisma. Cały szereg tych przedruków z krótkiego przeciągu czasu od 18. maja do 7. września 1903 r. wylczyliśmy w nr. 18. „Przewodnika“, ponieważ Redakcyje odnośnych pism pomieściły artykuły bez podania, że je zaczerpnęły z „Przewodnika“.

Pismo nasze pochłubić się tem może, że coraz liczniej otrzymuje artykuły od czytelników. „Głosy ze wsi“, pomieszczone w „Przewodniku“ świadczą o tem, że wśród ludności naszej włościańskiej posiadamy wybitne jednostki, interesujące się żywo sprawami rolniczymi i umiejące dosadnie i jasno zapatrywania swe i doświadczenia przedstawić. Głosy te cenimy bardzo, gdyż zachęta i nauka ze strony rolnika siedzącego na roli, łatwiej przystęp znajduje wśród naszych gospodarzy, niż rolnika, pracującego nie pługiem, lecz piórem.

W dziale handlowym zwraca „Przewodnik“ szczególną uwagę na zapotrzebowania rolnicze. Wpływom też „Przewodnika“ głównie przypisać należy, że pośrednictwo nasze w dostawie artykułów tych coraz więcej wzrasta i że tem samem uszczupla się dochód szarańczy agentów i nieuczciwych handlarzy. Nawet tam, gdzie z usług Zarządu głównego czytelnicy nie korzystają, dociera nauka, jak patrzeć należy na palce dostawcom i jak się przy zakupie ubezpieczyć przeciw wyzyskowi.

Przekonawszy się dalej, jak żywo interesują włościan popularne objaśnienia ustaw, nie zaniechaliśmy tego działu w r. 1903. Dzięki łaskawemu współpracownictwu WWPanów Juliana Tałasiewicza, b. prezydenta sądu obwodowego i Jana Gucklera, c. k. starszego komisarza powiatowego, pomieściliśmy w łamach „Przewodnika“ objaśnienia „o umowach prawnych“ i o „przepisach dotyczących praw ma-

jątkowych“ z działu prawniczego, zaś z działu polityczno-administracyjnego cały szereg barwnie i żywo przedstawionych pogadań. Za bezinteresowne oddanie cennych tych prac do użytku „Przewodnika“ składamy szanownym autorom wyrazy szeregowe podziękowania i wdzięczności.

Równe podziękowanie i wdzięczność za naukę, którą nieśli pod strzechy włościańskie, składamy zażenym współpracownikom z poza grona Towarzystwa WPanom Dr. Janowi Blanthowi za „drenowanie“, inżynierowi Józefowi Gumowskiemu za „komasację“, Bronisławowi Chodkiewiczowi za pouczenia w sprawach taryfowych, Władysławowi Jenikowi za artykuły o pszczelnictwie.

* * *

O stałem zwiększaniu się poczytności pisma świadczą najlepiej następujące cyfry wpływów z prenumeraty:

W r. 1898	prenumerata	przyniosła	1044 kor.
„ 1899	„	„	1719 „
„ 1900	„	„	2275 „
„ 1901	„	„	2960 „
„ 1902	„	„	3851 „
„ 1903	„	„	4140 „

Szczegółowe rachunki „Przewodnika“ pomieszczone są na stronie 118 sprawozdania. Mimo, że liczba prenumeratorów przekroczyła już 2000, a ogłoszenia przyniosły 2540 K, niedobór pisma wynosi 3178 K. Wpływa na to niska cena prenumeraty 2 K rocznie, przy znacznej objętości pisma. Rocznik „Przewodnika“ obejmujący 84½ arkuszy druku, tworzy z dodatkami wielką księgę o 676 stronach. W stosunku do r. 1902 miał „Przewodnik“ o 6½ arkusza druku więcej. Wobec tego koszta druku i papieru tworzą najwyższą i ubrykę wydatków, przewyższającą wpływ z prenumeraty i ogłoszeń; koszta te wynoszą 7241 kor. 98 h. Drugą poważną pozycyę wydatków tworzą koszta ekspedycyi w kwocie 1745 kor. 09 h. Wydatki na redakcyę polskiego i ruskiego wydania, na honorarya autorskie dosięgają zaledwie 1000 koron.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła „Przewodnik“ Kółek rolniczych do zaprenumerowania dla użytku szkół wszystkim Radom szkolnym miejscowym i zaprenumerowała go na r. 1904 dla wszystkich szkół z uzupełniającymi kursami rolniczymi.

Dla Towarzystwa Oświaty ludowej we Lwowie odstępuje Zarząd główny 40 egz. „Przewodnika“ po zniżonej cenie 1.20 K rocznie, a 60 egzemplarzy oddaje bezpłatnie.

Redaktorem „Przewodnika“ jest dyr. biura Telesfor Adamski.

L) Sprawy z różnych zakresów działania.

Reforma ksiąg gruntowych. W sprawie tej, doniosłego dla kraju znaczenia, wniósł Zarząd główny Towarzystwa następującą petycyę do Wysockiego Sejmu:

Wysoki Sejmie!

Jednym z zasadniczych warunków dobrobytu i zdrowego rozwoju gospodarczego są uporządkowane stosunki prawne, ścisłość i pewność w określaniu

praw i obowiązków. Uporządkowanie stosunków prawnych miało też na celu założenie ksiąg gruntowych, a to uporządkowanie stosunków prawnych miało w tym wypadku znaczenie tem większe, że księgi gruntowe stanowią, jak wiadomo, główną podstawę kredytu realnego, tak ważne i doniosłe zajmujące stanowisko w gospodarce rolniej. Wszakże księgi gruntowe odpowiedzą swemu zadaniu tylko w razie spełnienia dwóch zasadniczych warunków. Po pierwsze księga gruntowa musi być wyczerpująca, więc wszystkie prawa, które mają być przedmiotem wpisu, skoro istnieją, winny być wpisane, nie powinny zatem istnieć poza księgą gruntową prawa, któreby mogły być przedmiotem wpisu, a nie były wpisane. Powtóre wszystko to, co jako istniejące prawo z księgi jest widoczne, istotnie powinno być istniejącym prawem, tak, by można mieć gwarancję, że to, co jest wpisane, zgadza się z rzeczywistością.

Niestety, księgi gruntowe, obecnie w naszym kraju istniejące, dalekie są od tego, by uczynić zażość tym dwóm zasadniczym wymaganiom. Już przy samem założeniu ksiąg gruntowych, wskutek niedostatecznych lub nieodpowiednich sił do tego używanych, popełniono cały szereg błędów, zarówno co do osób właścicieli, jak i co do części składowych ciała hipotecznego. A ta niezgodność stanu tabularnego ze stanem faktycznym nietylko, że się nie umniejsza, ale raczej, mimo ustawy z 23. maja 1883 l. 82 Dpp. coraz szersze przybiera kręgi. Dość wskazać w tym względzie na wyniki ankiety, przeprowadzonej przez Towarzystwo Ludoznawcze. Tak Sąd powiatowy w Borszczowie stwierdza, że 20% wpisów różni się od prawdziwego stanu posiadania, a w gminie Chudujowce, w tymże powiecie położonej, na 5 wykazów hipotecznych — 4 nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, lecz są zaintabulowane na ojców, dziadów, a nawet pradziadów obecnych faktycznych posiadaczy, lub na znaczną ilość fikcyjnych współwłaścicieli. Śmiało można powiedzieć, pisze Wydział powiatowy w Jaśle, że 70% wpisów hipotecznych jest mylnych. Sąd powiatowy w Kutach zauważa: „Na 100 faktycznie dokonanych działów spadkowych zaledwie sześć bywa tabularnie przeprowadzonych“. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje, że „dzisiaj cała księga gruntowa nie ma prawie żadnej wartości“. Sąd powiatowy w Tarnowie zauważył, że na 14.843 wykazów hipotecznych 3.490 jest takich, gdzie właściciele ich są w idealnych częściach zaintabulowani mimo, że każdy z nich, tytułem swojej idealnej np. $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{20}$ części, posiada ściśle oznaczony kawałek gruntu. Sąd obwodowy w Złoczowie zauważył, że w pojedynczych wykazach hipotecznych wpisywano własność całych posiadłości włościńskich na rzecz masy spadkowej posiadacza, który ongi istniał, lub na rzecz dziedziców, z przedłożonego dekretu dziedzictwa, jako idealną niepodzielną współwłasność pomimo, że już od dziesiątek lat własność i posiadanie były fizycznie podzielone. Później przy spisywaniu aktów spadkowych do inwentarza nadal wchodził idealny współdział, dalej między spadkobierców z urzędu w dalszych częściach

intabulowany tak, że stan niektórych wykazów hipotecznych okazuje dziś wręcz niepojęte udziały w częściach parceli z setnymi ułamkami, co wręcz nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, ponieważ włościąnin uprawia zawsze i li tylko pewien ściśle określony kawałek gruntu. To też obecnie zaledwie 20% wpisów jest zgodnych ze stanem faktycznym.

Podobne spostrzeżenia uczyniło zresztą kilkadziesiąt innych sądów, a taki stan rzeczy wymaga gwałtownej naprawy, tembardziej, że nieuporządkowanie stanu tabularnego, przechodzące z ojca na syna nieraz przez trzy lub cztery generacje, wstrząsa w ten sposób zasadniczą podstawę kredytu hipotecznego, a wstrząsając cały porządek prawny, na którym władanie ziemią jest oparte, powoduje w konsekwencji w razie sporów bardzo częstych i łatwo zrozumiałych u ludności, tak łaknącej ziemi, jak nasza, w ostatecznym rezultacie bardzo znaczne zużożenie tej ludności.

Z zadowoleniem przeto wita Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, instytucji, powołanej do strzeżenia interesów ludności włościńskiej naszego kraju inicjatywę, którą podjął rząd obecnie, opracowując projekt ustawy, „dotyczącej sprostowania ksiąg gruntowych“. Pozostawiając szczegółową, krytyczną ocenę tego projektu sferom prawniczym, uważamy wszakże za swój obowiązek zaznaczyć, że i ten projekt, jakkolwiek stanowić będzie niewątpliwie bardzo pożądany zasadniczy punkt wyjścia dla reformy ksiąg gruntowych, sam dla siebie wystarczyć nie może. Obok rewizji ksiąg gruntowych, koniecznem jest bowiem także usunięcie przyczyn, które spowodowały tak smutne stosunki w tym względzie. Tylko pod tym warunkiem można się bowiem spodziewać trwałej a nie jedynie dorywczej naprawy stosunków.

Do przyczyn tych należy w pierwszym rzędzie niewątpliwie nieświadomość ludności włościńskiej o znaczeniu instytucji ksiąg gruntowych. Nieświadomość ta wielkie niestety posiada jeszcze rozmiary, choć Tow. Kółek rolniczych z zadowoleniem może zaznaczyć, że nieświadomość ta po części, dzięki jego właśnie działalności, powoli się zmniejsza. Rozwinięcie szerszej akcji w tym kierunku i udział wszystkich powołanych ku temu czynników jest przeto i teraz jeszcze rzeczą niewątpliwie ze wszech miar wskazaną.

Jednym z zasadniczych postulatów jest również uznanie działu (fizycznego) spuścizny za jedną z integralnych części postępowania spadkowego. Obecnie bowiem pertraktację spadkową uważa się za ukończoną z chwilą wydania dekretu dziedzictwa, przyznającego poszczególnym dziedzicom prawo współwłasności w idealnych częściach, faktycznie zaś, niezawisłe od dekretu dziedzictwa, następuje dział fizyczny. Zmiany stanowczej spodziewać się można dopiero po odpowiednim powiększeniu personalu sędziowskiego i odpowiednim rozkładzie agend sędziowskich, a również byłoby wskazanem, o czem wspomniano już powyżej, uznanie fizycznego działu spuścizny za integralną część pertraktacji spadkowej. W łączności z reformą postępowania spadkowego stoi również sprawa wydania ustawy o minimum

parceli. Nie poruszamy jej wszakże na tem miejscu wobec tego, że jest to kwestya odrębna, a opinia w tym kierunku nie jest jeszcze ustalona.

Dalszym postulatem jest odpowiednie powiększenie liczby publicznych urzędników pomiarowych (geometrów), najlepiej ustanowienie geometry w siedzibie każdego sądu powiatowego. Pomijając bowiem koszta, z czynnościami geometrów wogóle połączone, zaznaczyć wypada, że koszta te wzrastają nadmiernie, a stają się z reguły tem ciężalsze, im mniejsza jest posiadłość, stanowiąca przedmiot czynności urzędowych geometry i im większem jest oddalenie tej posiadłości od miejsca siedziby geometry. Tę ostatnią ciężalność zdoła do pewnego stopnia zneutralizować ustanowienie geometry w siedzibie każdego sądu powiatowego, nadmierność kosztów, drobnymi rozmiarami posiadłości spowodowana, czyniłaby zaś wskazanem pełnienie tych czynności pomiarowych bezpłatnie, zwłaszcza, że czynności tych dokonuje się w interesie skarbu państwa, jeśliby zaś to ze względów skarbowych miało się okazać niemożliwym, to funkcyje te powinnyby być pełnione bezpłatnie co najmniej do pewnej przedmiotowo określić się mającej granicy (np. do kwoty 400 kor.). Bezpłatne pełnienie czynności pomiarowych byłoby zaś tembardziej wskazanem, że nasza uboga ludność włościańska, nie oświecona i nie znająca doniosłości i znaczenia instytucyi ksiąg gruntowych, używa zazwyczaj wszelkich możliwych sposobów, ażeby się tylko uchylić od ponoszenia opłat i należitości, w niniejszym wypadku zaś chodzi o czynności, mające na celu utrzymanie porządku prawnego, co chyba bezsprzecznie stanowi jedno z najważniejszych zadań państwowych.

Nadmierne koszta są też jedną z ważnych przyczyn, że u włościan są tak ulubione umowy ustne, a w każdym razie przeniesienie własności nieruchomości odbywa się z reguły na podstawie dokumentów, którym zbywa na warunkach koniecznych do wpisu hipotecznego. Ta okoliczność była też niewątpliwie zasadniczym punktem wyjścia ust. z 5. czerwca 1890 l. 109 Dpp., określającej dokumenta prawne, dotyczące przedmiotów o wartości 100 złr., już wówczas za ważne i zdolne do stanowienia podstawy wpisów hipotecznych, jeśli zostały sporządzone w obecności dwóch świadków. Jednakże ta granica 100 złr. jest stanowczo za niską, jeśli mają na seryo wchodzić w grę posiadłości rolne, niekarłowate. Ważnym precedensem w tym wypadku są zresztą ustawy państwowe z 17. marca 1897 i z 1. marca 1900 i opierające się na nich ustawy krajowe tyrolskie z 17. marca 1897 i przedarulańska z 1. marca 1900, gdzie ta granica 100 złr. bynajmniej nie jest zachowaną.

Wracając wreszcie do samego projektu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych, części reformy, niewątpliwie bardzo ważnej, ale też tylko części, winniśmy zaznaczyć, że rewizya ksiąg gruntowych tylko wtedy odpowie swemu zadaniu, jeśli będzie oparta na dwóch zasadach: na zasadzie postępowania z urzędu i na bezpłatności tego postępowania. Na zasadzie postępowania z urzędu, bo tylko wówczas

rewizya będzie istotnie dokonana, mimo opieszalności ludności i mimo nieświadomości znaczenia instytucyi ksiąg gruntowych, tak bardzo niestety wśród ludności wiejskiej rozpowszechnionej. Na zasadzie bezpłatności tego postępowania, bo tylko wówczas strony interesowane nie będą ukrywały faktycznego stanu rzeczy.

Projekt uwzględnia obie te zasady, ale nie uwzględnia ich dość stanowczo i konsekwentnie. Zwłaszcza dotyczy to §§. 5, 27 i 38 u. 3 projektu.

Reasumując powyższe wywody, uprasza Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, Wysoki Sejm raczy spowodować:

1) by rzeczony projekt ministeryalny ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych został co rychlej wniesiony — po myśli §. 11 lit. k. ustawy z 21. grudnia 1867 l. 141 Dpp. i §. 22 ust. z 25. lipca 1871 l. 96 Dpp., wreszcie §§. 18 i 19 statutu krajowego dla Galicji — w Sejmie jako projekt rządowy;

2) by w projekcie powyższym w całej pełni przeprowadzono zasadę postępowania z urzędu i zasadę bezpłatności tego postępowania, a wszelkie ograniczenia w tym kierunku zostały usunięte;

3) by nastąpiło odpowiednie powiększenie personalu sędziowskiego, względnie taki rozkład czynności, by przepis §§. 165 i 168. patentu cesarskiego z 9. sierpnia 1851 przestał być martwą literą prawa, by raczej dział spuścizny stał się integralną częścią postępowania spadkowego;

4) by w siedzibie każdego sądu powiatowego ustanowiono publicznych urzędników pomiarowych (geometrów) i by ci urzędnicy pełnili swe czynności pomiarowe wogóle, lub co najmniej do pewnej granicy, bezpłatnie;

5) by podwyższono granicę 100 złr., do której w myśl ust. z 5. czerwca 1890 l. 109 Dpp. wystarcza obecność dwóch świadków dla sporządzenia dokumentów, zdolnych do intabulacyi.

We Lwowie, dnia 23. czerwca 1903.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych.

Artur Zaremba Cielecki. Dr. Zygmunt Gargas.
Prezes. Sprawozdawca.

W tej samej sprawie wniesiony został również memoriał do Koła polskiego.

Sprawa wędłarń. Wysoki Wydział krajowy reskryptem z 14. listopada 1903 r. L. 85.747 podał do wiadomości Zarządu głównego następującą uchwałę Wysokiego Sejmu:

„W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Trzecieckiego w sprawie popierania produkeyi i zakładania małych i średnich wędłarń, jako przemysłu domowo-rolniczego, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 18. września 1903 r. następującą uchwałę:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby popierał zakładanie małych i średnich wędzarni i otoczył troskliwą opieką tą gałąź przemysłu rolniczego.

Wykonując tę uchwałę, zwraca się Wydział krajowy niniejszem do Zarządu, jako naczelnego organu korporacyi, stojącej na straży interesów mniejszych gospodarstw w kraju i pracującej nad gospodarczem ich podniesieniem, z prośbą, by Szanowny Zarząd na sprawę, poruszoną w powyższej uchwale, zwrócił swą uwagę i czy to w „Przewodniku Kółek rolniczych“, czy w osobnej popularnej publikacyi omówił sprawę zakładania małych wędzarni, warunki takich przedsięwzięć i ewentualne korzyści, jakie stąd dla gospodarstw drobnych wyniknąć mogą“.

Zarząd główny Towarzystwa zakomunikował ten reskrypt Zarządom powiatowym Kółek rolniczych, celem zasiągnięcia wiadomości, w których miejscowościach ich powiatów dałby się ten przemysł — jako spółkowe przedsiębiorstwo Kółek rolniczych — wprowadzić, względnie gdzie istnieją tego rodzaju warunki, iżby można rozpocząć agitację za zakładaniem wędzarni przez Kółka rolnicze. Dopiero, gdyby wynik relacyi Zarządów powiatowych wskazywał na potrzebę szerszego omówienia tej sprawy, uchwalono zająć się nią w „Przewodniku“, względnie w osobnej publikacyi. Na razie żaden Zarząd powiatowy nie oświadczył się za zakładaniem wędzarni przy Kółkach rolniczych. Zupełnie niezależnie od wezwania, wystosowanego do Zarządów powiatowych i jedynie na podstawie komunikatów o czynnościach Wydziału wykonawczego, ogłoszonych w „Przewodniku“, Kółko rolnicze w Prądkowcach, powiatu przemyskiego, powzięło myśl urządzenia wędlarni, a nie dysponując niezbędnymi na ten cel funduszami wniosło przez Zarząd główny Towarzystwa podanie do Wydziału krajowego o udzielenie bezzwrotnego zasiłku na to przedsiębiorstwo, o udzielenie planów na wędlarnię, odpowiadającą obecnym wymaganiom, oraz o bezprocentową pożyczkę. Wydział krajowy odmownie załatwił podanie, ponieważ na ten cel niema dotąd przyznanych kredytów, oświadczył jednak gotowość przyznania pożyczki z funduszy dla przemysłu rolniczego, skoro Kółko rolnicze dopełni żądanych formalności.

Sprawy taryfowe. Informacyjna nasza działalność w sprawach taryfowych, prowadzona już od lat kilku zapomocą „Przewodnika“, przybrała w r. 1903 szersze rozmiary, chodziło bowiem o to, aby ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi, dostarczyć jak najdokładniejszych wiadomości o przyznanych ulgach taryfowych. Informacyi zaś potrzeba było bardzo wyczerpujących i jasnych, gdyż każda zniżka zależną była od całego szeregu formalności, których bez pouczenia żaden z rolników z pewnością nie byłby dopełnił. Gdy w miesiącu wrześniu 1903 r. przyznane zostały ulgi taryfowe dla przewozu ziemiaków, wydaliśmy do Nr. 19 „Przewodnika“ osobny dodatek ze szczegółowem wyjaśnieniem, a prócz tego rozesłaliśmy ten dodatek do wszystkich Zwierzchności gminnych w tych miejscowościach, które do zniżki były uprawnione. Wydaliśmy również formu-

larze „Zbiorowych kart zamówienia“ i zakomunikowaliśmy to c. k. Starostwom i Wydziałom Rad powiatowych w powiatach, dotkniętych klęskami. Gdy wreszcie w styczniu 1904 r. zniżki kolejowe doznały rozszerzenia, wydaliśmy o tem obszerny komunikat w Nrze 4 „Przewodnika“ i znów zwróciliśmy uwagę na formalności, których dopełnić należy, jeżeli zniżka ma być przyznana. Omówiliśmy również przytem zniżki, jakie przysługują przy sprowadzaniu zboża do siewu i wskazaliśmy, na jakich warunkach są udzielane. Wydaliśmy i do tych zniżek odpowiednie formularze. Dostarczaliśmy ich nietylko do Kółek rolniczych i do Zwierzchności gminnych, lecz również do Rad powiatowych (Limanowa, Bochnia, Kraków, Dąbrowa) i do c. k. Starostw (Rawa, Gorlice, Limanowa, Ropczyce, Kolbuszowa).

Obok drukowanych wyjaśnień, musieliśmy załatwić cały szereg spraw taryfowych listownie, gdyż mimo dokładnych wskazówek zaniebdywano różnych formalności, a potem odnoszono się do Zarządu głównego o poradę.

Śmiało twierdzić możemy, że gdyby nie nasze wyjaśnienia do taryf, mało która gmina byłaby ze zniżek korzystała. Wśród rolniczej ludności panowało bowiem ogólne przekonanie, że skoro zniżki przyznane zostały dla pewnych powiatów i miejscowości, kolej eo ipso bez żadnych starań ze strony sprowadzającego, przyznane zniżki od kosztów przewozu odpisuje.

Obok tego, tak samo, jak w poprzednich latach, zwracaliśmy uwagę Kółek rolniczych na konieczność kontroli frachtów i ułatwiliśmy im przeprowadzenie tego przez zawarcie układu z biurem kolejowem pod firmą „Przewoźnik“.

Do kontroli biuro otrzymało od Kółek 391 listów przewozowych.

Towarzystwo Szkoły Ludowej i Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych uchwałyli wzajemnie się informować o nowo założonych czytelniach i Kółkach rolniczych, uwzględniając przedewszystkiem to, że wspólnie pracują na polu szerzenia oświaty.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafu — na podstawie wyjaśnień Zarządu głównego i statutu Tow. Kółek rolniczych — wydała celem uregulowania sprawy odbierania posyłek, adresowanych do Kółek rolniczych, następujący okólnik do urzędów pocztowych:

„Do odbioru posyłek pocztowych, adresowanych do „Kółka rolniczego“, lub do „Zarządu Kółka rolniczego“, uprawnieni są tylko przewodniczący i sekretarz razem, o ile w rejestrze handlowym niema innego postanowienia co do podpisywania firmy. Do podpisów ma być dodana zawsze urzędowa pieczęć Kółka“.

„To też tylko te osoby (to jest przewodniczący i sekretarz) uprawnione są do wystawienia w imieniu Kółka rolniczego pełnomocnictwa pocztowego“.

„Zwykłe korespondencye, adresowane do Kółka rolniczego, należy wydawać w regule samemu przewodniczącemu lub też zastępcy“.

„Sklepiarzowi Kółka lub dzierżawcy sklepu należy natomiast tylko te przesyłki wydawać, które

wyraźnie adresowane są do sklepikarza lub dzierżawcy, albo do sklepu Kółka rolniczego, a nie do „Kółka rolniczego“. Przesyłki adresowane n. p. do Władysława Niedzielskiego, sklepikarza (dzierżawcy) Kółka rolniczego w ... należy więc doręczać temuż

sklepikarzowi, względnie dzierżawcy Władysławi Niedzielskiemu, lub jego pełnomocnikowi“.

Okólnik ten, opatrzony komentarzem, podano do wiadomości Kółek rolniczych w Nr. 8 „Przewodnika“.

M) Objasnienia do zamknięcia rachunkowego za rok 1903

(str. 116 i 117 sprawozdania).

Przychód:

I. W pozycyi 1. pod A. 6. wstawiona jest dodatkowa subwencya Wysokiego Sejmu w kwocie 3000 koron. Wysoki Sejm bowiem na posiedzeniu z dnia 31. października 1903 r. uchwalił: a) na kosza zakładania i lustracyi Kółek rolniczych o 2000 koron więcej, b) na ogólne cele rozwoju rolniczej działalności Kółek rolniczych o 1000 kor. więcej.

II. W pozycyi przychodu 1. pod B. 4. uzyskaliśmy o 3.600 kor. więcej ponad preliminarz. Wysoki Rząd bowiem udzielił Towarzystwu zamiast 6.400 kor. subwencję w kwocie 10000 kor.

III. W pozycyi przychodu 1. pod E. uzyskaliśmy o 400 kor. poniżej preliminowanej kwoty, gdyż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń odmówiło nam na r. 1903 dodatkowej subwencji w kwocie 400 kor., którą oprócz stałej subwencji, wynoszącej 600 kor., otrzymaliśmy w r. 1903.

IV. W pozycyi przychodu 1. pod G. wpływ nie odpowiedział preliminarzowi, gdyż zamiast preliminowanych 500 kor. otrzymaliśmy od Rad powiatowych tylko 325 kor., a więc o 175 kor. mniej. Subwencji udzieliły następujące Rady powiatowe:

1. Myślenice	25 kor.
2. Pilzno	100 „
3. Brzozów	20 „
4. Zaleszczyki	50 „
5. Nowy-Sącz	80 „
6. Stanisławów	50 „

razem 325 kor.

V. Do pozycyi 2. przychodu. Wkładki członków wspierających w kwocie 4121 kor., wyższe ponad preliminarz o 1121 kor. tworzą 6.6% otrzymanych przez Towarzystwo subwencji.

VI. O pozycyach 3. i 4. podane są bliższe szczegóły w dziale „Sprawy ogólne“ str. 17.

VII. Do pozycyi 5. zamieszczone jest szczegółowe zestawienie na str. 118 niniejszego sprawozdania. Nadmieniamy, że do wydawnictwa „Obrony pożarnej“, bezpłatnego dodatku miesięcznego, objętości półarkusza, przyczynia się Związek ochotniczych straży pożarnych kwotą 250 kor. rocznie. Ponieważ „Obrona pożarna“ wychodziła począwszy z dniem 1-go lipca 1903 r., przeto za półrocze dopłacił Związek 125 kor.

VIII. Do pozycyi 7. daje wyjaśnienia dział pod napisem „Pośrednictwo w zakupie książek“ na str. 108.

IX. Pomieszczona pod poz. 8. kwota 1446 kor. 40 h. pochodzi ze zwrotu należności za nasiona, dostarczone do pól doświadczalnych.

X. Pod poz. 9. pomieszczone są wszystkie zadatki na różne zamówienia, pochodzące od Kółek rolniczych i ich członków. Jak wzrasta dział pośrednictwa Zarządu głównego, świadczą następujące zestawienia zadatków, nadesłanych przez Kółka rolnicze.

Wynosiły one:

w r. 1900	8.517 K 40 h.
w r. 1901	16.490 „ 08 „
w r. 1902	48.029 „ 62 „
w r. 1903	53.892 „ 47 „

XI. W pozycyi 10. preliminowano ze zwrotu kosztów lustracyi 800 K, wpłynęło zaś o 525 kor. 61 h. więcej. Kosza lustracyi zwróciły następujące Kółka rolnicze:

1) Sokółów k. Rz.	13.36
2) Wola batarska	12 —
3) Stryszów	18.28
4) Dobrotwór	27.80
5) Busk	78.60
6) Mikulice	12.50
7) Kolbuszowa	32 —
8) Pruchnik	37.60
9) Oleszyce	15.36
10) Jodłownik	25.19
11) Zagórz	25.42
12) Dąbie	15.27
13) Nowesioło	6.60
14) Kopyczyńce	26.10
15) Chorostków	24.22
16) Rzochów	9.60
17) Pcim	12 —
18) Jachówka	28 —
19) Posada olchowska	35 —
20) Krzeszowice	52.80
21) Łęki	19.15
22) Lubatowa	20.30
23) Chłopy	15 —
24) Schodnica	31.70
25) Łozowa	11.10
26) Milatyn	14 —
27) Rakszawa I.	20.10
28) Rzochów II-ga lustracya	44.70
29) Kolbuszowa dwie lustracye	66.03
30) Tłumacz za lustracyę z r. 1902	58.75
31) Tłumacz za lustracyę z r. 1903	92 —
32) Busk	70.52
33) Sanok	28 —
34) Chorostków II-ga lustracya	41.50
35) Rudki	12.20
36) Halicz	38.20

Oprócz powyższych Kółek rolniczych, zwróciły koszta lustracji przedsiębiorstwa handlowe nie należące do organizacji Kółek rolniczych:

37) Towarz. handlowe w Dębicy	191 86
38) Towarz. spożywcze w Boleszowcach	42-80

razem 1325-61

XII. Do pozycji 11. Procent od chwilowej lokacyi gotówki wynosił:

1) w Banku rolniczym za czas od 1/7 do 31/12 1902	200 K — h.
2) w Banku rolniczym za czas od 1/1 do 30/6 1903	205 „ — „
3) w pocztowej Kasie oszczędności	10 „ 10 „
razem	415 K 10 h.

od tego odlicza się prowizye woznego od zebranych wkładek 16 „ 20 „
pozostaje jak w zamknięciu 398 K 90 h.

Procent od lokacyi w Banku rolniczym za drugie półrocze 1903 r. wstawiony jest w książkach Zarządu głównego na rachunek r. 1904, ponieważ wpłynął do Kasy dopiero w styczniu 1904 r. Z tych samych powodów wstawiony jest obecnie w przychód 1903 r. procent za drugie półrocze 1902 r.

XIII. W pozycji 12. preliminowano tylko 600 kor. uzyskano zaś 116 kor. 27 h. więcej. Wpływ ten pochodzi z drobnych należności, jakie opłacają Kółka rolnicze za pośrednictwo w zakupie maszyn na pokrycie korespondencyi z fabrykami i odbiorcami.

XVI. Do poz. 13. Każdorazowy nauczyciel towaroznawstwa i instruktor praktyki sklepowej na praktycznych kursach handlowych w Czernichowie, utrzymywanych przez Zarząd główny, jest zarazem kierownikiem Bazaru tamtejszego Kółka rolniczego. Za to kierownictwo Bazarom Zarząd Bazaru zwraca do kasy Zarządu głównego 600 kor. jako część płacy nauczyciela.

Rozchód:

I. W pozycji 1. preliminowano 1512, wypłacono o 28 kor. 33 h. więcej. Ponieważ lokal wynajęty przez Zarząd główny był na pomieszczenie biura za szczytły, donajęto na r. 1904 dwa małe pokoiki, które zajęto już z dniem 1-go grudnia 1903 r.

II. Na pozycję 3. składają się następujące wydatki na druki i litografię:

1) druk 2300 egz. sprawozdania za r. 1902	2061 kor. 47 h.
2) „ formularza sprawozdań i okólników w tej sprawie	112 „ — „
3) druki petycyi i różnych okólników	127 „ — „
4) „ tablicy dla sklepikarzy i regulaminów dla straży	178 „ 10 „
5) „ kwitaryuszów	42 „ — „

6) litografia podań o założenie sklepu	76 „ 40 „
7) „ wzorów rachunkowości	35 „ 20 „
8) „ podania do Ministerstwa	10 „ 20 „
9) „ wykazu zamówień na maszyny	15 „ — „
10) „ pragmatyki służbowej	8 „ — „
razem	2665 kor. 37 h.

III. Przekroczenie w poz. 4. spowodowane znacznym wzrostem korespondencyi, oraz kosztami ogłoszenia o konkursie na inspektora rolniczego.

IV. W pozycji 5. wydatki kancelaryjne preliminowano na 630 kor. wydano zaś o 702 kor. 28 h. więcej. Przekroczenie to spowodowały nadzwyczajne wydatki. Biuro Towarzystwa nie posiadało potrzebnej ilości sprzętów, więc okazała się konieczna potrzeba uzupełnienia tych braków. Uskuteczniiono w r. 1903 zakupno: 1 biurka, 4 stołów,

3 szaf, 15 krzesel za	483 kor. — h.
Prócz tego wypłacono w tej rubryce za:	
aparat do kopiowania	60 „ 40 „
opłata za telefon	50 „ — „
podklejenie mapy Galicyi	46 „ 94 „
razem	640 kor. 34 h.

Po odliczeniu tych nadzwyczajnych wydatków właściwe przekroczenie wynosi zaledwie 62 koron, a usprawiedliwione jest znacznym wzrostem czynności w biurze.

V. Z poz. 6. udzielono Zarządom powiatowym:	
w Tarnobrzegu na kurs sadownictwa	50 kor. — h.
w Łańcucie „ „ „	100 „ — „
w Lwowie „ „ pożarnictwa	92 „ 97 „
w Rudkach na ogólne cele	30 „ — „
w Wieliczce „ „ „	50 „ — „
w Lwowie „ „ „	50 „ — „
w Lwowie na premie dla wystawców bydła	35 „ — „
razem	407 kor. 97 h.

VI. W poz. 9. wydano:	
na nasiona do pól doświadczalnych	5004-28 kor.
na nawozy „ „ „	1218-51 „
na nasiona roślin pastewnych	822-73 „
na kolekcję nasion traw do nauki o łąkach	221-64 „
na koszta rozsyłki nawozów do łąk	96-05 „
na subwencye przy zakupie drzewek owocowych	297-69 „
razem	7660 90 kor.

Koszta prób doświadczalnych z nawożeniem łąk są tak nieznaczne, ponieważ nawozy sztuczne otrzymał Zarząd główny za darmo. Kainitu udzielił Wysocki Wydział krajowy, za co już na innem miejscu złożyliśmy podziękowanie — bezpłatnie, zaś żuźle otrzymaliśmy do prób na rok 1903/1904 od „Generalnego zastępstwa sprzedawcy mączki żuźlowej na Galicyę i Bukowinę“ (J. Karach we Lwowie). Uzupełniając tym szczegółem co do żuźli sprawozdanie nasze o łąkach, składamy Generalnemu zastępstwu

wyrazy uprzejmego podziękowania za tak szczerze poparcie naszej pracy nad łąkami.

VII. W poz. 10. koszta podróży wynoszą:

p. Popławskiego	516·32 kor.
p. Dulęby Kazimierza	962·10 „
p. Poluszyńskiego	1545·88 „

3024·30 kor.

a z kosztami podróży p.

Tatary, lustratora na powiat wielicki w kwocie 155·— „

razem jak w zamknięciu 3179·30 kor.

VIII. W poz. 13. wypłacono na ręce Zarządu praktycznych kursów handlowych w Czernichowie 5570 kor. — h.

przez Bazar w Czernichowie 600 „ — „

6170 kor. — h.

oprócz tego z kasy Zarządu

głównego pokryto koszta zastępstwa nauczyciela 145 „ 92 „

razem 6315 kor. 92 h.

IX. Do poz. 14. i 15. bliższe wyjaśnienia znajdujące się w osobnym zestawieniu na stronie 118 sprawozdania.

X. Do poz. 18. Zakupiono 1 gramofon do użytku lustratora handlowego za 349·00 kor.

przyrządy do skioptikonu 40·69 „

razem 389·69 kor.

X. Do poz. 22. Szczegółowe zestawienia mieści się na stronie 118 sprawozdania.

XI. W poz. 23. mieszczą się następujące wydatki na druki wydawnictw, każdego po 2000 egz.:

L. 15 81·— kor.

L. 14 92·— „

L. 16 130·60 „

L. 17 135·80 „

L. 18 92·— „

L. 19 105·— „

razem 636·40 kor.

oprócz tego:

na honorarium autorskie 40·— „

na oprawę książeczek u-
działowych 62·— „

razem jak w zamknięciu 738·40 kor.

XII. W poz. 25. mieszczą się następujące wydatki:

subwencya na siewniki rządowe 232·— kor.

zakupno drobiu i królików 493·63 „

„ kóz 167·40 „

ocena konieczny przez Stację w Krakowie 30·— „

koszta pouczenia dla straży ochotniczej 21·50 „

zwrot jednej pozycyi pod l. 25 przy-
chodu 10·— „

noworoczne dla listonoszów, woźnych
i t. d. 44·— „

remuneracya dla urzędników 5% od
pensyi 980·50 „

razem 1979·03 kor.

* *

Po odliczeniu kwot na rachunku przechodowym z Kółkami rolniczymi i pozostałości kasowej, własne fundusze Towarzystwa miały w roku 1903:

w przychodzie 79.655 kor. 01 h.

w rozchodzie 77.356 „ 02 „

pozostałość zatem kasowa z roku

1903 wynosi 2.298 kor. 99 h.

a łącznie z pozostałością z roku

1902 w kwocie 3.937 „ 44 „

wynosi pozostałość kasowa na rok

1904 6.236 kor. 43 h.

Rachunki Komitetu centralnego ratunkowego Tow. Kółek rolniczych.

Szczegółowe rachunki ze składek, które wpłynęły do Komitetu centralnego ratunkowego, z zadatków na zamówienia i z rozchodów Komitetu nie mogą być równocześnie ze sprawozdaniem przedłożone, gdyż mimo ukończenia głównej akcji ostateczne obliczenia jeszcze nie są ukończone, szczególnie, że kolej już to za jedne transporta dopłaty żąda, już to za inne znów nadpłacone kwoty zwraca. Na razie podajemy tylko następujące:

Sprawozdanie ze skonstrum Kasy Komitetu rat. Tow. Kółek rolniczych.

Przy zbadaniu ksiąg przychodu i rozchodu Komitetu centralnego wraz z alegatami stwierdziliśmy, że na dniu 3. czerwca 1904 r. wynosił

Przychód ze składek i nadesłanych zadatków 91.584·75 K

Rozchód 91.499·77 „

Pozostałość w gotówce 84·98 K

Powyższą pozostałość w kwocie osiemdziesięciu czterech K. 98 hal. znaleźliśmy w Kasie Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

We Lwowie, 3. czerwca 1904.

KOMISYA REWIZYJNA:

Karol d'Abancourt.

Leopold Wilimowski,

Zamknięcie rachunków za czas od

PRZYCHÓD

Fol.		Preliminowano		
		koron	koron	hal.
1	1. Subwencye:			
	A. Wysokiego Sejmu:			
	1) na cele ogólne	12000	12000	—
	2) na podniesienie wiedzy techniczno-rolniczej	8000	8000	—
	3) na lustracye handlowe	8000	8000	—
	4) na kursa handlowe	4000	4000	—
	5) na „Przewodnik Kółek rolniczych“	1000	1000	—
	6) dodatkowa	—	3000	—
	B. c. k. Rządu:			
	1. przez c. k. Tow. gosp. na lustracye gosp. i wykł. o sadown.	10000	10000	—
	2. „ „ „ „ wzorowe gnojarnie	500	500	—
	3. przez c. k. Towarzystwo roln. na cele rolnicze	2000	2000	—
	4. przez Wysoki Wydział kraj. na lustracye i kursa. handl.	6400	10000	—
	C. powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie	400	400	—
	D. Związku handlowego w Krakowie	600	600	—
	E. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie	1000	600	—
	F. Fundacyi ś. p. dr. Towarnickiego	2000	2000	—
	G. Rad powiatowych	500	325	—
4	2. Wkładki członków wspierających	3000	4121	—
48	3. „ „ założycieli	—	400	—
6	4. Opłaty 20-halerzowe od członków Kółek rolniczych	—	224	30
63	5. Z prenumeraty i ogłoszeń „Przewodnika“	5800	6805	53
9	6. Ze sprzedaży „Przewodnika handlowego“ i wydawnictw	400	677	91
61	7. Ze sprzedaży książek	—	514	09
16	8. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	—	1446	40
59	9. Na rachunek przechodowy z „Kółkami rolniczymi“	—	53892	47
64	10. Ze zwrotu kosztów lustracyi handl. przez Kółka roln.	800	1325	61
14	11. Odsetki lokacyi funduszów	200	398	90
15	11. Zwroty Kółek roln. na kosztu manip. za pośr. w zakupnach	600	716	27
42	13. Bazar Kółka roln. w Czernichowie za kierownictwo sklepu	600	600	—
	14. Niedobór na rok 1903	5060	—	—
	Pozostałość w kasie z r. 1902	—	3937	44
		72860	137484	92

1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903.

ROZCHÓD

Fol.		Preliminowano		
		koron	koron	hal.
38	1. Najem lokalu	1512	1540	33
37	2. Opał i światło	178	153	95
45	3. Druki i litografie	2000	2665	37
60	4. Portorya, stemple, podatki i ogłoszenia	1840	2017	32
65	5. Wydatki kancelaryjne	630	1332	28
50	6. Zwroty kosztów wyłożonych przez Zarządy powiatowe	800	407	97
46	7. Podróże delegatów	700	443	20
51	8. Na kosztu Ogólnej Rady	800	668	90
49	9. Koszta pól doświadczalnych a) nasiona, nawozy i t. d.	10000	7660	90
36	10. „ „ b) podróże insp. roln. i instr. sad.		3179	30
43	11. Subwencye przy zakupnie nasion	2000	1900	94
66	12. Nagrody za lepsze obchodzenie się z obornikiem	1000	660	—
42	13. Kursa handlowe w Czernichowie	7000	6315	92
64	14. Lustracye handlowe	7000	8554	27
34	15. Pensye lustratorów handlowych	4800	4800	—
62	16. „ dyrektora biura, urzędników i usługa	9610	9599	99
32	17. „ inspektorów rolniczych i instruktora sadownictwa	8690	8940	—
44	18. Na rozbudzenie życia towarzyskiego	1600	389	69
4	19. Udział wkładek członków wspierających dla Zarządów pow.	—	41	—
48	20. Depozyt wkładek członków założycieli	—	400	—
6	21. Depozyt opłat 20-halerzowych w galie. Kasie oszczędności	—	224	30
63	22. Wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“	9000	9984	37
9	23. Na wydawnictwa Towarzystwa	1000	738	40
61	24. Książki dla bibliotek Kółek i czasopisma	1700	2758	59
16	25. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	1000	1979	03
59	26. Na rachunek przechodowy z Kółkami rolniczymi	—	53892	47
	Pozostałość w kasie na rok 1904	—	6236	43
		72860	137484	92

Sprawozdanie ze szkontrum kasy

Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych na dniu 3. czerwca 1903 r.

Przychód 4.287 kor. 19 h.

Rozchód 770 „ 66 „

Saldo kasowe 3.516 kor. 53 h.

Z tego znaleziono:

na lokacyi w Banku rolniczym 2.700 kor. — h.

„ „ „ pocz. kasie oszczędności 468 „ 30 „

w zaliczce na portorya i t. d. 47 „ 20 „

gotówka w kasie 301 „ 03 „

Razem jak wyżej 3.516 kor. 53 h.

Fundusz żelazny Towarzystwa wynosi 3.424 kor. 30 h. Ulokowany on jest na książeczkach galie. Kasy oszczędności L. 63.193 w kwocie 2.400 kor. i L. 134.496 w kwocie 1.024 kor. 30 h. Na ostatniej książeczce mieszczą się depozyta, wymienione pod poz. 20 i 21 zamknięć rachunkowych. Prócz tego znaleźliśmy w kasie książeczkę gal. Kasy oszczędności L. 6.772, na której jest pomieszczony depozyt Jana hr. Potockiego w kwocie 400 kor. na wydanie ozdobnej tablicy statutu.

We Lwowie dnia 3. czerwca 1904 r.

KOMISYA REWIZYJNA:

Karol d' Abancourt m. p.

Leonold Wilimowski m. p.

Powyższe zamknięcie rachunków za rok 1903 dokładnie zbadawszy — uznajemy za zgodne z księgami i rzeczywistym stanem.

We Lwowie dnia 3. czerwca 1904.

KOMISYA REWIZYJNA:

Karol d' Abancourt m. p.

Leonold Wilimowski m. p.

Rachunek „Przewodnika Kółek Rolniczych“.

Przychód	w 1903 r.		w 1902 r.		w 1901 r.		w 1900 r.		Rozchód	w 1903 r.		w 1902 r.		w 1901 r.		w 1900 r.	
	K	h	K	h	K	h	K	h		K	h	K	h	K	h	K	h
Z prenumeraty	4140	68	3851	72	2960	24	2275	59	Red. polsk. wydania	600	—	600	—	600	—	600	—
Z ogłoszeń	2539	85	2313	26	2477	61	2273	17	Druk „ „ „ „	6929	98	6188	—	5160	60	3817	20
Związek och. straży pożarn. na „Obro- nę pożarną“	125	—							Klisyze	—	—	31	02	—	—	—	—
	6805	53	6164	98	5437	85	4548	76	Honorya autorskie .	62	—	53	—	70	—	275	—
Niedobór jako saldo.	3178	84	2751	48	2508	13	2074	41	Redakcja rusk. wyd.	328	—	328	—	520	—	440	—
									Druk „ „ „ „	312	—	312	—	312	—	312	—
									Ekspedycya i podatek	1752	39	1404	44	1283	38	1178	97
	9984	37	8916	46	7945	98	6623	17									

Rachunek lustracyi handlowych.

Przychód	K	h	Rozchód	K	h
Zwrot kosztów lustracyi przez Kółka rolnicze	900	53	P. Schmidt, pensya za r. 1903	1600	—
Z Towarz. handlowego Dembica	191	86	P. Sadowski, „ „ „ „	1600	—
„ „ spożywczego Bolszowce	42	80	P. Malczewski, „ „ „ „	1600	—
Jako saldo niedobór pokryty przez Zarząd główny	12219	08	P. Schmidt, koszta podróży	2912	41
			P. Sadowski, koszta podróży	3139	19
			P. Malczewski, koszta podróży	2502	67
	13354	27		13354	27

Preliminarz budżetu na rok 1904.

Przychód	K	Rozchód	K
Subw. Wys. Sejmu na cele ogólne	15000	Najem lokalu	1952
„ „ „ na podniesienie wiedzy techn.-roln.	10000	Opał i światło	218
„ „ „ na lustracye handlowe	8000	Druki i litografie	2500
„ „ „ na kursa handlowe	4000	Portorya, stemple, podatki i ogłoszenia	2000
„ Wydziału krajowego na „Przewodnik“	2000	Utensylia kancelaryjne	850
„ ck. Rządu p. ck. Tow. gosp. na lustracye gosp.	10000	Nadzwyczajne i nieprzewidziane	1000
„ „ „ „ na wzorowe gnojownie	500	Książki dla bibliotek Kółek i czasopisma	2000
„ „ „ „ roln. na cele roln.	2000	Subwencye dla Zarządów powiatowych	1000
„ „ „ na lustracye i kursa handlowe	10000	Wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“	9260
„ pow. Kasy oszczędności w Krakowie	400	Podróże delegatów	700
„ Związku handlowego w Krakowie	600	Na koszta Ogólnej Rady	800
„ Tow. Wzaj. Ubezpiecz. w Krakowie	1000	Na wydawnictwa Towarzystwa	1000
„ Fundacyi Dra Towarnickiego	2000	Koszta urządzania pól doświadczalnych i t. d.	10000
„ Rad powiatowych	500	Subwencya przy zakupnie nasion	2000
Wkładki członków wspierających	4000	„ „ na wzorowe gnojownie	1000
Odsetki z lokacyi funduszów	300	Na kursa handlowe w Czernichowie i kursa wędrownie	7000
Ze sprzedaży „Przewodnika handl.“ i wydawnictw	100	Na koszta lustracyi handlowych	9000
Zwroty Kółek r. na koszta manip. za pośr. w zakupnach	600	Pensye lustratorów handlowych	6400
Ze zwrotu kosztów lustracyi	800	„ inspektorów rolniczych i asystenta	8460
„Przewodnik Kółek rolniczych“	6000	„ kierownika biura, urzęd. i usługa	10060
Bazar w Czernichowie za kierownictwo sklepu	600	Na cele rozbudzenia życia towarzyskiego	1600
Niedobór	3000	Na organizacyę ochotniczych straży	2000
		Na koszta porady w sprawach prawnych i taryfowych	600
	81400		81400

W Y K A Z

**członków - protektorów, członków założycieli i członków wspierających Towarzystwa,
oraz skład Zarządu głównego Towarzystwa i wykaz urzędników biura.**

A) Protektorowie Towarzystwa: ¹⁾

1. † Isaak Mikołaj Isakowicz, Areybiskup lwowski obrz. orm.
2. Bolesław Augustynowicz.

B) Członkowie założyciele: ²⁾

- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Augustynowicz Bolesław (w r. 1883), 2. Sapiha Władysław, książę (w r. 1884), 3. Cielecki-Zaremba Artur (w r. 1884), 4. † Potocki Artur, hr. (w r. 1885), 5. † Lech Władysław Wacław (w r. 1885), 6. Sękowski Stefan (w r. 1891), 7. Duleba Bronisław, dr. (w r. 1892), 8. Badeni Stanisław, hr. (w r. 1896), | <ol style="list-style-type: none"> 9. Lubomirski Andrzej, książę (w r. 1900), 10. Borkowski-Dunin Jerzy, hr. (w r. 1900), 11. Reprezentacya król. stoł. m. Lwowa (w r. 1900), 12. Jan Lerski (w r. 1901), 13. Lanekoroński Zbigniew, hr. (w r. 1902), 14. Wydział Rady pow. w Buczaczu (w r. 1902), 15. Wydział Rady pow. w Jarosławiu (w r. 1903), 16. Wydział Rady pow. w Brzesku (w r. 1903). |
|--|--|

C) Członkowie wspierający: ³⁾

(którzy w r. 1903 uiścili wkładkę, poz. 2 przychodu).

I. Instytucye i Stowarzyszenia.		Kor.		Z przeniesienia 112	
1	Czytelnia akademicka	Lwów	8	12	Oddział c. k. Towarz.
2	Drukarnia Udziałowa	"	20		gospod. złoczowski
3	I. Galicyjskie Towarz. dla przemysłu ehem.	"	8	13	Spółka handlowa
4	Oddział c. k. Towarz. gospod. beżko sokal.	Sokal	8	14	Wydział Rady pow.
5	Oddział c. k. Towarz. gospod. jarosławski	Jarosław	8	15	" " "
6	Oddział c. k. Towarz. gospod. lwowski	Lwów	8	16	" " "
7	Oddział c. k. Towarz. gospod. podolski	Buczacz	8	17	" " "
8	Oddział c. k. Towarz. gospod. przemyski	Przemysł	8	18	" " "
9	Oddział c. k. Towarz. gospod. stryjski	Stryj	20	19	" " "
10	Oddział c. k. Towarz. gospod. tarnopolski	Tarnopól	8	20	" " "
11	Oddział c. k. Towarz. gospod. tłumacki	Tłumacz	8	21	" " "
	Do przeniesienia		112.	22	Towarz. handlowe
				23	" " "
				24	Tow. politechniczne
				25	Tow. roln. okręgowe
				26	" " "
				27	Tow. spożywcze
				28	Związek Stowarzyszeń gosp. i zarobk.
					Lwów
					20
					Złoczów
					8
					Sambor
					8
					Bóbrka
					8
					Brody
					8
					Cieszanów
					8
					Grybów
					8
					Jasło
					8
					Kolbuszowa
					8
					Kraków
					20
					Mościska
					8
					Dembica
					8
					Tarnobrzeg
					8
					Lwów
					8
					Nowy Sącz
					8
					Wieliczka
					8
					Bołszowce
					8
					Lwów
					20
					Do przeniesienia
					272

¹⁾ Protektorami Towarzystwa mianuje Walne Zgromadzenie osoby, które szczególne zasługi położą okolo urzeczywistnienia celów Towarzystwa (§. 3. lit. d. statutu).

²⁾ Każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która złoży jednorazowo 200 kor., staje się członkiem-założycielem (§. 3. lit. c. statutu).

³⁾ Członkiem wspierającym Towarzystwa staje się każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która zostanie do Towarzystwa przez Zarząd powiatowy, względnie Zarząd główny przyjęta, z obowiązkiem płacenia na cele statutem określone przynajmniej 8 koron rocznie (§. 3. lit. c. statutu).

II. Kółka rolnicze.					
Siedziba.		Powiat.			
		Z przeniesienia	272	Z przeniesienia	683
29	1. Andryanów	Rudki	8	83	55. Dzurów
30	2. Babice ad Alwernia	Chrzanów	8	84	56. Fehlbach
31	3. Balice	Mościska	8	85	57. Felsztyn
32	4. Barwałd średni	Wadowice	8	86	58. Folwarki
33	5. Barysz	Buczacz	8	87	59. Glińsko
34	6. Bażanówka	Sanok	8	88	60. Głębowice
35	7. Besko	"	8	89	61. Głogoczów
36	8. Biała koło Makowa	Myślenice	8	90	62. Głowaczowa
37	9. Bielany	Biała	8	91	63. Głowienka
38	10. Bieliny	Nisko	8	92	64. Gniewczyzna
39	11. Bienkowa Wisznia	Rudki	8	93	65. Gogolów
40	12. Bienkówka	Myślenice	8	94	66. Gorzyce
41	13. Biertowice	"	8	95	67. Górki
42	14. Biezdzedza	Jaśło	8	96	68. Górna wieś
43	15. Biskowice	Sambor	8	97	69. Grabie
44	16. Błażowa	Rzeszów	8	98	70. Grębów
45	17. Błudniki	Stanisławów	8	99	71. Grodzisko
46	18. Borek stary	Rzeszów	8	100	72. Grodzisko dolne
47	19. Boryczówka	Trembowla	4	101	73. Haczów
48	20. Brzesko	Brzesko	8	102	74. Halicz
49	21. Brzeźnica	Bochnia	8	103	75. Handzlówka
50	22. Brzoza królewska	Łańcut	8	104	76. Heczmarowice
51	23. " stadnicka	"	8	105	77. Humniska
52	24. Buczacz	Buczacz	8	106	78. Huta nowa
53	25. Buczkowice	Biała	8	107	79. Iwoniec I.
54	26. Budzów	Myślenice	8	108	80. Jachówka
55	27. Bukowa	Sambor	8	109	81. Jagiełła
56	28. Busk	Kamionka str.	8	110	82. Janowice
57	29. Bystra	Gorlice	8	111	83. Jasionka
58	30. Chłopy	Rudki	8	112	84. Jastrzębia
59	31. Chorostków	Husiatyn	8	113	85. Jawiszowice
60	32. Chorzeliów	Mielec	8	114	86. Jazłowiec
61	33. Chotowa	Pilzno	8	115	87. Jodłowa
62	34. Cieszain mały	Jarosław	4	116	88. Jodłownik
63	35. Cieszyna	Jaśło	6	117	89. Św. Józef
64	36. Czarny Potok	Nowy Sącz	4	118	90. Jurków
65	37. Czeluśnica	Jaśło	3	119	91. Juszkowce
66	38. Czortków	Czortków	8	120	92. Kalembina
67	39. Czyszki	Sambor	6	121	93. Kalinów
68	40. Dankowice	Biała	8	122	94. Kamienica
69	41. Dawidów	Lwów	8	123	95. Kawiec
70	42. Dąbie	Mielec	8	124	96. Klecie
71	43. Dąbrowa narod.	Chrzanów	8	125	97. Klecza górna
72	44. Dąbrówka ruska	Sanok	8	126	98. Klimkówka
73	45. Dembowa	Pilzno	8	127	99. Knihinin górka
74	46. Dębowiec	Jaśło	8	128	100. Kobiernice
75	47. Długie	Sanok	8	129	101. Kobyłowloki
76	48. Dobczyce	Wieliczka	8	130	102. Kolbuszowa
77	49. Dobromil	Dobromil	8	131	103. Kołaczyce
78	50. Dobrotwór	Kamionka	8	132	104. Kopyczyńce
79	51. Dobrzeczków	Rzeszów	8	133	105. Korezyna
80	52. Dublany	Lwów	8	134	106. Kornalowice
81	53. Dziął	Nowy Targ	8	135	107. Koszarowa
82	54. Dziewin	Bochnia	8	136	108. Kozłów
		Do przeniesienia	683		
				Do przeniesienia	1146

		Z przeniesienia 1146.—		Z przeniesienia 1599.—	
137	109. Kraczkowa	Łańcut	8	190	162. Ostapie
138	110. Królówka	Bochnia	8	191	163. Ostrów
139	111. Krościenko niżne	Krosno	8	192	164. Ożomla
140	112. Kryspinów	Kraków	8	193	165. Paczołtowice
141	113. Krzemienica	Łańcut	8	194	166. Pakoszówka
142	114. Krzeszowice	Chrzanów	10	195	167. Paleśnica
143	115. Krzyszkowice	Myślenice	8	196	168. Pasieczyna
144	116. Krzywaczka	"	8	197	169. Peim
145	117. Kulparków	Lwów	8	198	170. Petlikowce
146	118. Lachowice	Żywiec	8	199	171. Petryłów
147	119. Laszki związane	Rudki	8	200	172. Piekary
148	120. Leżajsk	Łańcut	8	201	173. Pisarzowice
149	121. Lipniki	Mościska	10	202	174. Podegrodzie
150	122. Lubatowa	Krosno	8	203	175. Polna
151	123. Lubeza	Pilzno	6	204	176. Ponikiew
152	124. Luteza	Rzeszów	8	205	177. Porąbka
153	125. Łańcut	Łańcut	50	206	178. Porchowa
154	126. Łapczyca	Bochnia	8	207	179. Poronin
155	127. Łazany	Wieliczka	4	208	180. Posada dolna
156	128. Łączki	Jaśło	8	209	181. " górna
157	129. Łęki	Biała	4	210	182. " jaćmierska
158	130. Łęki	Jaśło	8	211	183. " olchowska
159	131. Łęki górne	Pilzno	8	212	184. Potok złoty
160	132. Łętowe	Limanowa	8	213	185. Prałkowiec
161	133. Łosie	Gorlice	8	214	186. Pruchnik
162	134. Łoszniów	Trembowla	5	215	187. Przedzrymichy małe
163	135. Łozowa	Tarnopol	4		Żółkiew
164	136. Łukawica	Limanowa	8	216	188. Przewrotne
165	137. Marcyporęba	Wadowice	8	217	189. Przybysławice
166	138. Maszkienice	Brzesko	4	218	190. Przytkowice
167	139. Miechowice małe	Dąbrowa	8	219	191. Pstrągowa
168	140. Miejsce piastowe	Krosno	4	220	192. Radgoszcz
169	141. Mikulice	Łańcut	8	221	193. Radochońce
170	142. Milatyn nowy	Kamionka	8	222	194. Radziszów
171	143. Mogielnica	Trembowla	8	223	195. Rajcza
172	144. Mogilany	Wieliczka	8	224	196. Rakszawa I.
173	145. Monasterzyska	Buczacz	8	225	197. " II.
174	146. Mrowla	Rzeszów	8	226	198. Roczyzny
175	147. Mstów	Limanowa	8	227	199. Rodatycze
176	148. Myślenice	Myślenice	8	228	200. Rogóźno
177	149. Nadyby	Sambor	8	229	201. Rokietnica
178	150. Nawojowa	Nowy Sącz	16	230	202. Ropica ruska
179	151. Nieciecza	Dąbrowa	8	231	203. Rozbórz długi
180	152. Niewodna	Jaśło	8	232	204. Równne
181	153. Nowa wieś szlach.	Kraków	8	233	205. Ruda
182	154. Nowe miasto	Dobromil	8	234	206. Ruda koehawińska
183	155. Nowe sioło	Żydaczów	8	235	207. Rudawa
184	156. Nowosielce - Guiewosz	Sanok	8	236	208. Rudki
185	157. Ocieka	Ropczyce	8	237	209. Rudna mała
186	158. Okulice	Bochnia	8	238	210. Rybna
187	159. Olejów	Żłoczów	8	239	211. Rychwałd
188	160. Olszanica	Kraków	8	240	212. Rymanów
189	161. Osiek	Biała	8	241	213. Rzędna polska
				242	214. Rzochów
		Do przeniesienia	1599.—		
				Do przeniesienia	2046.—

		Z przeniesienia	2046·—			Z przeniesienia	2394·50
243	215. Sambor-Powodowa	Sambor	8	296	268. Wielkie oczy	Jaworów	8
244	216. Sanok	Sanok	8	297	269. Wiewiórka	Pilzno	8
245	217. Sąsiadowice	Sambor	8	298	270. Wiśniowa nad Wi- słokiem	Jasło	8
246	218. Schodnica	Drohobycz	50	299	271. Wojaszówka	"	8
247	219. Sękowa	Gorlice	8	300	272. Wojutyce	Sambor	8
248	220. Siedlec	Bochnia	8	301	273. Wola batarska	Bochnia	8
249	221. Siedliska-Bogusz	Pilzno	8	302	274. Wola kąkolowska	Rzeszów	8
250	222. Sielec-Bienków	Kamionka	8	303	275. Wola przemykow- ska	Brzesko	8
251	223. Siemianówka	Lwów	8	304	276. Wola radłowska	"	8
252	224. Sietesz	Łańcut	8	305	277. Wola radziszowska	Myślenice	8
253	225. Sikorzycze	Dąbrowa	7	306	278. Wola zabierzowska	Bochnia	8
254	226. Słoboda kąkoln.	Rohatyn	4	307	279. Wołczuchy	Gródek	8
255	227. Sokolniki	Tarnobrzeg	8	308	280. Wrzępia	Bochnia	8
256	228. Sokołów	Stryj	8	309	281. Wulka	Brzeżany	8
257	229. Sokołów koło Rze- szowa	Kolbuszowa	8	310	282. Wysoka	Wadowice	8
258	230. Sosolówka	Czortków	8	311	283. Zachełmna	"	8
259	231. Spytkowice	Myślenice	8	312	284. Zagórz	Sanok	8
260	232. "	Wadowice	8	313	285. Zagórze	Chrzanów	8
261	233. Stara wieś	Biała	8	314	286. Zakliczyn koło Sieprawia	Wieliczka	8
262	234. Steinau	Bóbrka	1	315	287. Zalesie	Czortków	4
263	235. Stryszów	Wadowice	16	316	288. Zarzecze	Jasło	8
264	236. Strzyżów	Rzeszów	8	317	289. Zembrzyce	Wadowice	8
265	237. Suchodół	Bóbrka	8	318	290. Żegocina	Bochnia	8
266	238. Sułkowice	Wadowice	10	319	291. Żołyńia	Łańcut	8
267	239. Świątniki górne	Wieliczka	8	III. Osoby prywatne :			
268	240. Swileza	Rzeszów	8				
269	241. Świnna	Żywiec	8	320	1. d' Abancourt Karol	Lwów	8
270	242. Szaflary	Nowy Targ	4	321	2. Abrahamowicz Ant.	"	8
271	243. Szczawnica	"	8	322	3. Adamski Telesfor	"	8
272	244. Szczepanów	Brzesko	3	323	4. Badeni K., hr. Eks.	Busk	8
273	245. Szczucin	Dąbrowa	8	324	5. Balko Władysław.dr.	Lwów	8
274	246. Szczyrzyce	Limanowa	8	325	6. Bałłaban Jakób, inż.	"	8
275	247. Szebnie	Jasło	8	326	7. Bernadzikowski Szymon, dr.	"	8
276	248. Szymbark	Gorlice	8	327	8. Bielski Julian, hr.	Rycheice	8
277	249. Szywnałd	Tarnów	8	328	9. Bienkowski Bogu- mił, dr.	Lwów	8
278	250. Targowiska	Krosno	8	329	10. Bisanz Gustaw, prof. politechniki	"	8
279	251. Tarnoszyn	Rawa ruska	8	330	11. Boguniewicz Piotr	Błudniki	8
280	252. Tłuczani	Wadowice	8	331	12. Bohdanowicz - Oro- szony Stanisław	Petryłów	8
281	253. Tłumacz	Tłumacz	8	332	13. Bohosiewicz Marya	Lwów	8
282	254. Tłuste	Zaleszczyki	8	333	14. Broda Jan, ks.	Przewrotne	8
283	255. Toustobaby	Podhajce	8	334	15. Brunicki Julian, br.	Podhorce	8
284	256. Trościaniec wielki	Brody	8	335	16. Bykowski Julian, profesor	Lwów	8
285	257. Tryńcza	Łańcut	2·50	336	17. Bzowski Władysław	Pantalowice	8
286	258. Trzcieniec	Mościska	8	337	18. Cieńska Florentyna	Jabłonów	8
287	259. Trzebnia	Myślenice	8	338	19. Cieński Tadeusz	Pieniaki	8
288	260. Trześń	Tarnobrzeg	9				
289	261. Trześniów	Brzozów	8				
290	262. Trzęsówka	Kolbuszowa	8				
291	263. Tuligłowy	Jarosław	6				
292	264. Turosszówka	Krosno	8				
293	265. Ujście solne	Bochnia	8				
294	266. Ujsoły	Żywiec	8				
295	267. Wicyń	Złoczów	8				
		Do przeniesienia	2494·50			Do przeniesienia	2334·50

		Z przeniesienia	2834·50			Z przeniesienia	3221·50
339	20. Ciesielski Teofil, dr. prof.	Lwów	8	385	66. Kozarski Teodor	Zabłotce	8
340	21. Czartoryski Adam, książe	Sieniawa	20	386	67. Kozłowiecki Adam	Huta komor.	8
341	22. Czartoryski Witold, książe	Pełkinie	8	387	68. Krański Wincenty	Perespa	8
342	23. Czaykowski Włodz.	Pietniczany	8	388	69. Kruczek Jakób	Cieniawa	8
343	24. Dobrowolski Wł., ks.	Nowe Rybie	8	389	70. Krzeczunowicz Aleksander	Bołszowce	8
344	25. Dolański Henryk	Radłów	10	390	71. Krzeczunowicz Waleryan	Jaryczów	8
345	26. Dolański Stanisław	Baranów	8	391	72. Krzen Edmund	Lwów	8
346	27. Dorschot Alfred	Pałahicze	8	392	73. Krzysztofowicz Mi-kołaj, dr.	Zalucze	8
347	28. Drużbaeki Feliks, dr.	Prąlkowce	8	393	74. Krzyżanowski Adam, dr.	Kraków	8
348	29. Dworski Aleks., dr.	Przemysł	8	394	75. Kudelka Tadeusz, dr.	Lwów	8
349	30. Dziubaczka Jan	Falkowa	4	395	76. Kuleczycki Roman, dr.	"	8
350	31. Galant Józef, dr.	Zagórz	8	396	77. Kühner Leopold	Chrusno	4
351	32. Gargas Zygmunt, dr.	Lwów	8	397	78. Kwaśniewski Jul.	Lipica dolna	8
352	33. Głazewski Adam	Chmielowa	8	398	79. Lenartowicz Józef.	Lubeza	8
353	34. Głabiński St., dr.	Lwów	8	399	80. Lenkiewicz Zygm., ks. kan.	Lwów	8
354	35. Głuc Józef, ks.	Olszówka	8	400	81. Leszczyński Feliks	Potok	1
355	36. Gniewosz Władysł.	Konty	8	401	82. Lewartowski Mi-chał, br. ks.	Tartaków	10
356	37. Gniewosz Włodz., jun.	Buczacz	8	402	83. Łoziński Edmund	Lwów	8
357	38. Goebel Karol	Lwów	8	403	84. Madeyski Jan	Parchacz	8
358	39. Goetz-Okoeimski Jan	Okoeim	20	404	85. Majewski Stanisł.	Lwów	16 ¹⁾
359	40. Groblewski Henryk	Szymbark	8	405	86. Maleburg Henryk, dr.	Biały kamień	2
360	41. Groblewski Zygm.	Kałuż	8	406	87. Malczewski Wło-dzimierz	Lwów	8
361	42. Gromnicki Jan	Laskowce	8	407	88. Malinowski St.	Gniłowody	8
362	43. Gromnicki Stan.	Oleksińce	8	408	89. Mały Alfred	Wołowe	8
363	44. Gruszecki St., c. k. inspektor	Lwów	8	409	90. Mandybur Tymoteusz	Przemysł	8
364	45. Hanusiak St., ks.	Poręba wielka	8	410	91. Margasz Władysł., dr. adw.	Lwów	8
365	46. Hochberger Juliusz	Lwów	8	411	92. Maurizio Edward	Wielkie Strzelce	8
366	47. Horodyńska Anton.	Korsów	8	412	93. Mersonowa Ludw.	Lwów	8
367	48. Horodyński Zbign.	Zbydniów	8	413	94. Miczyński Kazi-mierz, dr.	Dublany	8
368	49. Howorka Antoni, dr.	Tłumacz	8	414	95. Miętus Maciej, ks.	Lubzina	8
369	50. Hupka Jan, dr.	Niwiska	20	415	96. Münter Alfred	Waniów	8
370	51. Jampolski Kazim.	Łowcza	8	416	97. Mycielski St., hr.	Borynicze	8
371	52. Jaroszyński Maryan	Błudniki	8	417	98. Myszkowski Stefan	Głęboka	8
372	53. Jelonek Wł., ks.	Czernichów	8	418	99. Obertyński Kazim,	Stronibaby	8
373	54. Jurczak Kornyło	Tłumacz	2	419	100. Ollender Ludw., dr.	Stryj	8
374	55. Kaczyński Tomasz	Lwów	8	420	101. Orski Stanisław	Buczacz	8
375	56. Karczewski Henryk	Morańce	8	421	102. Ożarowski Adam	Strzałki	8
376	57. Kędzior Andrzej, inż.	Lwów	8	422	103. Pałeczny Mich., ks.	Rajeza	8
377	58. Kobel Jan	Łoszniów	3	423	104. Passakas Feliks	Wityłówka	20
378	59. Kobylański Stan.	Ostrynia	8	424	105. Pawlewski Broni-sław, prof. polit.	Lwów	8
379	60. Koleński Antoni, ks. kan.	Rymanów	8				
380	61. Komorowski Stefan, hr.	Siekierzyce	8				
381	62. Kopecka Ida	Morawsko	8				
382	63. Koropecki Mikołaj	Dolina	2				
383	64. Kosiński Ignacy	Ulanów	8				
384	65. Kosko Stefan	Cerkvenica	10				
		Do przeniesienia	3221·50			Do przeniesienia	3546·50

¹⁾ za r. 1902 i 1903.

		Z przeniesienia	3546·50			Z przeniesienia	3851
425	106. Pawlik St., dr. prof.	Dublany	8	463	144. Steczkowski Jan		
426	107. Pawlikowski Jan, dr.	Lwów	8		Kanty, dr.	Lwów	8
427	108. Pelezar Józef, ks. biskup	Przemysł	8	464	145. Stefczyk Franciszek, dr.	"	8
428	109. Pilat Tadeusz, dr.	Lwów	8	465	146. Stojowski Jordan Władysław	Buczacz	8
429	110. Pilatowski Bol.	Dubie	8	466	147. Świeżawski Antoni	Jagielnica	8
430	111. Piniński Miecz., hr.	Koszyłowce	8	467	148. Szczepański Michał	Balanowice	8
431	112. Podlewski Leon	Bajkowce stare	8	468	149. Szczepański Piotr	Okniany	8
432	113. Podlewski Mikołaj	Piaseczna	8	469	150. Szumski Kazimierz	Borysław	8
433	114. Pollak Juliusz	Schodnica	8	470	151. Tarnawski Apolinary, dr.	Kosów	8
434	115. Pomorski - Mikułowski Józef, prof.	Dublany	8	471	152. Tarnowski Zdzisław, hr.	Dzików	8
435	116. Potocki Andrzej, hr.	Lwów	8	472	153. Tchórzniński Mniszech Władysław	Nadyby	8
436	117. Potulicki Fr., hr.	Żmigród	8	473	154. Terlecki Adam	Ożańsk	8
437	118. Prażmowski Adam, dr.	Kraków	8	474	155. Torosiewicz Klemens	Rusiłów	8
438	119. Pressen Józef, dr.	Milatyn	8	475	156. Towarnicki Władysław	Lwów	8
439	120. Rey Mikołaj, hr. dr.	Przyborowie	8	476	157. Treter z Lubomierza Henryk	"	8
440	121. Rolleder	Jasło	8	477	158. Truskolawski Włodzimierz	Płonna	8
441	122. Romański Antoni	Żuka	8	478	159. Turnau Adolf	Tyszkowice	8
442	123. Rosicki Michał, ks.	Rokietnica	8	479	160. Turnau Herman	Urzejowice	8
443	124. Rudkowski Jan	Lwów	8	480	161. Turnau Jerzy	Mikulice	8
444	125. Rudnicki Szcześny, ks.	Golecowa	8	481	162. Tustanowski Władysław	Knihynicze	8
445	126. Rylski Tomasz	Lwów	16 ¹⁾	482	163. Urbański Jan	Niżniów	8
446	127. Sala Oktaw	Wysocko	8	483	164. Vivien Jan	Lwów	8
447	128. Satalecki Wincenty	Kraków	8	484	165. Vogel Aleksander, dr.	"	8
448	129. Sawczyński Henryk, dr.	Lwów	8	485	166. Wajda Antoni	Przemysł	8
449	130. Schmidt Henryk	"	8	486	167. Wągrowski Karol, dr.	Czortków	8
450	131. Schoffer Franc.	Zielów	8	487	168. Weigel Józef, dr.	Lwów	8
451	132. Schnell Oskar	Pirlejówka	8	488	169. Wiktor Mieczysław	Faliszówka	8
452	133. Skalkowski Tad.	Lwów	8	489	170. Wolniewicz Antoni	Olesza	8
453	134. Skibniewski Aleksander, dr.	Hliboka	8	490	171. Wojnar Kasper	Kraków	4
454	135. Skibniewski Ant.	Ulicko	8	491	172. Wójcik Franciszek	Wyciąże	8
455	136. Skibniewski Bronisław	Balice	8	492	173. Wrzosek Tomasz	Kraków	8
456	137. Ślósarz Jan, ks. dr.	Lwów	8	493	174. Zabłocki Feliks, ks. kan, inżynier	Lwów	8
457	138. Smarzewski Tadeusz	Kraków	8	494	175. Zaleski Filip, Eks.	"	10
458	139. Sołowij Tad., dr.	Lwów	8	495	176. Zbyszewski Stanisław, dr.	"	8
459	140. Sordyl Jakób	Roczyny	0.50	496	177. Zgórski Alfred, dr.	"	8
460	141. Stadnicki Stanisław hr.	Krysowice	8				
461	142. Starzyński Tadeusz	Derewnia	8				
462	143. Stasiniewiczowa Klementyna	Zielona	8				
		Do przeniesienia	3851·—			razem . .	4121

Z kwoty ogólnej wpłynęło od Instytucji i Stowarzyszeń 272 K., od Kółek rolniczych 2410·50, od osób prywatnych 1438·50.

¹⁾ za r. 1902 i 1903.

D) Zarząd główny Towarzystwa.

I. Z wyboru:

Cielecki-Zaremba Artur, właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy
Bohdanowicz-Oroszeny Stanisław, właśc. dóbr.
Duleba Bronisław dr., b. sekretarz Wydziału kraj.
Gargas Zygmunt dr.
Głębiński Stanisław dr., profesor uniwersytetu we Lwowie.
Gogolewski Stanisław, lustrator Rady powiatowej w Sokalu.
Jarosz Gabriel, gospodarz.
Kulczycki Roman dr., adwokat krajowy.
Pomorski-Mikułowski Józef, profesor akademii roln. w Dublanach.

Rey Mikołaj dr. hr., właściciel dóbr.
Smagała Antoni, gospodarz.
Sowa Grzegorz, gospodarz.
Steczkowski Jan Kanty dr., dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności.
Stefanowski Stanisław, właściciel dóbr.
Stefczyk Franciszek dr., dyrektor Biura patronatu Spółek oszczędności.
Turnau-Dobczyce Jerzy, właściciel dóbr.
Ks. Wesoliński Adam.
Wójcik Franciszek, gospodarz.

II. Delegaci władz i instytucji krajowych:

Ks. dr. Ślósarz Jan, delegat kapituły metropolitalnej obrz. łac.
Ks. Biliński Emil, kanonik, delegat kapituły metropolitalnej obrz. gr.
Ks. Moszoro Jakób, Infułat, delegat kapituły metropolitalnej obrz. orm.
Ks. Jelonek Władysław, katecheta i profesor szkoły rolniczej w Czernichowie, delegat konsystorza książecko-biskupiego w Krakowie.
Ks. dr. Pechnik Aleksander, delegat konsystorza biskupiego w Tarnowie.
Ks. Koleński Antoni, dziekan, proboszcz w Rymańowie, delegat konsystorza biskupiego obrz. łac. w Przemyślu.
Ks. Baczyński Aleksander, kanclerz kapituły lwowskiej, delegat konsystorza biskupiego obrz. gr. w Stanisławowie.
Ks. Jarema Teodat, kanonik, delegat konsystorza biskup. obrz. gr. w Przemyślu.

Dr. Pilat Tadeusz, członek Wydziału kraj., delegat Wydziału krajowego.
Dr. Sawczyński Jan Henryk, sekretarz Wydziału kraj., delegat Wydziału kraj.
Baranowski Bolesław, insp. szk., delegat c. k. Rady szkolnej krajowej.
Ks. Głodziński Antoni, profesor sem. naucz., delegat c. k. Rady szkolnej krajowej.
Dr. Skalkowski Tadeusz, adw. kraj., poseł na Sejm kraj., delegat c. k. Tow. gospod. we Lwowie.
Wiesiołowski Adolf, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. gospod. we Lwowie.
Konopka Stefan, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Hr. Tyszkiewicz Janusz, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Malczewski Włodzimierz, delegat Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.
Garczyński Franciszek, delegat Związku Stowarzyszeń zarobk. i gospod. we Lwowie.

III. Kooptowani:

Marszałkiewicz Jan, inspektor hodowlany przy c. k. Towarzystwie gospodarskiem.
Rylski Tomasz, były prof. Akademii roln. w Dublanach.

Towarnicki Władysław, kurator fundacyi im. ś. p. dr. Towarnickiego.
Żyszkiewicz Feliks, kierownik szkoły w Prusach.

E) Wydział wykonawczy Towarzystwa.

Cielecki Zaremba Artur, prezes.
Ks. Biliński Emil, I. wiceprezes.
Dr. Steczkowski Jan Kanty, II. wiceprezes.

Dr. Duleba Bronisław, sekretarz.
Garczyński Franciszek, skarbnik.
Ks. Wesoliński Adam, zastępca skarbnika.

C z ł o n k o w i e:

Augustynowicz Bolesław.
Dr. Gargas Zygmunt, z wyboru.
Garczyński Franciszek, z wyboru.
Pomorski-Mikułowski Józef, z wyboru.

Rylski Tomasz, z wyboru.
Dr. Steczkowski Jan Kanty, z wyboru.
Dr. Stefczyk Franciszek, z wyboru.
Towarnicki Władysław, z wyboru.

Turnau-Dobczyce Jerzy, z wyboru.
Ks. Wesoliński Adam, z wyboru.
Dr. Pilat Tadeusz, jako delegat Wydziału kraj.
Dr. Sawczyński Jan, jako delegat Wydziału krajowego.
Dr. Skalkowski Tadeusz, jako delegat c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Wiesiołowski Adolf, jako delegat c. k. Towarzystwa gospod. we Lwowie.
Konopka Stefan, jako delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Hr. Tyszkiewicz Janusz, jako delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Ks. Głodziński Antoni, kooptowany.

R e f e r e n c i :

Pomorski Józef, Turnau Jerzy, Wiesiołowski Adolf: dla spraw gospodarskich.
Dr. Duleba Bronisław: dla spraw kredytowych, asuracyjnych i obrony pożarnej.
Rylski Tomasz: dla spraw handlowych.

Dr. Steczkowski Jan: dla spraw organizacyjnych.
Garczyński Franciszek: dla spraw finansowych.
Dr. Gargas Zygmunt: dla sprawy rozbudzenia życia towarzyskiego w Kółkach rolniczych.

F) Urzędnicy biura przy Zarządzie głównym Towarzystwa.

Adamski Telesfor, dyrektor.

Popławski Teodor, inspektor rolniczy.
Wasung Jan, " "
Poluszyński Eugeniusz, instruktor sadownictwa.
Krasnosielski Stanisław, urzędnik conceptowy.
Schmidt Henryk, lustrator handlowy.
Malczewski Stefan, " "
Sadowski Stanisław, " "

Lerch Wojciech Emeryk, lustrator handlowy.
Dudrewicz Zygmunt, urzędnik.
Swieżawska Marya, manipulantka.
Pietruska Zofia, "
Drezińska Aniela, "
Jaworska Aleksandra, "

G) Redakcyja Przewodnika Kółek rolniczych.

Adamski Telesfor, redaktor.
Popławski Teodor, stały współpracownik działu rolniczego.
Wasung Jan, " " "
Poluszyński Eugen. " " " sadownictwa.

H) Skład grona nauczycielskiego przy praktycznych kursach handlowych w Czernickowie.

Góratowski Ignacy, kierownik kursów, oraz nauczyciel przepisów prawnych, skarbowych i organizacji handlowych.

Wojaczyński Zygmunt, nauczyciel towaroznawstwa i instruktor praktyki sklepowej.

Kwiatkowski Gustaw, nauczyciel rachunkowości, korespondencyi i kaligrafii.



SPRAWOZDANIE

o organizacjach powiatowych Towarzystwa Kółek rolniczych.

Zarządy powiatowe Kółek rolniczych i Delegaci powiatowi Zarządu głównego.

Żałobnem wspomnieniem rozpoczynamy ten dział naszego sprawozdania. Znowu nowy dotkliwy ubytek zaznaczyć musimy wśród grona gorliwych pracowników i szczerych przyjaciół Towarzystwa. Nieubłagana śmierć zabrała nam śp. Eugeniusza Beneszka, em. c. k. starostę a delegata naszego na powiat liski. Zasnął w Panu tuż przed zeszłoroczną Ogólną Radą na dnia 29. czerwca. Ożywiony gorącą chęcią pracy na pożytek ludu, pragnął podnieść dobrobyt tego ludu, więc wskazywał mu sposoby i drogi, prowadzące do tego celu, a zachętą i namową podniecał do wytrwania w pracy. Obowiązki delegata na powiat liski spełniał z prawdziwym poświęceniem. Jego inicjatywie zawdzięczały prawie wszystkie Kółka rolnicze powiatu swe powstanie, pod Jego troskliwą opieką utrzymywały się i rozwijały, z Jego śmiercią straciły swego życzliwego przyjaciela i światłego doradcę. Na wieść o zgonie ś p. Eugeniusza Zarząd główny Towarzystwa wysłał telegram do rodziny z wyrazami głębokiego żalu i współczucia. Cześć Jego pamięci!

* * *

Jak to już w sprawozdaniu za r. 1902 podnieśliśmy, w pośredniej organizacji Towarzystwa zaczyna się budzić żywszy ruch. Dawne, należycie zorganizowane Zarządy powiatowe, jak jasielski — przodujący ciągle w wydatnej pracy — samborski, bocheński, gorlicki, jarosławski i wiele innych coraz ruchliwszą obja-

wiają działalność. Obok nich wywalcza sobie zasłużone uznanie niedawno utworzony Zarząd powiatowy na powiat rudecki, który z całą starannością czuwa nad powierzonymi jego opiece Kółkami a w rozwoju tych Kółek zbiera zasłużone owoce swej systematycznej, wytrwałej pracy. Mamy jednak cały szereg takich powiatów, gdzie wydatność organizacji pośredniej jest bardzo słaba, albo nawet żadna. Reorganizacja Zarządów w tych powiatach jest zamierzona i byłaby zapewne w znacznej części przyszła już do skutku w r. 1903 i w początkach 1904 r., gdyby akcja ratunkowa nie była nas zmusiła do skierowania pracy w innym kierunku. Czasu i sił zaledwie na tyle starczyło, aby zorganizować Zarządy powiatowe w Tarnopolu, Sanoku i Przemyślu. Prócz tego Zarząd główny mianował na kilka powiatów nowych delegatów, względnie zastępców delegatów. Pod ich kierownictwem rozpoczyna się skuteczna praca. Wydatne, żywą radość budzące wyniki wydała ona w powiecie lwowskim. Dokładny obraz tej systematycznej, szczegółowo obmyślanej akcji przedstawia poniżej podane sprawozdanie delegata na powiat lwowski. Oby przykład dany przez Kółka rolnicze i członków tego powiatu, żywe ich współdziałanie z delegatem, gorliwe zajęcie się sprawami stowarzyszenia, coraz głębsze zrozumienie celów i zadań Kółek stały się zachętą dla innych powiatów do podjęcia prac na pożytek własny i kraju.

Biała. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Józef Grygierzec, prezes;
Jan Kubik, zastępca;
Franciszek Kramarczyk, sekretarz;
Jan Grzybowski, skarbnik.

Bobrka. Delegat Zarządu głównego: Rudolf Kesselring w Suchodole.

Bochnia. Skład Zarządu powiatowego został ten sam, co w roku 1902; jest mianowicie:

Ks Franciszek Ratowski, prezesem;
Dr. Klemens Rutowski, zastępca;
Władysław Siemiński, sekretarzem i skarbnikiem.

Stan funduszków wynosił 1 stycznia 1903 r. 499 koron 72 hal. W ciągu roku kupiono zmijać do czyszczenia zboża, udzielono subwencji Towarzystwu ogrodniczemu w kwocie 50 koron. W końcu roku pozostało na rok następny w kasie 357 62 koron. Subwencji Zarząd powiatowy nie otrzymał żadnych. Z Kółek rolniczych tylko Kółko rolnicze w Chronowie złożyło zasiłek w kwocie 3 koron. Posiedzeń odbył Zarząd powiatowy cztery o bardzo obszernym porządku dziennym.

Zgromadzeń powiatowych delegatów Kółek rolniczych odbyło się trzy. Połączone były z odczytami.

Urządzono dwa Zjazdy Kółek rolniczych powiatu bocheńskiego w Mikluszowicach i w Zabierzowie. Widać, że ks. kanonik Ratowski, prezes bocheńskiego Zarządu powiatowego Towarzystwa Kółek rolniczych, umiał przekonać ludność tamtejszą o pożytecznej działalności Kółek i pozyskać jej zaufanie, gdyż na obydwu Zjazdach zebrano się bardzo licznie a szczególnie Zjazd w Zabierzowie, który się odbył dnia 21 czerwca, wypadł wspaniale. — Obszerna sala w budynku szkolnym nie mogła pomieścić zgromadzonych, przeto ks. prezes przeniósł posiedzenie na obszerne błonie przed szkołą.

Pierwszy przemówił ksiądz proboszcz z Zabierzowa, przedstawiając zebranym przybyłych prelegentów pp. O. Sittauera i K. Dulębę, inspektora rolniczego z biura Zarządu głównego we Lwowie. Następnie ks. kanonik Ratowski dziękował jeszcze raz za tak liczne zebranie się, bo wymownie to świadczy, iż lud polski rozumiał potrzebę nauki rolnictwa i wspólnej w Kółkach pracy.

— Serce rośnie, mówił ks. Ratowski, gdy się widzi ten pracowity lud polski, wydobywający w pocie czoła skarby z łona tej świętej ziemi, darzący ją gorącą miłością i bezgranicznym przywiązaniem. Cześć Ci więc ludu polski za to umiłowanie naszej ziemi, bo nie dasz wydrzeć jej sobie nikomu ze spracowanych, lecz silnych swych rąk. Tysiąc więc jest najtrwalszą podstawą naszego narodu i w tobie największa siła nasza.

Po przemówieniu ks. Ratowskiego miał piękny wykład p. O. Sittauer o mechanicznej uprawie ziemi, w którym wskazywał cel i uprawę roli, ucząc, w jaki sposób można największy z racjonalnie przeprowadzonej uprawy uzyskać skutek. Przestrzegał przed zaskorupieniem mokrej ziemi, jak również i przed zbyt czynnem jej sproszkowaniem, a dowodził, iż tylko grube i ciężkie budowa roli jest jedynie dobrą i dla każdej rośliny najodpowiedniejszą.

Następnie kierownik miejscowej szkoły p. Zieliński odczytał bardzo ładnie napisany wykład swój o sadownictwie. Prelegent zaznaczył, iż dawniej mieliśmy dużo wspaniałych ogrodów i pięknych sadów, lecz późniejsze nieszczęścia, jakie na nasz kraj spadły, spowodowały ich zaniedbanie i upadek. Sad łączy w przedziwny sposób pożytek z przyjemnością. Przyjemność znajdzie w nim każdy: stary i młody, zdrowy i chory, a i korzyść dla wszystkich duża. Ziemia pod sadami i ogrodami przynosi największy dochód. Gdyby u nas wielu drobnych rolników porzuciło pług i bronę a chwyciło za łopatę, grabie i inne narzędzia ogrodnicze, chleba nie brakłoby nikomu i choćby nas cztery razy więcej, było niż dzisiaj, niktby nie potrzebował szukać u obcych zarobku. Dziś niesłuszne są nasze narzekania na zbyt drobne rozdrobienie gruntów, bo w innych krajach na mniejszych jeszcze działkach żyją dostatecznie, lecz tam nikt nie czeka z nastaniem wiosny na konie sąsiada całymi tygodniami do wyorania pół morgi pola, bo tam drobni rolnicy ręczną, ogrodową prowadzą uprawę a u nas powiadają, że „nie godzi się końskiej wykonywać roboty“.

My koło domów za ledwie na zasadzenie wierzby zdobyć się umiemy a w ogródkach tylko czosnek i cebula, jako niezbędne dodatki do strawy ziemniaczanej. Biedy jednak narzekaniem nie usuniemy nigdy, ale odgonimy ją łatwo, zmieniając drobne półka nasze na sady owocowe i ogrody warzywne. Aby jednak sad owocowy przynosił odpowiedni dochód, musi być starannie i umiejętnie założony, inaczej zaś szkoda zachodu i trudu. Dlatego też akcją zakładania sadów powinni ująć w swe ręce ludzie fachowo wykształceni, a takich dostarczą Towarzystwa ogrodnicze i nasz Zarząd główny. Zamiast więc podawania tutaj swych rad, przepisów i recept o zakładaniu i pielęgnowaniu sadów, prelegent wnosi, aby Zarząd powiatowy Kółek na pamiątkę dzisiejszego zebrania wyjednał z Towarzystwa ogrodniczego w Bochni założenie w tutejszej gminie szkółki drzew owocowych po myśli § 2, statutu tegoż Towarzystwa. Wniosek ten zebranie jednogłośnie uchwaliło.

Nad odczytami tymi wywiązała się ożywiona dyskusja, prelegenci bowiem radzili używania nawozów sztucznych, z którymi ludność tamtejsza jest bardzo mało obeznana,

w tym więc kierunku zwracały się liczne zapytania zebranych. Wskutek tego p. K. Duleba inspektor rolniczy Zarządu głównego, tłumacząc ich użycie, podał do wiadomości, że założone tam zostaną półka doświadczalne z różnymi nawozami sztucznymi, do których Zarząd główny nadesłane nawozy za darmo. Zaraz też do pól tych zapisało się kilkunastu członków, którzy zobowiązali się próby wedle wskazówek Zarządu starannie prowadzić.

Na tem późnym już wieczorem zakończono obrady.

Zarząd powiatowy mianował mężów zaufania, którzy zlustrowali kilka Kółek rolniczych. Zarząd zajmował się sprawą ochotniczych straży pożarnych, melioracyi gruntów i mleczarstwa — i udzielał według potrzeby członkom Kółek rady i pouczeń.

Bohorodczany. Delegat Zarządu głównego: vacat.

Borszczow. Delegat: vacat.

Brody. Delegat: vacat.

Brzesko. Skład Zarządu był w r. 1903, ten sam, co w r. 1902 a mianowicie: Adam Jordan był prezesem, a Dr. Szymon Bernadzikowski sekretarzem i skarbnikiem. Do kasy Zarządu złożyły zasiłek Kółka rolnicze w Pałęsnicy 6 koron i we Woli przemykowskiej 4 kor. Subwenyji nie otrzymał Zarząd powiatowy żadnej. Posiedzeń Zarządu nie było w r. 1903 żadnych jak również i Zjazdów powiatowych Kółek rolniczych. Czynność Zarządu ograniczała się wyłącznie do udzielania ustnych informacji za pośrednictwem sekretarza Zarządu, ile razy poszczególne Kółka rolnicze tego żądały. Interweniowano przy założeniu Kółka roln. w Strzelcach małych i udzielono pouczeń w sprawie reorganizacyi Kółka rolniczego w Jurkowie i Szczepanowie. Ponieważ nie zostali mianowani mężowie zaufania, przeto nie odbywały się lustracje Kółek rolniczych.

Zgromadzenie powiatowe delegatów Kółek rolniczych odbyło się dnia 16 grudnia. **Wybrano** na niem **nowy Zarząd powiatowy**, w skład którego weszli:

Edward Maurizio, jako prezes;

Ks. Jakób Oleksy, jako zastępca prezesa;

Dr. Szymon Bernadzikowski, jako sekretarz i skarbnik.

Brak fachowej kontroli Kółek rolniczych spowodował w r. 1903 pewien zastój w rozwoju Kółek rolniczych. Wiele z nich nie było czynnych, a kilka sklepików kółkowych zostało zagarniętych przez sprytniejsze jednostki na własny rachunek. Mała tylko część spełniała mniej lub więcej dokładnie zadania, statutem zakreślone Aby Kółka rolnicze w powiecie brzeskim do wydatniejszej działalności pobudzić, wysłał Zarząd główny Towarzystwa delegata

swego, który przy bardzo gorliwej pomocy prezesa nowowybranego Zarządu powiatowego przeprowadził lustrację w zastojach będących Kółek. Zarząd powiatowy zamierza dołożyć starań, aby pracę rozpoczętą dalej prowadzić i budzić zainteresowanie ogółu przez częstsze zebrania, odczyty i t. p. W ostatnich czasach doprowadził Zarząd powiatowy do skutku zawiązanie Towarzystwa chowu drobiu, którego statuty zostały e. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia przedłożone.

Brzeżany. Delegat Zarządu głównego: Kazimierz Traczewski w Hinowicach.

Zastępca delegata: Alojzy Paulo.

Brzozów. W skład Zarządu wchodzi:

Ks. Szczęsny Rudnicki, probosz z Golcowej jako prezes;

Stanisław Dydyński, właśc. dóbr, jako zastępca;

Bronisław Librewski, lustrator Rady powiatowej, jako sekretarz;

Ks. Józef Borezyk, proboszcz z Humnisk, jako skarbnik

Buczacz. Skład Zarządu powiatowego pozostał ten sam, co w roku 1902, jest mianowicie: Artur Zaremba Cielecki prezesem i skarbnikiem;

Kajetan Sołtan - Abgarowicz zastępcą prezesa i sekretarzem.

W roku 1903 odbyło się jedno Zgromadzenie powiatowe delegatów Kółek rolniczych w Monasterzyskach dnia 17. maja. Przewodniczył prezes Towarzystwa p. Cielecki. Delegatów zebrało się około 200, tak, że sala szkoły ludowej pomieścić ich nie mogła.

Po zagajeniu posiedzenia przystąpiono do wyboru delegatów na ogólną Radę.

Następnie p. Popławski, inspektor rolniczy miał wykład o potrzebie zaprowadzenia płodozmianu, na podstawach naukowych opartego, wykazując, że tylko przy tak prowadzonym gospodarstwie ma rolnik możliwość uzyskania normalnego dochodu z niego, zarazem tylko wtedy może pogodzić swoje wymagania i potrzeby z wymaganiami roli i zwierząt domowych, nie narażając siebie na niespodzianki, roli na wyczerpanie, a zwierząt na zagłodzenie. Omawiał przy tej sposobności błędy popełniane przez okolicznych rolników i wskazywał rośliny pastewne odpowiednie do gruntów okolicy, mianowicie: esparcetę, przelot, oraz gorczycę. Wykład przyjęty został chętnie przez słuchaczy, poczem uchwalono na przyszłą wiosnę sprowadzić 300 kg. esparcety, celem rozpoczęcia prób z tą rośliną pastewną.

P. prezes Cielecki odnosząc się do jubileuszu, który 24. maja 1903 r. obchodzono w Żółkwi i tłumacząc powody tego jubileuszu, omawiał w pięknym historycznym zestawieniu dzieje rodzin Żółkiewskich i Sobieskich, tak ściśle z miastem Żółkwią związanych.

Wykład ten nadzwyczajnie słuchaczy zebranych zainteresował, tem więcej, że był przedstawiony bardzo wymownie i ze znajomością przedmiotu. Zrobił też ogromne wrażenie, czego dowodem, że na wniosek jednego z zebranych uchwalono uprosić kilku delegatów z różnych wsi, aby udali się na wiec jubileuszowy do Żółkwi, aby powróciwszy mogli żywym słowem opowiedzieć pozostałym o przebiegu całej uroczystości. Jako delegatów wybrano pp. Dąbrowskiego Maryana Dancewicza, Franciszka, Jabłońskiego Jędrzeja, Kleniuka Jana, Turkiewiczów Antoniego i Jana.

Na wniosek Znamirówskiego Jana, aby zbadać sprawę szkółki owocowej, założonej kosztem Zarządu powiatowego w Baryszu, o ile ona rokuje widoki pożyteczności dla powiatu, uchwalono wysłać wnioskodawcę wraz z Barcichowskim i Turkiewiczem Antoniem na miejsce dla zbadania sprawy.

Losowanie, na które prócz pożytecznych przedmiotów gospodarczych i książek składały się cztery pary francuzkich królików, zakończyło zebranie.

Mężowie zaufania lustrowali Kółka rolnicze i udzielali porady i pouczeń według potrzeby poszczególnym Kółkom

Chrzanów. Skład Zarządu powiatowego w r. 1903 był:

prezes: vacat;

wiceprezes i skarbnik: Franciszek Urbanczyk;

sekretarz: Władysław Dygulski.

Cieszanów. Delegat: Książe Władysław Sapieha w Oleszycach; zastępca: ks. Ludwik Swadowski w Oleszycach.

Czortków. Nowy Zarząd, wybrany w lipcu 1902 roku, ukonstytuował się w końcu września i weszli do niego;

Józef Radziechowski, jako prezes;

Stanisław Wyhowski, jako zastępca;

Włodzimierz Wolski, jako sekretarz.

Dąbrowa. Delegat Zarządu głównego: dr. Józef Datka, adwokat.

Dobromil Delegat: Dr. Ludwik Cwiklicer z Dobromila.

Dolina. Delegat Zarządu głównego: ks. kan. Hipolit Zaremba w Dolinie.

Drohobycz Delegat: vacat.

Gorlice. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ks. Antoni Walawender, prezes;

Henryk Groblewski, zastępca prezesa i skarbnik;

Ks. Antoni Tenczar, sekretarz.

W roku 1903 otrzymał Zarząd powiatowy 100 K subwencji z Rady powiatowej w Gorlicach. Przychód wraz z pozostałością z roku 1902 wynosił w tym roku 314 koron, rozchód 101.04 K tak, że pozostało w kasie na 1904 r. 112.96 koron.

Zarząd odbył sześć posiedzeń. Załatwiano na nich sprawy bieżące, omawiano sprawę sprowadzania nawozów sztucznych na wspólny rachunek, postanowiono starać się o urządzenie kursu pożarnictwa.

Prezes Zarządu zawiązał Kółko rolnicze w Kobylance, przyczem pouczał w dłuższym wykładzie o celach i zadaniach Kółek rolniczych.

W roku 1903 odbyły się cztery Zgromadzenia powiatowe Kółek rolniczych. Na pierwszym zdawał p. Aleksander Mordawski sprawozdanie z Ogólnej Rady w Tarnowie, gdzie głos zabierał o przymusowych stowarzyszeniach rolnych.

Drugie Zgromadzenie powiatowe Kółek rolniczych odbyło się w Ropie dnia 19. kwietnia. Rozpoczęto je o godz. 4 popołudniu pod przewodnictwem prezesa Zarządu powiatowego gorlickiego ks. Antoniego Walawendra, w obecności pp. Henryka Groblewskiego, ks. Jana Markowicza, ks. Antoniego Tenczara, Ks. Jana Łaszczki, Arendta, nauczyciela miejscowego, i delegata Zarządu głównego, inspektora rolniczego p. Popławskiego, oraz około 70 zgromadzonych rolników, między którymi było także kilka kobiet.

Prezes ks. Walawender w słowie wstępnym witając zgromadzonych, wyjaśnił im cel takich zebrań, urządzanych na razie dwa razy do roku w każdym Kółku po kolei, a zachęcał do uważnego przysłuchiwania się wykładom, zarazem wezwał słuchaczy do podnoszenia wątpliwych, względnie niezrozumiałych dla nich spraw, i żądania wyjaśnień.

Ks. Antoni Tenczar jako prelegent omówił obszernie konieczność używania nawozów sztucznych wobec niedostatku obornika czyli gnoju zwierzęcego, przy czem nie zaniedbał poruszyć także sprawy nawozów zielonych.

Omówiwszy konieczność dostarczenia roślinom odpowiedniej ilości pokarmów, wymienił główne rodzaje tych pokarmów, a przechodząc je po kolei, wskazywał zarazem na środki dostarczenia ich roślinom, jednocześnie przedstawił słuchaczom kosztu stosunkowe użycia tego lub owego nawozu i zwrócił uwagę słuchaczy na konieczność badania i kontrolowania tychże nawozów, by o ile możliwości uniknąć oszukaństwa ze strony sprzedawcy; wskazał przytem najlepsze źródła nabywania nawozów.

Po wykładzie wszczęła się dyskusya, w której zabierali głos w sprawie nawozów sztucznych p. Groblewski, a co do nawozów zie-

lonych Ks. Walawender, inspektor Popławski i kilku włościan

Drugim punktem porządku dziennego była sprawa pobudzenia Kółek rolniczych do większej a zarazem żywotniejszej działalności.

W tej sprawie zabrał głos inspektor p. Popławski, jako delegat Zarządu głównego, a zaczawszy od porównania, iż tak, jak obowiązkiem każdego katolika jest znać katechizm, który go poucza, czego ma unikać a co spełniać, co jest grzechem a co cnotą, tak dla każdego członka jakiegokolwiek stowarzyszenia obowiązkiem jest znać statut tego stowarzyszenia. W rozwinięciu tej myśli przedłożył słuchaczom znażenie głównych paragrafów statutu, wskazując na obowiązki członków, a zarazem przedstawiając korzyści, jakie z należenia do Towarzystwa Kółek odnoszą. Podniósł zarazem znaczenie wspólności czynu i doniosłość tegoż, nie pominął także i tej okoliczności, że przez rzetelne korzystanie z dobrodziejstw Kółek rolniczych łatwo dojść można do oświaty, moralności, a przez nie do dobrobytu. Gorąco wezwał słuchaczy, aby nie lekceważyli Kółka, lecz garnęli się do niego, zbiegali się, wspólnie odczytywali „Przewodnika“ i książki pouczające, pamiętając na to, że wszelkie usiłowania tak głównego jak też powiatowego, a nawet miejscowego Zarządu na nic się nie zdadzą, jeżeli członkowie nie poprą tych usiłowań ze swojej strony.

Na zakończenie zabrał głos powtórnie głos prezes ks. Walawender i nawiażując do wypowiedzianego przez delegata Zarządu hasła „w łączności siła“, zwrócił uwagę członków z gminy Ropa na możność wspólnego nabycia obszaru dworskiego tamże, co łatwo wspólnymi siłami z korzyścią dla nich dałoby się uskutecznić. Zakończył podziękowaniem tak poprzednim mowcom jakoteż i zebrany.

W imieniu zebranych ks. Jan Łaszczki, jako przewodniczący Kółka w Ropie, wypowiedział gorące wyrazy wdzięczności za zwołanie do Ropy zgromadzenia. Nastąpiło rozdanie szczepów, zakupionych przez Zarząd powiatowy, między członków oraz książeczek pouczających, nade łanych przez Zarząd główny. Zamierzony wykład o niektórych gatunkach owoców, odpowiednich do miejscowych warunków, odpadł z powodu spóźnionej pory.

Trzecie Zgromadzenie powiatowe odbyło się dnia 26. kwietnia w Łużnej z następującym porządkiem dziennym:

1) Wykład ks. Antoniego Walawendra: „czem pobudzić Kółko rolnicze do ruchliwego życia“.

2) Wykład ks. Markowicza: „o sadownictwie“.

3) Obrazy świetlne.

4) Rozłosowanie szczepów.

Czwarte Zgromadzenie powiatowe delegatów Kółek rolniczych odbyło się dnia 5. listopada w Sokole. Byli na niem obecni oprócz

67 delegatów i członków miejscowego Kółka rolniczego, prezes Zarządu powiatowego ks. Antoni Walawender z Kobylanki, miejscowy proboszcz k. Markowicz z Szymbarku, miejscowy właściciel dóbr, a jako delegat Zarządu głównego p. Poluszyński.

Zgromadzenie otworzył ks. Walawender zaznaczając w swem przemówieniu cel i znaczenie zjazdów powiatowych, dalej zachęcał do pracy nad podniesieniem sadownictwa i prosił, aby zgromadzeni słuchali pilnie wykładu o sadzeniu drzewek. Następnie p. Poluszyński miał wykład o zakładaniu sadów i sadzeniu drzew owocowych. Ks. Markowicz pokazywał przywiezione ze sobą owoce, zachęcając zebranych do sadzenia drzew owocowych o szlachetnych odmianach. Po pogadance na temat sadownictwa zamknął ks. prezes zgromadzenie, dziękując obecnym za przybycie a zarazem oddał przewodniczącemu Kółka miejscowego ks. Sosowi 40 sztuk drzewek owocowych, które Zarząd powiatowy zakupił do rozdania między członków Kółka rolniczego.

Gródek. Delegat Zarządu głównego: Jan Bogdanowicz.

Grybów. Zarząd powiatowy rozwiązał się a delegat dotychczas nie mianowany.

Horodenka. Delegat: vacat.

Husiatyn. Delegat Zarządu głównego: ks. Kazimierz Głowiński w Chorostkowie.

Jarosław. W skład Zarządu powiatowego wchodzi.

Książe Jerzy Czartoryski, prezes;

Adam Terlecki, zastępca prezesa;

Józef Dąbrowski, sekretarz i skarbnik.

Subwencji nie otrzymał Zarząd powiatowy żadnych i nie rozprządzał w r. 1903 żadnymi funduszami, Na rok 1904 złożyły Kółka rolnicze w Muninie, Tapinie, Cieszacinie i Zarzeczcu po 4 korony do kasy Zarządu powiatowego.

Odbyły się cztery posiedzenia Zarządu powiatowego. Omawiano sprawę zakładania kas Raiffeisena, zakupna ulepszonych narzędzi gospodarskich, sprowadzania wspólnych nawozów sztucznych i nasion. Zajmowano się sprawą dotkniętych powodzią. Omawiano dalej sprawę straży pożarnych i kursu pożarnictwa, który postanowiono urządzić w roku 1904. Zastanawiano się również, przy których Kółkach możnaby z korzyścią zakładać sklepy. Zarząd powiatowy zwracał się do Wydziału krajowego w sprawie otrzymania sprzedazy soli dla Kółka rolniczego w Muninie, Morawsku i Pruchuiku, a w sprawie podatkowej do Krajowej Dyrekcji skarbu od Kółka rolniczego w Chorzowie.

W posiedzeniach Kółek brał Zarząd powiatowy czynny udział przez swoich delegatów, którzy przy tej sposobności zwiędzali gos-

podarstwa włościańskie, udzielali pouczeń we wszelkich kwestyach, dotyczących rolnictwa, i zwracali uwagę członków, ażeby tak nasiona jak i nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze sprowadzali za pośrednictwem Zarządu głównego. Zgromadzenia powiatowe Kółek rolniczych odbyły się dwa, na których wygłoszono wyczerpujące wykłady.

Jasło. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Władysław Rieger, prezes i skarbnik;
Ks. kan. Władysław Sarna zastępca;
Kazimierz Piliński, sekretarz.

Przychody wynosiły w r. 1903 k 7933.61 a rozchody kor. 7602.79, pozostało na rok 1904 koron 330.82. Rada powiatowa jasielska udzieliła subwencję 224 koron. Towarzystwo rolnicze okręgowe 8 koron. Wkładki złożyły następujące Kółka: Dębowiec i Zarzecze po 6 kor., Bezdzedza, Kalembina po 4 kor., Lublica Potakówka po 3 kor., Czeluśnica, Sieklówka, Warycze, Wola dębowiecka po 2 korony.

Zarząd powiatowy odbył osiem posiedzeń. Uchwalono na nich porządek dzienny na zgromadzenia powiatowe, załatwiono sprawy poszczególnych Kółek. Głównie jednakże zajmowano się sprawami wystawy Kółek rolniczych w powiecie jasielskim, która się odbyła w Jasle w dniach 8. i 9. lipca równocześnie z Ogólną Radą. Urządzeniem tej wystawy zajął się Zarząd powiatowy bardzo gorliwie i okazał nieustrudzoną działalność. Chcąc zachęcić Kółka rolnicze do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej wystawie, wydał Zarząd powiatowy w Jasle w początkach kwietnia następującą odezwę:

Byłoby zbyt cennym rozwozić się szerzej nad zbawienną działalnością Kółek rolniczych w kraju naszym. Coroczne sprawozdania Zarządu głównego w wymownych cyfrach przedstawiają, jak coraz liczniejszy zastęp osób garnie się do naszego Towarzystwa, by jak najwyżej podnieść stan naszego włościaństwa i drobnomieszczactwa

Jeżeli zaś wogóle w całym kraju Kółka rolnicze coraz pomyślniej się rozwijają, to z dumą stwierdzić możemy, że powiat jasielski w tej pracy obywatelskiej wszystkie inne wyprzedził i za przykład innym powiatom służyć może. Dowodem tego niezwykle wysoka liczba Kółek (36), wzrastająca z każdym dniem, korzystanie z czytelni, wzorowe prowadzenie sklepików, coraz liczniejsze drenowanie pól i meliorowanie łąk włościańskich, z każdym rokiem rosnący u włościan popyt za nasionami i nawozami sztucznymi, a obok tego piękny rozwój przemysłu garncarskiego, mleczarskiego itp. W ślad za postępowaniem materyalnym idzie także postęp potrzeb ekonomicznych i kulturalnych, a rozwój w tym kierunku na

każdym kroku coraz bardziej staje się w naszym powiecie widoczny.

Aby ten niezwykle rozwój przedstawić i do dalszej pracy na tem polu zachęcić poczęła od pewnego już czasu kielkować wśród włościan tutejszych myśl urządzenia powiatowej wystawy jasielskich Kółek rolniczych

Myśl ta długo w sferze projektów pozostająca, ma być wreszcie w czyn wprowadzona.

Oto na Walnem Zgromadzeniu Kółek jasielskich 14. listopada 1902 zapadła uchwała nrządzenia w roku bieżącym wystawy powiatowej. Termin jej wyznaczony został na miesiąc lipiec.

Z wystawą tą połączone będzie także premiowanie koni, bydła domowego, nierogacizny i innych zwierząt domowych. Projekt urządzenia tej wystawy znalazł żywe poparcie w Zarządzie głównym naszego Towarzystwa, który radą i czynem pomocy swojej udzielił nam przyrzekł. Dla uświetnienia tej wystawy naszej, postanowił Zarząd główny Kółek rolniczych zwołać na 8-go i 9-go lipca b. r. do Jasła Ogólną Radę z całego kraju, a nasze Towarzystwo rolnicze okręgowe w ojcowskiej swej pieczy dla włościan, postanowiło równocześnie urządzić wystawę i premiowanie bydła, koni i chlewni.

Mamy więc przed całym niejako krajem zdać egzamin z naszej działalności obywatelskiej!

Ciesząc się zaufaniem i poparciem Wysockiego Wydziału krajowego, jasielskiej Rady powiatowej, naszego Towarzystwa rolniczego okręgowego, Reprezentacyi miasta Jasła, Zarządu głównego Kółek rolniczych i licznych kół obywatelskich, wszelkich sił dołożyć musimy, by wystawę naszą jak najpiękniej przed społeczeństwem naszym przedstawić.

Dlatego też wzywamy wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, zarówno Wiel. Duchowieństwo jak i Obywatelstwo ziemskie, zarówno sfery mieszczańskie jak i włościańskie naszego powiatu, do łączenia się z nami w tej wspólnej pracy, do popierania i zachęcania naszych wystawców, ażeby to zamierzone dzieło się powiodło i ażebyśmy naszym współziomkom z całego kraju pokazać mogli, co może stworzyć kilkunastoletnia praca organiczna, łączność solidarna, wspólność myśli i obowiązków obywatelskich.

Czas szybko leci, a termin 8-go i 9-go lipca blizki, więc trzeba się zakrzętnąć do energicznej pracy, ażeby zadaniu temu podołać — Prosimy zatem najusilniej P. T. Panów, ażeby nietylko wymową ale radą i czynem życzliwie popierali cele wystawy Kółek rolniczych jasielskich, a o wszystkie wyjaśnienia lub informacje, raczyli się zgłażać wprost do Komitetu.

Odezwa niepozostała bez skutku i osiągnęła zamierzony cel. Starania i trudy Zarządu,

powiatowego nie były bezowocne, gdyż wystawa wypadła bardzo dobrze.

Jak w minionych latach, tak również i w r. 1903. otaczał Zarząd powiatowy Kółka rolnicze w powiecie jasielskim troskliwą opieką. Wszelkie ich życzenia załatwiał szybko i przychylnie. Usilnie się stara, by przy każdym Kółku rolniczym zawiązano ochotniczą straż pożarną i uważa za bardzo potrzebne urządzenie kursu pożarnictwa dla Kółek rolniczych w r. 1904, chociaż już w r. 1903 Rada powiatowa urządziła kurs taki w Jaśle. Baczność także zwraca uwagę na rozbudzenie życia towarzyskiego po Kółkach rolniczych i postarał się, by amatorzy włóścianie z Kalembyni dali w sali „Sokoła“ w Jaśle dwa przedstawienia w czasie Ogólnej Rady — i że później grali kilka sztuk ludowych w Kołaczycach, Szebniach, Tarnowcu.

Pośrednictwo Zarządu powiatowego w zakupie nawozów sztucznych i nasion było znaczne, sprowadził on bowiem dla Kółek rolniczych samych nasion za 7.186 Koron.

Mężowie zaufania lustrowali przydzielone sobie Kółka i tak: Ks. Władysław Sarna Kółko w Łączkach i we Wojaszówce, Ks. Zygmunt Męski w Dębowcu i Zarzeczu, Józef Wyżykowski w Przybówce, Wawrzyniec Drewniak we Wrocance i Tarnowcu. Podczas lustracji mężowie zaufania udzielali rad i pouczeń w różnych sprawach.

W roku 1903 odbyły się 4 Zgromadzenia powiatowe — i 6 Zjazdów powiatowych. Na zebraniach tych, zazwyczaj bardzo licznych, wygłaszano obszernie wykłady, dotyczące rolnictwa, straży pożarnych, melioracji gruntów, sadownictwa.

Jaworów. Delegat Zarządu głównego: Franciszek hr. Colonna-Czosnowski w Ożomli.

Kałuż. Delegat Zarządu głównego: Ks. Marcin Prugar w Podmichalu.

Kamionka. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ksiądz Dziekan Kazimierz Aktyl, prezes;
Maryan Bogdanowicz, zastępca;
Władysław Sanecki, sekretarz;
Ks. Władysław Oprzędkiewicz, skarbnik.

W ciągu roku nie otrzymał Zarząd powiatowy żadnych subwencji i żadne Kółko nie złożyło składki. Fundusze wynoszą w gotówce 355 kor. 84 halerzy.

Zarząd powiatowy odbył 4 posiedzenia, na których omawiano obszernie sprawę rozwoju Kółek rolniczych w powiecie, sprawę założenia szkoły koszykarskiej w Busku, dalej potrzebę założenia 10 czytelni w 10 gminach, dyskutowano nad ustanowieniem porządku dziennego wiecu parafialnego, mającego się odbyć w Busku.

Kurs handlowy, który zamierzono odbyć w Busku, nie przyszedł do skutku z powodu małej liczby kandydatów. Energiczną działalność rozwinął Zarząd powiatowy w akcji, pod-

jętej dla niesienia pomocy powodzianom w zachodniej Galicyi, a uprosiwszy na mężów zaufania wiele poważnych osób z duchowieństwa i z pomiędzy świeckich, zajął się gorliwie zbieraniem składek tak w naturze jak pieniężnych

Kolbuszowa. Delegat Zarządu głównego: Janusz hr. Tyszkiewicz.

Kołomyja. Delegat Zarządu głównego: Mieczysław Jasiński, właściciel dóbr i sekretarz Rady pow.

Kosów. Delegat: vacat.

Kraków. W skład nowo obranego Zarządu wchodzi:

Włodzimierz Tetmajer, jako prezes;
Mieczysław Szybalski, jako zastępca;
Dr. Lucyan Rydel, jako sekretarz;
Dr. Sebastyan Stafiej, jako skarbnik;

Członkowie Zarządu wybrani zostali na Zgromadzeniu powiatowym delegatów Kółek rolniczych, które odbyło się w dniu 26 czerwca 1903 r. pod przewodnictwem p. Jana Skirlińskiego, prezesa poprzedniego Zarządu powiatowego.

Po zagajeniu i przyjęciu sprawozdania z czynności Zarządu przeprowadzono obszerną dyskusję nad tem, w jakim kierunku i jakimi sposobami należałoby w powiecie krakowskim popierać rozwój Kółek rolniczych. Następnie wybrano delegatów na Radę ogólną Towarzystwa w Jaśle.

W końcu dr. Stafiej streścił i omówił obowiązujące od dnia 1. kwietnia r. 1903 ustawy agrarne, a przedewszystkiem ustawę o komasacji. Referent zakończył życzeniem, ażeby Kółka rolnicze specjalnie zajęły się sprawą komasacji i podziału względnie uregulowania gruntów, wspólnie użytkowanych, w myśl nowych ustaw, ażeby na zgromadzeniach omawiano te ustawy i aby zachęcano się wzajemnie celem nakłaniania do zgłoszenia się o komasację potrzebnej połowy właścicieli gruntów w każdej tej gminie, w której są ku temu warunki. Zgromadzeni delegaci Kółek rolniczych okazali żywe zainteresowanie się sprawą komasacji; może więc pójdą za życzeniem referenta i będą jako inteligentni włóścianie agitowali w swych gminach za tem, aby wcześniej korzystano z tych nadzwyczajnie dla rolników doniosłych ustaw.

Krosno W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Dr. Stanisław Starowieyski - Biberstein, jako prezes;
Michał Mięgowicz, zastępca;
Konstanty Holzer, sekretarz.

Limanowa. Zarząd powiatowy nie zorganizował się na podstawie nowego statutu.

Lisko. Delegat Zarządu głównego: vacat.

Lwów. *Sprawozdanie roczne po dzień 31. maja 1904. z czynności delegata Zarządu głównego na powiat lwowski i z działalności Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.*

Rok upłynął od poruczenia podpisanemu uchwałą Zarządu głównego z 22 kwietnia 1903 obowiązków delegata na powiat lwowski. Rok minął od wydania pierwszej jego odezwy z 26 kwietnia 1903, którą wezwał członków Kółek rolniczych powiatu do zgodnej, wspólnej pracy, krzepiąc ich nadzieją, że ta zespolona praca w Kółkach wydać musi plony na pożytek ich własny i ich rodzin. Dążąc zaś do osiągnięcia tych plonów, delegat podjął planową, we wszystkich szczegółach obmyślaną akcyę, z wiarą i ufnością w powodzenie dobrej sprawy.

O ile zabiegi podjętej akcyi na gruncie Kółek rolniczych w powiecie lwowskim w podanym okresie odniosły pożądany skutek, wykazuje niniejsze sprawozdanie.

Kółka rolnicze. Z dorobku poprzedniego delegat objął pod swe kierownictwo 17 Kółek. Siedzibami ich były: Biłka królewska, Dawidów, Dublany, Hodowica, Hołosko wielkie, Kamienopol, Kleparów, Konopnica, Kościejów, Krotoszyn, Kulparków, Prusy, Pustomyty, Rzęsna polska, Siemianówka, Zamarstynów, Zasków.

Niejedno z nich było w zastoju, jednak gdy ruch po Kółkach sąsiednich żywiej się począł objawiać, i w tych osłabionych i wątłych organizmach dobry przykład zaszczerpił nowego ducha.

Zwiększyły się niebawem posterunki pracy, gdy przy współdziałaniu delegata powstało w 1903 r. 10 nowych Kółek rolniczych, a to w Biłce szlacheckiej, Brzuchowicach, Kozielnikach, Malechowie, Pasiękach miejskich, Zimnej wodzie, Zimnej wodce, Żydaticzach, a w 1904 r. znowu 10 a to w Chrusinie nowem, Dornfeldzie, Glinnej, Joppe (Jastrzębkowie), Krzywczycach, Maliczkowicach, Nawaryi, Podsadkach, Sygniówce, Zuchorzycach.

Obecnie istniejące Kółka rolnicze, z przyłączeniem Kowyru i Wolicy do Glinnej-Nawaryi i Nagórzan do Maliczkowic obejmują w powiecie lwowskim czterdzieści gmin. Niektóre z nich są jeszcze wątłą latoroślą, zato inne już wybitny wpływ wywierają, dzięki swym gorliwym kierownikom. Z uznaniem podnieść należy, iż z dawniejszych Kółek (prócz jednego) tudzież wszystkie nowsze przedłożyły obowiązkowe sprawozdanie roczne.

Zebrania Kółek rolniczych. Zebrań tych, do których pierwszorzędne przywiązujemy znaczenie — odbyło się po Kółkach powiatu 490. Na zebraniach tych podniesiono niejedną myśl zdrową, niejedną pożyteczną naukę zaczerpniętą na nich czy to z Przewodnika Kółek rolniczych, czy też z innych pouczających

pism lub wyniesiono ze skarbnicy doświadczeń, a to albo już wydało, albo w najbliższej przyszłości wyda zbawienne owoce.

Donioślejsze jeszcze znaczenia mają zebrania ogólne: Zjazdy powiatowe, z których — jak poniżej wykazujemy — wyszła inicjatywa do działalności Kółek rolniczych w całym powiecie. Sprawie tych zebrań poświęcił delegat troskliwą uwagę.

I-szy Zjazd powiatowy Kółek rolniczych we Lwowie z dnia 17 maja 1903. odbył się przy udziale 80 reprezentantów Kółek rolniczych. Wielkim jego pożytkiem było to, że zapoznał, zbliżył do siebie przedstawicieli Kółek rolniczych powiatu. Na zebraniu tem delegat obznajomił uczestników Zjazdu z korzyściami i warunkami organizacji Kółek rolniczych. Po nim Dr. Wł. Kulczycki zapoznał zgromadzonych z głównymi pasożytami, szkodliwymi zarówno ludziom jak i zwierzętom domowym. Następne pouczenie p. Eug. Poluszyńskiego zachęciło włościan do zajęcia się sadownictwem.

Nadto odczyt p. Jana Szafrąńskiego poruszył słuchaczy. Dowiedzieli się o groźnych pożarach, które w 5 ostatnich latach naraziły nasz kraj na szkodę 40 milionów koron, i otrzymali wskazówki, jakich się imać mają wypróbowanych środków obrony pożarnej. Pod wrażeniem tego odczytu, uczestnicy Zjazdu postanowili: co prędzej przystąpić do organizowania w Kółkach rolniczych ochotniczych straży pożarnych.

Powzięto dalej uchwałę urządzenia kursu pożarnictwa.

Uchwała — jak poniżej podajemy — została wykonana.

II-gi Zjazd powiatowy Kółek rolniczych w Prusach, dnia 14 czerwca 1903, znacznie posunął naprzód sprawę Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

Zjazd ten połączony był z ćwiczeniami i popisem ochotniczych straży pożarnych z Prus. Kamienopola i Kleparowa.

Obok tego zainteresowała żywo uczestników Zjazdu wystawa bydła, chowu tamtejszych gospodarzy.

Na wydatną całość Zjazdu w Prusach złożyły się również przemówienia przewodniczącego miejscowego Kółka rolniczego, pana Andrzeja Tyszkowskiego i ks. proboszcza Bąkowskiego, tudzież wygłoszone referaty. Dr. B. Dulęba wyjaśnił, jakie korzyści i w jaki sposób ociągają włościanie z należenia do Kółek rolniczych.

Po nim p. Eug. Poluszyński pouczył o sposobie korzystnego prowadzenia sadownictwa przez włościan powiatu lwowskiego

P. Feliks Zyszkiewicz przemówił na temat „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“.

Na Zjeździe tym uchwalono:

- a) Ustanowić mężów zaufania dla Kółek rolniczych;
- b) Urządzić powiatowy kurs pożarnictwa;
- c) Zarządzić uroczystości sadzenia drzew owocowych;
- d) Przyznać nagrody odszczególnionym wystawcom podczas wyż wspomnianego przeglądu bydła.

Postulat pod a.) w całej pełni został ziszczony, mianowicie w myśl §. 30 statutu T. K. R. ustanowieni zostali mężowie zaufania dla wszystkich Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

Co do postulatów pod b) i c), to o ich wykonaniu poniżej zdajemy sprawę.

W myśl postulatu pod d) Zarząd główny przyznał pieniężne nagrody zasłużonym wystawcom, a wręczył je delegat powiatowy interesowanym podczas następnego zebrania okręgowego w Prusach.

Wspomnieć się godzi o pozostałym w pamięci uczestników Zjazdu, gościnnym przyjęciu, zgotowaniem dla nich staraniem reprezentantów miejscowego Kółka rolniczego i gminy.

III-ci Zjazd powiatowy we Lwowie dnia 12. września 1903 miał na celu bezwzględne zorganizowanie powiatowego komitetu ratunkowego T. K. R. dla zbierania datków w gotówce i w naturze w powiecie lwowskim na rzecz ludności włościańskiej, dotkniętej klęskami elementarnymi wylewów i gradobicia.

Z polecenia centralnego komitetu ratunkowego T. K. R. delegat powiatowy zaprosił na powyższy Zjazd reprezentantów Kółek rolniczych, gmin, obszarów dworskich, duchowieństwa i nauczycielstwa ludowego.

Zaproszeni przy udziale pana Starosty i przedstawicieli Wydziału powiatowego i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń uchwalili regulamin wykonawczy dla komitetu i mężów zaufania akcji ratunkowej i wybrali komitet ratunkowy na powiat lwowski w następującym składzie:

Przewodniczący Dr. B. Duleba; zastępcy przewodniczącego ks. Polek. proboszcz obrz. łać. w Winnikach, ks. Bielinkiewicz, proboszcz gr. kat na Zniesieniu i p. Włodzimierz Malczewski, dyrektor Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń, skarbnik Dr. Tadeusz Kudelka i sekretarz p. Jan Dyląg.

Wybrany komitet w wykonaniu poleceń otrzymanych na Zjeździe, zaapelował do mieszkańców w powiecie i w swej odezwie podniósł, że pomoc wszystkich jest konieczna i nagląca.

Do rozesłanej odezwie dołączył komitet karty legitymacyjne dla ustanowionych mężów zaufania w całym powiecie wraz z uchwalo-

nym regulaminem. W planowej akcji podzieleno powiat na 11 okręgów, dla każdego okręgu wybrano odpowiednią liczbę mężów zaufania z upoważnieniem tworzenia miejscowych komitetów ratunkowych na jedną lub więcej gmin. Do współdziałania zaproszono prócz Zarządów Kółek rolniczych duchowieństwo, gminy, obszary dworskie i nauczycielstwo ludowe.

W ten sposób wdrożona i wytrwale przez Komitet ratunkowy powiatowy prowadzona akcja nie zawiodła.

Nieomal zewsząd popłynęły ohotne datki, a nawet niezamożni, wiedzeni uczuciem braterskiej miłości, pospieszyli z ofiarami.

Rezultat akcji ratunkowej w powiecie lwowskim okazał się pomyślny. Mianowicie datki, dotąd obliczone i oddane do dyspozycji centralnego komitetu ratunkowego T. K. R. przyniosły w gotówce 2.136 K. 57 h.

Z datków w naturze zebrano ziemniaków 63073 kg.

żyta	7,583	"
pszenicy	1,108	"
jęczmienia	1,447 ¹ / ₂	"
hreczki	780 ¹ / ₂	"
prosa	588	"
wyki	100	"
buraków	74	"
kapusty	177	"
grochu	64	"
bobu	199	"

razem . 75,194 kg.

Dla szczupłości miejsca nie mogąc wymienić wszystkich P. T. ofiarodawców i P. T. mężów zaufania, którzy zajęli się zbieraniem datków, składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, szanownemu Nauczycielstwu i Czynnym gminom i Obszarom dworskim w imieniu obdarzonych „Bóg zapłać“, zaś szanownym Zarządowi Kółek rolniczych za gorliwe ich współdziałanie wyrażamy szczerze uznanie.

Kursa. Konkretnym wynikiem pierwszych dwóch Zjazdów powiatowych stały się specjalne kursa i pouczenia, które obok Przewodnika Kółek rolniczych przyczyniły się do szerzenia pośród włościan potrzebnej wiedzy.

Dla wiadomości ogólnej podajemy szczegóły z odbytych specjalnych kursów i praktycznych pouczeń, jak następuje:

Powiatowy kurs pożarnictwa w Zamarstynowie pod Lwowem w dniach 5, 6, 7 listopada 1903 zgromadził 62 uczestników, mianowicie 60 z powiatu lwowskiego i po jednym z Starego siola i Posady olchowskiej.

Kierownictwo nauki teoretycznej i praktycznej w zakresie obrony pożarnej spoczywa-

ło w wytrawnych rękach p. Antoniego Szczerbowskiiego, sekretarza Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. Wprowadzeniu kursu pomocny był p. Karol Sardeski. Nadto przy ćwiczeniach na strażnicy miasta Lwowa p. Floryan Złotnicki zastępca naczelnika straży pożarnej miejskiej, pouczał o alarmowaniu i pogotowiu, a Dr. Ignacy Lickendorf o doraźnej pomocy w nagłych wypadkach podczas pożaru.

Do ćwiczeń praktycznych pożarnictwa użyto sikawek kołowych i przenośnych z gal. akc. Towarzystwa wagonów i maszyn w Sanoku i z fabryki maszyn i sikawek Antoniego Rożena w Krakowie oraz przyborów pożarnych, dostarczonych przez fabrykę Rozmanita w Nowym Sączu

Kurs, rozpoczęty pierwszego dnia rano po nabożeństwie, wypełnił w całości ułożony program nauki. Nauka odbywała się przed i popołudniu. Z zakończeniem kursu odbył się egzamin w obecności reprezentatów Zarządu głównego, Starostwa, Wydziału powiatowego, Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Uczestnicy kursu, przeważnie rolnicy w wieku od 18 do 45 lat, posiadali ukończoną szkołę ludową i fizyczne zdolności do czynnego udziału w straży pożarnej. Uczestnicy przy egzaminie odpowiedziami teoretycznymi z nauki pożarnictwa i zręcznym wykonywaniem ćwiczeń praktycznych, budzili żywe zainteresowanie i zjednali sobie pełne uznanie. Egzaminowani uczestnicy otrzymali pisemne poświadczenia uzdolnienia na instruktorów ochotniczych straży pożarnych w gminach wiejskich.

Koszta utrzymania i przyjęcia uczestników kursu, za przyczynieniem się Wydziału powiatowego, pokryła kasa Zarządu głównego. Lokalu na pomieszczenie uczestników użyczyło Prezydium miasta Lwowa a na naukę i ćwiczenia gmina zamarstynowska.

Teatr ludowy wystawił dla uczestników kursu sztukę ludową „Zagroda Sobkowa“. Drugiego dnia uczestnicy zwiedzali wystawę świetlanych obrazów, przedstawiających Kraków Ojców i Częstochowę, które pokazywał im i objaśniał p. Jan Bajger. Dnia trzeciego na pamiątkę kursu uczestnicy tegoż wspólnie się fotografowali z delegatem powiatowym i kierownikiem kursu.

Uroczystości sadzenia drzew owocowych odbyły się: w Hołosku wielkiem dnia 31 października 1903, w Malechowie dnia 3 listopada 1903., w Kozielnikach dnia 11. kwietnia 1904 staraniem Zarządu miejscowych Kółek rolniczych i za współdziałaniem delegata powiatowego i instruktora sadownictwa.

Uroczystość ta upamiętniła się miłym wspomnieniem, a była ona dla gospodarzy, ich żon i dzieci, którzy gromadnie uczestniczyli, prawdziwym świętem.

W uroczystości brali udział, prócz miejscowej ludności, reprezentanci okolicznych Kółek rolniczych i gmin i goście ze Lwowa, w szczególności w Malechowie także profesorowie i słuchacze akademii rolniczej w Dublanach. Zgodnie z ułożonym programem po nabożeństwie, odprawionem w kościołach parafialnych, dokonali ceremonii religijnej z objaśnieniem celu i znaczenia uroczystości: w Hołosku wielkiem ks. Brykczyński, w Malechowie ks. proboszcz Serwacki i w Kozielnikach ks. proboszcz Kochański. Następnie po przemówieniu delegata Dr. B. Dulęby i rozlosowaniu przez niego z daru Zarządu głównego drzewek owocowych między starszą młodzież w Malechowie i Kozielnikach, dokonał aktu sadzenia drzewek instruktor sadownictwa p. Poluszyński w otoczeniu gospodarzy i młodzieży i pouczał obecnych o warunkach sadzenia i pielęgnowania zasadzonych drzewek. W uroczystość tą wplotło się serdeczne przyjęcie, na jakie złożyli się członkowie Kółek rolniczych pod przewodem ich gorliwych Zarządów. W poważnym a radosnym i serdecznym nastroju zebrani uczestnicy swobodnie rozmawiali a w szczególności włościanie otrzymali zachętę do zespolonej, dalszej, wytrwałej pracy w Kółkach rolniczych. Z uroczystością tą złączyło się poświęcenie w Hołosku wielkiem domu własnego Kółka rolniczego, w Malechowie i Kozielnikach czytelnicy. Nadto w Kozielnikach odbyło się wspólne święcone.

Uroczystość sadzenia drzew owocowych w Siemianówce dnia 25 listopada 1903 rozpoczęło się po nabożeństwie, przy udziale delegata powiatowego i instruktora sadownictwa. Z powodu spóźnionego dostarczenia przez kolej zamówionych drzewek ukończona została dnia następnego. Ks. Dr. Kazimierz Łoga dokonał ceremonii religijnej w obecności członków miejscowego Kółka rolniczego i gminy.

Przygotowawcza akcja mleczarska z pouczeniami w Siemianówce w dniach 22, 23, 24, 25, 26 lutego 1904.

Jak wiadomo, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych w wykonaniu uchwały zeszłorocznej ogólnej Rady w Jasle, rozpoczął obecnie akcję przygotowawczą, mającą na celu ulepszenie wiejskiego gospodarstwa mleczarskiego i przysposobienie terenu dla włościańskich spółek mleczarskich. W program akcji tej wchodzi rozbudzenie u włościan zainteresowania się sprawami mleczarskimi, badanie, o ile pewne okolice nadają się do rozwoju mleczarstwa i przygotowywanie warunków do zawiązywania spółek mleczarskich, pouczanie o żywieniu bydła i uprawie roślin pastewnych, pośredniczenie w uzyskaniu dla włościańskich spółek mleczarskich subwencji i pożyczek z funduszy państwowych i krajowych.

Akcyja przygotowawcza w tym kierunku za zgodą komisji rolniczej i Wydziału wykonawczego T. K. R., zapoczątkowana została w powiecie lwowskim, w Siemianówce, staraniem delegata powiatowego, za współdziałaniem inspektora rolnictwa przy Zarządzie głównym p. Wasunga i przy pomocy krajowego instruktora mleczarstwa p. Ichnatowicza.

Wies Siemianówka licząca 2.500 mieszkańców, położona w odległości 23 km. drogi przy stacji kolejowej w Szczercu — posiada wszelkie warunki potrzebne do pomyślnego rozwoju spółki mleczarskiej. We wsi jest około 600 krów, na mleko świeże zaś niema odbytu wobec oddalenia o 23 klm. od Lwowa. Gospodarze posiadają łąki i około 200 morgów pastwisk, wymagających nieodzownej kultury. Nadto zauważono u miejscowych gospodarzy niemałe zainteresowanie się dla celów spółki mleczarskiej.

W dniach powyżej podanych odbyły się w Siemianówce wykłady, na które zbierali się bardzo licznie miejscowi gospodarze i gospodynie, dnia ostatniego w liczbie przeszło 300 osób.

P. Wasung wykladał o hodowli bydła mlecznego, o poprawie łąk i pastwisk i udzielił praktycznych rad, w jaki sposób dokonać mają gospodarze racjonalnej reformy.

P. Ichnatowicz mówił o warunkach urządzenia mleczarni, o obchodzeniu się z mlekiem i o przeróbce mleka na masło. Demonstrując zebrany centrąfugę, pokazał na niej oddzielenie śmietanki od mleka chudego.

Dr. Duleba zaznajomił zabranych z prawnymi wymaganiami stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w praktycznym zastosowaniu do spółek mleczarskich i wskazał na korzyści członków, należących do tych spółek, przy prawidłowym ich zarządzie i wykonywaniu należytej kontroli.

Przy każdym wykładzie dano sposobność uczestnikom do stawiania pytań, na które prelegenci dawali szczegółowe odpowiedzi i wyjaśnienia.

Wykłady i pouczenia nie poszły na marne, gdyż zebrani włościanie w zasadzie oświadczyli się za założeniem spółki mleczarskiej w Siemianówce i poruczyli przewodniczącemu Kółka rolniczego Wuczkowskiemu i zastępcy naczelnika gminy Jędrzejowskiemu zawiązanie komitetu, który ma zebrać deklaracje co do udziału w kapitale zakładowym i dostawy mleka.

Obszar dworski w Siemianówce, posiadający w swej oborze 80 krów, przez ks. Dra Logę oświadczył gotowość przystąpienia również do spółki mleczarskiej.

Konkretną już stała się porada p. Wasunga o podjęcie co rychlej osuszenia i zmeliorowania marnującego się pastwiska gminnego.

Zarząd Kółka rolniczego przedłożył delegatowi powiatowemu odpis uchwały Rady gminnej z dnia 27-go lutego b. r., która jednomyślnie postanowiła bezzwłocznie wnieść podanie do Wydziału krajowego o udzielenie odpowiedniej subwencji na osuszenie pastwiska gminnego i wysłanie inżyniera z krajowego biura melioracyjnego do zdjęcia na miejscu wymiaru i wygotowania planu osuszenia i melioracji.

Powiatowy kurs sadownictwa we Lwowie w dniach 14. 15. 16. 17. marca 1904 odbył się staraniem Zarządu głównego, jego delegata i za współdziałaniem galicyjskiego Towarzystwa zawodowych ogrodników. W kursie brało udział 59 członków Kółek rolniczych. Nadto zgłosił się i uczestniczył do końca kursu ks. Szczepański, proboszcz z Łyśca (powiatu bohorodczańskiego). Nauka odbywała się każdego dnia przed i popołudniu. Udzielali jej wytrawni zawodowcy, mianowicie: kierownik kursu p. Poluszyński, instruktor przy zarządzie głównym, p. Piątkowski i p. Bielski. Pouczali oni w sposób przystępny i popularny, pierwszy z nich o zakładaniu sadów, pielęgnowaniu młodych i starych drzew drugi o zrywaniu i przechowywaniu owoców, tudzież o szkodnikach w sadownictwie, trzeci o pakowaniu owoców i handlu owocami. Pouczenia te połączone były z demonstracjami i praktycznymi ćwiczeniami, których przy użyciu odpowiednich przyrządów dokonywano w ogrodach i szkółkach pp. Jana Lewińskiego i Kazimierza Piątkowskiego. Specjalnie co do szkodników w sadownictwie p. prof. Dybowski zezwolił na demonstracyjny wykład w gabinecie zoologicznym uniwersytetu. Nadto trzeciego dnia, po kursie i świetlnych obrazach, objaśnionych przez p. Bajgera, przy kilkugodzinnej pogadance omówiona została sprawa wyrobu nalewek owocowych. Przy tej pogadance wszyscy uczestnicy z zapałem zobowiązali się do gorliwego zajęcia się sadownictwem, w szczególności Wojciech Mendychowski i Michał Olearczyk z Siemianówki wzięli na siebie zawiązanie spółki owocowej. Tych dwóch i dziesięciu innych zgłosiło się na zapowiedziany specjalny kurs w jesieni b. r. dla wyrobu jabłeczniaka. Ostatni dzień kursu upamiętnił się, szaczerzytnym dla nauczycieli i uczestników kursu popisem i egzaminem, w którym jasne odpowiedzi włościan sprawiły prawdziwe zadowolenie i zyskały ogólne uznanie.

Przy zakończeniu kursu w serdecznych słowach przemawiali pp. Cielecki, Dr. Duleba, dr. Gargas i Piątkowski, nadto w imieniu uczestników kursu Jan Chirowski z Dawidowa gorąco i szczerze dziękował Zarządowi głównemu, delegatowi powiatowemu Kółek rolniczych i nauczycielom kursu i z polecenia towarzyszy oświadczył, iż zdrowe ziarno uzyskanej wiedzy krzewić będą u siebie na wsi.

Meżowie zaufania w powiecie lwowskim.

W ocenie ważnych względów natury organizacyjnej, za aprobatą Wydziału wykonawczego, delegat powiatowy wprowadził w życie instytucję meżów zaufania dla Kółek rolniczych w powiecie lwowskim. Meżowie ci zaufania mają za główne zadanie starać się o wytworzenie ożywionej działalności Kółek rolniczych. Mają oni pod kierownictwem delegata Zarządu głównego stanowić przyboczną radę dla wszystkich Kółek rolniczych w powiecie, oraz tworzyć bezpośrednią kontrolę nad Kółkami. Meżowie ci w akcji ratunkowej, podjętej w powiecie lwowskim, oddali niepoślednie usługi, żaden z nich zaufania nie zawiódł, dzięki ich gorliwemu współdziałaniu liczne datki od włościan płynęły na rzecz ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

Dwa zjazdy meżów zaufania we Lwowie w dniach 28. stycznia i 12. maja 1904.

Pierwszy Zjazd odbył się przy udziale 45 uczestników, drugi przy udziale 53 meżów zaufania i wybranych kierowników Kółek rolniczych

Na Zjazdach tych, na których sekretarzował zasłużony sekretarz Kółka rolniczego w Kozielnikach p. Stanisław Janicki, omówiono ważniejsze sprawy ogólne, obchodzące wszystkie Kółka rolnicze, i specjalne, dotyczące niektórych Kółek.

Dla utrzymania ściślejszej łączności zbliżonych do siebie Kółek rolniczych utworzono stosownie do ich terytorjalnego położenia sześć okręgów.

Na czele postawiono okręgowych meżów zaufania i tymczasowo poruczono sprawowanie tych czynności pp. Janickiemu z Kozielnik, Łopuszańskiemu z Krzywczyc, Słabickiemu z Zamarstynowa, Sroce z Siemianówki, Łyszkowskiemu z Prus, Winnickiemu z Glinnej.

Okręgowi meżowie zaufania mają być czynni przy udziale miejscowych meżów zaufania.

Zgodzono się na urządzenie po Ogólnej Radzie T. K. R. okręgowych Zjazdów Kółek rolniczych, zaczynając od Zjazdu w Siemianówce.

Prócz spraw powyżej podanych były przedmiotem narady i inne, a między temi następujące:

Szczegółowo omówiono sprawy handlowe Kółek rolniczych, mianowicie sprawę urządzić się mającego, sześciotygodniowego praktycznego kursu handlowego dla kierowników i sklepikarzy Kółek rolniczych w siedzibie do tego nadającego się Kółka rolniczego, tudzież utworzenia składnic towarowych po za Lwowem, skoro wzmoże się odpowiednia działalność handlowa Kółek rolniczych.

Na wniosek p. Żyszkiewicza uchwalono prosić Zarząd główny, aby odniósł się do ga-

lic. Towarzystwa gospodarskiego z propozycją, aby zamiast premiovania pojedynczych sztuk bydła, przeznaczyło odpowiednio znaczniejszy fundusz na subwencyonowanie rozplodników, względnie zakładanie obór zarodowych.

Zgodnie z wnioskiem p. Łopuszańskiego i towarzyszy postanowiono prosić Starostwo o wpłynięcie na Zarząd gminne, aby nie robiły trudności w oddawaniu rekwizytów pożarnych pod nadzór strażom pożarnym, założonym przez Kółko rolnicze.

Poruczono naczelnikowi straży pożarnej Kółka rolniczego w Siemianówce p. Sroce — lustrację potrzebujących tego odnośnych Straży pożarnych.

Przyjęto przez delegata przedłożony program Zjazdu powiatowego Kółek rolniczych dnia 12 czerwca 1904 we Lwowie z na tępującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie roczne do 31. maja 1904. z czynności delegata Zarządu głównego i Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

2. Wybór delegatów Kółek rolniczych powiatu lwowskiego na Ogólną Radę Towarzystwa Kółek rolniczych, w dniach 4. i 5. lipca 1904.

3. Referat p. Wojciecha Mendychowskiego, włościanina z Siemianówki: „Dlaczego rolnicy powinni się zająć gorliwie poprawą łąk i uprawą traw“?

4. Referat p. Eug. Poluszyńskiego, obejmujący:

a) Udział Kółek rolniczych powiatu lwowskiego w kursie przerobów owocowych (wyrobu jabłecznika i warzenia powideł), który staraniem Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w październiku 1904 we Lwowie;

b) Udział Kółek rolniczych powiatu lwowskiego w wystawie owoców Towarzystwa zawodowych ogrodników, odbyć się mającej w październiku 1904 we Lwowie;

c) Warunki urzędzenia spółki owocowej przez członków Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

5. Referat p. Józefa Sroki, włościanina z Siemianówki: „Jak ważne znaczenie mają w powiecie lwowskim ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych i czego się od nich wymaga“?

6. Referat p. Antoniego Babonia: „O niewyzyskanych ulgach podatkowych dla domów włościańskich i obronie przeciw niesłusznym podatkom“.

Działalność Kółek rolniczych w powiecie lwowskim, u większej części jeszcze początkowa, pod dobroczynnym wpływem Zjazdów i Ogólnych zebrań rośnie, umacnia się, potężnieje. Ślady pożytecznej pracy Kółek i pożądanego oddziaływania na ludność włościańską pod niejednym względem widoczne są ze sprawozdań rocznych, które przedłożyły Zarządy

Kółek. Sprawozdania te stwierdzają coraz żywszy ruch w działalności Kółek w różnych kierunkach.

Pocieszający objaw tego ruchu wyraźnie spozstrzegać się daje w ubiegłym okresie sprawozdawczym. Mianowicie dawniej włościanin a nawet członek Kółka rolniczego w powiecie lwowskim rzadkim był gościem w biurze Zarządu głównego. Tymczasem w roku ze-złym i bieżącym coraz liczniej i coraz częściej zgłaszali się włościanie i członkowie Kółek z powiatu lwowskiego o radę i pomoc w różnych sprawach do delegata powiatowego i do biura Zarządu głównego, której udzielano im zawsze z całą ochotą. Zbliżenie to i bezpośrednio zetknięcie się przyniosło wiele tronne korzyści i popchnęły naprzód niejedną ważną sprawę w pojedynczych Kółkach.

Do charakterystyki tej i oceny działalności Kółek rolniczych w powiecie lwowskim w okresie sprawozdawczym służą szczegóły, które na podstawie sprawozdań Zarządów Kółek rejestrujemy w ważniejszych sprawach działalności Kółek jak następuje:

Sprawy rolnicze K. R. Wedle sprawozdań Zarządów za r. 1903 sprowadzono w z. r.:

nasion za 341 K.

nawozów sztucznych za 841 "

maszyn rolniczych za 424 "

drzew owocowych za 249 "

Zapotrzebowania Kółek w r. 1904 wra-
stają a mianowicie nabywają one przez Za-
rząd główny do zasiewu wiosennego b. r.:

Koniczyny czerwonej 1342 kg. za 2107 k.
innych nasion a w szczególności:

koniczyny szwedzkiej 21 kg

lucerny 16 "

traw różnych 67 "

buraków pastewnych 143 "

marchwi 4 "

końskiego zęba 180 "

siemienia lnu 66 "

nasion strączkowych 1000 "

zbóż jarych 120 "

razem 1617 kg.

za 592 k.

Równego wzrostu nie można zazna-
czyć przy zaopatrywaniu się włościan w ma-
szyny rolnicze. Jeszcze dotąd włościanie z po-
wiatu lwowskiego idą na lep pośredników, mi-
mo że nabywanie maszyn rolniczych przez
Zarząd główny jest dla włościan najkorzyst-
niejsze, zapewniające im doskonałe maszyny i
cenę możliwie najniższą. Przy wzrastającym
uświadomieniu ludności włościańskiej, spodzie-
wać się należy w tym względzie, wkrótce
zmiany na lepsze.

Niezwykłym powodzeniem pochlubić się
może biuro rolnicze Zarządu głównego w do-
niosłej swej akcji w zakresie pól doświadczal-
nych specjalnie także w Kółkach rolniczych

powiatu lwowskiego. Na dowód tego podajemy
porównawcze zestawienie 1903 r. z r. 1904. Latem
1903 zgłosiło się do Zarządu głównego z go-
towością urządzenia pola doświadczalnego
z pszenicą jedyne Kółko rolnicze Biłka Kró-
lewska.

W jesieni 1903 zgłosiły się do prób do-
świadczalnych z łakami już trzy Kółka rolni-
cze mianowicie Biłka królewska, Pikułowice i
Żydatycze.

Na wiosnę 1904 zgłasza się do prób na
pola doświadczalne z odmianami owsa i jęcz-
mienia siedm Kółek rolniczych i w nich go-
spodarze i członkowie Kółek urządzają trzy-
dzieści sześć pól doświadczalnych.

Postęp na polu sadownictwa wyraźnie u-
jawnia się w tem, iż Kółka rolnicze na wiosnę
1904 zamówiły u Zarządu głównego i nabyły
861 drzewek owocowych za 786 k.

Sprawy oświatowe wykazują skromny do-
rodek w bibliotekach Kółek rolniczych, li-
czących książek 2745 i czasopism 77. W każ-
dem Kółku jest więcej lub przynajmniej jeden
egzemplarz Przewodnika Kółek rolniczych. Kół-
ka rolnicze znalazły poważnego sojusznika w
lwowskich Kołach Towarzystwa szkoły ludo-
wej. Założyły one czytelnice w siedzibie Kółek
rolniczych a w szczególności:

Koła Asnyka i T. T. Jeża po 1, Koło
Pań i Koło techniczne po 2, Koło akademickie
i Kościuszki po 10.

Tak delegat powiatowy jak i Zarządy Kó-
łek rolniczych popierali życzliwie usiłowania T.
S. L., ufni, że zetknięcie się na wspólnym te-
renie pracy oświatowej przyniesie korzyści lu-
dności włościańskiej. Życzymy więc naszym
towarzyszom z T. S. L. szczerze „Szczęść Boże“.

Sprawy handlowe. Z założonych 20 sklepi-
ków Kółek rolniczych 13 prowadzonych jest
we własnym zarządzie, 7 jest wydzierżawio-
nych za czynszem niepomierne niskim. Cztery
sklepiki mają trafiki tytoniowe, a trzy posia-
dają własne rzeźnie. Zarządy, które wykazały
bilanse roczne podają wysokość udziałów człon-
ków na 3912 K. Wydatny dorobek własnej
przedsiębiorczości wykazały dwa Kółka rolni-
cze, mianowicie Hołosko wielkie i Siemianów-
ka mają własne domy w wartości K. 3523

Z całą usilnością popierać będziemy pod-
jęte starania w kilku innych Kółkach w celu
wybudowania własnych domów, jako stałych
ognisk ożywionej działalności Kółka.

Sprawy obrony pożarnej. Wysunęły się w
okresie sprawozdawczym na czoło działalności
Kółek rolniczych w powiecie lwowskim.

Obok pierwiej założonych w siedzibie Kó-
łek rolniczych 8 samoistnych straży pożarnych,
które utrzymują stosunki z Zarządami Kółek,
zawiązано w myśl regulaminu głównego T.K.R.
24 ochotnicze straże pożarne Kółek rol-

nicznych. Straże podane mają dotąd do dyspozycji 37 sikawek. Niektóre z nich na polecenie Zarządu głównego i delegata otrzymały zasiłki z Wydziału powiatowego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Sprawy Spółek. Do spraw pośrednich i żywo interesujących tak delegata powiatowego jak i Zarządu Kółek, należy sprawa Spółek oszczędności i pożyczek.

Obecnie istnieją Spółki w siedzibie Kółek rolniczych: Biłka szlachecka, Dublany, Prusy i Siemianówka.

Sprawy podatkowe i wynikające stąd uciążliwości dla małych rolnych posiadłości weszły w r. b. w stadyum planowej akcji przygotowanej i Delegat powiatowy przyjął zastępstwo Towarzystwa prawnej ochrony podatników w stosunku do Kółek rolniczych w powiecie lwowskim w celu ułatwienia interesowanym członkom Kółek korzystania z pomocy fachowej tego Towarzystwa.

* * *

To, co już zrobiono w okresie sprawozdawczym, jest postępem w stosunku do lat ubiegłych, jednak uważamy naszą działalność, uwzględniając ogrom prac, jakie do wykonania pozostają, tylko za przygotowanie do dalszej planowej akcji.

Z pełną ufnością spoglądamy w przyszłość i wierzymy, że urodzajny grunt Kółek rolniczych po wyrwaniu chwastów, które wydała wiekowa ciemnota, po zasianiu ziarn rzetelnej oświaty, przyniesie nam obfity plon.

Nie przestaniemy wołać „łączcie się Szanowni Włościanie i gromadźcie w Kółkach rolniczych, a wy i my, wasi współpracownicy, zbierać będziemy dojrzały owoc zespolonej pracy.

Dr. Bronisław Dulęba

delegat Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych na powiat lwowski.

Łańcut W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Bolesław Żardecki, jako prezes;
Ks. Antoni Tyczyński, jako zastępca;
Jan Kolek, jako sekretarz.

W r. 1903 otrzymał Zarząd powiatowy subwencje od Kasy zaliczkowej i pożyczek 900 koron, od Wydziału Rady powiatowej 400 koron, od Zarządu głównego 100 koron: składkę 4 korony złożyło Kołko rolnicze w Rakszawie. Przychody wogóle wynosiły w r. 1903 1473 koron 72 hal — a rozchód 1623 koron 52 hal. — pozostał zatem niedobór na r. 1904 koron 148 hal. 81.

Zarząd powiatowy odbył w r. 1903 trzy posiedzenia. Załatwiono na nich sprawy bieżące i administracyjne, połączone z prowadzeniem szkółki drzew owocowych, ustanowiono porządek dzienny zgromadzeń powiatowych

delegatów Kółek rolniczych a nareszcie omawiano sprawę mającego się urządzić kursu sadowniczego i kursu weterynaryi, jak również sprawę założenia handlu spółkowego w Łańcutcie.

Zgromadzenia powiatowe delegatów odbyły się w r. 1903 dwa. Wygłaszano na nich wykłady i roztrząsano sprawy, zmierzające do rozwinięcia szerszej działalności Kółek rolniczych. Zgromadzenia kończyły się losowaniem narzędzi rolniczych i drzewek owocowych pomiędzy członków Kółka.

Pomocy i porady udzielił Zarząd powiatowy Kółkom rolniczym w Brzozie królewskiej i Rakszawie. Starał się na koniec, by Kółka rolnicze zawiązywały ochotnicze straże pożarne — i postanowił kurs pożarnictwa urządzić dopiero w r. 1904.

Mielec. Zarząd powiatowy nie ukonstytuował się na powiat mielecki.

Mościska. Delegat Zarządu głównego ks. Adam Dudziński proboszcz w Radochońcach.

Myślenice. W skład Zarządu powiatowego wchodzi w r. 1903:

Ks. Stanisław Zastawniak, jako prezes;
Stanisław Zacharyasz, radca sądowy, jako zastępca;

Fr. Furmanik, jako sekretarz;
Andrzej Średniawski, jako skarbnik;
Zgromadzenie powiatowe delegatów Kółek rolniczych, urządzone staraniem Zarządu powiatowego, odbyło się dnia 19 października.

Zebrało się 64 delegatów. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa i omówieniu pierwszego punktu porządku dziennego, czy objąć sklep Kółka rolniczego w Myślenicach na rzecz powiatowego Zarządu, Dr. Kłakurka tłumaczył zebranych ustawę kraj. z 1876 „O sędzeniu szkód polowych“, odpowiadał na różne pytania, dając przytem praktyczne rady i wskazówki, jak na wypadek szkody postąpić, aby się bez potrzeby na koszt nie narazić.

Następnie p. weterynarz powiatowy pouczył zebranych, co bywa przyczyną rozdzęcia bydła i na czem się ta choroba zasadza. podał sposoby, jakimi rozdęte bydło należy ratować, zwłaszcza za pomocą przyrządów do tego służących. Przyrządy takie rozlosowano potem między Kółka rolnicze.

W końcu poruszono myśl, czyby nie należało przedstawić Zarządowi głównemu, aby tenże przeprowadził organizację Zarządu okręgowego z siedzibą w Podgórzu, przyłączając doń powiaty: myślenicki, podgórski i wielicki.

Nadwórna. Delegat Zarządu głównego: Ks. Gabryel Stupnicki w Ottynii.

Nisko. Delegat: vacat.

Nowy Sącz. Zarząd powiatowy nie zorganizował się na podstawie nowego statutu.

Nowy Targ. Delegat Zarządu głównego: vacat.

Pilzno. Delegat Zarządu głównego: Dr. Mikołaj hr. Rey.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się jedno, na którym wybrano delegatów na Ogólną Radę do Jasła.

Podhajce. Delegat vacat.

Przemysł. Delegatem Zarządu głównego na powiat przemyski był w r. 1903 Dr Feliks Drużbacki.

W początkach roku 1904 zorganizował się Zarząd powiatowy, w skład którego wchodzi:

Władysław ks. Sapieha, jako prezes;
Henryk hr. Konarski, jako zastępca;
Jan Biedroń, jako sekretarz.

Przemysłany. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Aleksander Wybranowski prezes;
Dr. Stanisław Hyżycki zastępca;
Szczepan Franko, sekretarz.

Rawa ruska. Delegat Zarządu głównego: Antoni Skibniewski, właśc. dóbr z Ulicka.

Rohatyn. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Maurycy hr. Mycielski, prezes;
Apolinary Jamrógiewicz, sekretarz.

Ropczyce. Delegat Zarządu głównego: Bronisław Czerny-Schwarzenberg.

Rudki. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ks. Władysław Frydel prezes;
Ks. Wojciech Giemza, zastępca;
Adolf Bieniedzki, sekretarz.

Członkowie Zarządu powiatowego z wyboru: Michał Lisowicz i Karol Fil; kooptowany: Zygmunt Ajdukiewicz.

Delegat Zarządu głównego Karol Surówka.

Obrot funduszków w r. 1903 był następujący:

Otrzymano subwencje: z Zarządu głównego 30 koron, z Komitetu na zakupno książek dla kas Raiffeisena i podręczników sadownictwa 60 koron, Rady powiatowej 300 kor.,

Oddziału Towarzystwa gospodarskiego 200 k., od Ludwika br. Brückmana 100 koron.

Dochody wynosiły w r. 1903 razem z subwencjami 780.13 kor.

Rozchody 658.87 kor. Nadwyżka pozostała na rok 1904 61.26 kor.

Zarząd powiatowy odbył w roku 1903/4 posiedzenia i zwołał jedno Zgromadzenie powiatowe.

Odbyło się ono dnia 23 czerwca 1903 r w Rudkach w obecności 43 delegatów reprezentujących 10 Kółek rolniczych. Byli obecni: prezes ks. Władysław Frydel, zastępca prezesa ks. Wojciech Giemza, sekretarz Adolf Bieniedzki delegat Zarządu głównego Karol Surówka i członkowie Zarządu powiatowego Michał Lisowicz i Karol Fil.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia przedłożył p. Surówka sprawozdanie z czynności Zarządu powiatowego za rok 1902 Zarząd powiatowy założył w r. 1902 pięć nowych Kółek w powiecie i to w gminach: Andryanów, Bińkowa Wisznia, Buczały, Chłopy i Zagórz, a nadto zreorganizował Kółko rolnicze w Michałowicach. W r. 1902 zatem istniało w powiecie 16 czynnych Kółek rolniczych a nadto 4 Kółka nieczynne, które należy pobudzić do życia. Oprócz spraw sadownictwa wiejskich stazy pożarnych, kas Raiffeisena i półdoświadczalnych, które to sprawy miały być szczegółowo omawiane na zwołanem zebraniu, załatwił Zarząd powiatowy, bądź też przygotował do załatwienia kilka innych spraw, a w szczególności zajmował się użądzeniem loteryi fantowej przy Kółku roln. w Rudkach. Loteryja ta, jeżeli zostanie należycie poparta przez Kółka rolnicze, przyniesie wielkie korzyści i może przyczynić się do wielkiego rozkwitu Kółka rolniczego w Rudkach. Zarząd powiatowy wdrożył na prośbę Kółek rolniczych w Zagórze i Koniuszkach siem starania celem osuszenia za przyczynieniem się krajowego funduszu melioracyjnego zabagnionych pastwisk w tych gminach, obejmujących przeszło 500 morgów obsza u. Na prośbę Zarządu powiatowego wysłał Władysław krajowy instruktora mleczarstwa do gminy Chłopy celem zbadania, czy w tamtejszej gminie znajdują się warunki do założenia spółkowej mleczarni. Wyniki tej lustracyi wypadły bardzo pomyślnie i jest uzasadniona nadzieja, iż z wiosną przyszłego roku powstanie przy tamtejszem Kółku rolniczym Spółka mleczarska, która może przynieść całej wsi wielki pożytek. Gdy się próba tam powiedzie, nie trudno będzie takie spółki i w innych Kółkach prowadzić.

Pozatem pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Przykładowo wspomina się tutaj o zakładaniu spichlerzy spółkowych, o zakupy-

waniu przez Kółka rolnicze tryerów na wspólny użytek, celem oczyszczania zboża do siewu, o zapoznaniu się Kółek rolniczych z nową ustawą komasacyjną i o korzyściach, płynących z drenowania gruntów, o ulepszeniu produkcji i ułatwieniu zbytu dla bardzo rozpowszechnionych w powiecie rudeckim przemysłów domowych: tkackiego i koszykarskiego, które to przemysły służą dotąd przeważnie do wzbogacenia pośredników - lichwiarzy; w ogóle Kółka mogą bardzo wiele dokazać, bo ich statut ma za cel tylko podniesienie oświaty i dobrobytu członków a wyklucza wszystkie sprawy polityczne i narodowościowe. Potrzeba jednak koniecznie, aby się wszyscy członkowie zapoznali z celami Kółek rolniczych i wspólnie pracowali nad ich urzeczywistnieniem. W tym celu powinien każdy Zarząd Kółka dołożyć wszelkich starań, aby przede wszystkim dostarczyć członkom Kółka lokalu na wspólne zebrania a nadto pożytecznych książek i gazetek do czytania. Wszyscy zaś członkowie powinni uważać za swój obowiązek, aby w czasie wolnym od zajęć a przynajmniej w dnie świąteczne uczęszczali do Kółka, czytali książeczki i gazety i radzili wspólnie nad poprawą swego bytu.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu pow. przez obecnych do wiadomości, przystąpiono do 2. punktu porządku dziennego a mianowicie do obesłania przez Kółka rolnicze kursów dla sadownictwa i dla wiejskich straży pożarnych. Sprawę kursów przedstawił p. Surówka. Zarząd powiatowy uzyskał zapewnienie, iż Zarząd główny Kółek rolniczych przysła w pierwszej połowie miesiąca października br. swego instruktora sadownictwa, który odbędzie w Rudkach i w Komarnie trzydniową naukę o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew owocowych. Rozchodzi się o to, aby z każdego Kółka rolniczego zgłosiło się co najmniej po 2 członków zamiłowanych w ogrodnictwie, posiadających własne sady i umiejących czytać. Zarząd powiatowy dostarczy każdemu z nich książkę o hodowli drzew owocowych, aby się przed kursem mogli jeszcze odpowiednio przygotować. Przez czas trzydniowego kursu otrzymają pomieszczenie bezpłatnie a nadto zapomogę po 4 korony. Prawdopodobnie każdy z uczestników dostanie po ukończeniu kursu po kilka drzewek owocowych, ażeby je mógł potem u siebie zasadzić i tak przykładem i radą zachęcić swoich sąsiadów do zakładania i pielęgnowania sadów. Podobnie ma się rzecz z kursem dla wiejskich straży pożarnych, który to kurs zamierzał na prośbę Zarządu powiatowego urządzić Związek straży pożarnych w drugiej połowie września r. 1903. Kurs będzie trwał również 3 dni, a zadaniem kursu będzie przygotować dobrych kierowników dla wiejskich straży pożarnych. Każde Kółko powinno wysłać co najmniej po dwóch młodszych gospodarzy piśmiennych i o ile możności ta-

kich, którzy służyli wojskowo a ci po ukończeniu kursu będą mogli w swojej gminie zorganizować straż pożarną. Uczestnicy kursu dla straży pożarnych otrzymają również z Zarządu powiatowego odpowiednie książki celem przygotowania się na kurs a nadto zasiłek po 4 korony i bezpłatne umieszczenie przez czas trwania kursu.

Po otwarciu dyskusji nad powyższemi sprawami uchwalono, aby wezwać wszystkie Kółka rolnicze do zgłoszenia uczestników na kurs sadownictwa i straży pożarnych. tudzież aby przyjmować na kurs tylko tych uczestników, których polecą miejscowy Zarząd Kółka.

Z kolei porządku dziennego wyjaśnił zebrany p. Ajdukiewicz bardzo przystępnie i jasno zasady spółek Raiffeisena i wykazał zalety i korzyści jakie te kasy dla gmin wiejskich przynoszą. W końcu postawił rezolucję następującej treści:

„Ze względu na wielką doniosłość Spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena dla ludności wiejskiej zaleca się powiatowemu Zarządowi Kółek rolniczych, aby popierał zakładanie takich Spółek we wszystkich gminach, które posiadają odpowiednie dla pomyślnego rozwoju spółek warunki.“ Po dłuższej dyskusji, w której wszyscy mówcy popierali wniosek powyższy, przyjęto rezolucję jednomyślnie. Przystępując do piątego punktu porządku dziennego udzielił prezes głosu panu Karolowi Filowi, który przedstawił zgromadzonym dotychczasową działalność Zarządu głównego Kółek rolniczych w kierunku urządzania pól doświadczalnych, tudzież wskazał na wielką doniosłość tych pól dla poprawy nasion zbożowych, używanych na wsi do siewu. Mówca powołał się na bardzo korzystne wyniki, jakie sam uzyskał, siewając zboże, nadesłane mu z Zarządu głównego, i wezwał obecnych delegatów Kółek rolniczych, aby nie tylko sami zgłaszali się na pola doświadczalne z żytem, pszenicą i jęczmieniem w myśl odezwy Zarządu głównego, umieszczonej w Przewodniku Kółek rolniczych, ale także, aby powróciwszy do domu, zachęcali innych członków Kółek rolniczych do korzystania z tego dobrodziejstwa.

Wyborem delegatów na Ogólną Radę do Jasła zakończono Zgromadzenie powiatowe.

Jak zamierzał, urządził Zarząd powiat. dwa kursa sadownicze w Rudkach i Komarnie i kurs pożarnictwa w Rudkach.

Pierwszy kurs trzydniowy sadowniczy odbył się w Rudkach. Rozpoczął się dnia 5. listopada 1903 r. w obecności delegata Zarządu głównego na powiat rudecki p. Karola Surówki. Wykładał na nim instruktor sadownictwa pan Poluszyński.

Wykłady teoretyczne odbywały się w sali „Sokoła“ przed południem, po południu zaś demonstracje i ćwiczenia praktyczne w sadzie miejscowego ks proboszcza.

Na wykłady zapisało się i uczęszczało regularnie 17-tu słuchaczy, a byli to członkowie okolicznych Kółek rolniczych a mianowicie:

z Bienkowej Wiszni, z Koniuszek siemianowskich, z Dołobowa, z Podhajczyk i z Czernichowa,

Wykłady obejmowały najniezbędniejsze wiadomości z dziedziny sadownictwa, jakie musi przyswoić sobie każdy gospodarz małopolski, chcąc należycie sad założyć i pielęgnować. Podczas ćwiczeń praktycznych posadzono 12 drzewek i na kilku drzewach starszych oczyszczono korę i prześwietlono korony.

Kurs zakończono dnia 18. listopada b. r. Słuchacze wysłuchali Mszy św., poczem Ksiądz proboszcz poświęcił drzewka owocowe, które Zarząd powiatowy zakupił celem rozdania ich słuchaczom dla zachęty.

Po przemowie Ks. proboszcza i p. Karola Surówki rozdano słuchaczom 60 drzewek owocowych i narzędzia ogrodnicze potrzebne do pielęgnowania sadu.

Na narzędzia ofiarował Ludwik b. Brückman z Monasterca kwotę 100 koron, z czego przeznaczono 50 kor. na zakupno narzędzi dla słuchaczy kursu w Rudkach, drugą połowę dla słuchaczy w Komarnie.

Otwarcie drugiego trzydniowego kursu sadownictwa nastąpiło w Komarnie dnia 10 listopada w obecności prezesa Zarządu powiatowego ks. kan. Frydla i p. Surówki.

Wykłady odbywały się w sali czytelnicy katolickiej, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne w ogrodzie tamt. rz. kat. probostwa.

Na kurs zapisało się i uczęszczało regularnie 21 słuchaczy, członków Kółek rolniczych a mianowicie: z Komarna, z Adryanowa, z Chłopów, z Tuligłówn, z Małpy, z Rumna.

Przy ćwiczeniach praktycznych posadzono w ogrodzie probostwa 23 drzewka owocowe.

Dnia 13 listopada b. r. odbył się popis słuchaczy, któremu przysłuchiwali się ks. kan. Frydel, p. Karol Surówka i p. Stanisław Piątkowski, delegowany z samienia ba ona Brückmana. Po popisie rozdano między słuchaczy 60 drzewek owocowych i narzędzia ogrodnicze, zakupione za drugą połowę pieniędzy, ofiarowanych na ten cel przez br. Brückmana.

Uczestnicy obydwóch kursów przyszli do przekonania, widząc bardzo piękne i szlachetne sześcio lub siedmioletnie, które Zarząd powiatowy sprowadził od Juliana br. Brunickiego w Podhorcach koło Stryja, iż nie

opłaci się hodować niefachowemu rolnikowi drzewek, ale że daleko praktyczniej sprowadzać je gotowe, do odne i tanie.

Urządzony przez Zarząd powiatowy kurs pożarnictwa odbył się w dniach 22, 23 i 24 września w Rudkach.

Nauką kierował sekretarz krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych p. Antoni Szczerbowski przy współudziale leka za powiatowego Leona Tyszkowskiego, który pociągał o udzielaniu pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach. Na kurs zgłosiło się 34 uczestników, reprezentujących 12 Kółek rolniczych i miasta Rudki i Komarno. Wszyscy słuchacze okazali wielką pilność i gorliwość podczas wykładów, to też popis, który się w ostatnim dniu kursu odbył wobec Zarządu powiatowego Kółek rolniczych, reprezentantów Wydziału powiatowego, Starostwa i licznej publiczności, wypadł pod każdym względem wzorowo. Uczestnicy ku su nietylko odpowiadali jasno na stawiane im pytania w sprawach pożarnictwa, ale nadto przy praktycznej próbie obrony pożarnej okazali wielką biegłość i wprawę. Wobec tego prawie wszyscy uczestnicy ot zymali po skończeniu kursu świadectwa uzdolnienia na inst uktorów wiejskich st aży pożarnych Jest nadzieja, iż Zarządowi powiatowemu uda się teraz zorganizować straże pożarne przy tych Kółkach, które obecnie posiadają już uzdolnionych inst uktorów.

W r. 1903 założono przy współudziale Zarządu powiatowego nowe Kółko rolnicze w gminie Gołobów, a zorganizowano 4 nieczynne Kółka rolnicze a to, w Koniuszkach siemianowskich, Pohorcach, Rumnie i w Tuligłównach, tak iż obecnie istnieje w powiecie 16 czynnych Kółek rolniczych. Zarząd powiatowy lustrował w r. 1903 Kółka rolnicze w Bienkowej Wiszni (5 razy) w Buczałach (2 razy) Chłopach (2 razy) Czernichowie (1 raz) Koniuszkach siemianowskich (6 razy) Milczycach (1 raz) Pohorcach (2 razy) Rumnie (2 razy) i Tuligłównach (1 raz). W lustracyach tych uczestniczyli kolejno członkowie Zarządu: Ks. Władysław Frydel, ks. Wojciech Głomza, Karol Surówka i Zygmunt Ajdukiewicz.

Zarząd powiatowy doprowadził do założenia kas Raiffeisena przy Kółkach rolniczych w Bienkowej Wiszni, Chłopach i Tuligłównach.

Również opiekował się Zarząd powiatowy urządzeniem loteryi fantowej Kółka rolniczego w Rudkach.

Rzeszów. W skład Zarządu wchodzi:

Aleksander Dąbbski, prezes;

Ks. Stanisław Siara zastępca prezesa;

Franciszek Stafiej, sekretarz.

Obrót funduszków Zarządu powiatowego wyniósł w r. 1903 400 koron 34 hal. Subwencję w kwocie 200 koron udzieliła Rada powiatowa w Rzeszowie. Kółko rolnicze w Trzciannie złożyło składkę 4 korony

Posiedzenia Zarządu powiatowego odbyły się cztery.

Zgromadzeń powiatowych Delegatów Kółek rolniczych urządzono dwa. Omawiano sprawę urzędzenia Kursu pożarnictwa, i wygłoszono oprócz krótszych referatów i pouczeń w kwestjach rolniczych dwa odczyty: „O centyfrudzie i mleczarniach spółkowych“ i „O pomocy w chorobach zwierząt domowych“.

W ciągu roku 1903 zostały zlustrowane wszystkie Kółka rolnicze w powiecie rzeszowskim przez wyznaczonych mężów zaufania.

Sambor. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

- Stefan hr. Komorowski, prezes;
- Ks. Władysław Makowiec, zastępca;
- Stanisław Stefanowski, sekretarz;
- Ks. Szymon Bienkiewicz, skarbnik.

Wkładki dla Zarządu powiatowego złożyły Kółka: Kornalowice 4 k., Radłowice 1 k., Nadyby 4 k., Dolnia (Sambor) 1 k., Powodowa 2 k., Strzałkowice 3 k.; Rada powiatowa w Samborze udzieliła 100 k., ks. Bol. Medycki 4 k. Przychód w r. 1903 wyniósł 403.20 k., rozchód 286 k. 57 h. pozostało w kasie 116 k. 63 h.

Zarząd powiatowy odbył 4 posiedzenia w dniach 9 i 22. stycznia, 2 kwietnia i 20. maja. Na posiedzeniach tych omawiano sprawy handlowe, jakoteż sprawę urzędzenia wykładów i odczytów po Kółkach rolniczych.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się w dniu 4. czerwca 1903 r. Zgromadzenie to, po załatwieniu spraw organizacyjnych i administracyjnych, zakończyło się wykładem o sadownictwie.

Członkowie Zarządu powiatowego przeprowadzili lustracje w następujących Kółkach rolniczych: 1) w Brześcijanach, 2) w Strzałkowicach, 3) na Średniej w Samborze, 4) w Uhercach, 5) na Powodowej (Sambor), 6) w Radłowicach, 7) w Biskowicach, 8) w Nadybach, 9) w Siękierczycach, 10) na Dolnej (Sambor), 11) w Czukwi, 12) w Kornalowicach, 13) powtórnie w Biskowicach i 14) powtórnie w Brześcijanach.

W porozumieniu zaś z Towarzystwem Szkoły ludowej i przy współudziale członków tego Towarzystwa, urządzono w sezonie zimowym i letnim seryje wykładów i odczytów w następujących Kółkach rolniczych: 1) w Samborze na Powodowej, 2) na Średniej,

3) na Dolnej, 4) Uhercach, 5) w Biskowicach, 6) w Radłowicach, 7) Sądziadowicach.

Założona przez Zarząd powiatowy Spółka handlowa w Samborze dostarczała członkom Kółek rolniczych nasion i nawozów sztucznych, które sprowadzała głównie ze Związku handlowego we Lwowie, a w małej tylko części od innych firm.

Sanok. W roku 1903 spełniał obowiązki delegata Zarządu głównego Jan hr. Potocki z Rymanowa. W r. 1904 utworzył się Zarząd powiatowy, w skład którego wchodzi:

Stanisław Ostaszewski z Klimkówki, prezes;

Dr. Józef Galant z Zagorza, wiceprezes;
Adam Pytel, profesor w Sanoku, sekretarz;

Dr. Jacek Jabłoński, lekarz w Sanoku, skarbnik.

Ze względu, że Zgromadzenie powiatowe, na którym wygłoszili referaty: pp. Dr. Duleba Dr. Jan Blauth, Zygmunt Ichnatowicz i Jan Wasung, odbyło się już w r. 1904, szczegółowe sprawozdanie o niem podamy w przyszłorocznem sprawozdaniu.

Skafat. Delegat Zarządu głównego: Aleksander Panek z Hałaszczyńiec.

Śniatyn Delegat: Dr. Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza.

Sokal. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

- Stanisław hr. Zyberg-Plater, prezes;
- Ks. Michał br. Lewartowski, zastępca;
- Stanisław Gogolewski, sekretarz.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się jedno, na którym załatwiono sprawy organizacyjne i przeprowadzono wybór delegatów na Ogólną Radę.

Stanisławów. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

- Mieczysław Brykczyński, prezes;
- Maryan Jaroszyński, wiceprezes;
- Ks. Leopold Kaściński, sekretarz;
- Tadeusz Burzyński, skarbnik.

Zarząd powiatowy, utworzony pod koniec 1903 r., postawił sobie jako pierwsze zadanie zbadać dokładnie stan Kółek rolniczych powiatu. Wydatną akcją w tym kierunku prowadził wiceprezes p. Jaroszyński, który poddał szczegółowemu badaniu na miejscu Kółka rolnicze w Haliczu, Medusze, Błudnikach, Je-

zupolu i troskliwą nad niemi rozciągnął opiekę. Przeprowadził również rozwiązanie Kółka rolniczego w Marwan polu, które tylko nominalnie istniało. zamiarem Zarządu powiatowego jest rozszerzyć działalność na sąsiednie powiaty, nie mające dotąd czynnej organizacyi i podjąć na szerszą skalę inicjatywę w tych wszystkich sprawach, które odpowiadają potrzebom Kółek w tamtym okręgu. W tej sprawie Zarząd powiatowy odbył już kilka konferencyi.

Stary Sambor. Delegat : vacat.

Stryj. Delegat Zarządu głównego : Julian br. Brunicki z Podhorzec.

Tarnobrzeg. W skład Zarządu powiatowego wchodzi :

Zbigniew Horodyński, prezes;

Władysław Gryglewski, wiceprezes;

Władysław Czepe, sekretarz i skarbnik.

Do Kasy Zarządu powiatowego złożyły wkładkę po 4 K. Kółka rolnicze : 1) Grębów, 2) Jadachy, 3) Majdan zbydniowski, 8) Sokolniki, 5) Trześń i 6) Gorzyce. Dochody wynosiły 182 K 12 h., rozchody 119 K 23 h., na rok 1904 pozostało 62 K 89 h.

Zarząd powiatowy odbył trzy posiedzenia. Na pierwszym ukonstytuował się Zarząd powiatowy, na dwu następnych przeprowadzono obrady nad sprawą ogierów rządowych i licencyonowanych buhajów, dalej nad zarazą drobiu, wreszcie nad urządzeniem wystawy przemysłowo-rolniczej.

Zwołano 1 Zgromadzenie powiatowe dla załatwienia spraw organizacyjnych i administracyjnych i dla przeprowadzenia wyboru delegatów na Ogólną Radę. Urządzono również jeden Zjazd powiatowy.

Zarząd powiatowy zlustrował następujące Kółka rolnicze : Mokrzychów, Żupawa, Jeziorko, Sokolniki, Sielec, Siedleszczany, Zakrzów, Wielowieś, Koćmierzów, Reczyca okrągła, Stale.

Tarnów. W skład Zarządu powiatowego wchodzi w roku 1901 :

Książd kan. Dr. Jan Bernacki, prezes;

Tadeusz Czaykowski, sekretarz i skarbnik.

Zarząd powiatowy zwołał 1 Zgromadzenie powiatowe dnia 11. maja. Przy licznych udziale członków i delegatów zagał zgromadzenie ks. kanonik dr. Bernacki, a po odczytaniu sprawozdania Zarządu, wygłosił p. Dulęba, inspektor rolniczy, odczyt o wzorowej gnojarni, na który

to temat dłuższa a pouczająca wywiązała się pogadanka. Obszerną dyskusję wywołały także poruszone sprawy : przymusowej asekuracyi od ognia, przymusowych stowarzyszeń rolniczych, komasacyi, drenowania i wiejskich straży pożarnych, a wyniki z tej dyskusyi wnioski polecono przedłożyć jako postulaty Ogólnej Radzie „Kółek“ w Jasle. Po zamknięciu obrad odbyło się losowanie narzędzi gospodarczych między obecnych na zgromadzeniu delegatów, z których Jan Wielgus z N. Żukowic wygrał obsypnik skombinowany z plewnikiem, wartości 44 K. Reszcie uczestników przypadły w udziale łopatki, motyki, grabie widły, sierpy, kosy, skopce, latarki i t. p.

Tłumacz W skład Zarządu powiatowego wchodzi :

Stanisław Oroszeny Bohdanowicz, prezes;

Zastępca prezesa : vacat;

Wacław Wenzel sekretarz i skarbnik.

Trembowla. W skład Zarządu powiat. wchodzi :

Ks. Stanisław Korzeniowski, prezes;

Bogusław Cieński, zastępca;

Franciszek Szczepan, sekretarz;

Jarosław Paszkowski, skarbnik.

Odbyło się jedno Zgromadzenie powiatowe.

Delegatem Zarządu głównego do Zarządu powiatowego mianowano p. Jana Buciewicza ze Sadów trembowelskich.

Turka. Delegat : vacat.

Wadowice. W skład Zarządu powiatowego wchodzi :

Przedław Sławiński, prezes;

Ks. Kanonik Karol Szałaśny, zastępca
Andrzej Komadera, sekretarz;

Ks. Jan Szewczuk, skarbnik.

Wieliczka. Zarządu powiatowego w powiecie wielickim niema. Nadzór nad Kólkami rolniczymi powiatu wykonuje p. Jan Kanty Tatar, jako lustrator powiatowy Kółek.

Odbył on lustracye i wykłady po następujących Kólkach rolniczych :

1) Brzezowa, 2) Krzesławice, 3) Gruszów, 4) Podstolice, 5) Raciborsko, 6) Radziszów, 7) Rzozów, 8) Tyniec, 9) Ludwinów. Jego głównie

działalności i zachęcić tak w r. 1902 jak i 1903 przypisać należy liczne powstanie Spółek oszczędności i pożyczek w powiecie.

Zgromadzenie powiatowe zwołane zostało na 21 czerwca do Krzyszkowic. P. Tataara, zagajając zgromadzenie, dał pogląd na działalność Kółek w powiecie i podniósł pocieszający objaw, że zwracają one coraz większą uwagę na sprawy rolnicze, starając się o lepszą mechaniczną uprawę roli, doborowe ziarno do siewu i odwadniając mokre grunty i łąki. Staraniem Kółek rolniczych powstało w powiecie w ostatnim roku 6 Spółek oszczędności i pożyczek. Dzisiaj liczy powiat wielki 11 Spółek, które cieszą się najzupełnijszym zaufaniem miejscowej i okolicznej ludności, a inicjatywa założenia tych Spółek wyszła z Kółek rolniczych.

Jako najważniejszy punkt porządku dziennego był wykład p. Stobieckiego o drenowaniu gruntów. W dwugodzinnym wykładzie wykażał p. Stobiecki skutki i korzyści drenowania gruntów, tudzież trudności zachodzące przy drenowaniu włóściańskich gruntów, a to tak z powodu rozdrobienia gruntów jak i z powodu częścią złej woli a częścią nieświadomości starszych gospodarzy, którzy z młodszymi, postępowymi gospodarzami co do drenowania gruntów porozumieć się nie chcą.

Po dłuższej dyskusji w tej sprawie, po wyborze delegatów na Ogólną Radę i po rozlosowaniu przedmiotów gospodarskich pomiędzy delegatów nastąpiły przemowy włóścian, którzy stwierdzili wielką pożyteczność takich powiatowych zjazdów Kółek, gdzie przez wzajemne zetknięcie się wiele nauczyć się można.

Oprócz tego Zgromadzenia powiatowego odbyło się Zebranie okręgowe, które zwołał w dniu 11 października 1903 Henryk hr. Mieroszowski, właśc. dóbr Biskupice, do budynku obszaru dworskiego w Trąbkach Z okolicznych 14 gmin zgromadziło się około 200 gospodarzy. P. Mieroszowski po zagajeniu przedstawił konieczność łączenia się w Kółkach rolniczych, gdyż przez nie można bardzo dużo uzyskać, lecz prowadzić je trzeba w jedność i zgodzie. Dalej przedstawił zgromadzonym włóścianom korzyści z kas systemu Raifeisena i odpierał pewną nieufność do nich szczególnie bogatszych gospodarzy. Dalej na podstawie broszury inżyniera Gumowskiego omawiał komasację gruntów, a przy dyspucie dawał wyczerpujące objaśnienia i potrzebne wykłady.

Tak samo na podstawie broszury Dr. Blautha wyjaśnił sprawę drenowania gruntów i znów przy dyspucie udzielał rad poszczególnych.

Na zakończenie przedstawił p. M. konieczność zakładania straży pożarnych wiejskich i odczytał regulamin główny dla straży pożarnej Kółka rolniczego, po czym się także dysputa rozwinęła. O ile prelegent miał pod ręką, rozdał między gminy wyż wymienione broszury do lepszego zastanowienia się nad temi sprawami.

Zaleszczyki. Delegat Zarządu głównego: Dr. Adam Głazewski, właśc. dóbr w Chmielowej.

Zbaraż. Delegat Zarządu głównego: Dr. Tadeusz Niementowski w Zbarażu. W r. 1904 Zarząd główny mianował zastępcą delegata ks. Aleksandra Cisłę, proboszcza w Tokach.

Złoczów. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Adam Bartkiewicz prezes;
Onufry Ambroziewicz, zastępca;
Jan Nebelski, sekretarz;
Ks. Michał Sztyrak, skarbnik

Przychody Zarządu powiatowego wynosiły 127 kor. 77 h., rozchody 39 kor. 53 h., pozostało w kasie na 1904 r. 88 kor. 24 h. Zarząd powiatowy odbył 3 posiedzenia, na których głównymi przedmiotami obrad były sprawy organizacyi Kółek, mężów zaufania i życia towarzyskiego po Kółkach rolniczych.

Zwołano 1 Zgromadzenie powiatowe. Po załatwieniu spraw bieżących nastąpił wykład inspektora rolnictwa p. Popławskiego na temat: O wyzyskiwaniu przyrodzonych sił ziemi przez odpowiednią uprawę roślin. Prelegent gruntownie i w przystępnej formie wykazał sposób gospodarowania naszych drobnych rolników, nie odpowiadający już obecnym stosunkom, i pouczył, że nawet bez fachowej wiedzy rolniczej, kierując się tylko prostym rozumem i praktyką, można z roli daleko większe osiągać korzyści.

P. Poluszyński, instruktor sadownictwa, mówił o pielęgnowaniu sadów w ogólności i o czynnościach w sadzie, od zasadzenia drzewka począwszy. Odnośnie do tego wykładu uchwalono na wniosek p. Nebelskiego prosić Zarząd główny, ażeby w stosownej porze urządził

w Złoczowie dla członków Kółek powiatu czterodniowy kurs sadownictwa. W końcu wygłosił sekretarz Zarządu powiatowego p. Nebelski referat: „O spółkach oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena“. W referacie swym wykazywał prelegent korzyści spółek dla ludności wiejskiej i starał się usunąć obawy i nieuzasadnione pogłoski, jakie między ludnością rozsiewają ludzie złej woli. by ją od zakładania kas raiffeisenowskich odstręczyć.

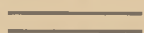
Żółkiew. Delegat: vacat.

Żydaczów. Delegat Zarządu głównego: ks. Jan Trzopiński, proboszcz w Kochawinie.

Żywiec. Po złożeniu godności prezesa przez ks. Palecznego i po wyjeździe z powiatu wiceprezesa ks. Waligóry Zarząd powiatowy przestał istnieć. Na razie służy Zarządowi głównemu chętną pomocą p. Karol Ringer sekretarz byłego Zarządu,

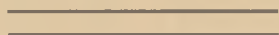


Sprawozdanie z czynności Kółek rolniczych.



STATYSTYCZNE ZESTAWIENIA

według sprawozdań nadesłanych przez Kółka rolnicze.



Liczba porządkowa	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Liczba członków	Liczba zebrani	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. liczy:		Kółko rolnicze sprawadziło w r. 1903				Drenowano na morgach		Sklep Kółka roln.		Z dzierzawy sklepu wpłynęło koron	Udziały członków w koronach		Przy sklepie Kółka roln. znajdujesię			Ubezpieczen. od ognia			Kasa pożyczek, pod należąca	Kółko rolnicze posiada					Złożono na cele ogólnego dobra			
					członkowie	dział:	Nasion	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	Drzew owoc.	w własnym zarz.	wydzierżaw.	Trakta tyton.	Sprzedaz wina		Napiój słodk.	Zakupno zboża za kwotę	Domu	Towarów	szpichlerz	mlecz. spółk.	piekarnię	trzemnię		dzierz. myta	och. str. pożar.	szkarski	kosielne	inne	koron			
469	Dąbie ¹⁾	20	8	—	66	2	176	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4778	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
470	Dobrynin	20	3	1000	40	1	184	—	—	—	—	—	—	1	1	120	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
471	Duleza wielka	52	12	1000	28	2	—	1188	—	—	—	—	—	1	—	—	860	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
472	Gawłuszowice	75	4	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
473	Hohenbach ²⁾	16	8	—	104	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
474	Kępków	19	8	—	—	3	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
475	Krzemienica	28	3	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
476	Malinie	44	20	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
477	Melec	49	6	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
478	Przykop	30	15	1700	30	1	270	—	—	—	108	—	—	1	—	—	52	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
479	Rożniaty	73	18	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
480	Rzędzianowice	25	39	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
481	Rzochów ³⁾	40	32	360	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1512	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
482	Trzeźniana	30	10	—	—	1	—	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
483	Tuszów narod.	25	16	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
484	Wojków	42	4	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	736	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
485	Żarówka	33	7	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	362	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
486	Zdziarzec	17	11	—	—	5	—	—	—	—	2190	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
36. Mściska.																																	
487	Balice	66	6	2463	107	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	127	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	125	
488	Kulmatyce	35	18	53	40	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	130	
489	Lipniki	73	6	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
490	Myślątce	28	11	1200	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	65	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
491	Pinkut	82	34	800	430	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	140	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
492	Podliski.	125	3	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	194	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
493	Radochońce	148	10	1700	150	3	—	—	—	—	868	—	—	—	—	—	104	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
494	Tamanowice	23	4	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
495	Trzecie	60	11	1000	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
496	Twierdza	35	34	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
497	Złotowice	32	9	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
37. Myślenice																																	
498	Biała ad Maków	40	10	—	—	1	—	—	—	—	240	—	—	—	—	—	520	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
499	Bienkówka ⁴⁾	72	34	1280	66	4	—	—	—	—	236	—	—	—	—	—	1571	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	Biertowice	28	10	920	40	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	118	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
501	Budzów	43	15	900	—	4	—	—	—	—	3400	—	—	—	—	—	1280	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
502	Bystra	24	10	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	290	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
503	Głogoców ⁵⁾	82	8	500	80	2	—	—	—	—	58	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
504	Górna wieś	43	18	2525	—	5	—	—	—	—	1500	—	—	—	—	—	1300	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
505	Grzechnia	205	7	—	—	1	—	—	—	—	431	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
506	Jachówka	42	11	1600	—	1	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	1120	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

507	Lasienica	24	10	—	146	1	176	1006	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
508	Jawornik	11	7	—	40	3	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
509	Kryszkowie	68	13	2000	200	3	1800	1230	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
510	Krzywa szka	25	15	—	—	2	240	1000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
511	Jętownia	20	6	—	50	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
512	Myślenie	18	17	—	—	1	1000	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
513	Osielec	44	5	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
514	Feim	53	8	4000	100	2	582	4286	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
515	Raba wyżna	40	6	1040	—	1	10	1000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
416	Rudnik	10	6	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
517	Sidzina	16	10	—	—	1	—	—	—	—	820	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
518	Spytkowice	62	10	600	30	3	384	1070	—	—	—	—	—	—	—	152	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
519	Stróża	82	12	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
520	Tenczyn	31	8	—	—	2	—	—	—	—	60	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
521	Wola radziysz. ⁶⁾	205	15	3000	—	5	720	462	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
522	Zawoja	808	16	—	—	5	143	1488	417	—	—	—	—	—	—	—	8281	—	1														

Liczba parządka	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Liczba członków	Liczba zebrań	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. liczy:	Kółko rolnicze sprawadziło w r. 1903 za kwotę w koron.			drenowano na morgach		Sklep Kółka roln. w własnym zarz.		Z dzierzawy sklepu wpłynęło koron		Udały członków w koronach		Przy sklepie Kółka roln. znajduje się			Ubezpieczeni od ognia		Kasa pod patronat	Kółko rolnicze posiada					Złożono na cele ogólnego dobra		
						Nasiona	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	dzieci:	czasopism:	Nasion	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	dziejowano na morgach	w własnym zarz.	w dzierzaw.	Traktora tyton.	Sprzedaw. wina	Napoi słodz.	zakupno zboża za kwotę	Domu		Towarów	należąca	należąca	szpichlerz	mlecz. spółkowa		piekarnię	rzeźnię
551	Obidza	13	6	—	35	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	900	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
552	Piwniczna	22	5	—	50	3	—	324	—	—	1	—	—	—	—	1710	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50	
553	Podegrodzie	34	13	2000	150	4	360	160	100	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
554	Rdziszów	20	17	—	30	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
555	Roztoka-Brzeziny ¹⁾	10	4	—	30	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
556	Sienna	17	24	—	40	2	21	323	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
557	Swinarsko	12	10	—	20	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
558	Wielogłowy ²⁾	21	4	—	—	1	—	620	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
559	Wola kosnowa	37	18	—	55	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	108	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
560	Zabrzeż	16	42	1000	15	2	6	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
561	41. Nowy Targ	30	44	—	65	7	210	—	60	—	—	—	—	—	—	1662	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	
562	Biała	19	7	—	20	1	40	2100	—	—	—	—	—	—	—	779	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	
563	Biały Dunajec	14	6	—	32	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1189	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	
564	Bukowina ³⁾	16	22	—	62	3	131	—	100	—	—	—	—	—	—	2968	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
565	Czarny Dunajec	19	15	—	45	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	418	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	
566	Długopole	34	9	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	640	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
567	Dział	12	24	—	10	1	—	1000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
568	Groń	12	13	800	—	1	200	300	10	—	—	—	—	—	—	120	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
569	Klikuszowa ⁴⁾	101	6	500	162	3	440	200	60	—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
570	Krościenko n. Dunajc.	36	10	—	45	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
571	Ochotnica	34	8	—	36	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
572	Odrawa	20	24	—	20	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
573	Pieniażkowie	34	21	—	378	4	230	1257	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
574	Poromin ⁵⁾	14	6	240	39	2	160	261	—	—	—	—	—	—	—	239	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
575	Skrzypne	12	14	—	40	2	12	600	—	—	—	—	—	—	—	257	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
576	Stare Bystre	41	46	4000	40	5	460	—	—	—	—	—	—	—	—	474	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
577	Szafłary	65	29	10000	320	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2124	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
578	Szczawnica	30	6	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
579	Tylimanowa	49	10	—	120	3	218	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
580	42. Pilzno	12	6	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	440	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
581	Brzostek	12	6	2000	50	1	—	600	—	—	—	—	—	—	—	484	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
582	Dębowa	30	6	160	40	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
583	Głobikowka	10	11	5000	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
584	Głowaczowa ⁶⁾	24	4	—	40	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
585	Grudna dolna	60	5	—	70	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	632	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
586	Jodłowa	20	12	800	47	1	50	—	152	—	—	—	—	—	—	300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
587	Klecie ⁷⁾	50	17	300	—	3	704	1719	228	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
588	Lubeza	116	19	2600	180	5	300	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
589	Łęki górne ⁸⁾	49	10	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
590	Przezyca	32	5	—	50	1	154	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
591	Wiewiórka	16	21	1800	50	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
592	Wola lubiecka	12	15	1000	30	2	—	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
593	43. Podhajce.	34	38	—	118	4	—	—	300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
594	Bieniawa	31	11	400	100	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
595	Dobrowody	75	28	—	170	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
596	Hnilcze	22	18	—	41	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
597	Wierzbow	12	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
598	Wolica	35	36	—	200	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
599	Babice	35	16	540	277	5	—	526	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
600	Drohobyczka	12	17	—	280	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
601	Dubiecko	73	12	—	400	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
602	Grochowce	16	10	—	292	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
603	Krzyweca	30	6	—	53	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
604	Medyka	30	35	1500	172	6	63	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
605	Pralkowce ⁹⁾	70	11	700	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
606	Wyszatyce	42	8	—	45	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
607	45. Przemysł.	75	65	1600	216	4	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
608	Alfredówka	18	3	—	30	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
609	Dunajów	30	21	—	50	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
610	Dob. żanica	47	6	1430	—	1	—	—	—																					

Liczba parządkowa	Powiat i siedziba Kółka rolniczego	Lp. zebrań	Wartość własnych budynków	Czytel. Kółka roln. i inoży:	Kółko rolnicze sprowadziło w r. 1903 za kwotę w koron.			Drenowano na morgach		Sklep Kółka roln. w własnym zarz.	Zdzierzawę sklep wypożyczyło	Wpłynęło koron	Udały członków w koronach	Przy sklepie Kółka roln. znajdują się			Ubezpieczeni. od ognia	Wartość zaszk. pod zarz.	Kółko rolnicze posiada	Złożono na cele ogólnego dobra
					Nasion	Nawozów sztucznych	Maszyn rolniczych	Drzew owoc.	Traktora tyton.					Sprzedaz wina	Napoi słodz.	Zakupno zboża za kwotę				
				dziel:																
70. Żółkiew																				
945	Glinisko	35	3200	90	1	64	18	1	1	1	20	253	2200	500	1	1	1			
946	Herawiec	28	7	30	1	—	—	1	1	1	120	120	400	100	1	1	1	30		
947	Kłodno	45	9	120	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
948	Mosty wielkie	25	6	110	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
949	Przedrzymichy małe	15	44	30	4	132	—	1	1	1	1	100	300	400	1	1	1			
950	Skwarzawa n.	13	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
951	Winniki	48	16	45	1	—	—	1	1	1	—	400	—	—	—	—	—	—	—	
71. Żydaczów																				
952	Kornelówka	13	12	—	1	—	—	1	1	1	500	159	650	—	—	—	—	—	—	
953	Machliniec	53	16	—	1	—	—	—	—	—	160	280	—	—	—	—	—	—	—	
954	Nowe Stole	17	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
955	Ruda koehaw.	109	12	600	5	1720	205	1	1	1	1170	212	—	—	—	—	—	—	—	
956	Wola oblażn.	15	9	30	1	—	—	1	1	1	—	440	—	—	—	—	—	—	—	
957	Żyrawa	22	7	70	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
72. Żywiec																				
958	Cięcina	32	15	35	1	—	—	1	1	1	10	—	—	—	—	—	—	—	—	
959	Cisiec	80	8	300	3	64	1090	—	1	1	25	145	—	—	—	—	—	—	—	
960	Dworzyńska	35	14	30	3	200	700	140	1	1	110	—	—	—	—	—	—	—	—	
961	Gilowice	161	27	600	2	46	369	—	1	1	120	—	—	—	—	—	—	—	—	
962	Koszarowa	69	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
963	Krzyżowa	24	13	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
964	Lachowice	41	17	—	1	10	140	—	1	1	—	122	—	—	—	—	—	—	—	
965	Lękawica	15	11	1000	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
966	Milówka	42	23	—	1	480	531	—	1	1	10	165	13	600	16000	1	—	—	—	
967	Rateczy	24	17	10000	4	—	—	—	—	—	—	300	—	—	—	—	—	—	—	
968	Rycerka dolna	16	10	92	2	—	—	50	1	1	200	—	—	—	—	—	—	—	—	
969	Rychwald	28	10	1500	2	20	—	—	1	1	280	—	—	—	—	—	—	—	—	
970	Słowina	20	8	2800	2	550	44	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
971	Sopotnia	29	12	41	1	700	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
972	Ujsoty	35	10	—	1	—	—	—	—	—	—	300	—	—	—	—	—	—	—	

1) Zakupiono dwa wagony kukurudzy.

Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych.

Złożyły sprawozdanie z czynności za 1903 rok z 72 powiatów	972 Kółka r.
Wyżej wyszczególnione 972 Kółka liczą członków	44.188
odbyły w r. 1903 zebrań:	
ogólnych	3.243
zwyczajnych	7.789
Zarządu	5.931
Razem zebrań	16.944
Wartość własnych budynków Kółek rolniczych wynosi	Ł 568.471
Wartość własnych budynków powiększyła się w porównaniu z r. 1902 o kwotę	„ 18.182
Biblioteki Kółek rolniczych liczą dzieł (r. 1902 — 63.043)	65.552
Kółka rolnicze prenumerowały czasopism (r. 1902 — 2.256)	2.450
Kółka rolnicze sprowadziły w r. 1903:	
nasion za kwotę (r. 1902 za K. 97.316)	K. 140.403
nawozów sztucznych za kwotę (r. 1902 za K. 252.889)	„ 204.290
maszyn i narzędzi rolniczych za kwotę (r. 1902 za K. 50.666)	„ 63.915
drzew owocowych za kwotę (r. 1902 za K. 2.512)	„ 3.286
Kółka rolnicze przeprowadziły drenowanie na mo-gach	1.293
Z 972 Kółek rolniczych posiadają:	
szpichlerz	11
mleczarnię spółkową	7
piekarnię	8
rzeźnię	122
kasę pożyczkową lub Spółkę nienależącą pod Patronat	32
spółkę oszczędności i pożyczek pod Patronatem Wydziału krajowego	109
zbiornicę pocztową	62
ochotniczą straż pożarną	110
sikawek	125
dzierżawią myto	5
Kółka rolnicze posiadają:	
sklepów prowadzonych w własnym zarządzie	459
oddanych w dzierżawę	278
Udziały złożone na przedsiębiorstwa handlowe wynoszą (r. 1902 K. 420.031)	K. 381.445
Z dzierżawy sklepów wpłynęło do kasy Kółek roln. (r. 1902 K. 33.416)	„ 37.355
Trafikę posiada sklepów Kółek rolniczych (r. 1902 — 353)	358
Sprzedaż wina lub wyszynk prowadzi sklepów Kółek roln. (r. 1902 — 366)	379
Sprzedaż napoi słodzonych „ „ „ „ (r. 1902 — 154)	193
Dzierżawę propinacji objęło Kółek roln. (r. 1902 — 38)	39
Zakupiono zboża w Kółkach za	K. 17.432
Zakupiono jaj po sklepach Kółek za	„ 136.397
Ubezpieczono od ognia:	
własne budynki Kółek rolniczych na kwotę	K. 299.332
towary w sklepach Kółek rolniczych na kwotę	„ 397.107
Kółka rolnicze złożyły w r. 1903 na potrzeby kościołów	K. 17.930
„ „ „ na cele ogólnego dobra	„ 6.357
Razem	K. 24.287

Statystyka Zarządów Kółek rolniczych.

W roku 1903 spełniali w 972 Kółkach rolniczych obowiązki :

A) przewodniczącego :

duchowni	w 254 Kółkach	czyli 26·2%
właściciele dóbr	76 „ „	7·7 „
nauczyciele	40 „ „	4·1 „
włościanie	518 „ „	53·3 „
osoby innych zawodów	61 „ „	6·3 „
vacat	23 „ „	2·4 „
Razem	w 972 „ „	100%

B) zastępcy przewodniczącego :

duchowni	w 25 Kółkach	czyli 2·7%
właściciele dóbr	9 „ „	0·9 „
nauczyciele	31 „ „	9·2 „
włościanie	723 „ „	74·4 „
osoby innych zawodów	66 „ „	6·8 „
vacat	117 „ „	12·0 „
Razem	w 972 „ „	100%

C) sekretarza :

duchowni	w 12 Kółkach	czyli 2·2%
właściciele dóbr	1 „ „	0·1 „
nauczyciele	212 „ „	21·8 „
włościanie	626 „ „	63·9 „
osoby innych zawodów	72 „ „	7·3 „
vacat	49 „ „	4·7 „
Razem	w 972 „ „	100%

PROTOKÓŁ

OGÓLNEJ RADY TOWARZYSTWA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Jasle w dniach 8. i 9. lipca 1903 r.

Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych, zwołana w 1903 r. do Jasła na dzień 8-go i 9-go lipca, rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. Sarnę, który imieniem Ks. Biskupa Pelczara udzielił błogosławieństwa arcybiskupowskiego wszystkim uczestnikom Zjazdu.

Po mszy św. rozpoczęły się obrady w sali »Sokoła«. Delegatów przybyło 148 z różnych powiatów kraju; z członków Zarządu głównego obecni: prezes p. Artur Zaremba-Cielecki, wiceprezes Dr. Jan Kanty Steczkowski, sekretarz Dr. Roman Kulczycki, oraz pp. Dr. Duleba, Dr. Gargas, Gogolewski, Jarosz, ks. Koleński, Dr. Mikołaj hr. Rey, Smagała, Sowa, Dr. Stefczyk, ks. Wesoliński, Wójcik.

Zebrańnię zaszczytliwi swą obecnością J.E. Pan Marszałek Stanisław hr. Badeni, dalej prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego poseł Włodzimierz Kozłowski i reprezentant c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego Stanisław Ostaszewski.

Pierwszy zabrał głos burmistrz Dr. Pawłowski i serdecznie witając imieniem miasta uczestników Zjazdu, życzy, aby narady wydały plon wydatny.

Prezes p. Cielecki zagajając obrady, powitał gości i delegatów a streściwszy działalność i zadanie Towarzystwa powołał na sekretarzy Ogólnej Rady ks. Ignacego Antoniewskiego z Kamienia i p. Tomasza Kowalskiego, burmistrza miasta Bełża.

Silne i podniosłe wrażenie wywarła mowa J.E. Pana Marszałka. Wyraziwszy swą radość, że nadarza mu się sposobność okazania swej szczerzej życzliwości dla stanu włościańskiego i Kółek rolniczych, wezwał Kółka, aby stały się szkołą włościaństwa, wyrabiały z nich obywateli kraju rozumnych i patriotycznych, znających swoje prawa, ale i świadomych swych obowiązków.

Witali następnie Zjazd: prezes c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, poseł Dr. Włodzimierz Kozłowski, i delegat c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego a prezes Towarzystwa rolniczego okręgowego Stanisław Ostaszewski, zaznaczając łączność interesów obu tych Towarzystw z interesami Kółek rolniczych.

Po odczytaniu telegramów od członków Zarządu głównego, którzy na Radę przybyć nie mogli, zwolniono od odczytania protokołu z IV. Ogólnej Rady ze względu, że protokół pomieszczony został w XX-tem sprawozdaniu rocznem.

Następnie bez dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu głównego za rok 1902, poczem w zastępstwie nieobecnego p. Józefa Gumowskiego, inżyniera wygłosił Dr. Steczkowski referat o komasacyi. Mowca przedstawił zgubne wpływy rozdrobnienia gruntów i korzyści z ustawy komasacyjnej z r. 1903 a w końcu postawił rezolucję: »Ogólna Rada zaleca Kółkom rolniczym podjęcie starań o jak najszerze zastosowanie ustawy komasacyjnej«.

Del. Hr. Mieroszowski wyraża zapatrywanie, że komasacya tylko wtedy rzeczywisty pożytek przyniesie, gdy równocześnie wprowadzi się pewne ustawowe minimum parceli, którejby dalej dzielić nie było wolno.

Del. Grzegorz Sowa oświadcza się przeciw komasacyi, gdyż o becnie już zapóźno na stosowanie ustawy; należało ją przeprowadzić przed 30 laty.

Del. Antoni Smagała zbija zapatrywania poprzedniego mowcy i przemawia gorąco za komasacyą, zastrzega się jednak przeciw oznaczeniu minimum niepodzielnej parceli.

P. Dyłałg wykazuje, że włościanie nie powinni się obawiać o straty materyalne przy komasacyi, przeciwnie przekonac się łatwo, że komasacya znaczny pożytek przynieść musi.

Ks. Sarna widzi tylko trudność w początkach; były czasy, że namawiać musiano do siania koniczyny, do drenowania, tak samo będzie i z komasacją. Podejmą ją najpierw oświecześnie gminy, za ich przykładem pójdą potem inne.

P. Gogolewski sądzi, że komasacja znajdzie prędzej przystęp do ludności włościańskiej, jeżeli także Rady powiatowe zajmą się tą ważną sprawą.

Del. Franciszek Wójcik zauważa, że w przemówieniu p. Sowy odezwał się chłopski konserwatyzm, przywiązanie do posiadanych gruntów. Konserwatyzm taki jest jednak nierozsądny, jeżeli wstrzymuje pożyteczne melioracje. Przez komasację ubędzie miedź, tych głównych siedzib szkodników zwierzęcych i roślinnych, a przybędzie ziemi. Zwraca dalej uwagę na drugą część ustawy o dzieleniu wspólnych posiadłości i na możliwość podziału pastwisk, co kolosalne zyski przynieść musi krajowi. Lud nie lubi nowości, tak samo był przeciwny szkole, jednak obecnie, poznawszy korzyści i znaczenie oświaty, zmienia zdanie. Kółka rolnicze powinny na zebraniach szczegółowo omawiać przepisy o komasacji, aby usuwać różne wątpliwości i obawy gospodarzy.

Przemawiali jeszcze pp. Karasiński, Domakala, Szumski, Fil, wreszcie referent p. dr. Steczkowski, który wyjaśniał, jakie grunta nie ulegają komasacji, i dlaczego nie ma przymusu do komasacji.

Rezolucję przyjęto i na tem zakończono pierwsze posiedzenie.

O godzinie 4. po południu rozpoczęło się drugie posiedzenie Ogólnej Rady pod przewodnictwem prezesa p. Cieleckiego referatem p. A. Bahra, notaryusza z Zatora a delegata Związku ochotniczych straży pożarnych, na temat: »o ochotniczych strażach pożarnych«, zakończonym rezolucją, aby Zarządy Kótek rolniczych zajęły się tworzeniem ochotniczych straży.

Imieniem Zarządu głównego Dr. Dulęba zdał szczegółowo sprawę z akcji, podjętej w tym kierunku przez Zarząd główny i prowadzonej w ścisłym porozumieniu ze Związkiem ochotniczych straży pożarnych, dalej podał do wiadomości żądania, które przedłożono Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń tak w sprawie ochotniczych straży jak i ubezpieczeń od ognia. Zwrócił się wreszcie do delegatów, aby na zebraniach Kótek rolniczych omawiali sprawę ochotniczych straży i zachęcali do ich zakładania.

Del. Józef Wyrzykowski w dłuższym przemówieniu wykazuje, jak Kółka rolnicze starają się wywiązać z zadań im poruczonych i zapewnia, że i ten nowy obowiązek chętnie przyjmują na siebie. Właściwie organizowaniem straży powinny zająć się gminy; jeżeli więc Kółka rolnicze w zastępstwie gmin wezmą ciężar na siebie, to gminy udzielić powinny pomocy materialnej na zakupno sikawki. Żąda, by pod tym względem nałożono nawet przymus na gminy, inaczej Kółko rolnicze dla braku funduszy zadaniu nie podoła. Kółka rolnicze nie potrzebują

rad i wskazówek o zakładaniu straży, lecz przede wszystkim środków na zakupno przyborów.

Dr. Dulęba w ponownym przemówieniu objaśnia, że już »regulamin główny« wskazuje, w jaki sposób i gdzie Kółko rolnicze starać się może o fundusze, potrzebne na zorganizowanie straży.

Del. Franciszek Magryś uznaje myśl zakładania ochotniczych straży przy Kólkach za bardzo wskazaną; nie zgadza się z zapatrywaniem p. Wyrzykowskiego, że rad nie potrzeba, owszem prosi o nie bardzo imieniem włościanstwa, bo właśnie w ten sposób sprawa przez ogół lepiej będzie zrozumiana.

Del. hr. Mieroszowski stawia wniosek, aby referat p. Bahra został ogłoszony drukiem albo w »Przewodniku« albo w jego dodatku »Obronie pożarnej«.

Del. Wincenty Tenczar żali się bardzo, że istniejące ochotnicze straże pożarne za mało mają materialnego poparcia ze strony Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, a przecież każda straż ogniowa umniejsza Towarzystwu straty. To, że będzie można uzyskać pożyczkę na zakupno sikawki, jest słabą pociechą, bo sikawka dochodu nie przynosi a pożyczkę spłacić trzeba, skąd więc oddać ratę, gdy jej termin zapada?

P. Dydyński, reprezentant Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, wyjaśnia, że dotąd remunerację dla straży ogniowych za usługi oddane podczas pożarów nie mogły być wysokie, gdyż fundusz na ten cel preliminowany był za szczupły, a obecnie podniesiony zostanie do 16000 K.

Dr. Gargas podnosi, że ćwiczenia ochotniczych straży pożarnych tworzyć będą miłą a zarazem dla ogółu pożyteczną rozrywkę i wyraża przekonanie, że szczególnie młodzież wiejska chętnie się do straży garnąć będzie, byle tylko w każdym Kółku umiano ją odpowiednio zachęcić.

Del. Antoni Smagała domaga się, aby obszary dworskie pociągnąć do obowiązku zakupna sikawek; przytacza objawy nieżyczliwości ze strony dworów przytaczając pożarach zagród włościańskich, mimo, że ochotnicza straż gminna dzielnie ratowała podczas pożaru we dworze.

Del. Ignacy Stanuła zaleca zakładanie ochotniczych straży Kótek rolniczych, żąda ponadto jak najspiesniejszego zaprowadzenia przymusowej asekuracji.

Ks. kan. Sarna zwraca uwagę odnośnie do przemówienia p. Smagały, że nie należy wypadków, które tu i ówdzie zaszły, uogólniać i przytacza przykłady, na podstawie których wprost odmienne oprzeć można twierdzenia. Co do nabycia, względnie opłaty sikawek, to sprawę tę ułatwić powinna gmina, wstawiając corocznie do budżetu odpowiednią kwotę.

P. Gogolewski Stanisław stawia za przykład organizacji ochotniczych straży powiat sokalski, gdzie wskutek ingerencji Wydziału powiatowego każda gmina posiada sikawkę i przybory ogniowe.

Del. Wojciech Wiśniewski z radością wita projekt zakładania ochotniczych straży przez Kółka rolnicze i jest przekonany, że gminy chętnie udziela Kółkom pomocy na zakupno przyborów a przede wszystkim sikawek, nie trzeba jednak nakładać na gminy przymusu; oględnem, wyrozumiąłem postępowaniem, delikatnością więcej się da osiągnąć, niż obcesowem żądaniem. Zaleca, póki niema na to funduszków, obywać się bez umundurowania straży. Wykazuje, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń więcej powinno cenić usługi ochotniczych straży, a tem samem więcej na nie łążyć.

Del. Znamierowski z ubolewaniem podnosi nieodpowiednie obsadzenie agencji Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Monasterzyskach; jeżeli zmiana nie nastąpi, chrześcijanie, ubezpieczeni dotąd w Towarzystwie, będą zmuszeni asekurować się w innem towarzystwie. Zwraca się do p. Dydyńskiego, jako reprezentanta Towarzystwa, aby postarał się, by fatalny błąd naprawiono.

Po końcowem przemówieniu Dr. Dulęby powzięto następujące uchwały w myśl wniosku Dr. Dulęby:

1) Ogólna Rada przyjmuje do wiadomości akcyę, wdrożoną przez Zarząd główny w celu organizacyi ochotniczych straży pożarnych, przez Kółka rolnicze na podstawie regulaminu głównego, wydanego w porozumieniu ze Związkiem ochotniczych straży pożarnych i uznaje ją za potrzebną i konieczną.

2. Ogólna Rada poleca delegatom, aby na Zjazdach powiatowych i zebraniach Kółek rolniczych zdali sprawę o tej akcyi i starali się wpłynąć na przeprowadzenie organizacyi ochotniczych straży.

Uchwalono dalej wyrazić podziękowanie Związkowi ochotniczych straży pożarnych, w pierwszym rzędzie pp. Dr. Alfredowi Zgórskiemu i Antoniemu Szczerbowskiemu za gorliwe współdziałanie w pracy nad organizacją ochotniczych straży pożarnych.

Przyjęto również wniosek hr. Mieroszowskiego o zamieszczenie w »Przewodniku« odczytu p. Bahra i wyrażono mu za udział w Radzie i za referat podziękowanie.

Imieniem Komisji rewizyjnej hr. Mieroszowski przedkłada zamknięcia rachunkowe za r. 1902 i wnosi o udzielenie Zarządowi głównemu absolutorium. Wniosek przyjęto. Do komisji rewizyjnej na r. 1903 wybrano pp. Karola d'Abancourt, Leopolda Wilimowskiego i Bolesława Żardeckiego.

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem rocznem. Przewodnictwo obejmuje wiceprezes Dr. Steczkowski.

Dr. Dąbrowski, biorący udział w zebraniu jako delegat Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie, występuje przeciw urządzaniu pól doświadczalnych ze zbożami oraz przeciw urządzaniu doświadczeln łąkowych.

Del. Karol Fil gospodarz z rudeckiego, na podstawie własnych doświadczeń wykazuje, że pola doświadczalne są bardzo pożyteczne dla

włościańskiej ludności i omawia to bardzo obszernie i obrazowo, sądzi jednak, że zamiast czterech gatunków zboża Zarząd główny powinien rozsyłać tylko dwa.

Del. Franciszek Wójcik oświadcza na przemówienie p. Dąbrowskiego, że pieczone gołąbki nie idą same do gąbki; włościanie wiedzą, że bez kłopotu i trudów nie wypośrodkują, który gatunek zboża dla ich gleb najodpowiedniejszy, gdy im zatem Zarząd główny wskazał drogę, jak do tego dojść mogą, nie uchylają się od pracy, bo wiedzą, że to pożytek przyniesie. Właśnie włościanie, wykonujący sami własną ręką roboty w polu i żywo się interesujący wynikami, są najodpowiedniejsi do podobnych doświadczeń. Ze tu i ówdzie próba przepadła, to jeszcze nie dowód, by dalszych a tak pożytecznych doświadczeń zaniechać.

Del. hr. Mieroszowski występuje również przeciw zapatrywaniom p. Dąbrowskiego i wskazując na różnorodność gleby, uznaje za konieczne wypróbowanie różnych gatunków. Pól doświadczalnych się nie narzuca, daje się tym co dobrowolnie do kłopotów i trudu się zgłosili; więc kto ma chęci, z pomocą Zarządu głównego nauką i próbą dojdzie do pożądaných dla niego wyników.

Del. Prof. Czaykowski zna sprawę, bo sam robił próby w seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie, wie zatem, ile z tem kłopotu, bo trzeba osobno złożyć, osobno wymłócić, osobno zważyć, ale też pożytek niemały; zgadza się na prowadzenie doświadczeń przez włościan, ale z tem zastrzeżeniem, by każdy dostał tylko jedną odmianę zboża.

Del. Franciszek Magryś na podstawie własnych doświadczeń, bo sam przeprowadzał próby zbożowe, występuje w obronie pól doświadczalnych.

Del. Gabryel Jarosz również przeprowadzał próby, więc zaznacza, że interesuje się niemi cała wieś. Za owies, który się okazał w próbach najlepszy, płacono mu po 9 zł. za korzec, a cały zbiór tegoroczny już naprzód do siebie zamówiony.

Del. Stanula wykazuje, że pole doświadczalne dla gospodarzy dbających o własne dobro nie sprawia tych trudności, o jakich mówili pp. Dąbrowski i Czaykowski; my się nic trudów nie obawiamy, ani się nimi nie odstraszaemy; doświadczeń nie powinno się zaprzestać, bo są skuteczne i pożyteczne.

Del. Cwiok uznaje pożytek pól doświadczalnych, lecz jest za tem, by zamiast 4 gatunków zbóż rozsyłać tylko jeden.

Del. Tomasz Mrozek w jędrnem przemówieniu przy żywym zainteresowaniu delegatów omawia starania swe o wyszukanie doborowych odmian zbóż i zaznacza, że zajęcie się polem doświadczalnem mimo trudów sprawia przyjemność, byle tylko były dobre chęci. Jest za dalszem prowadzeniem pól, jednak wystarczy rozsyłka na-

sienia i w mniejszej ilości po kilka czy kilkanaście kg.

Ks. K o l e Ń s k i żałuje bardzo, że tej ciekawej dyskusji nie przysłuchiwał się JE. Pan Marszałek; za dział gospodarski należy się Zarządowi głównemu uznanie, bo różnymi sposobami przeszczepia naukę między lud; może być, że nie wszystkie daty są z matematyczną ścisłością, ale winą tego nie dość dokładna znajomość wagi wśród włościan; Kółka rolnicze powinny zająć się tem, by każdy z członków był dokładnie obeznany z ważeniem i by zwracano większą uwagę na tarowanie; praktycznej nauki potrzeba we wszystkich kierunkach; oświadcza się wreszcie za utrzymaniem pól doświadczalnych.

P. P o p ł a w s k i, inspektor rolniczy Towarzystwa, wyraża zdziwienie, że p. Dąbrowski, który na kwadrans przed swem wystąpieniem dopiero sprawozdanie do rąk otrzymał i zaledwie bardzo pobieżnie je przerzucić zdołał, tak kategorycznie przeciw polom doświadczalnym wystąpił. Do takiej krytyki p. Dąbrowski byłby dopiero wtedy uprawniony, gdyby należycie nietylko tegoroczne, ale i zeszłoroczne sprawozdanie przestudował; dopiero wtedy nabrałby należytego wyobrażenia o sprawie, jak również wiedziałyby, że akcją nie kierują dyletanci, lecz fachowi i znani w kraju rolnicy; świadomi oni byli doskonale trudności, wiedzieli jednak, że znajdując w kraju zastęp małorolnych światłych a żądnych wiedzy gospodarzy, którzy do danych im poleceń się zastosują. P. Dąbrowski chwycił się ustępów sprawozdania, gdzie sami na błędy i niedomagania wskazujemy; wykazujemy je, bo działamy otwarcie i nie chcemy, jak to mówią, mydlić oczu, że wszystko znakomicie się powiodło. Próby urządzone nie roszczą sobie zupełnie pretensyi do prac ściśle naukowych; wykazów i zestawień nie drukujemy dla kół uczonych, lecz stosujemy je do potrzeb rolników, skupiających się w Kółkach rolniczych. O tem, że każda rzecz, choćby najlepiej obmyślana, wykaże w praktyce konieczność pewnych zmian i uzupełnień, dobrze wiemy, i gdyby p. Dąbrowski czytał w »Przewodniku« wezwania do zgłoszeń na pole ozime i jare na r. 1903, przekonałby się, że nie rozsyłamy obecnie czterech odmian zbóż, lecz tylko 2, a po uważnem przeczytaniu sprawozdania za r. 1902 wiedziałyby, że przedewszystkiem staramy się o rozpowszechnienie uszlachetnionych odmian krajowych. Uznajemy i cenimy krytykę, lecz niech ta krytyka opiera się na poważnej podstawie a nie na dorywczem i pobieżnem przeglądnięciu sprawozdania — z poważnej krytyki z pewnością nie omieszkamy skorzystać.

P. Dą b r o w s k i cofa swój poprzedni wniosek o zniesienie pól doświadczalnych a zamiast niego przedkłada następujący:

»Zważywszy, że drukowanie całych kolumn cyfr z przeprowadzonych prób i doświadczeń nie ma wartości naukowej, jako prowadzonych przez ludzi niefachowych, przedkładam:

1) Na przyszłość należy umieszczać nie cyfrowe rezultaty, lecz stąd wyprowadzone wnioski;
2) prowadzić próby z metodami siewu rzutowego i rzędowego.

Wniosek ten Ogólna Rada przekazała Zarządowi głównemu do zbadania.

Na tem zamknięto drugie posiedzenie Ogólnej Rady o godzinie 6½ wieczorem.

W dniu 9-tym lipca prezes p. Cielecki zajął o godzinie 8-rano trzecie posiedzenie Ogólnej Rady i przywitał przybyłych na zebranie pp. Władysława Struszkiewicza, radcę dworu z c. k. ministerstwa rolnictwa, i Dra Mikołaja hr. Reya, jako delegata c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

P. S t r u s z k i e w i c z wita delegatów Kółek rolniczych i zapewnia ich, że c. k. Ministerstwo rolnictwa uznaje Towarzystwo za ważny czynnik w rozwoju rolnictwa i w szerszeniu asocjacyi wśród włościan i dlatego już obecnie bierze udział w popieraniu Towarzystwa, udzielając mu zasiłków. Również na przyszłość pomocy nie odmówi i wedle możliwości subwencje podwyższy. Kończy, życząc dalszego postępu Towarzystwu, a przesowi sił i energii do pracy.

Nastąpiło uzupełnienie do referatu o komasacyi. Inżynier p. Gumowski, nie spodziewając się, że referat jego przyjdzie na porządek dzienny rannego posiedzenia w dniu 8-mym lipca, przybył do Jasła dopiero południowym pociągiem a więc wtedy, gdy po objęciu referatu przez Dra Steczkowskiego dyskusya w tej sprawie już została przeprowadzona i zamknięta.

Ponieważ jednak ze stanowiska technicznego szczegółowiej mógł przedstawić sprawę, przeto p. prezes w uwzględnieniu korzyści, jakie stąd mogą odnieść delegaci, udzielił mu głosu.

P. G u m o w s k i na przykładach z innych krajów wyjaśniał wpływ komasacyi na ulepszenie stosunków gospodarczych wśród ludności i zwracał uwagę, by się nie odstręczano trudnościami, bo trudności są więcej pozorne. Przedłożył przy tem cały szereg map z przeprowadzonych już komasacyi; mapy, z których jedna przedstawiała zawsze stan przed komasacją, a druga stan po skupieniu gruntów, uwidoczniały najlepiej korzyści komasacyi. Delegaci z żywym zainteresowaniem przyglądali się mapom i oklaskami podziękowali p. referentowi za zajmujący i pouczający wykład.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem.

P. D y ł a g omawia znaczenie nawozów sztucznych dla gospodarstw i zwraca przedewszystkiem uwagę na korzyści użycia soli potasowych na łąkach. Nawóz ten sztuczny mamy we własnym kraju, bo dostarczają go kopalnie w Kałuzsu. Stawia wniosek;

„Ogólna Rada wzywa Zarząd główny Towarzystwa, aby poczynił usilne starania o takie taryfy przewozowe na kainit, by nabycie jego dla małorolnych gospodarstw stało się możliwe i by